

KRAKOWSKA

Dlaczego wojsko interesuje się owadami? — czytaj str. 10

Czwartek, 8 lipca 1999 r.

Nr 157 (15582)

Rok LI

Nr ind. 35015X PL ISSN 0208-7693

Wyd. 1 2 3 4 5

Cena 80 gr

Krótko

Geremek sekretarzem NATO?

Szef polskiej dyplomacji Bronisław Geremek jest jednym z kandydatów na stanowisko sekretarza generalnego NATO, zwalniane w październiku przez Javiera Solanę — podał wczoraj „The Washington Post”.

Uczelnia na medal

Krakowscy radni przyznali wczoraj Uniwersytetowi Jagiellońskiemu Złoty Medal „Cracoviae Merenti” za szczególne zasługi dla miasta.

(Szczegóły czytaj na str. 4)

26 a nie 14

Rośnie liczba dzieł skradzionych z Biblioteki Jagiellońskiej. Oprócz 14 inkunabułów bibliotekarze nie mogą się doliczyć 12 starodruków.

(Czytaj str. 5)

Podatki w komisji

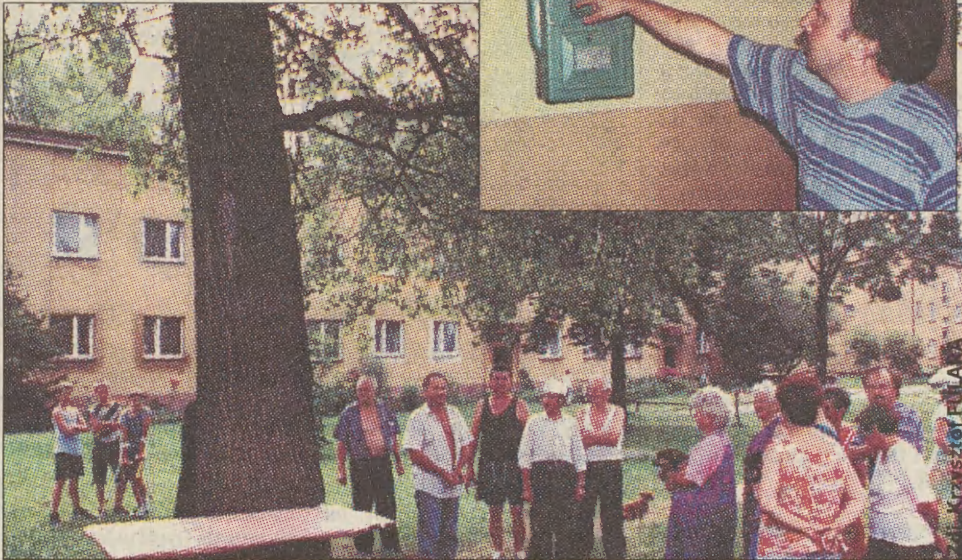
Sejm odesłał wczoraj do prac w komisji finansów publicznych rządowy projekt ustawy ustalającej wysokość przyszłorocznych stawek podatkowych na 36, 29 i 19 proc. Tym samym posłowie oddali wniosek SLD o odrzucenie tego projektu.

(Szerzej — str. 3)

Kiedy wybuchnie — zastanawiają się mieszkańcy Woli Rzędzińskiej

Gazowe bloki

Mieszkańcy dwóch bloków w Woli Rzędzińskiej pod Tarnowem żyją od półtora roku jak na bombie. Powód, gaz ulatniający się z dziurawej instalacji. Na klatce schodowej od dwóch lat nikt nie ma odwagi zapalić papierosa.



Prawie dwa lata temu, gdy gmina Tarnów miała przejmować dwa bloki zakładowe od jej właściciela „Ceramiki” przeprowadzone zostały badania szczelności instalacji gazowej.

— W każdej klatce, na każdym piętrze pan z piszcącym miernikiem zakreślał na czerwono miejsca, gdzie gaz się ulatniał. Na niektórych piętrach jest aż czerwono od krzyżyków. Obiecali, że zaraz będą tę instalację wymieniać. Pomyśleliśmy, że jakoś przetrwamy do remontu, może

nie się nikomu nie stanie — mówią mieszkańcy.

Niestety nikt się od tego czasu nie pojawił. Natomiast zaczęły przychodzić coraz większe rachunki za gaz.

— Zaczęliśmy żyć w psychozie, nagle każdy poczuł gaz. Drzwi wszystkich klatek, czy w lecie czy w zimie, zostawiamy od czasu kontroli zawsze otwarte — mówi Zofia Zajac. — Żeby się wietrzyło oczywiście. Gaz jednak uchodzi też w mieszkaniach.

— U mnie uchodzi przed licznikiem i za nim. Nie wiem

co robić, przecież szmatami nie będą uszczelniała, jeszcze się któregoś dnia wszyscy wytrujemy — mówi zdenerwowana kobieta.

Wójt gminy Tarnów Krzysztof Madej twierdzi, iż gotowe są już plany wykonania nowej instalacji.

— Starej naprawić się nie da. Nowe prawo budowlane nie zezwala na instalacje gazowe skręcane, muszą być spawane. Ta na Woli jest właśnie skręcana, ma tyle samo lat co bloki, czyli ponad 30.

(Dokończenie na str. 4)

Trąba powietrzna nad wsią Łętowe

Egipskie ciemności

Około 15 minut trwała nawałnica połączona z trąbą powietrzną, która przeszła nad wsią Łętowe niedaleko Mszany Dolnej. Skończyło się na kilku połamanych drzewach, kilkunastu wybitych szybach, zerwanej linii energetycznej i telefonicznej.

— Wszystko zaczęło się około godz. 10 — mówi Bronisław Kołodziej, jeden druhów miejscowej Straży Pożarnej, którzy usuwali właśnie zwalone drzewa z kościelnego ogrodu. Strażaków jest tu kilku, ale tylko jeden był świadkiem przejścia trąby. Wszystko rozegrało się w tak błyskawicznym tempie, że mało kto zaobserwował, co się wydarzyło. — Nic nie widzieliśmy, bo nic nie było widać — mówi

kobieta z domu, obok którego spadające drzewa zerwały linię elektryczną.

— Najpierw zaczął padać deszcz, jakaś biała kurzawa. Bił grad. Było tak ciemno, że nic nie widziałam — przypomina sobie kobieta. — Grad był taki — Kołodziej pokazuje paznokcie kciuka. — Ledwie zdążyliśmy schować samochód do garażu. Biegaliśmy po omacku — dodaje.

(Dokończenie na str. 4)

JUTRO W GAZECIE KRAKOWSKIEJ

Mundury do naftaliny

• 60 oficerów, od kapitana do generała, nie może się pogodzić z likwidacją Krakowskiego Okręgu Wojskowego, pójdą bowiem do cywila. — To tak wygląda, jakby nasze akurat bużki nie spodobały się przełożonym — mówią, nie widząc racjonalnego powodu wypowiedzenia. — Nasza armia to świat fikcji — dodają. A co na to promotorzy reorganizacji armii, generałowie Zalewski i Sadowski?



Droga niezgody

• Państwo Kaniowie z Myślenic bronią świętego prawa własności. Urząd Miasta usiłuje bronić ludzi, którzy korzystają z „prywatnej” drogi przez posesję Kaniów, prowadzącej do ponad 100 domów. Sąsiedzi, niegdyś zaprzyjaźnieni z właścicielami drogi, stracili do nich sympatię. Dziwne, ale w tym nietypowym sporze wszyscy mają rację...

Po jednym końcu świata przyjdzie... następny

Zamieszanie w gwiazdach

Na ulicach identyczne korki, tramwaje snują się ospale, tak samo ciężką torbę z zakupami. Dzieci wrzeszczą, przepukki kłócą się, bankierzy liczą, leniuchy leniuchują. Tak wczoraj wyglądał koniec świata w Małopolsce. Uff, można odetchnąć z ulgą. To radość przedwczesna, bo gwiazdy dopiero zapowiadają zamieszanie — ostrzegają astrologowie. Podczas gdy za Nostradamusem liczyliśmy dni, swoim trybem przesuwaliśmy gwiazdny kalendarz. Postraszy dwoma datami — 28 lipca i 11 sierpnia.

— Nie ukrywam, byłam zaniepokojona. W telewizji widziałam trąbę powietrzną nad Anglią. Porywała ludzi i domy. Przed oczami stała mi data, jaką podał słynny jasnowidz. Wprawdzie nie wierzyłam do końca, ale lepiej bym



się czuła mając poza sobą ten feralny „siódmy” — starsza pani w poczekalni u lekarza chętnie dzieli się swoimi uwa-

gami o zapowiadanej apokalipsie.

To było wczoraj najczęściej powtarzane słowo w kolej-

kach, środkach miejskiej komunikacji, na bazarach i na ulicach metodą „jedna pani drugiej pani”.

— Kogokolwiek bym nie wiozł, zawsze wracał ten temat. Tak niby półgębkiem, bez troski i żartobliwie, ale gdzieś w duszy u każdego czaił się lęk — mówi pan Marek, krakowski taksówkarz z sieci „919”.

Solidnie postraszył nas Nostradamus. Na wczoraj zapowiadał, że „z nieba zstąpi wielki Król Grozy, wskrzesi on wielkiego króla Angolmois, przedtem i potem Mars panować będzie” — tak najbliższą przyszłość kreślił w 72 czterowerszu X wieku. Miało to zapoczątkować gwałtowne wydarzenia, jakie ciężko doświadczą rodzaj ludzki.

(Dokończenie na str. 4)



To co działo się wczoraj na zakopiance przy wjeździe do Krakowa przeszło wszelkie wyobrażenia nie tylko kierowców, ale i turystów, którzy mieli poumawiane spotkania z przewodnikami i ze zwiedzania miasta pod okiem fachowca musieli zrezygnować, bowiem przed Górą Borkowską stali prawie dwie godziny. Korek ciągnął się aż do Libertowa a wszyscy tracili nerwy i zdrowie. (JOK)

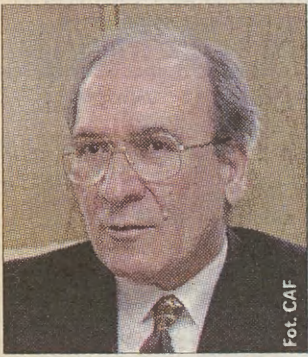
Krótka

Prowokują
Czeczenów

Czeczeńskie władze twierdzą, że rosyjskie helikoptery zaatakowały w nocy z wtorku na środę terytorium Czeczenii i ostrzelały stado baranów. Czeczeński minister spraw wewnętrznych Ajdamar Abalajew poinformował, że rosyjskie wojska ostrzelały górskie domy pastuchów i ich stada owiec i baranów. Jego zdaniem, „codziennie ostrzeliwując Czeczenię rosyjskie wojska próbują zmusić czeczeńskie oddziały do podjęcia walki”.

Strzał ministra

Hikmet Ulugbay, minister stanu ds. gospodarczych w tureckim rządzie, usiłował w nocy z wtorku na środę dopełnić samobójstwo w swojej rezydencji



Fot. CAF

w Ankarze. 60-letni Ulugbay, który w poprzednim gabinecie pełnił funkcję wicepremiera, postrzelił się w głowę z rewolweru Smith & Wesson. Gdy przygotowywał się do oddania drugiego strzału, do pokoju wbiegła jego żona z synem. Syn w ostatniej chwili zdążył wytrącić ojcu broń z ręki. Ranny minister został przewieziony do jednej z prywatnych klinik w Ankarze, gdzie przeszedł operację. Lekarze twierdzą, że zabieg zakończył się pomyślnie. Pocisk nie uszkodził mózgu. Nie jest jasne, dlaczego postanowił odebrać sobie życie.

Ocalan chce żyć

Abdullah Ocalan — skazany na śmierć przywódca separatystów kurdyjskich — napisał do władz tureckich, składając ofertę pracowania na rzecz zakończenia konfliktu, jeśli zostanie mu darowane życie — poinformowała wczoraj prasa. Już podczas procesu Ocalan deklaratywnie wyraził wolę pokoju. (PAP)

Antyrządowe wiece w Užicach i Leskovacu

„Slobo – ustap”

Tysiące Serbów zebrały się w Užicach w środkowej Serbii, żądając ustąpienia prezydenta Slobodana Miloszevicia. Drugi dzień z rzędu wyszli na ulice mieszkańcy Leskovaca, gdzie doszło do starcia z policją.

„Slobo – ustap” – wołali demonstranci w Užicach. Z początku było ich około 6 tys., później tłum rósł. Wznoszono hasła na cześć przywódców opozycji, która zorganizowała protest. Skandowano nazwiska Zorana Djindjicia, lidera Partii Demokratycznej i innych działaczy „Sojuszu na rzecz zmian”, koalicji grupującej serbskie par-

tye opozycyjne, domagające się ustąpienia prezydenta Slobodana Miloszevicia.

Zwracając się do zebranych, Djindjic zaproponował zorganizowanie strajku generalnego i kampanii nieposłuszeństwa obywatelskiego.

„Najbliższe dwa, trzy miesiące powinny wyglądać jak następuje: ludzie wychodzą na ulice, Kościół wzywa ludzi

do wyjścia na ulice, Serbia jako całość wchodzi w fazę nieposłuszeństwa obywatelskiego i straju generalnego. I Miloszevic odchodzi. Świat nam pomoże, ale najpierw musimy pomóc sobie sami. Tym razem powinniśmy pójść do końca. Jest już za późno na rozmowy z prezydentem” – oznajmił lider Partii Demokratycznej i „Sojuszu na rzecz zmian”.

Było to jego pierwsze wystąpienie publiczne od sześciu tygodni, kiedy to musiał wyjechać z Serbii, gdyż obawiał się wcielenia do wojska. (PAP)



W Pampelunie na północy Hiszpanii wczoraj rano odbyła się pierwsza gonitwa byków (tzw. „encierro”) z okazji święta San Fermina. Na szczęście nikt nie został poważnie ranny. W pierwszej z ośmiu gonitw, która rozpoczęła się o ósmej rano i trwała cztery minuty, wzięło udział około 2 tysięcy młodych ludzi

Polskie patrole

Żołnierze polskiego batalionu KFOR w Kosowie rozpoczęli wczoraj samodzielne patrolowanie wyznaczonego dla nich regionu — poinformował z-ca dowódcy jednostki mjr Tomasz Bąk.

„Działamy w czterech podstrefach za pomocą pododdziałów samodzielnie patrolujących teren. Dzisiaj w południe dwa pododdziały całkowicie przejęły teren od Amerykanów, z którymi do tej pory uczestniczyły razem w patrolach. W czwartek na samodzielne patrole wyruszą dwa pozostałe pododdziały” — powiedział mjr Bąk, który jako bardzo dobre oceniał stosunki z miejscowymi Serbami i Albańczykami. „Tłuma-

czymy im bezustannie, że nie jesteśmy stroną w konflikcie, tylko częścią sił pokojowych, których zadaniem jest konfliktowi zapobiegać. Wydaje się, że to dobrze rozumieją” — powiedział.

Pierwsi polscy żołnierze z liczącego 900 osób batalionu znaleźli się w Kosowie w miniony czwartek. Jednostka stacjonuje w miejscowości Kaczanik, w południowej części prowincji, która jest w sektorze amerykańskim. (PAP)

Nie lubią Rosjan

Około trzech tysięcy Albańczyków demonstrowało wczoraj przeciwko rozmieszczeniu w Orahovacu rosyjskich oddziałów wchodzących w skład międzynarodowych sił pokojowych KFOR. „Nie lubimy oddziałów rosyjskich”, „Rosjanie nas masakrowali”, „Nie mamy zaufania do Rosjan”, głosiły transparenty niesione przez demonstrantów. (PAP)



Fot. CAF

Pożary szaleją już w niemal każdym regionie Rosji. Wczoraj na całym terytorium kraju odnotowano ich aż 290. Od początku marca w Rosji wybuchło ponad 17 tysięcy pożarów. Utrzymujące się od ponad miesiąca temperatury powyżej 30 stopni Celsjusza sprawiają, że nagrzewa się sosnowa żywica. Potem wystarczy już najmniejsza iskierka, by cały las spłonął w ciągu kilku godzin. Sprawcami pożarów w 90 proc. przypadków są ludzie



Fot. CAF

Milionowe straty w różnych regionach Niemiec spowodowały ulewne deszcze i gradobicie w nocy z wtorku na środę i w środę nad ranem. W Hesji masy wody sparaliżowały komunikację drogową. Burze przechodziły przez Niemcy już trzecią dobę. Lotnisko we Frankfurcie nad Menem, nie mogło normalnie funkcjonować. W nocy odwołano tam około 70 lotów. Opóźnienia wyniosły trzy godziny. Rano część dróg dojazdowych do lotniska była nieprzejezdna. W Wiesbaden straż pożarna przez całą noc wypompywała wodę z dziesiątków zalanych piwnic.

Kłapa Viagry

W dziewięć miesięcy po wprowadzeniu Viagry na rynek, mała niebieska pigułka daleka jest od odniesienia, zapowiadanego szalonego sukcesu, wśród francuskich panów. Nie pomogła nieprawdopodobnych rozmiarów kampania reklamowa Viagry, piguleczki jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, zapobiegającej impotencji, czy niemocy seksualnej.

Taka ocena padła na I międzynarodowym kongresie, odbywającym się właśnie w Paryżu. Jej tematem jest niewydolność erekcyjna. Zarówno na sali obrad, jak i w kulturalnych przestrzeniach, nie bardzo przyswajano sobie Viagrze.

Okazuje się, że we Francji, w ciągu tych prawie dziewięciu miesięcy, kiedy z wielkim nagłośnieniem pigułka zawitała do aptek, skorzystało z niej tylko około 180 tysięcy panów. Według danych medycznych (statystycznych) cierpi na niemoc seksualną płuca, w pięknym Heksagonie, ponad dwa i pół miliona osobników płci męskiej. Trudno więc powiedzieć, żeby Viagra trafiła do przekonania „french lover”, jak ich się w świecie nazywa, skądinąd są głęboko przekonani o prawdziwości legendy „francuskiego kochanka”.

Laboratorium Pfizera, produkujące niebieskie piguleczki, tłumaczy francuską oziębłość, w stosunku do tego cudu naszego wieku tym, że Francuzi są narodem łacińskim, z łacińskim korzeniem i nie bardzo przyzwyczajeni są do tego, by mówić o swoich problemach seksualnych jawnie i bez skrępowania. Tak więc Pfizer sprzedaje miesięcznie we Francji niespełna 40 tys. pudełeczek. Co to jest w porównaniu z tym co przewidywano? Co to jest wobec, nikomu nieznanego, Yohimnine Houde, a tak przynajmniej podpisane są czeki i przelewy, który miesiąc w miesiąc nabywa w laboratorium 60 tysięcy pudełeczek.

Według niektórych specjalistów Francuzi są oporni wobec wdzięków Viagry z powodu istniejącego potencjalnie zagrożenia dla życia, czyli zawału

Korespondent „GK”
pisze z Francji

serca. Ilość zgonów w Ameryce, po zażywaniu pigulek, tę ostrożność nasila. We Francji zmarło piętnastu panów, jak podają tzw. pewne źródła. W tych piętnastu przypadkach dowiedziano, że bezpośrednią przyczyną zgonu było zażywanie Viagry.

Na decyzję Francuzów, bez wątplenia, wpływa też cena piguleczki, czego ubezpieczenia zdrowotne nie zwracają. Jedna „niebieska” kosztuje 100 franków (nieco mniej niż 20 dolarów). Dla młodych mężczyzn, czyli takich do 50-ki, którzy potrzebowałiby ją zażyć 9 razy miesięcznie, oczywiście jest to średnia wyliczona przez medyków, to niemały koszt. Monopolista Viagry, wyciągając wnioski, będzie musiał obniżyć swoją cenę. Tym bardziej, że konkurencyjne laboratoria ciężko pracują nad nowymi pigułkami „na moc”, które wejdą na rynek w ciągu najbliższych pięciu lat. I wtedy niechciana we Francji Viagra przestanie być jedyną nadzieją wielu panów. Maria de HERANDEZ-PALUCH

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Fot. CAF

Aby te upalne letnie dni przeżyć w minimalnym konforcie trzeba mieć dobre pomysły — tak jak Dave Bernier, mieszkaniec South Hadley w stanie Massachusetts, który swojego forda pick-upa przerobił na prowizoryczny basen

Ruki w wierzch

Wojna! — pomyśleli z przerażeniem pracujący w polu mieszkańcy wioski Nikalajewka na Białorusi. Wokół nich i od strony zabudowań rozległy się serie z automatów i wybuchy, niebo przecięły rakiety sygnalizacyjne, podniósł się dym. Zza dymnej zasłony wyskoczyło kilkadziesiąt zamaskowanych postaci i z automatami w rękach. Groźąc bronią napastnicy zaczęli pędzić pracowników kołchozu w stronę wioski. Opierających się traktowano kolbami i gazem łzawiącym. Nie mniej dramatyczne sceny odbywały się w tym czasie w samej wiosce. Jeszcze śpiących ludzi wyciągano z łóżek, wielu skuto kajdankami. Znow nie obyło się bez kuksańców i gazu. Zamaskowane komando sformowało z ludzi kolumnę, którą pod lufami automatów zapędzono pod budynek Rady Wiejskiej. Tam został aresztowany jej przewodniczący, a stawiający opór szef kołchozu został związany i rzucony pod nogi kierującemu akcją. Zdumienie mieszkańców Nikalajewki dosięgło zenitu kiedy z masztu przed miejscowym urzędem ściągnięta została białoruska flaga a jej miejsce zajęła trójkolorowa flaga... Federacji Rosyjskiej. Dopiero wtedy zamaskowani żołnierze, którzy okazali się być kilkunastoletnimi chłopcami, wyjaśnili, że są członkami dziecięco-młodzieżowej paramilitarnej szkoły przeżycia „Bierkut”, a na Białoruś przyjechali z leżącego na Syberii Surguta. Miał ich zaprosić znany biznesmen Anatol Siliwonczyk, który urodził się w tej okolicy. (d)



Francuski stolarz Hubert Molard jest twórcą najmniejszego na świecie pianina. W ciągu 1500 godzin ciężkiej pracy wykonał miniaturę o wymiarach 25,6 cm wysokości i 15,4 cm długości, nawiązując do niemieckiego oryginału. Fortepian Molarda z zamontowanymi 236 strunami ma klawiaturę wyposażoną w 88 klawiszy. Na zdjęciu Hubert Molard przy pomocy wykalcałki gra na swym miniaturowym fortepianie



Za skierowaniem rządowego projektu ustawy o podatku od osób fizycznych do komisji wspólnie głosowała koalicja AWS i UW. Wniosek o odrzucenie tego projektu zgłosił w zeszłym tygodniu SLD. Przeciwno wnioskowi głosowało 222 posłów, 178 było za, wstrzymało się sześć osób. W głosowaniu nie wzięło udziału 54 posłów. Według rządowego projektu, w 2000 r. stawki dla osób fizycznych mają wynosić: 36, 29 i 19 proc. a nie — jak obecnie — 40, 30 i 19 proc. W 2001 r. byłyby dwie stawki: 28 i 18 proc. Od 2000 r. ma być także zlikwidowana większość ulg, w tym budowlane i ulgi na leczenie w prywatnych zakładach. Jednocześnie zostałyby wprowadzone nowe ulgi o charakterze prorodzinnym dla rodzin z co najmniej dwojgiem dzieci. Ma być także utrzymana możliwość wspólnego opodatkowania małżonków. Komentując wyniki głosowania wicepremier Leszek Balcerowicz (UW) powiedział dziennikarzom, że „normalność zwyciężyła nad patologią”. „Normalność polega na tym, że ugrupowania koalicyjne popierają projekty własnego rządu, patologia polegałaby na tym, że część koalicji zachowałaby się jak opozycja”.

Ulewy, po burzach pożary i połamane drzewa

Nawałnice nad Polską

Pożary, zalane piwnice, połamane drzewa — to niektóre skutki burz i ulew, które głównie w nocy z wtorku na środę przeszły nad niektórymi regionami kraju.

Aż 40 mm deszczu w ciągu godziny spadło wczoraj w Lesku (Podkarpacie). W powiatach bieszczadzkim, sanocim, brzozowskim i krośnieńskim strażacy wypompowywali wodę, usuwali połamane drzewa, gasili pożary od uderzenia pioruna.

W Opolu i okolicach strażacy musieli interweniować w kilkudziesięciu miejscach regionu usuwając z dróg konary i wypompowując wodę z piwnic. Największe szkody odnotowano w powiatach Nysa, Brzesk i Namysłów. Od wyładowań atmosferycznych zapaliły się trzy stodoły. Na południu województwa spadł grad, powodując duże straty. Wielu kierowców od rana stało w kolejce do PZU, aby oszacować zniszczenia aut.

W województwie kujawsko-pomorskim burza z pioruna



Podtopione zabudowania we wsi Jenków koło Strzegomia

mi, która przeszła w nocy z wtorku na środę, wywołała kilka pożarów. Kilkanaście piwnic zostało zalanych.

Na Dolnym Śląsku, po nocnej ulewie zanotowano podwyższone stany wód. Według przedpołudniowych pomiarów stany alarmowe i ostrzegawcze przekroczone były w dziesięciu miejscach, zwłaszcza w górnym biegu rzek. Wydział Zarządzania

Kryzysowego uspokajał jednak, że sytuacja normalizuje się.

W całym województwie dolnośląskim strażacy mieli minionej nocy mnóstwo pracy; byli wzywani do wypompowywania wody z zalanych piwnic oraz usuwania porzuconych drzew i połamanych konarów. W sumie ubiegłej doby interweniowali ponad 190 razy. (PAP)

Krótko

Polskie najlepsze

ZChN przygotowało 20 tys. plakatów z hasłem: „Kupuj polskie towary w polskich sklepach”, które zamierza rozpowszechnić na terenie całej Polski. Lider Zjednoczenia Marian Piłka powiedział, że w sumie plakatów będzie ponad 100 tys. a akcja promocji potrwa do końca roku. Dodał, że obrona polskiej przedsiębiorczości jest zasadniczym zadaniem ZChN.

Hieny skazane

Lekarz i sanitariusz gdyńskiego pogotowia zostali skazani na kary więzienia w zawieszeniu za obrabowanie zwłok pacjenta. Wyrok w tej sprawie wydał Sąd Rejonowy w Gdyni, który uznał byłego lekarza Mahmuda Totongi i byłego sanitariusza gdyńskiego pogotowia Bartosza Szlindera za winnych kradzieży 750 zł w styczniu 1999 r. z portfela zmarłego mężczyzny. Lekarz został skazany na dwa lata więzienia i grzywnę, a sanitariusz na półtora roku. Wykonanie kar sąd zawiesił na dwa lata.

Nie chcieli siedzieć

Jeden z więźniów został w nocy z wtorku na środę postrzelony podczas próby ucieczki, podjętej przez trzech uwięzionych z Zakładu Karnego w Łowiczu. Tomasz P. został postrzelony w ramię, jego kolega Mariusz W. zwichnął nogę. Trzeci uciekinier Marek S. nie odniósł obrażeń. Podczas szalejącej nad Łowiczem burzy więźniowie wyłamali w celi kaloryfer i wyłamali nim kratę. Następnie wydostali się z budynku i dotarli do więziennego muru. Tam zaważyli ich strażnicy. (PAP)

Siedmioletnia, z siódmego piętra, siódmego dnia siódmego miesiąca

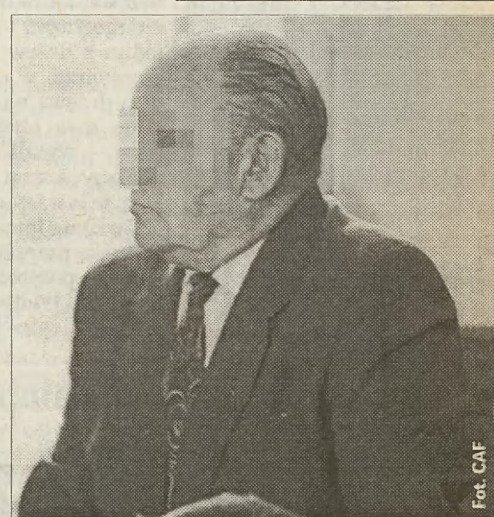
Pechowa siódemka

Siedmioletnia dziewczynka wypadła w nocy z okna mieszkania na VII piętrze jednego z wieżowców w Zielonej Górze. Rodziców w tym czasie nie było w domu. Stan dziecka, które leży w miejscowym szpitalu, jest ciężki.

Do wypadku doszło w nocy z wtorku na środę, krótko po północy. W mieszkaniu rodzice zostawili dwoje dzieci w wieku 7 i 1,5 roku, a sami poszli do rodziny mieszkającej dwa domy dalej. W pewnym momencie siedmioletka obudziła się i usiadła na parapecie, a po chwili przechyliła się i spadła. Upadła na trawnik, kilka centymetrów od betonowego podłoża. Świadkiem wypadku była kobieta, która przypadkowo patrzyła w tę stronę. Ona też, jako pierwsza, weszła alarm. (PAP)

dła na parapecie, a po chwili przechyliła się i spadła. Upadła na trawnik, kilka centymetrów od betonowego podłoża. Świadkiem wypadku była kobieta, która przypadkowo patrzyła w tę stronę. Ona też, jako pierwsza, weszła alarm. (PAP)

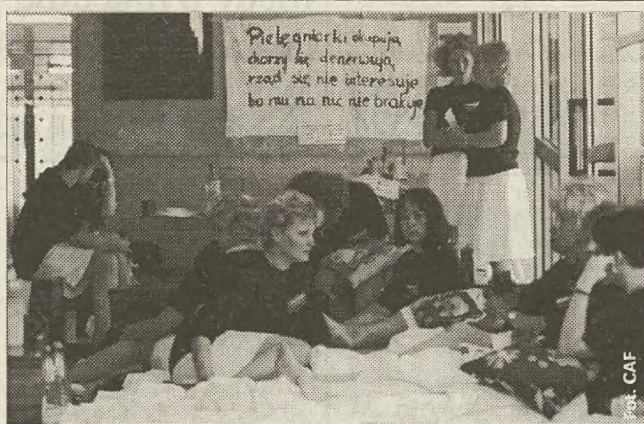
W Sądzie Rejonowym Wrocław-Śródmieście rozpoczął się proces Józefa N. byłego oficera śledczego UB oskarżonego o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad więźniami politycznymi z okresu stalinowskiego. Józef N. podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przyznał, że był oficerem śledczym, ale nigdy nie stosował przemocy podczas przesłuchań. Tymczasem zdaniem byłego więźnia politycznego, świadka Władysława G., Józef N. słynął z okrucieństwa i sadyzmu podczas przesłuchań. „Józef N. przesłuchiwał mnie wielokrotnie przez 9 miesięcy i próbował szantażem nakłonić do złożenia nieprawdziwych zeznań. Podczas przesłuchań wielokrotnie na mnie pluł, bił mnie i był wyjątkowo okrutny” — mówił Władysław G., który został ostatecznie skazany w 1953 r. na 15 lat pozbawienia wolności za przynależność do podziemnej organizacji.



Fot. CAF

Ile można czekać?

Pielęgniarki wciąż okupują placówki służby zdrowia. „Jutro protest ma być poszerzony o głodówkę” — powiedziała Longina Kaczmarska z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. „Pielęgniarki z warszawskiego szpitala na Banacha już podjęły głodówkę, od czwartku będzie ona prowadzona także w innych placówkach.”



Fot. CAF

Jechali do wojska zdemolowali dworzec

Pijany pociąg

Kilkadziesięciu pijanych poborowych zdemolowało wczoraj po północy dworzec kolejowy w Kielcach. Interweniowała żandarmeria wojskowa, policja i Straż Ochrony Kolei. Zatrzymano 10 uczestników zajść.

Pijani poborowi jechali pociągiem relacji Kraków-Koszalin do wojska na Wybrzeżu. Awanturę z kolejarzami i pasażerami rozpoczęli na dworcu w Sędziszowie. Godzinę później w Kielcach zatrzymali pociąg, wysiedli na peron i zaczęli ubliżać pasażerom oraz pracownikom PKP. Następnie kamieniami z torowiska obrzucili przeskłony dworzec PKP. Wybili kilkadziesiąt szyb, zniszczyli

kilka pomieszczeń i doszczętnie zdemolowali dwa stojące przy dworcu samochody.

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach poinformowano, że spokój przywróciły dwa patrole żandarmerii wojskowej, siedem patroli policji i drużyna SOK. Dziesięciu najbardziej agresywnych poborowych zatrzymano. Pociąg odjechał z Kielca z ponad godzinnym opóźnieniem. (PAP)

Bestie w więzieniu

Na kary po 2 lata więzienia sąd w Rykach w Lubelskiem skazał 19-letnią Annę W. i jej 22-letniego konkubenta Mirosława P., za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad 8 miesięczną córeczką Anny W. Ojciec dziecka przebywa w więzieniu. Mężczyzna, u którego zamieszkała z dzieckiem Anna W., też jest kryminalistą. Niemowlę zostawiali bez opieki, zamykali w szafie, bili. W listopadzie ubiegłego roku dziecko trafiło do szpitala z poważnymi obrażeniami. Miało połamane obie rączki i nóżkę, ślady po ugryzieniach, krwiaki na głowie. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Cenne narodziny

Dziewięć pelikanów wykluło się w poznańskim zoo — największej w Europie stacji lęgu tych ptaków. Ptaki urodzone w niewoli są bardzo cenne. „Dwa pelikany to jeden hipopotam!” — oznajmił Radosław Ratajszczak z poznańskiego zoo, pytany o szacunkową wartość pelikana. Osiem pelikanów trafi do Belgii, jeden pozostanie w którymś z polskich ogrodów zoologicznych. „Rosną jak szparagi — piskląt waży około stu gramów. Po czterdziestu dniach dochodzą do sześciu kilogramów” — dodał pracownik ogrodu zoologicznego. W Europie pelikany żyją m.in. na Krymie, w Grecji oraz w delcie Dunaju. W starożytnym Egipcie były otaczane kultem.

Dorabiał w Niemczech

Sierżant Wojciech Sz. ze słupskiej policji został aresztowany w Meinz w Niemczech pod zarzutem kradzieży w sklepach. W samochodzie miał perfumy i kosmetyki wartości 17 tys. DM oraz fałszywe tablice rejestracyjne. Rzecznik słupskiej policji Marek Dłutowski powiedział, że niemiecka policja poinformowała polską stronę o aresztowaniu Wojciecha Sz. na trzy miesiące. Słupski policjant, który na Wybrzeże trafił z Komendy Stołecznej, działał prawdopodobnie w grupie przestępców, specjalizujących się w okradaniu niemieckich sklepów.



Fot. CAF

W Białymstoku odbywają się X Mistrzostwa Polski Mikrolotów. Na zdjęciu ubiegłoroczni mistrzowie Polski — Joanna i Tomasz Królikowscy z Warszawy

A gdzie szef?

Wrocławską policję zarekwirowała ponad 8 tys. kompletów części do samochodów ford, mercedes i bmw, łącznej wartości 150 tys. zł. Podzespoły były produkowane nielegalnie w jednej z wrocławskich firm. „Wrocławskie Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowo-Usługowe zajmowało się produkcją i sprzedażą akcesoriów samochodowych. Znaczna ich część posiadała loga concernów samochodowych, które jako znaki słowno-graficzne są zastrzeżone w Urzędzie Patentowym” — poinformował podinspektor Jan Stanisławski, rzecznik dolnośląskiej policji. Policja ustaliła, że przedsiębiorstwo działało nielegalnie, zaś produkcja emblematów narusza ustawę o znakach towarowych. Podczas przeszukania znaleziono m.in. 2,5 tys. kompletów blotochronów do samochodów z napisami firm samochodowych, ochraniacze na pasy z napisami firmowymi, metalowe listwy progowe oraz wzorniki emblematów. Policja próbuje ustalić jak długo funkcjonowało nielegalne przedsiębiorstwo i kto jest jego faktycznym właścicielem. „Nie zatrzymaliśmy nikogo. Przesłuchujemy jedynie osoby związane z firmą” — powiedział kom. Janusz Handz z wrocławskiej policji.

Strzelaniny w szpitalu historia bez końca

Wędrujące akta sprawy

Dziś krakowski Sąd Apelacyjny powinien rozstrzygnąć, przed którym sądem, kieleckim, czy krakowskim, staną pracownicy miechowskiego ZOZ, uczestnicy strzelaniny, do jakiej doszło w Szpitalu św. Anny ponad osiem miesięcy temu. Kielecka prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko osobom biorącym udział w akcji protestacyjnej. Dotąd natomiast nie wydała opinii na temat postawy dyrektora, który broniąc się przed podwładnymi strzelał ostrą amunicją w pełnym ludzi korytarzu. Akta krążą między Kielcami, Warszawą i Krakowem.

W październiku zeszłego roku w szpitalu w Miechowie doszło do rękoczynów i strzelaniny. Dyrektor bronił się przed grupą podwładnych domagających się jego rezygnacji. Wyjął z kieszeni broń i trzy razy strzelił z niej w sufit, kiedy próbowano go siłą usunąć ze szpitala. O tych zajściach głośno było w całym kraju, jednak ich ocena okazała się bardzo trudna.

Po trwających wiele miesięcy przesłuchaniach kielecka Prokuratura pod koniec kwietnia skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 21 pracownikom. Ale nadal nie wiadomo, kiedy i gdzie sprawa trafi na wokandę.

Do Sądu Apelacyjnego w Krakowie wpłynął w zeszłym tygodniu wniosek o przeniesienie jej z Kielc do Krakowa.

– Wniosek będzie rozpatrywany 8 lipca – poinformowano nas w Sądzie Apelacyjnym.

Akt oskarżenia objął 21 uczestników protestu i szmataniny z dyrektorem. Najwięcej zarzutów postawiono trzem związkowcom: kierowanie akcją protestacyjną zorganizowaną niezgodnie z przepisami, czynną napaść na funkcjonariusza publicznego (czyli dyrektora, za co grozi kara pozbawienia wolności na okres od roku do 10 lat), zmuszanie groźbą i przemocą do określonych zachowań (poszkodowanymi są w tym przypadku lekarze osłaniający dyrektora).

Rozpatrywanie winy pracowników może być trudne w

oderwaniu od zachowania uzbrojonego w pistolet dyrektora. Jednak do dziś kielecka prokuratura nie wydała opinii na temat jego ewentualnej odpowiedzialności.

– Akta przekazaliśmy Prokuraturze Krajowej. Ta poleciła nam jeszcze zbadanie broni w celu ustalenia, czy wystrzelenie z niej mogło stanowić zagrożenie dla czyjegoś życia. Śledztwo zostało więc przedłużone do końca sierpnia. Nic więcej nie mogę na razie na ten temat powiedzieć – usłyszeliśmy od prokuratora Bogdana Karpa, rzecznika prasowego kieleckiej Prokuratury.

Dyrektor strzelał z pistoletu marki luger.

(JGH)

Koniec upałów

Teraz burze

Połamane konary drzew, pożary budynków, zalane piwnice, przekroczenie stanów alarmowych rzek i lokalne podtopienia to skutki burz, które w nocy z wtorku na środę przeszły na zachodzie i północy Polski.

W Małopolsce, z nielicznymi wyjątkami, padało przelotnie. Burze z piorunami mają być dopiero dziś.

Zmiana pogody korzystnie wpłynie jednak na zmniejszenie stężeń ozonu, który jest

wskaźnikiem letniego smogu. Już wczoraj Konrad Turzański, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Krakowie stan małopolskiego powietrza ocenił jako dobry.

(Nit)

Nominacje dla sędziów

Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył wczoraj 96. prawnikom akty powołania na stanowiska sędziów: Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów: apelacyjnego, okręgowych, rejonowych oraz wojskowych sądów: okręgowych i garnizonowych.

Na liście nominowanych znalazły się trzy osoby z Małopolski:

Andrzej Mateusz Niecikowski został sędzią w Naczelnym Sądzie Administracyjnym –

Ośrodek Zamiejskowy w Krakowie, Bożena Józefa Synońska, Anna Lucyna Zaniewska-Malik będą zaś orzekać w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

(PAP)

Kiedy wybuchnie – zastanawiają się mieszkańcy Woli Rzędzińskiej

Gazowe bloki

(Dokończenie ze str. 1)

Nie wiem jednak czy zdążymy wymienić instalację przed sprywatyzowaniem osiedla. Proces ten rozpoczynamy bowiem już po wakacjach – mówi wójt.

– Musi ktoś wylecieć w powietrze, żeby się zajęli nami – mówi Barbara Broda, która regularnie pojawia się w Urzędzie Gminy w sprawie gazu. – Oprócz tego co wykładają liczniki musimy płacić również – jak nam tłumaczy – za gaz, który gdzieś się ulat-

nia między Ceramiką a blokami. Główny licznik jest bowiem w zakładzie, w naszych klatkach schodowych są tzw. podliczniki.

Sprawą dziurawych instalacji zainteresowała się Państwowa Straż Pożarna w Tarnowie. Oficer dyżurny poinformował „Gazetę Krakowską”, iż w momencie, gdy okaże się, że stężenia ulatniającego się gazu są „wybuchowe” blok trzeba będzie ewakuować.

Krzysztof FULARA

Po jednym końcu świata, przyjdzie... następny

Zamieszanie w gwiazdach

(Dokończenie ze str. 1)

Wprawdzie jeszcze nie wybiła północ i nadal żyjemy, ale nasza radość może być przedwczesna. Nostradamus szyfrował swoje wyrocznie, data którą podał wprost też może być wybiegiem. Niekorzystne układy gwiazd dopiero nas czekają – apelują o czujność astrologowie.

Poprosiliśmy słynnego krakowskiego znawcę horoskopu, Andrzeja Jamroza, by wyjaśnił co to znaczy. – My czas odmierzamy według ruchów ciał niebieskich, a nie kartek z kalendarza. To oznacza, że faktyczna data może być przesunięta. Przepowiednia Nostradamusa przełożona na zapisy gwiazdne każe zwrócić uwagę na dwa dni – 28 lipca i 11 sierpnia – mówi astrolog.

Zwraca uwagę, że 28 lipca cztery planety ustawią się w kształt krzyża. To Księżyc, Słońce, Mars i Saturn. W dodatku Księżyc będzie wtedy w pełni, co zawsze powoduje

niepokój i napięcie w relacjach międzyludzkich.

– Czekaj nas kryzys, ale nie oznacza on wyroku – pociesza Andrzej Jamróz – W układzie krzyża zabrakło najbardziej złowieszczej planety Plutona. Ważną rolę odegrają ludzie spod znaku Barana i Lwa, ich energia jest w stanie zrównoważyć złe wpływy. Każda nowa rzecz rodzi się w bólach. Warto o tym pamiętać, gdyż z punktu widzenia mojej astrologicznej analizy ta data jest rzeczywiście końcem, tyle że panowanie materii nad świadomością, która teraz znacznie się budzi awansując człowiek na wyższy ewolucyjnie poziom.

Spore zamieszanie na niebie czeka nas 11 sierpnia. Astronomowie już wyliczyli, że wtedy nastąpi zaćmienie Słońca. Cztery planety znów wykreślą na niebie znak krzyża. Ale księżyc będzie w nowiu, a to dobrze wróży. Najlepiej więc jednym okiem spać spokojnie, drugie mieć czujnie otwarte.

(KaK)

„Cracoviae Merenti” dla UJ Uczelnia na medal

Krakowscy radni przyznali wczoraj Uniwersytetowi Jagiellońskiemu Złoty Medal „Cracoviae Merenti” za szczególne zasługi dla miasta.

– Uniwersytet Jagielloński zakorzenił się głęboko w polskiej tradycji i kulturze, stał się jednym z najważniejszych ogniw, a Krakowowi przysporzył chwały i znaczenia – napisali radni w uzasadnieniu.

– Uniwersytet jest dumą, a także przedmiotem zazdrości nie tylko dla środowiska polskiego ale i zagranicznego – zauważył prezydent Krakowa, Andrzej Golaś.

Złotymi Medalami „Cracoviae Merenti” krakowscy radni wyróżnili wcześniej tylko Jana Pawła II oraz świętując jubileusz 1000-lecia istnienia Biskupstwo Krakowskie.

(PBAR)

Pielęgniarki do stolicy

Małopolskie pielęgniarki wybierają się dziś na ogólnopolską manifestację do Warszawy.

Każdy z 18. terenowych oddziałów Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych zamówił przynajmniej jeden autokar. Wsiadają do niego tylko te siostry, które mają urlop wypoczynkowy albo dzień wolny przed lub po nocnym dyżurze. Wczoraj ZZPiP dostał pisemne potwierdzenie dyrektora kasy chorych o tym, że w kontraktach z ZOZ-ami zostały uwzględnione pieniądze na podwyżki dla kadry medycznej.

– Mamy podstawę do rozmów z dyrektorami szpitali i przychodni. Pismo zostało wysłane do zarządów terenowych związku. Do nich należy decyzja, jak je wykorzystają. Mamy teraz prawo domagać się należnych wypłat nie tylko blokując gabinety dydaktyczne, ale także w sądzie – mówi Grażyna Gaj, przewodnicząca zarządu regionu ZZPiP.

(Nit)

Egipskie ciemności

(Dokończenie ze str. 1)

Z okien spadały doniczki strącone padającym gradem i wiatrem.

– Wiatr był taki, że drzewa przyginało do samej ziemi – mówi inny strażak. – Kto nie zdążył zamknąć okien ten miał zalane mieszkanie – opowiada Kołodziej.

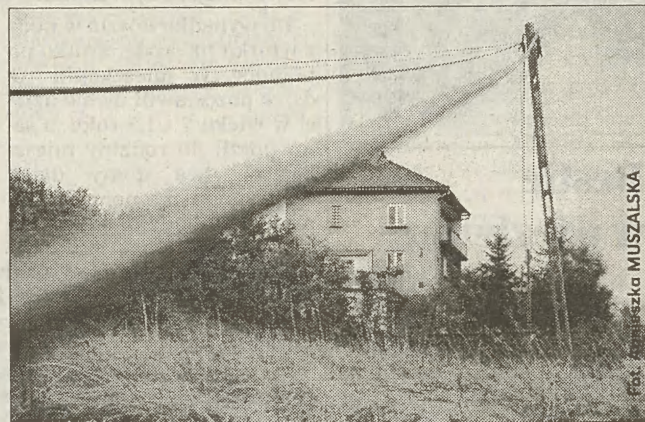
Trąba powietrzna przyszła od południa. Ogarnęła fragment leśnego zagajnika na okolicznym wzgórzu, urywając końcówki kilkunastu drzew i krzaków. Zeszła w dolinę tutejszego potoku, gdzie przewróciła dwa solidne drzewa, które upadły na linię energetyczną. Później legło jedno z drzew rosnących na cmentarzu, w chwilę później dwa drzewa na plebanii i kolejne dwa obok pobliskiego baru. – Wyszliśmy z tego bez większych strat – mówią straż-

murowaną kaplicę, pozostała po spaleniu zabytkowego kościółka. W powietrzu szybowały poszycia dachowe z kilkunastu domów.

Z powalonych lip wykonano później stacje drogi krzyżowej w nowym kościele pod

zniszczył dojrzałe już prawie zboża oraz pola ziemniaków. Ucierpiały także karoserie wielu samochodów.

– Z nieba leciały ostro zakończone sople. Ludzie próbowali ratować pozostawione pod domem auta. Nie byli jed-



Fot. Krzysztof MUSZALSKA

wezwaniami Matki Boskiej Różańcowej.

Wczoraj w okolicy Niedźwiedzia nie było wichury, za to spadł potężny grad. W Koninie i Porębie Wielkiej

niek w stanie do nich się przedrzeć. Kawałki lodu uderzały z taką siłą, że mogły poważnie ranić człowieka – opowiada Janusz Potaczek, wójt gminy Niedźwiedź.

(mk) (Nit)

Na małopolskich drogach

Ciężarówki bez zakazu

Policja nie prowadzi dokładnych statystyk, z danych szacunkowych wynika jednak, że dwie trzecie kierowców ciężarówek przez ostatnie trzy dni punktualnie o godz. 11 zjeżdżało na parking. Pozostali byli pouczeni lub płacili mandat od 50 do 100 zł i w eskorcie policji też musieli dotrzeć na najbliższy postój. Mimo kontroli na ulicach nie brakowało jednak ciężarowych samochodów.

– Mieszkańcy mogą mieć wrażenie, że zakaz nie jest przestrzegany. Przypominam jednak, że dotyczy on pojazdów o masie całkowitej powyżej 12 ton. Ciężarówki, które widać na ulicach wyglądają być może potężnie, ich waga wskazuje jednak, iż mieszczą się w dopuszczonych do ruchu pojazdach – wyjaśnił wczoraj „Krakowskiej” młodszy aspirant Jerzy Złotnik z policji drogowej w Krakowie.

Choć słońce przestało wczoraj mocno dogrzewać, mini-

ster transportu dopiero o godz. 16 odwołał w Małopolsce obowiązujący od poniedziałku zakaz poruszania się po drogach samochodów ciężarowych w godz. 11 – 23.

– Nadal jednak, przez całe wakacje, obowiązują zakazy weekendowe – zaznacza podkomisarz Krzysztof Burdak z krakowskiej „drogówki”.

Przypominamy, że w piątki ciężarówki nie mogą jeździć w godz. 18-22, w soboty od godz. 14 do 22 i w niedziele od godz. 7 do 22.

(Nit)

Krótko

Niebezpieczna Wisłoka

35-letni mężczyzna, ratując kolegę, zginął w nurtach Wisłoki koło miejscowości Bobrowa. Na razie nie odnaleziono jego ciała. Druga tragedia wydarzyła się w Parkoszu. Podczas kąpieli utonął 14-letni chłopiec.

Bez kawiarenek

Na placu 1000-lecia w Chrzanowie nie będzie letnich kawiarenek oferujących słodczyce i napoje chłodzące w tym piwo. Tak zdecydowali radni miejscy. Przeciwnego zdania byli: burmistrz i jego zastępca. Nie udało im się jednak przekonać radnych i protestujących przeciwko sprzedaży alkoholu w miejscu publicznym mieszkańców pobliskiego osiedla.

(Nit)

Upał zaszkodził kierowcy Nysa popłynęła

Turyści z województwa Śląskiego zwiedzali Pogórze Ciężkowieckie. Jechali samochodem nysa. We wsi Bukowiec w gminie Korzenna pojazd wypadł z drogi.

Nysa wypadła z jezdni w czasie pokonywania łuku drogi. Wóz najprawdopodobniej „popłynął” na nawierzchni rozmiękłej z gorąca. Samochód stoczył się ze stromej szkarpy i wpadł do rowu. Jakby tego było mało, jeszcze uderzył w drzewo. Poważnych urazów doznał kierujący samochodem. Rannych jest także trzech pasażerów nysy, chłopców nie będących braćmi. Jeden z nich ma 16 lat, a dwaj są 15-latkami. Mają bardzo poważne obrażenia głowy, wstrząs mózgu oraz skomplikowane złamania. (sś)

Ranni rowerzyści Potrafił i odjechał

Chłopiec z Lublina spędza wakacje nad Jeziorem Roznowskim. Na wycieczki po okolicy codziennie wyruszał rowerem, ale kolejna taka wyprawa zakończyła się tragicznie. Rowerzystę potrafił samochód zaś jego kierowca uciekł z miejsca wypadku. Rowerzysta ze złamanym obojczykiem trafił do szpitala w Nowym Sączu.

O jeszcze większym pechu może mówić 19-letnia mieszkanka Łodzi, która na wakacyjny wypoczynek przyjechała do jednej z miejscowości letniskowych w dolinie Popradu. Podróżując rowerem przez Stary Sącz najechała na zaparkowanego przy jednej z ulic Citroena. Uderzenie w samochód spowodowało upadek rowerzystki. Okazał się fatalny w skutkach.

Młoda kobieta doznała urazów głowy oraz kręgosłupa. Natychmiast przetransportowano ją do szpitala w Nowym Sączu. Według opinii medyków jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (sś)

Nie 14 a 26 dzieł zginęło z Jagiellonki

Sprawa wewnętrzna, dobro narodowe

Wszystko wskazuje na to, że w zaginięciu inkunabułów bezcennej wprost wartości z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie zamieszani są pracownicy biblioteki. Co więcej, historia i w tym przypadku dowiodła, że lubi się powtarzać. Podobnie jak w przypadku kradzieży inkunabułów i starodruków z biblioteki kamedułów na Bielanych, kiedy to liczba zaginionych ksiąg rosła do słowniczka z dnia na dzień i tym razem okazało się, że z Jagiellonki zginęło nie tylko 14 inkunabułów, lecz do tego 12 starodruków.

W sumie więc złodziej, lub złodziejka zainteresowali się 26 dziełami. Problem w tym, że nie wiadomo co naprawdę się z nimi stało. Nieoficjalnie, bo wszyscy zainteresowani w tej sprawie milczą jak zakłeci, wiadomo, że zaginione inkunabuły i starodruki nie były udostępniane. Nawet osoba, która wypełniłaby rewers prosząc o ich wypożyczenie, spotkałaby się z odmową.

Fakt ów jednoznacznie wskazuje, że sprawca musiał mieć nieskrępowany dostęp do owych dzieł, czyli rekrutować się spośród pracowników. Tłumaczy to niechęć dyrektora Jagiellonki do zabierania głosu w tej sprawie. Jeśli jednak nawet zaginięcie ksiąg traktować na razie jako wewnętrzną sprawę biblioteki, to pamiętać należy, że zginęły dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury narodowej.

Faktem jest także, że w Bibliotece usunięte zostały karty katalogowe zaginionych ksiąg. Tak jakby ich tutaj nigdy nie było. Osoba, która miała do nich dostęp, musiała wiedzieć jak skonstruowany jest katalog, a jest skonstruowany inaczej niż tradycyjny, nie od litera A do Z. Musiała mieć wystarczająco dużo czasu, by zajęć się likwidowaniem owych kart i nie bać się, że w trakcie tej czynności zostanie zaskoczona przez inne osoby. Zapewne w znaczący sposób zawężyła to krąg podejrzanych osób. W tym nadzieja, że inkunabuły i starodruki wrócą na swoje miejsce. (mik)

Najpiękniejsze kadry papieskiej pielgrzymki

Z potrzeby serca

Niezwykły album ukazał się na rynku księgarskim. To zdjęcie zapis papieskiej pielgrzymki autorstwa Arturo Mari, osobistego fotografa Jana Pawła II. Po raz pierwszy w historii na dwa dni opuścił on papieża właśnie po to, by wziąć udział w warszawskim spotkaniu promującym książkę. Album przygotowało wydawnictwo Biały Kruk.



— Już sama osoba autora pięknych, wzruszających ujęć sprawia, że ta książka stała się wydarzeniem. Jesteśmy pierwszym wydawnictwem, któremu Arturo Mari ich użyczył. Fotografuje nie obiektywem, ale sercem, dlatego podczas oglądania tych obrazów wracają uczucia, emocje towarzyszące pielgrzymce. To subiektywne, ale właśnie przez to bardzo żywe spojrzenie na odwiedzienny rodzinny kraj — mówi Leszek Sosnowski, prezes wydawnictwa Biały Kruk.

Szef Białego Kruka chciał, by album ukazał się tuż po pielgrzymce. Arturo Mari to, co fotografował przesyłał mu na bieżąco, co w przełożeniu na cyfry oznaczało 14 tys. fotografii dokumentujących łącznie wrzucenia, uniesienia religijne, spotkania z wiernymi, powitania i pożegnania. Włoski fotograf był przy papieżu podczas nabożeństw, w helikopterze, na prywatnym spotkaniu w Wigrach u rodziny Milewskich. Obiektyw podpatrywał Ojca Świętego także tam, gdzie w samotności oddawał się zadumie i modlitwie. Album trafi do księgarń w piątek w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. (KaK)

Oszust z Lublina, z siedzibą w Krakowie

„Odroczył” sobie termin płatności

Firma nazywała się TOREL. Powstała w styczniu 1998 roku w Krakowie. Miała zajmować się prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na zamawianiu towarów na tzw. przedłużone terminy płatności. Mówiąc wprost, to sprzedający mieli „kredytować” firmę. Pomysł nie nowy, wielokrotnie opisywany i nadal skuteczny, skoro właścicielowi firmy, 41-letniemu lublinianinowi udało się naciągnąć dostawców na towary warte 310 tys. zł. Oszust działał w całej niemal Polsce.

Właściciel firmy TOREL ma wykształcenie zawodowe. Zarejestrował firmę w Urzędzie Miasta, złożył bankowe konto, wynajął lokal w samym centrum Krakowa i „robił” za biznesmena. W ciągu dwóch miesięcy działalności naciągnął osoby fizyczne i prawne na niebagatelną kwotę. Towar zamawiał telefonicznie, następnie wysyłał fax z zamówieniem, do którego dołączał kopie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Oczywiście prosił zwykle o przedłużony termin płatności. Interesowały go najprzeróżniejsze towary. I tak np. w Łowiskach koło Rzeszowa zamówił meble, w Cieszynie — farby, w Elblągu i Zielonej Górze — wyroby skórzanego, w Rzeszowie — panele wykoń-

czeniu, w Gorzowie Wielkopolskim — maszyny stolarskie. Zamówienia uzupełniała jeszcze drzwi garażowe z Zakliczyna, środki ochrony roślin z Legnicy oraz sprzęt klimatyzacyjny z Kalisza. Towar przywożono do magazynu firmy, gdzie dorywczo zatrudnieni ludzie przeladowywali go do ciężarówek i wywozili. Gdy dostawcy zaczęli domagać się zapłaty, bo okazało się, że przedłużony termin płatności jest już nazbyt przedłużony, firma TOREL przestała istnieć, a jej właściciel zniknął. Policja rozpoczęła poszukiwania. Udało się odzyskać część wyłudzonych towarów o wartości 120 tys. zł, m. in. farby, maszyny stolarskie i grzejniki.

W czerwcu br. oszust został zatrzymany w Lublinie. Wracając z kolegą z „balangi” suto zakrapianej alkoholem. Gdy trafił do aresztu był zbulwersowany, że w tak niedogodnych warunkach musi leżeć „kaca”. Przyznał się do oszustwa. Prokuratura i funkcjonariusze z Wydziału do spraw Przestępczości Gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Krakowie ustalają obecnie co stało się z resztą wyłudzonych towarów oraz kto pomagał w ich zbyciu.

Nie tylko policja zastanawia się nad granicami naiwności dostawców. (mik) (K)



Nadal nic nie wiadomo

Wstępne wyniki ekonomiczne pierwszego półrocza wskazują, że kopalnia „Siersza” utrzymała się w ramach narzuconego programu naprawczego. W Społecznym Komitecie Ratowania Kopalni narasta niezadowolone spowodowane brakiem konkretnych propozycji dotyczących powstania holdingu.

Po 6 miesiącach Siersza osiągnęła drugi wynik finansowy wśród kopalni Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. W tym czasie zanotowała ok. 12,5 mln strat, co mieści się w rygorach programu naprawczego. Dla porównania kopalnia „Piaś”, tylko przez jeden miesiąc, ma stratę kilka razy większą. — Są to tylko wstępne dane — powiedział „GK” Mirosława Chrzyszcz z kopalnianego działu sprzedaży.

Problemem stają się mniejsze zamówienia z miejscowej

elektrowni, która bierze teraz o połowę węgla mniej niż do tej pory.

Okazało się także, że podczas wczorajszego spotkania związkowców z prezesem NSW, omawiano tylko znane już wcześniej warianty utworzenia na bazie kopalni nowej firmy, co uratować by mógł zakład przez likwidacją.

Także dzisiejsze spotkanie u wojewody, na które nie zaproszono związkowców i członków SKRK, ma tylko charakter „informacyjny”. (mk)

Rozmowa dnia

Turystyka na podium

Już po raz piąty biura turystyczne będą rywalizować o nagrody „Odysów”, przyznawane za wzorową obsługę klientów. Rozmawiamy z Janem Bączkiem, prezesem Krakowskiej Izby Turystyki, która jest pomysłodawcą konkursu i jego głównym organizatorem. Wytłumaczenie najlepszych z najlepszych w turystycznej branży patronuje „Gazeta Krakowska”.

— Na wolnym rynku miarą jakości usług powinna być liczba klientów. Dobre biura mają ich dużo, złe świecą pustkami. Czy trzeba tworzyć dodatkowe kryterium?

— Wolny rynek nie oznacza wolnej amerykanki. Klient powinien mieć gwarancje odpowiedniego poziomu usług w każdym biurze do jakiego zawita. Dlatego właśnie podmioty gospodarcze zrzeszają się w branżowe korporacje. W naszym przypadku to Izba Turystyki. Już samo członkostwo, które wcale nie tak łatwo uzyskać (wymagane są np. referencje od dwóch znanych nam firm z branży) daje ludziom rękojmię, że zostaną obsłużeni po europejsku. Organizowane od pięciu lat konkursy o nagrody „Odysów” to dla nas kolejny obiektywny sprawdzian, a dla zwykłych ludzi drogowskaz komu na rynku mogą zaufać.

— „Odys” rzeczywiście godny jest zaufania?

— Instytut Turystyki AWF przeprowadził ankietowe badania oceniające jakość usług biur, ubiegłorocznych uczestników konkursu. Uzyskały bardzo wysoką średnią ocen — 5,2, w sześciostopniowej skali. To potwierdza, że do rywalizacji stają tylko rzetelni partnerzy. A nagrody otrzymują ci, którzy poprzeczke ustawiają najwyżej. W tym roku formuła jest otwarta dla wszystkich biur małopolskich, zarówno zrzeszonych w Izbie jak i działających na rynku samodzielnie. Pierwsze zgłoszenia już do nas napłynęły. Na wszystkie zrzeczonych w Izbie jak i działających na rynku samodzielnie. Pierwsze zgłoszenia już do nas napłynęły. Na wszystkie czekamy do 15 lipca.

— Warto rozglądać się za znaczkami Krakowskiej Izby Turystyki, za dyplomem „Ody-



sa”, za czym jeszcze, by pewnie powierzyć biuro swe wakacyjne pieniądze?

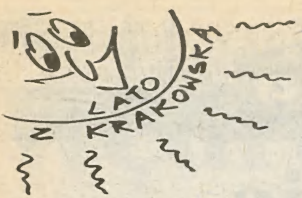
— Dobrze zapytać jak długo działa na rynku, poprosić o dokumenty gwarancji bankowo-ubezpieczeniowych, chroniące klienta przed przykrymi niespodziankami. Musi je mieć nie tylko organizator wyjazdu, ale też agent w imieniu którego działa.

— Czy obowiązujące przepisy pomagają biurom znaleźć własne miejsce na turystycznym rynku?

— Ustawa o usługach turystycznych została już uchwalona. Wprowadza obowiązek uzyskiwania zezwoleń na działalność, co ma uniemożliwić wejście na rynek osobom przypadkowym, bez doświadczenia i zaplecza. Rozumieemy to i akceptujemy. Zezwolenia ma wydawać wojewoda, liczymy że zrobi to jak najszybciej, by nadać naszej pracy niezbędne prawne ramy.

— Gdzie mieszkańcy Małopolski w tym roku najchętniej wypoczywają?

— Najmodniejsza jest Hiszpania. Od pływania w Adriatyku wielu turystów odstraszyła wojna. Rozmawiała: Katarzyna KIETA



Zajrzyj po drodze

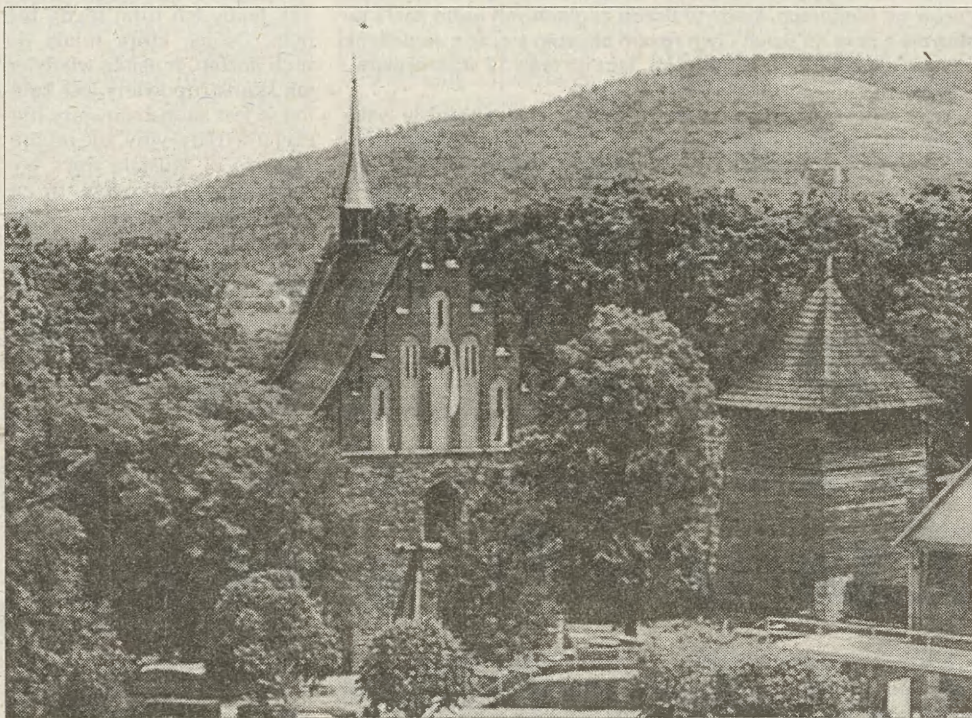


Wakacje z uśmiechem

Czchów – miasto wokół baszty

Dwa lata temu Czchów stał okrzyknięty letnią stolicą województwa tarnowskiego. Nad tutejszą zaporą wypoczywają nie tylko mieszkańcy Tarnowa i okolic, ale przede wszystkim goście ze Śląska. W tym sezonie nie ma jeszcze oficjalnej zgody tarnowskiego sanepidu na kąpiel. Wciąż trwają badania próbek wody. Władze gminy, a przede wszystkim wypoczywający w Czchowie amatorzy pluskania mają nadzieję, że wyniki badań będą pozytywne. Na razie wczasowiczom pozostają spacerować po górach i lasach oraz rowerowe wycieczki.

Podczas pobytu w Czchowie nie można ominąć słynnej baszty, która góruje nad miejscowością. Do niej nawiązują też wszystkie działające w okolicy instytucje. Jest kino Baszta, bar Baszta, a nawet klub sportowy noszący taką nazwę. Koniecznym trzeba się więc wdrapać na strome wzgórze i zobaczyć pozostałości średniowiecznego zamku obronnego. Najprawdopodobniej został on zniszczony na przełomie XIII i XIV wieku przez Tatarów. Podczas badań w ruinach znaleziono monety Wacława II Czeskiego a także fragmenty pancerzy, rzędu końskiego, narzędzia i broń, w tym bełty kuszy i groty strzał.



Noclegi – w sumie w gminie jest 1000 miejsc noclegowych: Ośrodek Szkoleniowo – Wypoczynkowy Elektrowni Łaziska: pokój i trzy posiłki (można zjeść pstrąga) – 59 zł, tańsze pokoje – 43 zł. Ośrodek Polskiego Towarzystwa Wędkarskiego: 15 zł + VAT. Pole namiotowe Agencji CATRIS: 3 zł – 1 osoba, namiot – 4 zł, przyczepa – 5 zł, sam os – 5 zł, motocykl – 3 zł, ponad 10 osób – rabat 10 proc. Gospodarstwa agroturystyczne: 1 osoba, z wyżywieniem 25 zł, bez wyżywienia 10 zł.

Niewiadomego pochodzenia jest natomiast starożytna, kamienna rzeźba lwa, którą ustawiono na rynku pod pomnikiem świętych Wojciecha i Floriany. Sposób, w jaki lew trafił do Czchowa ciągle pozostaje zagadką.

Mieszkańcy wierzą, że jest to tajemnicza pamiątka starożytnej historii ich miejscowości. (ab)

Dlaczego do Czchowa?

Agnieszka Karecka, mieszkająca w Jurkowie a od pół roku zamieszkuje się promocją gminy Czchów. Podkreśla, że tu jak nigdzie indziej można odpocząć od miejskiego zgiełku.



– Ja sama podczas urlopu będę odpoczywała w Czchowie. Jest tu pięknie i spokojnie. Myślę, że wędrowki po lasach otaczających Czchów są świetną propozycją dla zabieganych i ciągle spieszących się urlopowiczów. Jest już mnóstwo borówek. Pojawiły się już grzyby.

Można skorzystać z propozycji naszych gospodarstw agroturystycznych i na urlopie jeść zdrową żywność – masło, które się robi razem z gospodynią, ser i mleko prosto od krowy.

Mamy też wyznaczone szlaki turystyczne – piesze i rowerowe. No, i jest sporo zabytków. W naszym gotyckim kościele jest jedno z najstarszych w Europie malowideł ściennych – csenda Via crucis. (ab)

Litr to litr

Letniczka kupuje litr mleka w ekologicznym gospodarstwie pod Czchowem.

– A starczy wam litr? – pyta rolnik

– Starczy, gospodarzu. Dziękuję.

– No dobrze. Ale jakby nie starczył, to zawsze mogą dolać wody...

Miejsce pod namiot

Para zakochanych wybrała się na wakacje pod namiotem. Znaleźli ustronną polankę w lesie. Chłopak mówi:

– Zaczni głośno krzyczeć. Jeśli za pół godziny nikt się nie zjawi, to możemy tu zostać.

Wypocząć bez stresów

Na letnisku

Mieszkając w hotelu skorzystaj w sejfie w recepcji, zdeponuj tam pieniądze, paszporty, cenne przedmioty. Panie najlepiej zrobić zostawiając biżuterię w domu. Zbytne eksponowanie bogactwa na ulicy to oferta dla złodziei – mam forszę, można mnie okraść.

Najlepiej unikać nocnych spacerów. Jeśli ktoś lubi takie eskapady, niech weźmie parę dolarów, by mieć co dać napaśnikom i uniknąć pobicia.

Jadąc środkami komunikacji publicznej, najbezpieczniej jest odmówić poczęstunku. Bywa, że sympatycznie wyglądający współpasażer nafaszerował owoc, narkotykiem. Gdy zaśniemy, zabierze nam wszystko.

Warto poznać nie tylko przepisy celne kraju, do którego wyjeżdżamy, ale także

kulturę, obyczaje, by nie narazić się mieszkańcom. Publiczne spożywanie posiłku w czasie ramadanu czy wejście do meczetu w obuwiu może się smutno skończyć. Nie wszędzie też możemy wszystkich bezkarnie fotografować. Zawsze lepiej się zapytać czy wolno nam to zrobić.

Warto nauczyć się przed wyjazdem chociaż kilka zwrotów w miejscowym języku. To pomaga i przychylnie nastraja do turysty. (ds)

Pogoda na ludowo

Ludwik Młynarczyk z Orawy

Głodna Woda ledwie nam płynie

W zeszłym tygodniu pszczoły oraz ptaki były nadwrażliwe. Na deszcz i grad wróżyły z większym niż zwykle wyprzedzeniem. Z nieba lunęło wodą i rzuciło lodem, ale ze dwa dni później niż się spodziewałem, obserwując ich zachowanie.

Upał zelżał i przed weekendem powinno być około 20 stopni. Może sprawi to, że wody w ziemię zacznie przybywać. Teraz wszędzie sucho jak na pustyni. Nawet nasz potok

Głodna Woda, (po napiciu się z niego wody zawsze chce się jeść), ledwie się sączy między drzewami. Patrząc jednak na pszczoły i kury ciągłych opadów nie przewiduję. (śś)

Sąsiedzi mili, choć kłopotliwi

Co słyhać panie bobrze?



Przed tygodniem doszło do „awantury bobrzej”, kiedy mieszkańcy jednego z przysiółków Hańczowej nie mogli przejechać przez potok Ropkę, gdyż rodzina bobrza zbudowała tamę. – To są wspaniałe zwierzątka – mówi Kazimierz Wąsik, emerytowany dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Hańczowej – ich obecność u nas świadczy, że znalazły sprzyjające środowisko naturalne.

Stanowisko bobrów w Gładyszowie jest jednym z 12 tysięcy żeremi bobrowych w kraju. Istnieje od 1981 r. 12 par bobrów przeniesiono w góry z Jeziora Ruciane. Po kilku miesiącach rodzina bobrza z Pojezierza Mazurskiego przez zieloną granicę przepłynęła do słynnego uzdrowiska Bardejowa na Słowacji. Od 1981 r. bobry rozmnożyły się i emigrowały nie tylko za granicę, ale wzdłuż rzeki Ropy. Dzisiaj żeremie można zauważyć koło Gorlic, Jasła i Rzeszowa.

W Gładyszowie zwierzęta mają się dobrze. Dzięki ich codziennej pracy, polegającej na

wstrzymywaniu potoku i budowie rozlewisk, w Beskidzie Niższym pojawiły się dzikie kaczki, czarne bociany, wydry. W bagienne tereny bobrze sprwadziły się także jelenie i losie.

Kazimierz Wąsik z Hańczowej powiedział nam, że braku podstawowej karmy dla tych zwierząt, czyli wikliny stosuje się sztuczna w postaci wbijanych w ziemię pali wierzby, która szybko odrasta. Bobry w górach to również atrakcja dla turystów i zoologów. Wedle ekologów, migracje bobrze świadczą o tym, że stan środowiska naturalnego zdecydowanie się poprawia. (YES) (P)

Cygańskie obyczaje z Łącka

Lęk przed duchami

– Można śmiało powiedzieć, że kiedy chrześcijanie czczą świętych, to Romowie czczą zmarłych – wyjaśnia ksiądz Stanisław Opacki, diecezjalny duszpasterz Romów. – Dlatego pogrzeb w ich środowisku jest przeżywany bardzo emocjonalnie, włącznie z porażającym wręcz rytuałem płaczu. Chcę też mocno podkreślić, że nie wszyscy Cyganie są katolikami.

Przed kilkoma dniami jedna z rodzin mieszkających w Łącku poprosiła księdza, by szybko do nich przyjechał, gdyż w izbie i na polu pojawiła się ich zdaniem dusza zmarłego wuja. Cyganie urządzili, że miejsca te duszpasterz musi poświęcić, a duch zniknie i nie będzie straszyl ani szkodził.

Przed rokiem z tą samą prośbą musiał pojechać ksiądz Opacki do Dębicy, aby tam świecą wodą pokropić grób ojca, gdyż jego dzieci twierdziły, że jego duch błąka się po cmentarzu zaglądając też do domu.

W szczepach polskich Romów jest także zwyczaj, że po śmierci danej osoby jej ubrania i sprzęty są publicznie spalane. Najczęściej w ognisku zapalonym w szczepie polu. Ma to powstrzymać ducha zmarłego przed zbędnym błakaniem się. W Mielcu, w tamtejszych rodzinach cygańskich istnieje zwyczaj, że po stypie mężczyźni zapuszczają brody i podejmują ciche śluby wstrzemięźliwości alkoholowej do pierwszej rocznicy śmierci.



Romowie są bardzo solidarni w obliczu cierpienia ludzi zbliżających się do kresu życia. Dlatego nie powinno dziwić, kiedy liczna rzesza odwiedza w szpitalach swoich bliskich, którym pisano jest śmierć. Na pogrzeb przyjeżdżają setki osób nawet z bardzo odległych końców Polski, czy zza granicy. Cyganie obrządku chrześcijańskiego nie zaproszenie na pogrzeb księdza czy popa (jak to ma miejsce np. na Słowacji) traktują jako wielkie przewinienie, wręcz karę dla duszy zmarłego. (YES)

Tadeusz Łubiarz jest absolwentem Akademii Rolniczej w Lublinie. Do Małopolski przyjechał „za żoną”, rodowitą krakuską. Mieszka w Woli Batorskiej, na obrzeżu Puszczy Niepołomickiej. Tam powstają wszystkie jego zdjęcia. Fotografia przyrodnicza jest pasją Tadeusza Łubiarza już od szkoły podstawowej. Jego zdjęcia pojawiają się na krajowych wystawach, ostatnio wydał album „Puszcza Niepołomicka”.

Przez puszcze z aparatem



Rzekotka. Jedyny polski płaz, prowadzący nadrzewny tryb życia. Porusza się po liściach i pniach drzew umożliwiając jej przysawki na końcach palców nóg. Jak kameleon zmienia swą barwę zależnie od otoczenia, ale tylko w zakresie koloru zielonego. Została sfotografowana na Polanie Błoto w Puszczy Niepołomickiej.

Wikingowie nad Popradem

Rozmowa z Marianne i Magne Skovly z miasta Tonsberg w Norwegii



— Wikingowie nad Popradem. To nieco zakakujące.

— Wikingowie zawsze lubili poznawanie świata. To przecież im przypisuje się prawdziwe odkrycie Ameryki na długo przed Kolumbem. Są też tysiącletnie tradycje współpracy Polaków i Wikingów. Na przełomie pierwszego oraz drugiego tysiąclecia wspólnie najechaliśmy wyspy brytyjskie i tym samym byliśmy jedynymi cudzoziemcami, którzy postawili na tamtej ziemi zbrojną stopę. Obecnie, na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia, wypada odnowić te kontakty sprzed dziesięciu wieków i usiąść przy wspólnym ognisku.

— Ognisko Wikingów kojarzy się ze sceną fiordów.

— Kręte, wąskie i długie doliny między górami nad Dunajcem i Popradem dość wiernie przypominają norweskie fiordy. Można więc rozpaść tam ognisko Wikingów. Tak właśnie stało się w Rytrze, gdzie mamy przyjaciół w miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Przyjeźliśmy im prezent mający ułatwiać podróżowanie, autobus na wycieczki. Pomysł takiego podarku zrodził się w głowie naszego kolegi Einara Klin-

kenberga i w realizację włączyło się bardzo szerokie grono życzliwych osób. Marzyliśmy, by tym naszym autobusem drухowie z krainy górskich zbójników przyjechali w odwiedziny do Wikingów. Wtedy znów zasiądziemy wspólnie przy ognisku, ale zapłonnie ono tym razem nad brzegiem fiordu.

— Czy w programie wakacyjnej wyprawy norweskich Wikingów do Polski znalazła się tylko wizyta nad Popradem?

— Oczywiście, że nie. Zaliczyliśmy kilometry, jak się dało. Byliśmy tu i tam. Najpiękniejszą jednak jest w górach. Udało się nam także znaleźć w tych górach wodę. Nie tylko rwać rzeki, ale także bardzo urokliwe jeziora. Poznaliśmy akwen rożnowski oraz czorszyński. Ten zamek nad wodą w Niedzicy jest cudowny. Podobno ma nawet duchy jak zamczyska ziem, które dawniej podbijali nasi przodkowie Wikingowie. Kiedy wrócimy w nasze rodzinne strony będziemy opowiadać o takiej pięknej Polsce i zachęcać przyjaciół, by wybrali się do was choć na krótką wycieczkę. My na pewno przyjedziemy powtórnie.

Stanisław ŚMIERCIAK (P)

Hossa w gospodarstwach agroturystycznych

Spanie na sianie

— Początki naszego gospodarstwa agroturystycznego były dość trudne — wspomina Jadwiga Chmiel ze Sromowców Wyżnych. — Ale już udało się nam skupić stałą grupę letników. Przyjeżdżają do nas wczasowicze z Gdańska, Łodzi, Śląska.

Gospodarstwo Jadwigi i Stanisława Chmielów oferuje wypoczywającym: świeże powietrze, chleb wypiekany w sposób tradycyjny, mięso z własnej obory. A przede wszystkim piękne widoki i krajozrazy. Pan Stanisław zorganizował swoim gościom spływ Dunajcem własną łódką fliśką. Chmielowie twierdzą, że taka forma organizacji turystyki ma na atrakcyjnie położonych wsiach ogromne szanse rozwoju, zwłaszcza, że sezon wypoczynkowy trwać może tu przez cały rok.

W Laskowej gospodarstwo agroturystyczne Oczko prowadzi państwo Krystyna i Czesław Orłowie. Zainteresowali się tą formą zarobkowania przed trzema laty. Przyjeżdżają do nich wczasowicze z Krakowa, Warszawy, Śląska.

— Dla naszych gości, zwłaszcza dla dzieci mamy specjalne atrakcje — mówi Krystyna Orzeł. — Hodujemy kozę, w gnieździe mamy piątkę boćków. Chętni mogą u nas korzystać też ze stadniny koni prowadzonej przez sąsiadów. Na stół podajemy letnikom warzywa z własnego gospodarstwa rolnego. Gospodarujemy na 5 ha.

Grażyna i Mieczysław Hajdugowie z Rożnowa powiedzieli, że ten sezon wakacyjny może być bardzo udany. Ze względu na pogodę, ale i także zmienną mentalności ludzi.

— Gospodarze z Rożnowa zrozumieli, że nie dojdą daleko wspierani tylko ładnymi krajobrazami, czystym powietrzem, mlekiem prosto od krowy — uważa Mieczysław Hajduga. — Dary natury przyniosą profity finansowe pod warunkiem utrzymania standar-

du, który turysta może znaleźć za granicą. Gdzie z reguły turysta ma słoneczną pogodę.

Z roku na rok rośnie w Małopolsce ilość gospodarstw agroturystycznych. Cieszą się dużym powodzeniem, można je spotkać od Wysowej, po Podhale, od Bukowiny Tatrzańskiej po Rożnow. Rolnicy pragnący realizować modną i dochodową, jak się okazuje działalność zaczynają powoliwać swoje reprezentacje w postaci różnego rodzaju stowarzyszeń. Wspomaga ich m.in. Nowosądecka Izba Rolnicza, która wydała informator z bieżącymi danymi na ten temat.



Jadwiga i Stanisław Chmielowie ze Sromowców Wyżnych oraz całkowicie ekologiczna koza

Jeśli do Rabki — tylko z namiotem

Nocleg to rarytas

W Rabce trudno znaleźć wolne miejsce w pensjonatach i domach wczasowych. Prawie wszędzie komplet gości ma być do końca wakacji. Zapobiegliwi rezerwowali pokoje już w kwietniu i w maju.

W Domu Wypoczynkowym Rzemieślnik przy ul. Nowy Świat wolny jest tylko jeden 4-osobowy pokój z umywalką. Za to na sierpień nie ma jeszcze rezerwacji. Dorosła osoba musi zapłacić 45 zł za dobę, dziecko — 35 zł. W cenę wliczone jest wyżywienie: śniadanie, obiad z desrem i kolacja. Za pokój z prysznicem trzeba już zapłacić 50 zł, a pokój z pełnym węzłem sanitarnym (wc i prysznic) 5 zł więcej.

Natomiast 10 pokoi 2,3,4-osobowych czeka w Domu

Wczasowym Budowlani w Rabce Zaryte. Na razie przebywa tu kolonia, ale 2/3 obiektu jest niewykorzystane. Komplet gości będzie od 25 lipca do 10 sierpnia. Za dobę trzeba tu zapłacić 52, 50 zł, dzieci mają 50 proc. zniżki.

W Domu Wczasowym Światowit przy ul. Słowackiego doba kosztuje 52 zł. Dzieci do lat 10 mają zniżkę. Miejsc wolnych jest dostatek. Nie ma tu jeszcze żadnych rezerwacji. Wolne są także apartamenty (62 zł za dobę).

W pensjonacie Anna przy ul. Nowy Świat 27 jeden 3-osobowy pokój będzie wolny od 31 lipca do 7 sierpnia. 4 kolejne pokoje zwolnią się dopiero od 14 sierpnia. Dorosła osoba musi zapłacić 60 zł za dobę, dziecko — 50 zł. W każdym pokoju znajduje się telefon, telewizor i łazienka.

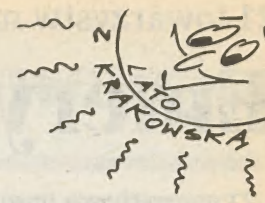
W Pensjonacie Ela przy ul. Na Banię na wolne miejsca można liczyć dopiero od soboty. Doba kosztuje 60 zł, dzieci płać 10 zł mniej.

Najtaniej, bo 30 zł płaci osoba dorosła i 15 zł — dziecko w pensjonacie Grażyna w Rabce Zaryte. Miejsca będą tu jednak dopiero w sierpniu. (aga)

Bez mamy, bez taty



Tegoroczne wakacje wspominać będą z radością dzieci uczestniczące w zajęciach półkolonii w szkole nr 8 w Chrzanowie. Zapewnione mają drugie śniadanie (drożdżówkę, kanapkę, soczek) i atrakcyjny program. W upalne dni najchętniej wyjeżdżają na kąpieliska. Byli już w ośrodku Elekrowni Siersza Kozibród, w Trzebini nad Balatonem, w Bołecinie koło stadniny oraz w Alwerni na Skowronku. Tu podobało im się najbardziej, dlatego, że woda jest czysta i ciepła, a ratownicy wydzielili dla nich specjalne miejsce do kąpeli.



Nasz serwis



Unitet States in Rzeszów

Nieformalny język angielski, tradycje, kulturę i obyczaje amerykańskie można poznać na rozpoczętym wczoraj w Rzeszowie dziewiątym wakacyjnym Kursie Języka Angielskiego i Kultury Amerykańskiej Pomost International. Wakacyjne spotkania odbywają się w dwóch dwutygodniowych turach. W pierwszej, przeznaczonej dla młodzieży do 18 roku życia, uczestniczy około 80 chętnych. Druga, dla dorosłych rozpocznie się pod koniec lipca.

Lato z komarami

Ciepły i wilgotny czerwiec sprawił, że wyroiły się komary. Dr Elżbieta Wegner z warszawskiego Instytutu Zoologii PAN potwierdza wrażenie wielu osób, że w tym roku komarów jest wyjątkowo wiele.

— Na pewno jest ich więcej niż rok i dwa lata temu. Co jakiś czas zdarzają się takie lata — powiedziała Wegner.

Strofy na lato



Przy ognisku nad Szczawniczkiem*

Busi i Leszkowi Kłęczkom

Siedzimy razem przy ognisku gwiazdy spadają nam na głowę ogień jest wielki i okrutny gałęziom ogryza młodą korę

Rzucamy do ogniska listy te najpiękniejsze — nigdy nie napisane płomień wciąż w upartym szepcie same składają się na amen

Czasem kieliszek z wódką czystą na cienkiej nóżce przejdzie między nami i chce się śpiewać chce się wyć ze szczęścia które właśnie mamy

Siedzimy razem przy ognisku gwiazdy spadają nam na głowę konary siwieją mocno nadpalone Bóg sypie włosy nam po piotłem

*Szczawniczek — potok przepływający przez Złotkie. Dopłynął Popradu.

Adam ZIEMIANIN

21 towarzystw ma zezwolenie na działalność

Emerytalne „oczko”

21 powszechnych towarzystw emerytalnych ma zezwolenie na działalność. Umowy z nimi podpisało dotąd ponad 4 mln potencjalnych emerytów. Wszystkie zarejestrowane towarzystwa mają szansę przetrwania na rynku.

Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi wydał dotąd 21 zezwoleń powszechnym towarzystwom emerytalnym, dotąd tylko cztery decyzje były odmowne. Umowy z klientami może podpisywać ok. 395 tys. zarejestrowanych akwizytorów poszczególnych PTE. Odmówiono rejestracji 2000 osób, na ogół z powodu chęci reprezentowania dwóch towarzystw. UNFE wykreślił 53 osoby, które działały nie-

zgodnie z prawem, np. fałszowały podpisy osób ubezpieczonych. Najczęściej skargi na akwizytorów dotyczyły prawidłowości zawarcia umowy, czyli tego, czy akwizytor pouczył klienta o konsekwencjach wstąpienia do II filara ubezpieczeń.

Wiceprezes UNFE Paweł Pelc twierdzi, że wszystkie mogą przetrwać na rynku lecz szansę zależą przede wszystkim od sprawnego zarządza-

nia towarzystwami oraz od liczby osób, które zdecydują się na drugi filar reformy emerytalnej i wybór otwartego funduszu, któremu przekażą część swej składki. Do tej pory umowy z PTE podpisało ponad 4 mln przyszłych emerytów. Obecnie 70 proc. rynku należy do trzech największych towarzystw. Szansę przetrwania PTE zależą również od tego, czy reforma emerytalno-rientowa przyciągnie osoby z szarej strefy (według różnych szacunków jest to 1-2 mln osób) i jak długo akcjonariusze zdecydują się na ich dokapitalizowanie. (Opr. ECe)

W oświęcimskiej spółdzielni SIMECH obawiają się likwidacji ulg podatkowych

A nas nikt o zdanie nie pyta

— Propozycję likwidacji ulg podatkowych dla zakładów pracy chronionej tłumaczy się przekrętami wykonywanymi przez ich kierownictwa. Ale takich przypadków jest kilka, może kilkanaście na trzy tysiące ZPCh — mówi Andrzej Kryśka, prezes Zarządu Spółdzielni Inwalidów — SIMECH w Oświęcimiu.

Ministerialne zapowiedzi likwidacji ulg dla ZPCh wzbudzają wiele emocji, zwłaszcza wśród zarządów i dyrektorów takich zakładów. Jednocześnie sposób informowania o planowanych zmianach podatkowych pozostawia wiele do życzenia.

— Informacje na ten temat znamy tylko z mediów, ale nie wierzymy, że takie rozwiązania, o jakich słyszymy, wejdą w życie — uważa wiceprezes SIMECH Józef Majerski. — Nie negujemy potrzeby zmian, mamy natomiast zastrzeżenia do proponowanych uregulowań. Obawiamy się, że nie będą one ekwiwalentne finansowo w stosunku do obecnych rozwiązań.

— Te propozycje nie są w żaden sposób konsultowane ze środowiskiem inwalidzkim — dodaje Andrzej Kryśka. — I jak na razie nikt się nie zastanawia, w jaki sposób likwidacja



foto. Piotr TARCZYŃSKI

Prezes Andrzej Kryśka uważa, że jeśli dojdzie do likwidacji ulg podatkowych, zmiany uderzą przede wszystkim w typowe spółdzielnie inwalidów

ulg wpłynie na funkcjonowanie takich jak nasz, typowych zakładów pracy chronionej, w którym 75 proc. załogi to inwalidzi.

W ubiegłym roku ulga z tytułu podatku VAT uzyskana przez spółdzielnię wyniosła ponad 600 tys. zł. Po przeliczeniu na jedną osobę, wypadło rocznie nieco ponad 2 tys. zł. Pieniądze z pozostałych ulg pochłonęło utrzymanie przyzakładowej przychodni, której

personel zapewnia całodzienną opiekę pracownikom, finansowanie turnusów rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych i ich leczenie.

Na prawie 300 pracowników SIMECH 85 to osoby ze schorzeniami neuropsychiatrycznymi i upośledzeniem umysłowym.

— Tak szczerze mówiąc, ich przydatność zawodowa, nie wspominając o wydajności, oscyluje wokół 20 proc. przydatności zdrowego pracownika. Ale oni u nas pracują, zarabiają, z tych pieniędzy się utrzymują — mówi Józef Majerski. — Jeśli ulgi zostaną zlikwidowane, a proponowane dotacje nie będą równoważne utraconym ulgom, to trzeba mieć świadomość, że nikt nie będzie chciał tych ludzi dalej zatrudniać.

Piotr TARCZYŃSKI

Spółdzielnia Inwalidów Metalowo-Elektro-Chemiczna SIMECH w Oświęcimiu istnieje od 1959 r. Jest jednym z ponad 200 zakładów pracy chronionej w Małopolsce. Wytwarza kable i przewody połączeniowe stosowane m.in. w sprzęcie AGD, oświetleniu i telefonach. Sezonowo spółdzielnia produkuje znicze nagrobkowe (rocznie milion sztuk). Od dwóch lat zakład posiada certyfikat ISO 9002.

Gielda Papierów Wartościowych

Sesja z 7.07.1999 r.

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agora	46,50	nk	-1,1	243,4	32,3	Wawel	21,20		-1,4	65,8	
Agros	26,70	nk	-0,4	385,3	54,2	WBK	25,00		-3,8	899,0	10,0
Amerbank	32,40	ns	1,3	7,0	11,7	Wilbo	2,90		0,0	409,7	6,5
Amica	26,80		1,1	281,6	8,7	Wółczanka	14,90		-0,7	137,7	4,5
AMS	48,00		0,0	51,9	18,1	Zasada	3,00		-1,6	142,7	6,8
Animex	8,35		3,1	26,4		ZEW	43,00		-1,1	716,3	
Atlantis	2,65	ns	0,0	89,8		Zywiec	475,00	nk	1,1	2.774,9	27,2
Belchatów	23,00	ns	0,0	166,7	17,1	WIG	17.035,30		-1,4	290.378,4	
Best	14,10		-2,8	68,7	22,9	Akcje NFI					
BIG	8,75	ns	1,7	3.527,9	21,6	I NFI	3,90	nk	1,3	77,4	
BK	14,80		0,0	645,9	6,2	II NFI	3,50		2,9	232,7	
Boryszew	13,90		0,7	55,6	17,0	III NFI	3,95		2,6	354,1	
BOS	70,50		0,7	380,7	9,0	Progress	4,80	ns	4,3	79,9	
BPH	229,00		0,9	36.139,8	10,3	Victoria	4,10		3,8	512,6	
BRE	130,00	nk	-0,8	5.671,9	13,9	Magna Pol.	6,05	nk	0,8	172,9	
BSK	207,00		-0,2	7.507,4	10,4	Kazimierz W.	3,40	ns	4,6	308,2	
Budimex	24,00	ns	-0,8	1.924,7	18,4	Octava	5,65		0,9	177,1	
Budimpoz	8,70	ns	-0,6	513,8	6,0	Kwiatkowski	5,65	nk	2,7	116,2	
BWR	2,65		-1,9	101,4		Foksal	4,05		3,8	678,4	
Bytom	7,10	nk	0,0	7,6	8,4	XI NFI	3,90	nk	1,3	179,9	
Cersanit	13,90		-1,4	777,4	10,2	Piast	3,65		2,8	524,6	
Compensa	27,00	ns	2,3	35,5	26,8	Fortuna	4,90		1,0	58,3	
Compland	66,50		-2,2	2.599,4	31,1	Zachodni	6,00		2,6	166,8	
Dębica	48,40		-1,0	1.155,5	8,5	Hetman	4,40		4,8	312,0	
Drosed	40,70		-0,7	34,1	25,2	NIF	67,90		2,6	3.951,1	
Echo	72,50		0,0	839,5	6,2	R. równoległy					
Elbudowa	42,00	ns	4,7	2.424,2	10,4	Apator	8,90		1,1	296,5	9,4
Elektrim	52,00		-3,7	13.592,0		Apexim	27,10		3,0	867,9	37,4
Elektroex	2,65		0,0	74,8		Ariel	1,79		1,1	3,5	
Elmontwar	2,70	ns	1,9	7,7	7,9	ASMotors	8,65		5,5	45,9	12,0
Elzab	27,20		-1,1	105,5	5,4	Bauma	10,30		-1,0	213,6	10,5
Energom. Pld.	19,30		-0,5	40,5	20,0	BCZ	19,00	ns	2,7	29,1	9,8
Energom. Pn.	13,10		1,6	15,7	22,5	Beton Stal	26,70		1,5	104,2	10,8
Espebepe	4,15	ns	-1,2	120,6	1,3	Bielbaw	11,00	ns	1,9	18,9	24,1
Exbud	31,50	ns	-1,3	674,4	22,5	Biurosystem	15,70	nk	0,0	10,5	44,3
Farmacol	21,00	ns	0,0	236,5	15,9	CentrostalGd	2,70		1,9	67,8	18,1
Farm Food	14,50		-2,7	60,9		Chemiskor	1,71		-2,3	71,1	
Ferrum	8,80	ns	0,0	28,1	9,1	CSS	26,20		0,0	324,8	19,8
Forte	4,80	nk	1,1	155,1	19,0	Dom-Plast	24,60		-0,4	49,2	17,7
Górażdże	57,50		0,9	189,9	16,1	Efek	14,30		0,7	17,2	8,6
GPRD	9,40		-4,1	144,3	37,2	Ekodrob	2,65		1,9	21,2	30,0
Grajewo	30,40		0,3	52,1	16,2	Elpo	2,15		-1,8	25,7	13,5
Handlowy	61,50		0,0	14.719,0	16,2	Energopap.	20,90	ns	0,0	29,3	11,7
Hutmen	10,30	nk	3,0	65,6		Energopol	11,50		0,9	10,5	5,5
Hydrogd	19,00		0,0	8,1	9,4	Garbarnia	3,90	ns	2,6	10,1	4,5
Impexmetal	16,90	nk	-0,6	95,3	13,7	Groclin	81,50	nk	-0,6	4,8	6,3
Indykol	30,00		0,0	30,0	20,3	Howell	14,00		-0,7	120,2	5,4
Irena	4,85	ns	2,1	455,8	34,4	Hydrobud	36,00	nk	5,9	439,3	9,9
Izolacja	290,00		-0,3		33,6	Hydrotr	6,00		-2,4	75,5	4,6
Jelfa	34,00		-2,9	1.213,3	13,7	Instal	3,90		5,4	33,3	7,4
Jutrzenka	32,20		-3,6	501,9	20,3	InstalKraK	4,70	nk	-3,1	32,1	6,2
Kabel BFK	6,60	ns	0,0	3.118,4	34,4	Jarostaw	10,10		0,0	53,2	
Kable	13,30	ns	0,0	64,2	12,6	Kompap	15,80		2,6	246,2	8,8
Kęty	45,00		0,0	3.380,8	11,4	Kopex	48,50		1,0	96,1	9,6
KGHM	21,50	nk	-9,7	77.461,8	37,2	KrakChem	6,70	nk	0,0	214,0	6,5
KPBP Bick	23,50		0,4	964,8	12,6	Lubawa	3,75		1,4	18,6	
Kredyt Bank	20,00	nk	-4,8	1.012,0	15,4	ŁDA	5,60		1,8	188,2	
Krosno	26,00		-1,9	300,9	10,3	Łukbut	4,65	ns	0,0	58,1	
Kruszwica	9,90	ns	0,0	51,4	10,2	Manometry	4,70	nk	4,4	14,9	
Lentex	17,50		1,7	495,4	8,6	Mieszko	3,70		2,8	88,8	
LG Petrobank	7,90	ns	1,9	245,8	11,1	Milmet	5,60		-0,9	13,6	8,6
Mennica	15,20		0,7	213,3	11,1	Mitex	36,90		-0,5	50,1	14,1
Morliny	17,80		-3,8	21,6	12,9	Muza	9,00	ns	2,3	121,0	4,7
Mostalex	5,25	ns	1,9	2.014,3	55,4	Naftobudowa	12,60		0,0	80,0	10,3
Mostalgd	16,40	ns	0,6	293,1	7,8	Pemug	10,60	nk	1,9	28,7	5,4
Mostalkrk	7,70		0,0	272,9	5,5	Piasecki	9,00	ns	2,9	157,8	9,0
Mostostalpc	18,50		-1,6	402,6	4,8	PolifarDb	60,50		1,7	98,4	
Mostalsdl	17,60	rs	-9,7	710,7	11,2	Poligrafia	10,20		3,0	357,2	6,0
Mostalwar	23,00		-1,7	1.478,0	15,5	Polna	29,90		0,3	2,9	7,8
Mostalwab	12,30		-2,4	929,1	10,0	Polnord	14,40	ns	0,0	0,9	8,6
Nomi	7,50	nk	0,0	54,7	46,0	Ponarfch	9,80	nk	4,3	13,3	5,7
Novita	4,30	ns	-3,4	114,2	14,3	Pozmeat	26,90	ns	2,3	5,3	
Oborniki	4,35	ns	0,0	54,6	11,7	PPWK	9,20		0,0	203,7	9,3
Ocean	12,80		4,9	263,6	19,4	Sanwil	3,60	ns	1,4	1,5	
Okocim	19,50		-1,0	620,1	13,3	Strzelec	2,80	nk	0,0	123,0	90,9
Olawa	7,55		2,0	172,2	13,4	Szeptel	12,50		0,0	1.021,6	146,9
Optimus	51,00		9,7	37.014,9	11,7	Tim	5,10		0,0	16,9	4,6
Orbis	34,70		-3,1	2.243,3	19,4	Unimil	15,10		-1,9	41,2	9,4
Orfe	47,10		3,1	1.007,9	45,8	Viscoplast	17,20		3,6	103,5	12,4
Paged	4,50		-1,1	335,4	8,5	Wafapomp	5,30		2,9	58,3	7,5
PBK	105,00		-2,3	15.013,9	73,3	Wistil	25,20		-10,0	90,7	6,2
Pekao	45,50		-1,1	7.190,6	5,7	WKSM	66,00		1,5	59,1	
Pekpol	10,00		-4,8	50,5	14,6	Yawal	10,20	nk	1,0	98,3	6,4
Pepees	28,70	nk	0,0	69,9	19,5	ZREW	33,10		0,0	204,5	6,4
PGF	39,00		0,0	693,1	27,9	WIRR	1.909,60		1,1	6.851,8	
Polar	15,60		-1,3	536,9	14,6	Rynek wolny					
Polfa Kutno	63,00	ns	2,4	1.248,0	15,4	Ampli	1,70		4,9	202,4	
Polifar CW	7,70		-0,6	975,9	19,5						

Dlaczego wojsko interesuje się mechanicznymi owadami?

Mucha zwiadowca

W ostatnich dniach amerykańscy i niemieccy uczeni poinformowali o rozszyfrowaniu zagadki umiejętności lotniczych owadów. Do tego celu nie wykorzystano żywych zwierząt lecz powiększony model, na którym wykonano symulację ruchów skrzydeł popularnej muszki owocowej. Tymczasem kunsztem latania owadów zainteresowani są nie tylko zoologodzy, ale także wojskowi eksperci od wywiadu...

Skrzydlaty model

Rzeczy najbardziej banalne kryją zwykle niejedną zagadkę. Na przykład owady, żeby tutaj wspomnieć naszą zwykłą muchę domową, która jakże często nieproszona gości w naszych mieszkaniach. Jak dotąd nikt nie potrafił wyjaśnić, w jaki sposób utrzymuje się ona w powietrzu. Co więcej, nie wiedzieliśmy o mechanizmach, które umożliwiają jej wykonywanie nieraz akrobatycznych wręcz ewolucji. Z badań skrzydeł owadów w tunelu aerodynamicznym wynikało, że właściwie mucha nie powinna w ogóle móc latać...

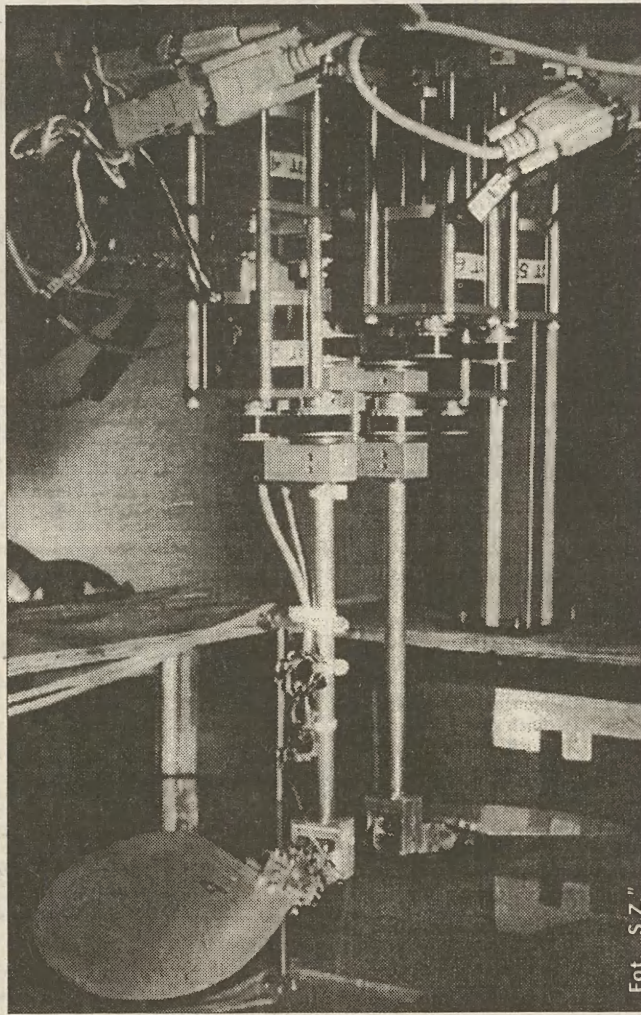
Wyjaśnienie, że mucha umie latać, bo szybko porusza swoimi skrzydłami, właściwie nie jest żadnym wyjaśnieniem. Dopiero zupełnie ostatnio amerykańskim i niemieckim uczonym udało się uzyskać wstępne wytłumaczenie możliwości owadziego latania. Nie pomogło im jednak w tym wiele obserwowanie lotu i trzepotania skrzydeł żywego owada. Dopiero skonstruowanie powiększonego modelu aparatu latającego i jego przetestowanie w warunkach laboratoryjnych pozwoliło na uchylenie rąbka zagadki.

Rozszyfrowanie zagadki udało się trzem zoologom, Fritzowi-Olafowi Lehmannowi z Uniwersytetu w Wurzburgu oraz Michaelowi Dickensonowi i Sanjayiowi Sane z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. Ich mechaniczny owad, a właściwie mechaniczne skrzydło zostało skonstruowane w oparciu o parametr rzeczywistego skrzydła popularnej muszki owocowej *Drosophila melanogaster*, których roje można spotkać między innymi nad niecką podgniętymi owocami.

Z kamerą i mikrofonem na grzbiecie

Mechaniczne skrzydła zostały wykonane z pleksi-

lamach tygodnika „Science”. Okazało się, że w trakcie lotu owada, jego skrzydła wykonują wiele skomplikowanych ruchów, które pozwalają im na wykonywanie licznych sztuczek lotniczych.



Mechaniczne skrzydła z laboratorium nie przypominają na razie delikatnych skrzydeł owada. Uczeni mówią jednak, że to dopiero początek badań...

glasu. Miały rozpiętość 25 cm każde i zostały przymocowane do specjalnego mechanizmu, wyposażonego w sześć silniczków oraz w czujniki, rejestrujące grę sił aerodynamicznych. Oba skrzydła zanurzone były w oleju mineralnym, którego właściwości – głównie lepkość – dobrano tak, aby odpowiadały powietrzu oraz rozmiarom skrzydeł małej muszki owocowej. O wynikach swoich badań trójka uczonych poinformowała na

Wyjaśnienie zagadki lotu owadów ma duże znaczenie dla zoologów, gdyż ta grupa zwierząt jako pierwsza opanoowała przestworza. Mechanizmem lotu owadów parają się jednak nie tylko sami uczeni. Od wielu lat ośrodki wojskowe, głównie w Stanach Zjednoczonych, zainteresowane są konstruowaniem niewielkich obiektów latających, które mogły być wykorzystane w celach wywiadowczych. Można sobie na przykład wyobrazić

miniaturowego mechanicznego owada, który zaopatrzone w kamerę i mikrofony podpatrywałby plany w sztabie przeciwnika na froncie. Zaletą takiego zwiadowcy byłaby możliwość prowadzenia obserwacji w pomieszczeniach zamkniętych.

Na badania nad mechanicznymi owadami Departament Obrony USA ma zamiar na początek przeznaczyć w sumie 35 mln dolarów. Wynika z tego, że wojsko przykłada do tych prac dużą wagę. Jednym z ośrodków naukowych, wciągniętych do tych prac jest Georgia Institute of Technology, gdzie zespołem badawczym kieruje Robert Michelson.

Na razie na uwięzi

Grupę Michelsona interesują przede wszystkim aspekty praktyczne badań nad mechanicznymi owadami, głównie skonstruowanie wydajnego mechanizmu poruszania skrzydeł. – Ciągłe jesteśmy na pierwszym etapie prac nad odwracalnym mięśniem chemicznym – relacjonuje Michelson na łamach „Scientific American”. Jego zdaniem takie chemiczne źródło energii co najmniej przez 3 minuty powinno napędzać skrzydła i zasilać przyrządy nawigacyjne, sterujące oraz wyposażenie dodatkowe zainstalowane na urządzeniu latającym zwanym entomopterem.

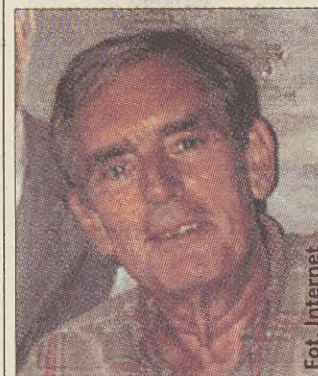
Z podobnymi problemami zmagają się także naukowcy z Vanderbilt University. Adam Cox skonstruował sztucznego owada, który na razie lata na uwięzi. Ma on 5g i rozpiętość skrzydeł 15 cm. – Prąd zasilający silniki poruszające skrzydła pochodzi na razie ze źródła zewnętrznego – baterii litowej – wyjaśnia Cox. Bateria zainstalowana „na pokładzie” modelu zwiększyłaby znacznie jego masę i nie mógłby się on oderwać od ziemi. Cox i jego koledzy myślały cały czas nad „odchudzeniem” mechanicznego owada. Nie tracą jednak nadziei, że za parę lat nie będą one już potrzebowały uwięzi.

Jacek JACHIMECKI

Prof. Adam Dziewoński – twórca tomografii sejsmicznej

Wyprawa do wnętrza Ziemi

Zdaniem prof. Adama M. Dziewońskiego, od lat sześćdziesiątych pracującego na prestiżowym Uniwersytecie Harvarda (USA), wnętrze Ziemi może być równie interesujące, jak daleki kosmos. Polski uczyony należy do najwybitniejszych współczesnych geofizyków, a opracowane przez niego metody obrazowania tego, co dzieje się głęboko pod naszymi stopami pozwoliły na wzbogacenie wiedzy o budowie naszej planety.



Prof. Adam Dziewoński – na tropie ziemskiego mikrokosmosu

Ziemia jest naszym domem, ale ten dom od czasu do czasu targany jest gwałtownie w swoich posadach, sięjąc spustoszenie, któremu jak dotąd tylko w niewielkim stopniu zdołaliśmy zaradzić. Trzęsienia skorupy ziemskiej to jakby drugie, potężne i co najważniejsze dla nas - nieprzewidywalne oblicze naszej planety. Rytm bijące w jej wnętrzu człowiek nasłuchiwał od dawna, ale dopiero w ostatnich dziesięcioleciach uczonym udało się ustalić podstawowe informacje o jej budowie i dynamice.

W porównaniu z obserwowaniem dalekiego kosmosu, sytuacja geofizyka jest być może jeszcze bardziej utrudniona. Astronom ma do dyspozycji sprzęt, pozwalający wylapać nawet najsłabsze promienie, biegnące do nas od jakiegokolwiek gwiazdy lub galaktyki. Badacz wnętrza Ziemi ma tymczasem niewiele. Wiercenie dziesiątki tysięcy kilometrów w jej głąb byłoby pozbawione praktycznego sensu. Ostatecznie pozostaje tylko to, co sama Ziemia pozwoli wydać z siebie na światło dzienne. Jednym z nośników takich informacji są emitowane z jej wnętrza fale sejsmiczne. I podobnie, jak astronom uczy się rozszyfrowywać informacje docierające do swojego teleskopu, geofizyk może dowiedzieć się wiele z tego, co mają

mu do powiedzenia fale sejsmiczne.

Profesor Adam Dziewoński należy do tych osób, które w dużym stopniu przyczyniły się do zrozumienia przesłania docierającego spod naszych stóp. Opracował on metodę uzyskiwania cennych informacji o naszej planecie, podobną nieco do znanej nam tomografii komputerowej, stosowanej w medycynie. Podczas gdy w tym ostatnim przypadku promienie rentgenowskie niosą informację o wnętrzu naszego organizmu, tomografia sejsmiczna dostarcza cennej wiedzy o wnętrzu Ziemi.

Przy pomocy opracowanej przez siebie metody prof. Dziewoński jako pierwszy udowodnił istnienie niejednorodności w jądrze naszej planety i rozpoznał szczegółowo niektóre z nich. – Jednym z wyników tych badań było stwierdzenie, że wewnętrzne jądro jest naprawdę stałe – podkreśla prof. Dziewoński. Dzisiaj wiemy, że gdybyśmy wyruszyli w głąb Ziemi, w pewnej chwili natrafilibyśmy na jej jądro, że wewnętrzne płynne i wewnętrzne – stałe. – Jest to jakby planeta wewnątrz planety, kryjąca wiele tajemnic, które powoli odkrywamy i przedstawiamy w postaci map – wyznaje polski uczyony.

Prof. Adam Dziewoński urodził się we Lwowie w 1936 roku. Ukończył geofizykę na Uniwersytecie Warszawskim, a po studiach pracował w Instytucie Geofizyki PAN w Warszawie. Pracę doktorską obronił w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w 1965 roku i tego samego roku wyjechał do USA. Od 1972 roku jest profesorem Uniwersytetu Harvarda. Rok temu otrzymał najwyższe światowe wyróżnienie z dziedziny nauk o Ziemi – Nagrodę Crafoorda, przyznaną przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk. Nagrodą tą uważana jest powszechnie za uzupełnienie Nagrody Nobla. JJ

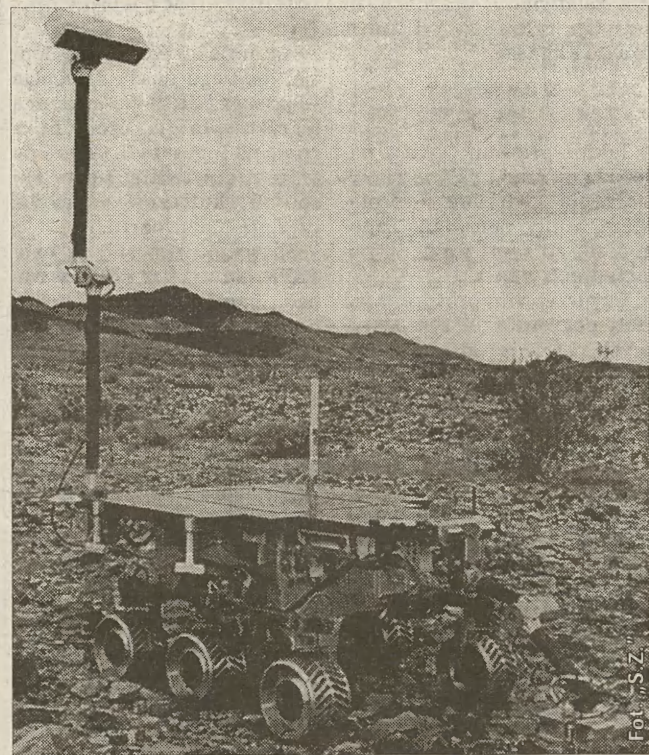
Przytomność umysłu

Ludzie pozbawieni genu oznaczonego symbolem ApoE4 zachowują w starszym wieku zdolności umysłowe w znacznie wyższym stopniu, niż osoby, u których ten gen występuje. Wykazały to badania prowadzone na wydziale medycyny Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis, którymi w ciągu dziesięciu lat objęto 5.888 osób w wieku powyżej 65 lat.

W najnowszym numerze pisma „Journal of the American Medical Association” kierująca tymi badaniami Mary Haan informuje, że odkryto ścisły związek pomiędzy występowaniem wspomnianego genu i stanem zdolności umysłowych starszych ludzi, zwłaszcza w połączeniu z niektórymi chorobami. Okazało się, że ludzie mający gen ApoE4, równocześnie cierpiący na cukrzycę lub arteriosklerozę, są zagrożeni demencją osiem razy bardziej niż osoby nie mające tego genu ani wymienionych chorób. (PAP)

Na pustyni Mojave w Kalifornii trwają próby możliwości nowego pojazdu marsjańskiego o nazwie „Fido”. Zostanie on zabrany przez sondę kosmiczną na Czerwoną Planetę w roku 2003. „Fido” będzie miał tam za zadanie wybrać spotkane na swojej drodze interesujące okazy skały marsjańskiej i dowieźć je do aparatury lądownika. Tak zebrane próbki skał mają następnie zostać przetransportowane na Ziemię. Jego konstruktorzy z Laboratorium Napędu Odrzutowego w Pasadena (Kalifornia) poinformowali, że „Fido” jest istotnie „inteligentniejszy” od swojego poprzednika o nazwie „Sojourner”, którego wojaże marsjańskie śledziliśmy przed przed dwoma laty. „Fido” może pokonywać większe dystanse oraz radzi sobie lepiej z wieloma napotkanymi przeszkodami. Wyposażony jest w instrument wiertniczy oraz liczne kamery. Ma ponad metr długości i waży ok. 70 kg, a więc jest sześć razy większy od swojego starszego brata – „Sojournera”. (JJ)

Inteligentny Fido



W kilka minut i gratis

Internetowy tłumacz

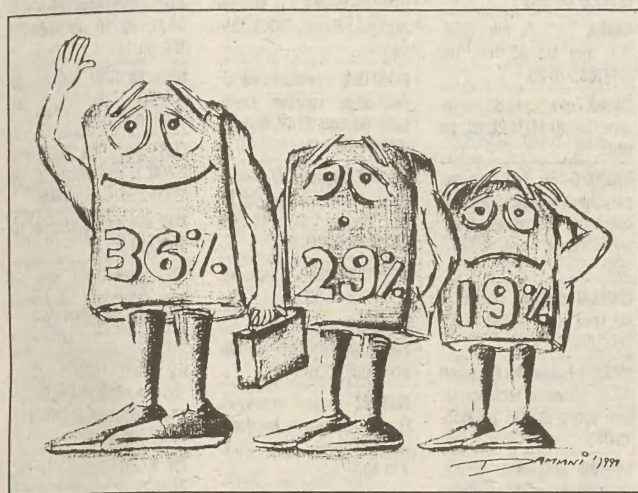
Internet należy niewątpliwie do najbardziej ekspansywnych mediów końca tego stulecia. Jednym z poważniejszych problemów, utrudniających do niego dostęp może być jednak wciąż bariera językowa, dzieląca jego użytkowników. Od pewnego czasu usiłuje temu zaradzić funkcjonująca w internecie bezpłatna pomoc translatorska. Zatrzaszczyła się o nią niemiecka firma wydawnicza „Heisoft” z Kolonii, udostępniając zainteresowanym specjalną stronę – internetową (<http://www.systran.heisoft.de>).

Odwiedzający tę stronę może wybrać jedną z szesnastu par językowych (np. niemiecki-angielski, nie ma niestety żadnej pary z językiem polskim) i wprowadzić adresy stron, które mają być przetłumaczone lub odpowiednio przygotowane teksty. Już po kilku sekundach ukazuje się tłumaczenie strony w wybranym języku. Wynik tłumaczenia jest zaskakująco dobry. Podstawą dla automatycznego tłumaczenia tekstów jest program o nazwie Systran, który od dwóch lat jest dostępny także dla użytkowników systemu Windows. (JJ)

Co odliczysz w swoim zeznaniu podatkowym za 1999 r.?

Zarób, póki możesz

Trwa dyskusja o nowym systemie podatkowym i zmianach, jakie miałyby obowiązywać od przyszłego roku. Wiele wskazuje, że ten rok może być ostatnim, w którym wykorzystamy możliwości niektórych odpisów i ulg. Większość wydatków odpisujemy od podatku, natomiast korzystniej, bo od dochodu, odliczymy jedynie wydatki na budowę mieszkań przeznaczonych na wynajem, spłatę kredytu zaciągniętego przez spółdzielnię mieszkaniową do końca maja '92. Również od dochodu odliczymy darowiznę, ale na rzecz osoby prawnej, a nie fizycznej (tej ulgi już nie ma).



Przypominamy ile i na co możemy odliczyć od podatku i od dochodu. Pamiętajmy, że zwykle jest to 19 proc. poniesionych wydatków, ale nie więcej niż ustalony limit.

* 133.000 zł — na budowę wielorodzinnego budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na wynajem znajdujących się w nim mieszkań oraz wydatków na zakup działki pod ten budynek; tę ulgę odliczamy od dochodu;

* 25.270 zł — wydatki na cele mieszkaniowe, m.in. na budowę domu, wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni, wykup spółdzielczego mieszkania na własność, zakup budynku lub lokalu mieszkalnego od gminy oraz osób, które wybudowały budynek w ramach swej działalności gospodarczej. Kto nie rozliczył się z wydatków poniesionych przed końcem 1996 r. lub kontynuując rozpoczętą w 1996 r. budowę, może odliczyć wydatki od dochodu;

* 25.270 zł — na spłatę zadłużenia z tytułu zaciągniętego przez spółdzielnię mieszkaniową do 31 maja 1992 r. kredytu (odliczamy od dochodu);

* 7.980 zł — na oszczędzanie w kasie mieszkaniowej;

* 2.457 zł — na remont i modernizację budynku lub z tytułu wpłat na wyodrębniony fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej; jest to ulga trzyletnia, może być wykorzystana jednorazowo w danym roku lub rozpisana na 3 lata (1997-1999);

* 2.047,50 zł — na remont mieszkania — ulga trzyletnia; kto remontuje mieszkanie i budynek, może odliczyć łącznie nie więcej niż 2.457 zł;

Kredyty

Kredyt na inwestycje termomodernizacyjne wprowadził ostatnio swojej oferty Małopolski Bank Regionalny SA.

Kredyt jest udzielany na 84 miesiące, przy 16 proc. oprocentowaniu. Miesięczne spłaty wraz z odsetkami nie przekraczają równowartości jednej dwunastej kwoty rocznych oszczędności kosztów energii uzyskanych w wyniku termomodernizacji. Udział własny musi wynosić 20 proc. kosztów inwestycji. Po zakończeniu prac i spłacie 75 proc. kredytu, inwestor ma prawo ubiegać się o premię w wysokości 25 proc. kwoty kredytu. (pk)

* 665 zł — na remont instalacji i urządzeń gazowych w mieszkaniu lub domu;

* 350 m kw. gruntu — 19 proc. wydatków na zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkowania pod budowę domu, które nie mogą prze-

Progi i skala podatkowa w 1999 r.

- kto w tym roku zarobi maksymalnie 2.077,89 zł, ten nie płaci podatku,
- przy podstawie obliczenia podatku wynoszącej do 29.624 zł, podatek wynosi 19 proc. podstawy obliczenia minus 394,80 zł
- przy podstawie od 29.624 zł do 59.248 zł podatek wynosi 5.233,76 zł plus 30 proc. nadwyżki ponad 29.624 zł,
- przy podstawie ponad 59.248 zł podatek wynosi 14.120,96 zł plus 40 proc. nadwyżki ponad 59.248 zł

kraczać iloczynu powierzchni 350 m kw. i ceny jednego m kw. z dnia nabycia gruntu lub wieczystego do niego prawa; można odliczyć opłatę no-



tarialną, skarbową, prowizję; odliczamy od podatku

* 888,72 zł — na odpłatne kształcenie dziecka własnego

i przysposobionego w szkołach niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych;

* 500 zł — czesne za studia dziecka, które nie ukończyło 25 lat i nie osiąga dochodów podlegających opodatkowaniu; odliczyć można też wydatki na studia niepracującego współmałżonka, który nie ukończył 25 lat; prawo do dwóch ulg ma studiuje i pracujące małżeństwo oraz osoba, która zarabia i sama opłaca swe studia pod warunkiem, że nie ukończyła 35 lat;

* 285 zł — wydatki na własne odpłatne dokształcenie i doskonalenie zawodowe; także dla studentów powyżej 35 lat;

* 296,24 zł — na odpłatne leczenie w prywatnych gabinetach, spółdzielniach lekarskich;

* 1.500 zł — na opłacenie przewodników (także na utrzymanie psa przewodnika) osób niewidomych I lub II grupy z inwalidztwa oraz inwalidów I grupy z niepełno-

Progi i skala podatkowa w 1999 r.

- kto w tym roku zarobi maksymalnie 2.077,89 zł, ten nie płaci podatku,
- przy podstawie obliczenia podatku wynoszącej do 29.624 zł, podatek wynosi 19 proc. podstawy obliczenia minus 394,80 zł
- przy podstawie od 29.624 zł do 59.248 zł podatek wynosi 5.233,76 zł plus 30 proc. nadwyżki ponad 29.624 zł,
- przy podstawie ponad 59.248 zł podatek wynosi 14.120,96 zł plus 40 proc. nadwyżki ponad 59.248 zł

sprawnymi narządami ruchu; za używanie na dojazd na zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne auta, będącego własnością osoby niepełnosprawnej posiadającej I lub II grupę inwalidztwa lub podatnika, który ma na utrzymaniu taką osobę; zakup leków (ulga dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności) odliczyć można nadwyżkę wydatków przekraczających 100 zł miesięcznie;

* do 15 proc. dochodu — darowizny — dla osób prawnych — na cele: naukowe, naukowo-techniczne, oświatowe, oświatowo-wychowawcze, kulturalne, kultury fizycznej i sportu, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów, wspierania inicjatyw społecznych;

* do 10 proc. dochodu — darowizny na cele: kultury religijnej, dobroczynne, działalność charytatywno-opiekuńczą, bezpieczeństwa publicznego, obrony narodowej, ochrony środowiska, cele związane z inicjatywami inwestycyjnymi samorządu terytorialnego;

UWAGA! łączna kwota odliczeń darowizn z obu tytułów nie może przekraczać 15 proc. dochodu.

Odliczeniu podlegają też — do wysokości poniesionych w 1999 r. wydatków:

* składki na ubezpieczenia społeczne podatnika i współpracujących z nim osób, jeśli nie zostały zaliczone do kosztów uzyskania przychodów,

* renty i inne trwałe ciężary oparte na tytule prawnym, nie stanowiące kosztów uzyskania przychodów (np. alimenty na rzecz innych osób niż dzieci),

* składki na rzecz organizacji, do których przynależność podatnika jest obowiązkowa,

* wydatki na dojazd dzieci własnych i przysposobionych do szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, znajdujących się poza miejscem zamieszkania,

* wydatki na cele rehabilitacyjne ponoszone przez podatnika niepełnosprawnego lub podatnika, na którego utrzymaniu jest osoba niepełnosprawna. (ECe)

Pierwsze czytanie rządowych propozycji zmian w podatkach od 2000 r. nie przyniosło jeszcze konkretnych rozwiązań.

Rząd proponuje zachowanie w przyszłym roku trzystopniowej skali podatkowej dla osób fizycznych: 19, 29 i 36 proc. oraz obniżenie do 30 proc. stawki dla osób prawnych. Jednocześnie zlikwidowano by większość dotychczasowych ulg, zwłaszcza budowlaną. Od przyszłego roku wielu inwestorów pozbawiono by już możliwości odpisywania wydatków na tego rodzaju inwestycje. Rząd zapewnia, że ci, którzy już rozpoczęli budowę domu czy mieszkania lub rozpoczęli w tym roku, zachowają nabyte do ulgi prawa. Natomiast w tym roku po raz ostatni odliczyć można wydatki na remont i modernizację mieszkania lub domu. Odpisy z tego tytułu rozłożono na trzy lata (1997-1999), w ciągu których łączny maksymalny odpis wynosi 2.047,50 zł na remont mieszkania lub 2.457 zł na remont domu; kto remontuje jednocześnie mieszkanie i dom, ten odpisze łącznie nie więcej niż 2.457 zł. Wydatki remontowe mogą przejść na 2000 r. tylko wtedy, gdy były one wyższe niż należny do zapłacenia podatek.

Zlikwidowane ulgi budowlane rząd chce zastąpić dwunastoma programami wspomagającymi budownictwo oraz odbiurokratyzowaniem całej sfery projektowania i budowania mieszkań. **Elżbieta Cegła**

Netia jako pierwszy operator sieci przewodowej od lipca uruchomiła dla swoich klientów usługę poczty głosowej oraz faksowej. Do wprowadzenia jej do swojej oferty przystąpiła również Telekomunikacja Polska SA.

Abonenci Netii mogą korzystać z poczty głosowej bez dodatkowej opłaty instalacyjnej ani dodatkowego miesięcznego abonamentu.

Usługi telekomunikacyjne

Stacjonarna poczta

tu. Aby odsłuchać wiadomość trzeba wybrać *99. Trzeba jednak zapłacić za odsłuchiwanie wiadomości — tak jak za impulsy w rozmowach lokalnych, a więc odpowiednio 23 gr i 24 gr netto w zależności od taryfy.

Każdy skrzynek jest chroniona indywidualnym kodem dostępu, ale w zależności od ustawień osobistych, dla uproszczenia można zrezygnować z kodu dostępu.

W każdej chwili abonent może samodzielnie zdecydować, czy jego poczta głosowa będzie się zgłaszać w przypadku nie odbierania telefonu lub w przypadku, gdy linia jest aktualnie zajęta.

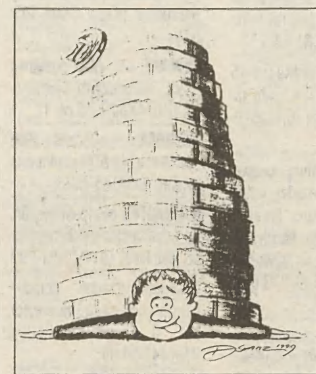
Netia dostosowując konfigurację poczty głosowej i faksowej do szczególnych wymagań klientów oferuje ją w dwóch wersjach — dla abonentów prywatnych oraz firm. (pk)

Otwarte fundusze emerytalne

AIG — bezpiecznie

Strategia AIG zakłada, że w pierwszym roku zdecydowaną większość portfela inwestycyjnego będą stanowiły skarbowe papiery wartościowe i lokaty bankowe.

Powszechne Towarzystwo Emerytalne AIG utworzyły dwie spółki z Grupy AIG Inc. — Amplico Life SA i American Life Insurance Company (ALI-



CO). W Polsce grupa ta jest obecna od 1990 r. jako akcjonariusz Amplico Life SA — pierwszego towarzystwa ubezpieczeń z udziałem kapitału zagranicznego, które uzyskało zezwolenie Ministra Finansów na sprzedaż ubezpieczeń na życie na polskim ryn-

goterminowych o stałym oprocentowaniu. Spółka zakłada, że w warunkach stabilnej gospodarki to właśnie te inwestycje przyniosą większe zyski. Część portfela będzie ziemienna, w zależności od sytuacji panującej na rynku.

Towarzystwo chciałoby osiągnąć nominalną stopę zwrotu wyższą o kilka procent od rentowności 52-tygodniowych bonów skarbowych.

Prezesem PTE jest Tomasz Frontczak, ma 49 lat, jest magistrem ekonomii, ukończył wydział handlu zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Karierę zawodową rozpoczął w PHZ PEZETEL. W latach 1988-91 był doradcą dyrektora generalnego w Agros Holding SA, zajmując się zagadnieniami polityki inwestycyjnej. W 1993 r. podjął pracę w Kraft Suchard Jacobs Poland., od 1994 r. do połowy 1998 r. był dyrektorem handlowym i członkiem zarządu.

AIG PTE

udziałowcy: Amplico Life SA — 50 proc., American Life Insurance Company (ALICO) — 50 proc.

fundusz: AIG OFE

kapitały: akc. 69 mln zł (planowane podwyższenie do 150 mln zł)

opłata za zarządzanie: 0,6 proc. rocznie

ku oraz Amplico SA, obecnie AIG Poland SA — towarzystwa ubezpieczeń majątkowych.

Amplico Life SA obecnie znajduje się w gronie trzech największych towarzystw ubezpieczeń na życie w Polsce.

Strategia

W pierwszych miesiącach przeważającą część inwestycji będą stanowiły obligacje o zmiennym oprocentowaniu. Po kilku miesiącach portfel zostanie nieco przemodelowany, w szczególności po ustabilizowaniu się sytuacji budżetu państwa znajdzie się w nim więcej papierów dłu-

Za pion zarządzania aktywami odpowiada Zbigniew Trzepaczynski, ma 32 lata, jest absolwentem wydziału finansów i statystyki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Ukończył studia MBA w Uniwersytecie w Exeter w Wielkiej Brytanii. Karierę zawodową rozpoczął w Pekao SA, później pracował w Citibank Poland SA. Od 1996 r. był dyrektorem ds. inwestycji kapitałowych w Amplico Life SA, gdzie zajmował się m.in. opracowywaniem strategii inwestycyjnej i zarządzaniem funduszami inwestycyjnymi towarzystwa. (pk)

Czas na przetwory!

Od kompotu po sałatkę

Coraz częściej na placach widzimy osoby kupujące składniki potrzebne do zrobienia przetworów na zimę. Miło jest wyciągnąć zimą kompot, komfitury i poczuć smak i zapach lata.



Na zakup potrzebnych składników do przetworów potrzebne jest nam jednak trochę gotówki. Najczęściej kupowanymi owocami są truskawki i porzeczki. Średnio za kg truskawek trzeba zapłacić 3-7 zł (sezon truskawkowy dobiega końca), natomiast porzeczki 2-4 zł. Agrest jest tańszy — 1,8-3 zł za kg, a czereśnie 2-5 zł. Maliny kosztują 3-6 zł za 1/2 kg pojemniczki. Borówki jak co roku mają dość wygórowaną cenę 6-8 zł za litr. Możemy dostać też poziomki, jeżeli zapłacimy 2,5-3

zł za kg. To tyle, jeżeli chodzi o owoce.

Przetwory z warzyw też są dobrym przysmakiem zimowym. Korniszony są dostępne w cenie 2-2,5 zł za kg, a większe, nadające się np. do sałatki szwedzkiej 3-3,5 zł.

Ci, którzy mają chęć zrobienia przecieru pomidorowego muszą wykosztować się na pomidory. Kosztują 3-5 zł kg (warto jednak jeszcze poczekać będą tańsze). Zwolennicy papryki za ten przysmak zapłacą od 4-6,5 zł za kg. (pat, agat)

Fot. Konrad PAWŁOWSKI

PRACA

DAM PRACĘ

A. FIRMA prywatna, wolne miejsca pracy, 3.000 miesięcznie. (0-14)74-21-14, (0-604)79-73-28.

A. Umysłowa w dziale handlowym i ekonomicznym. (0-14)79-80-17, (7-14).

A. UMYŚLOWA 28.000 zł roczne wykształcenie średnie. (0-14)26-04-06.

ABSOLUTNIE dla każdego! Praca w domu - informacje listownie lub telefonicznie Warszawyńskiego 8/11 00-631 Warszawa (022) 825-69-37, 0601 359 617, 0601 359 618

AGENCJA zatrudni Panię. 0501-84-44-05

AGENTÓW ubezpieczeniowych lub kandydatów poszukujemy. Tel. (012)421-16-04

APTEKA zatrudni Kierownika apteki. Tel. (0-14)67-21-220, po 18.

AVON Cosmetics zaprasza do współpracy. W czasie wakacji też można zarobić. Zadzwoni lub przyjdź do biura. Kraków, św. Gertrudy 17/11. (012)422-94-20 12:00-18:00

AWANS i podwyżki gwarantowane dla samodzielnych w byłym nowosądeckim. 0604/527-034.

CHAŁPNICTWO - 2100 zł 0-60 447-78-94

CHAŁPNICTWO; zapewniamy zaopatrzenie i zbył. (012)648-45-82, 648-94-32, 643-63-84

CHAŁUPNICZA dostawa surowców, odbiór towarów zapewniony. Montaż długopisów, maskotek, adresowanie kopert i wiele innych. "REXPOL" 38-400 Krosno Box 1

CHAŁUPNICTWO, 0 604 52 95 68

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy, (0-90) 63-70-91

CHAŁUPNICTWO, składanie, 0 604 906 882

CHCESZ zarobić na wakacje. Dzwoni. (0601)720-864.

CIĄSTOWYCH, piecowych zatrudni piekarnia w Starym Sączu. tel.446-08-50 po 16:

CIEKAWA dodatkowa, nie akwizycja. (012)282-18-60 (8:00-14:00, 19:00-22:00)

CZELADNIKA piekarskiego przyjmie piekarnia. Kraków, Garbarska 12

DLA ambitnych. (012)282-61-10 od 9:00-13:00

DLA osób pracujących: dodatkowa praca jako bezpośredni przedstawiciel funduszu emerytalnego (umowa zlecenia). Tel. (0-14)276-014, (0604)44-78-09.

DOBRA praca, szybki sukces finansowy informacja. (0-14)41-33-31 po 20.00.

DODATKOWĄ pracę w domu oferuje wydawnictwo 800 zł brutto. 0602 39-49-31

DO serwisu samochodów przyjmujemy przyjeżdżających mechaników, elektryków, elektroników. 018/442-78-50.

FIRMA zatrudni na 1/2 etatu młodą osobę. Praca biurowo-magazynowa w Krakowie. Miłe widzenie doświadczenie, prawo jazdy. Tel. 0501-152-192

FIRMA zatrudni elektryka lub elektromechanika chłodnika do pracy w serwisie na terenie miasta Krakowa. Tel. 090-697-935

FRYZJERKI do pracy przyjmijmy. 018/442-80-79.

DAM PRACĘ

KLUB "Laguna" zatrudni hostesy-tancerki, tancerzy, fotomodelki, zapewniamy zakwaterowanie. Katowice (0-32) 202-48-65

MOŻLIWOŚĆ legalnego zarobienia 350 tygodniowo. (0-14)242-602, (9-14).

NOWO otwarte biuro handlowe w Nowym Sączu poszukuje pracowników. Tel.443-53-93 w.22 (13-18).

NOWY marketing speciowi. Poszukujemy współpracowników. (0-61) 857-81-73

NOWY Sącz - rencistkę (do 45 lat) zatrudnimy 1/4 etatu rano w handlu. Fax (0-42)679-19-56.

ODDZIAŁ towarzystwa ubezpieczeniowego prowadzi nabór na wakacyjną kurs licencjonowanego agenta. Możliwość podjęcia pracy w zawodzie agenta. Tel. (0-14)276-014, (0604)44-78-09.

POSZUKUJĘ akwizytorów w sprzedaży bezpośredniej. Wysoka prowizja. 0604/422-718.

PRACA sezonowa, stała (Myślenice), wynagrodzenie 1200 zł netto. 0604-21-92-43

PRACA na wakacje już od 13 lat, również dla dorosłych, super zarobki. 018/442-61-50.

PRACA i szkoła w Anglii. tel. 00447931832659 (8.00-15.00).

PRACA umysłowa od zaraz. Tel. kom. (0602)64-67-95.

PRACOWNIKÓW do robót dociepleniowych w Trójmieście 0601)642-434 (0601)642-433

PTE Skarbiec -Emerytura przyjmie do pracy Doradcę Klienta -akwizytora na 1/1 lub 1/16 etatu osoby z N. Sącza, Krynicy, Gólic, Limanowej, Szczawnicy, tel.443-41-51, N. Targu, Rabki, Zakopanego, Mszany Dolnej tel.26-661-92, 0604/52-40-08.

SKŁADANIE długopisów. 0604 406 785

STAŁY biznes dla Polaków wyjeżdżających i zamieszkałych zagranicą. 0604-875-222

UMYŚLOWA -dobrze płatna; stała i dodatkowa. (012)658-61-57

W dalszym ciągu poszukuję dwóch osób ze znajomością języka niemieckiego do branży finansowej z Bochni i okolic. 0604/58-41-15

WSPÓŁPRACA z amerykańską firmą. (0-14)27-34-81, pon.-pt. (8-15).

ZAGRANICZNA firma wydawnicza przyjmie na stanowiska przedstawicieli handlowych z własnym samochodem osob. (0-18)444-26-91 w godz. od 9.00-16.00

ZAPŁACĘ za reklamę na samochodzie do 2.000,00. 0602 395-001

ZAROB na wakacje. Il filar. Wysoka prowizja. Tel. (012)421-16-04

ZATRUDNIĘ na stałe i na sezon. Tel. (0-14)33-22-71; od 15 do 18.

ZATRUDNIMY mężczyznę w charakterze sprzedawcy w sklepie meblowym w Dębicy. Wymagane: umiejętność obsługi komputera, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, zainteresowanie branżą meblową. Tel. (014)670-34-86

ZATRUDNIĘ tynkarzy z praktyką na agregacie. 0601-56 99 62

POSZUKUJE PRACY

AMBITNA, młoda wykształcenie średnie, znajomość niemieckiego. Tel. (0-14)65-10-23.

BEZPŁATNIE szukasz pracownika? Zadzwoni! (012)422-30-33 wew. 407; pon.-pt. (9:00-16:00)

FOTOGRAF - ślubny, wszelkie inne prace fotograficzne. Tel. (012)267-44-68

KIEROWCA kat. ABCE język niemiecki, telefon, ubezpieczony poszukuje pracy. 0604-503-570

KIEROWCĘ kat. BCD podejmie pracę, świadectwo kwalifikacji. 018/443-22-56 po 17.

KIEROWCA -mechanik BCE +uprawnienia ADR szuka pracy. Tel. (0-14)45-19-59.

MAŁEŃSTWO bez zobowiązań, po trzydziestce podejmie pracę. Tel. kont. (014)68-61-792

MECHANIK urządzeń chłodniczych, kierowca akwizytor kat. B z gr. inwalidzka. 018/441-54-69.

MISTRZ murarski, uprawnienia, rencista, podejmie pracę (budynki od podstaw) - 018/446-42-28.

MONTER suchych tynków, sufitów podwieszanych poszukuje pracy. 018/441-79-17.

POSZUKUJĘ pracy w sklepie lub sprzątanie -stała lub sezonowa (0-18)44-33-948

REHABILITACJA. Absolwentka fizykoterapii, podejmie pracę. (0-14)66-53-289.

SAMODZIELNA księgowka, staż 5-letni, obsługa komputera, poszukuje pracy. Tel. (014)6835-948

STUDIUM Administracyjno-Prawne, Studium Prezentatorów Radiowych, Estradowych, Dyskotekowych, Liceum dla Dorosłych. (012)421-83-33

SZKOŁA Tańca zaprasza. (012)422-20-15; 0604-473-666

SZKOŁY POMATURALNE: Szkoła Aktorska i Telewizyjna "SPOT", Szkoła Artystycznego Projektowania Ubiory (dzienna, wieczorowa i zaoczną) ul. Bałuckiego 9, Kraków, (012)266-21-11

TANIEC - lekcje indywidualne. Tarnów. tel. kom. (0-603)111-849.

TŁUMACZENIA: przysięgłe (dokumenty samochodowe) ; NIDERLANDZKI, NIEMIECKI. Tel/fax (012)656-42-77, 0602-791-332

ABC "ISKRA" Kursy prawa jazdy dopóki nie, popołudniowe. Łobzowska 20. (012)634-05-54

ADRES ZDZ Kraków Dietla 38. (012)422-31-02 KURS KOMPUTEROWY ROCZNY. Zapraszamy!

ATRAKCYJNE! Dwuletnie Policealne Studia: KOSMETYCZNE, INFORMACYJNE, EKONOMICZNE. System dzienny, wieczorowy, zaoczny. Zapisy Kraków, Dietla 38. (012)422-85-69. Ilość miejsc ograniczona. ZAPRASZAMY!

BHP PPOŻ szkolenia, doradztwo, usługi, dojazd. Tel. (0-14)42-26-37 lub (0603)93-93-15.

HANDLOWE Liceum Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, Kraków, (012)276-50-91, 0604-26-61-51

JĘZYK niemiecki. Korepetycje, tłumaczenia. Tel. (014)411-033.

KURSY prawa jazdy. Testy gratis (nowe). Wypożyczalnia książek do nauki jazdy. Dogodne raty. OSK "AUTO-KURS" Tarnów, ul. Kopernika 7/17. tel. (0-14)22-42-43, www. auto-kurs.w.pl

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012)276-50-91, 0604-26-61-51

POSZUKUJE PRACY

N. SĄCZ: Policealne Studium Biznesu i Administracji w N. Sączu, Rynek 14 ogłasza nabór słuchaczy na 1 semestr: technik administracji (zaoczne, czesne 95/mc. 0602/702-431.

OSMIOKLASYŚCI 3-letni KURS KUCHARSKI. Zapisy: ZDZ, Kraków, Dietla 38. (012)422-85-69

OSMIOKLASYŚCI 3-letnie KURSY: KUCHARZ, FRYZJER. Zapisy: Zakład Doskonalenia Zawodowego, Czarny Dunajec, Mościckiego 8. (018)265-73-54. Gwarantujemy miejsca praktyki! ZAPRASZAMY!

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, administracyjne, ekonomiczne, informacyjne, turystyczne, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012)276-50-91, 0604-26-61-51

POMATURALNA SZKOŁA DEKTYWÓW i Pracowników Ochrony przyjmujemy zapisy na rok szkolny 1999/2000, do nauki zawodu "detektyw, prac. ochrony", po szkole średniej. Informacje: Kraków, ul. Kościuszki 54; (012)427-14-86

STUDIUM Administracyjno-Prawne, Studium Prezentatorów Radiowych, Estradowych, Dyskotekowych, Liceum dla Dorosłych. (012)421-83-33

SZKOŁA Tańca zaprasza. (012)422-20-15; 0604-473-666

SZKOŁY POMATURALNE: Szkoła Aktorska i Telewizyjna "SPOT", Szkoła Artystycznego Projektowania Ubiory (dzienna, wieczorowa i zaoczną) ul. Bałuckiego 9, Kraków, (012)266-21-11

TANIEC - lekcje indywidualne. Tarnów. tel. kom. (0-603)111-849.

TŁUMACZENIA: przysięgłe (dokumenty samochodowe) ; NIDERLANDZKI, NIEMIECKI. Tel/fax (012)656-42-77, 0602-791-332

ABC "ISKRA" Kursy prawa jazdy dopóki nie, popołudniowe. Łobzowska 20. (012)634-05-54

ADRES ZDZ Kraków Dietla 38. (012)422-31-02 KURS KOMPUTEROWY ROCZNY. Zapraszamy!

ATRAKCYJNE! Dwuletnie Policealne Studia: KOSMETYCZNE, INFORMACYJNE, EKONOMICZNE. System dzienny, wieczorowy, zaoczny. Zapisy Kraków, Dietla 38. (012)422-85-69. Ilość miejsc ograniczona. ZAPRASZAMY!

BHP PPOŻ szkolenia, doradztwo, usługi, dojazd. Tel. (0-14)42-26-37 lub (0603)93-93-15.

HANDLOWE Liceum Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, Kraków, (012)276-50-91, 0604-26-61-51

JĘZYK niemiecki. Korepetycje, tłumaczenia. Tel. (014)411-033.

KURSY prawa jazdy. Testy gratis (nowe). Wypożyczalnia książek do nauki jazdy. Dogodne raty. OSK "AUTO-KURS" Tarnów, ul. Kopernika 7/17. tel. (0-14)22-42-43, www. auto-kurs.w.pl

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012)276-50-91, 0604-26-61-51

SPRZEDAŻ

FIAT 126p EL, 1994/95, 50.000km, czerwony, bezwypadkowy, stan idealny, bogata wersja. 018/ 442-07-97.

FIAT 126p, 1987, oraz wyrówniarka wałek 40cm silnik 3kw. 018/443-16-17.

FIAT 126p, 1990, po remoncie, 4000zł. 018/444-51-79.

FIAT 126p el. X, 1997, stan idealny, 9.200zł. 018/441-64-42.

FIAT 126p, 1986. 018/ 44-33-640.

FIAT 126p, 1989, biały, fotele lotnicze, radio, 2800, -zł. (014)66-58-753

FIAT Ducato, 2,5, 1991, 170.000 km, 24.000 km, biały, H, bus - 9 miejsc lub 800 kg, sprzedaż lub zamiana na osobowy, (0-18) 3311-914

FIAT Punto 1,1 SX 1998r. czerwony (0602)786-699 (0-18)440-43-90

FIAT Punto 75ELX, 1995, 80 tys. km, 22,5 tys. zł. (0-14)26-11-31, po 20.

FIAT Uno 1.0 Fire, 1994, 5d, AA, blokada, nowe amortyzatory, felgi, bagażnik dachowy, nadkola. 018/443-60-81.

FORD Escort 1.8, 16V, 1994 -pilnie sprzedam. Tel. (0-14)45-18-81.

FORD Scorpio Mercur 2.9, 1988, silnik do naprawy, 8.000zł. 018/443-69-97.

FORD Sierra 2,3 D, części do silnika sprzedam. (0603)111-856.

FORD Sierra 1.6, 1986r czerwony metalik, 7.600, -zł. (014)68-24-153

FORD transit 9-osobowy, 1997, multiolek, wspomaganie, hak, 48.000, - 0604/456-227

FORD Windstar GL rok prod. 1995 pełne wyposażenie, stan bardzo dobry, przebieg 65.000 km, cena 50.000 zł. (014)42-33-89; (0602)101-487.

MERCEDES 123, 1979 rok, 3000 cm3, cena 5500. (012)278-69-89; 0601-466-585

MERCEDES 124 300D, 1987 rok- sprzedam. 0601-525-950

MERCEDES 123 3.0, biały, wspomaganie, hak, szyberdach, 7000zł. 018/441-07-91, 0603/605-145.

MERCEDES 207D, 1981, cena 11.500, niski, długi, hak. (0-14)43-61-50.

MERCEDES 208D 2300, 1991/92/99, 5-drzwiowy, 30.000, - 0604/456-227

NISSAN Sunny 12V wtrysk 1600, 114.000km, czerwony, SLX, 14.000zł. 018/444-19-87.

NISSAN sunny 1,7 D, 1989, ciemna zieleni. Sprzedam tanio. (014)6811-581

NYSA 1991, po remoncie. 018/444-61-41.

OPEL Astra 1.6i; Hhatchbak, 93, metalic, 22.500, - (012)28-36-285, 0601-45-32-57

PEUGEOT 205, 146 tys. km, poj. 1,0, 1991, 11.500. (0-14)23-26-42, (17-20).

POLONEZ Truck 1,6 1994, długi, zabudowany, 6700 PLN. Tel: 0604-503-570

POLONEZ Caro (combi) , 1994, stan idealny, bezwypadkowy, sprzedam. (012)266-07-60 wieczór.

POLONEZ Caro 1.5, 1991, inst. gazowa. 018/ 441-24-22 po 17.

SPRZEDAŻ

POLONEZ Caro Rover 1400 16V, 42.000km, 13.000zł. 018/443-91-86, 443-97-80.

POLONEZ Caro, 1994, bordowy, 47.000km. 018/441-21-92.

POLONEZ 1,6 SLE, 1988, ok. 4000 zł do uzgodnienia. Tel. (0-14)26-38-65, wieczorem.

POLONEZ 1,9D, 1992, cena 9.500 sprzedam lub zamienie. Tel. (0-14)625-04-98.

POLONEZ caro GLi, 1995, 25.000 km (dodatki) . (014)676-36-55 po 15.

RENAULT 19 1.4, 1992/97, granat, cena 13.500. 018/443-71-22.

RENAULT 19, 1992/97 poj.1.4, granat, 13.500zł. 018/443-71-22.

RENAULT 21 1400, 1987, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. (014)797-441.

RENAULT clio- grudzień 98- sprzedam. 0501/358-448

SKODA- 120L, 88/89 "Semex", 5-ciobiegowa, seledynowa- 5.500, -. (012)283-62-85

SPRZEDAM AUDI 80 1.8 rok 1991/92- idealny stan. (018)26-673-46

SPRZEDAM HYUNDAI PONY 1,5, rok prod. 1991- 63 tys. km, bezwypadkowy, garażowany, cena: 12.500 zł. Tel. (012)284-20-09 po 16

SPRZEDAM Tico, 1996/97, dużo dodatków, stan idealny, (0-18) 266-73-46

TANIO sprzedam Polonez Caro 1,6 GLI, 1996r. , metalik. Tel. (014) 275-163 lub 0603-658-702.

TOYOTA Carina 2.0D, 1988, sprzedam. 018/443-92-41.

UAZ 469 B - kabriolet oraz części. (0-14)340-673.

VOLKSWAGEN Passat 1800 cm, 1988, 160.000 km, stan bardzo dobry 18.500 zł. (014)66-390-11 pow. Brzesko w godz: 20-22.

VW Golf 1 GTI pilnie sprzedam. (012)633-84-66

VW Passat 1.9D, 1991, dodatk, stan bdb. 018/443-17-45.

VW Vento 1.8, 1994, zakupione w kraju, bezwypadkowy. 018/332-50-39, 332-58-18.

KUPNO

AUTO -Srot, osobowe, dostawcze. (0601)646-274.

AUTA powypadkowe, skorodowane. (0-90)354-003.

AUTA do remontu, na części. (0604)228-214.

126P 650 na części kupię. 018/337-46-98 po 17.

A. A. A. Auto po wypadku kupię-transport +gotówka (0-18)442-92-47, (0603)599-146.

A. A. A. A. Auto powypadkowe, uszkodzone-kupię. (012)645-03-72, 090-31-40-97

<p>SPRZEDAŻ</p> <p>N. SĄCZ, Barskie: 36m² po remoncie, 1500/m². "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ, Hallera: 47m² 2-pokojowe, "Property" 018/443-73-80 Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ, Sucharskiego: 60m² 3-pokojowe 1250/m². "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ, Sucharskiego: 48m² 2-pokojowe, lp, 1450/m². "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ, Partyzantów: 49m² 2-pokojowe, 1400/m². "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ: 2-pokojowe 36m², parter, sprzedaż Pośrednictwo "Lenartowicz" 018/442-33-49, 442-01-23.</p> <p>N. SĄCZ: 2-pokojowe 49m², lp, 64.000zł. "Makabi", Lwowska 10, tel.442-26-57.</p> <p>NAD Potokiem, 3 pokojowe, 61m², blok z cegły, piękne, z garażem lub bez, 157.000/187.000 zł. 0604 41-83-44</p> <p>NOWY Targ- sprzedam mieszkanie komfortowe, 36 m², 0 601 52 50 32</p> <p>NOWY Targ- mieszkanie 27-85 m²- ulga budowlana. 0601-413-500,0601-518-341</p> <p>OKOLICA Krakowa- Staniątki 478. Dom 100m²- woda, gaz, c. o. prąd- 3 fazy. Działka 24 ary sadu ogrodzona. Taniej sprzedam. Kraków (012)657-39-09</p> <p>SPRZEDAM pilnie mieszkanie 3-pokojowe, 65 m² (Ruczaj-Zaborze) (012)267-20-89</p> <p>SPRZEDAM pilnie mieszkanie własnościowe 60m². Cena: 1450 zł za m². Tel. (014)68-63-791 po godz. 17</p> <p>TARNÓW 48 m² mieszkanie, 3 pokoje. (0-603)69-44-40.</p> <p>TARNÓW mieszkanie na poddaszu 32 m² sprzedam. (0-14)21-39-12.</p>	<p>SPRZEDAŻ</p> <p>TARNÓW. Mieszkanie 73 m² własnościowe- sprzedam. (0-14)21-50-53, wieczorem.</p> <p>TRZYPOKOJOWE 46 m², ul. Bronowicka VI/ X sprzedam. (012)636-11-97 wieczorem</p> <p>UL. STAROWIŚLNA. 3 pokojowe + 1 pokój, 120m², po remoncie, 1p, 290.000zł. 0604 41-83-44</p> <p>UL. TURNIEJOWA, 53m², nowe w "KASZTELU", piękne, lp, 145.000zł. 0604 41-83-44</p>	<p>WYNAJEM</p> <p>N. SĄCZ: do wynajęcia 2-pokojowe 48m² na Gorzkowie. 018/442-64-59 po 20.</p> <p>N. SĄCZ: pokój do wynajęcia, niekierujący, samodzielny, ul. Zdrojowa 40.</p> <p>N. SĄCZ: tania do wynajęcia 2-pokojowe. 0602/212171.</p> <p>N. SĄCZ: 48m² meblowane, telefon, os. Barskie. A. "Kontrakt" 018/442-32-50, 441-22-38.</p> <p>N. SĄCZ, centrum: pokoje do wynajęcia. 018/441-46-71.</p> <p>N. SĄCZ: "Makabi" wynajmie 1,2,3-pokojowe. Lwowska 10, 442-26-57, 443-41-49.</p> <p>NOWY Sącz: mieszkanie 1-pokojowe wynajmie Pośrednictwo "Lenartowicz" 018/442-33-49, 442-01-23.</p> <p>POSZUKUJĘ jednopokojowego, telefon, okolica centrum (bez pośredników) . 0602-863-836; (077)464-62-73</p> <p>POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania 2-pokojowego, może być do remontu. 0604-091-375</p> <p>POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Nowym Sączu na parterze. 018/441-30-63.</p> <p>STUDENTKI poszukują mieszkania w Krakowie. 018/445-74-92.</p> <p>TARNÓW. Wynajmę pokój pracującemu. Tel. (014)217-608.</p> <p>TARNÓW mieszkanie 2-pok., meblowane, telefon. (014) 22-16-76 po 19.00.</p> <p>TARNÓW. Wynajmę mieszkanie 36 m², IX piętro, 2-pokojowe, meblowane z telefonem, cena 400 zł + opłaty. (0-14)26-32-17 po 15.00.</p> <p>TARNÓW, os. Zielone mieszkanie do wynajęcia 36 m². (0-14)21-22-04.</p> <p>TARNÓW. Do wynajęcia mieszkanie. (0-14)67-95-411.</p> <p>WYNAJMĘ mieszkanie 1-pokojowe w N-Hucie 600 zł+ opłaty. Tel. grzecz. (012)643-64-42</p>	<p>WYNAJEM</p> <p>ZAKOPANE -kościelisko: garsoniera do wynajęcia. 0602/702-431</p>	<p>ZAMIANA</p> <p>4-POKOJOWE 66m² loggia, osobne wc, własnościowe na Prądniku Czerwym na 2-3 pokojowe 46-50m². (012)412-07-71</p>	<p>DOMY</p> <p>SPRZEDAŻ</p> <p>BICZYCE Dolne -dom w stanie surowym, dom stary, 1,4 pola- sprzedam (0-18)440-40-76</p> <p>BOBOWA: zabudowania przemysłowe ok.1000m², dz.1,5ha, atrakcyjna cena. "Property" 018/443-73-80, N. Sącz, Kościuski 7.</p> <p>BOCHNIA- willa w centrum, 10 a- sprzedam, (0-14) 611-60-19, 0 603 519 133</p> <p>BOCHNIA- dom dwukondygnacyjny z ceramiką na atrakcyjnej działce- sprzedam, (0-14) 611-60-19, 0 603 519 133</p> <p>DOM, zabudowania 40a Krzeszowice. (012)283-75-43 bez pośredników.</p> <p>DOMEK letniskowy nad Jeziorem Rożnowskim- sprzedam. 090-674-816, 0604-482-432, 0604-396-610</p> <p>DOM nowo wybudowany jednorodzinny w Nowych Żukowicach sprzedam. Tel. (014)27-51-53.</p> <p>DOM pokryty blachą oraz działka budowlana 16 a. Rogoźnik 142, (0-18) 26-559-05</p> <p>DOM stan surowy koło Brzeska, 75 tys. zł. "Archidom" (014)611-86-61</p> <p>DOM w Koniuszowej (koło N. Sącza) pilnie sprzedam (0-18)440-51-06</p> <p>DOM w Zakliczynie nad Dunajcem ul. Mickiewicza 60 tania. (014)27-43-25.</p> <p>GOSTYŃCICA: 60m², drewniany, 38a parcela. A. "Kontrakt" 018/442-32-50, 441-22-38.</p> <p>ILKOWICE. Nowy dom sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Tel. (0-14)45-71-57.</p> <p>JORDANÓW. Nowy, 300m², dz. 17a, 230.000zł. 0604 41-83-44</p> <p>KRAKÓW-PODGÓRZE k/"KORONNY". Kamienica 530m², 3 mieszkania wolne, 580.000zł. 0604 41-83-44</p> <p>KRAKÓW-JUGOWICE. Jeden lub dwa bliźniaki 350m²-700m², 125.000 USD. 0604 41-83-44.</p> <p>LIMANOWA- pięknie położony dom, 7 pokoi- sprzedam. Taniej! (0-14) 611-60-19, 0 603 519 133</p> <p>LUBCZA. Dom zdecydowanie- sprzedam. Tel. (0-14)24-10-57, po 18.</p> <p>MOSZCZENICA: gosp. rolne 1,8ha, 35.000zł. "Property" 018/443-73-80, N. Sącz, Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ Helena: drewniany otynkowany 100m² do neg. 120.000zł. "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ, Barskie: stan surowy 200m², 5,5a, 160.000zł. do neg. "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p> <p>N. SĄCZ, Barskie: segment, 220.000zł do negocjacji. "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p>	<p>SPRZEDAŻ</p> <p>N. SĄCZ, Gorzkow: pawilon 90m² dz.6,2a, 115.000zł. "Property" 018/443-73-80, Kościuski 7.</p> <p>PIĄTKOWA: nowy 156m², dz.12a, 185.000zł do negocjacji. "Property" 018/443-73-80, N. Sącz, Kościuski 7.</p> <p>PIWNICZNA: pawilon handlowy 100m², dz.16a, parking, 180.000zł do negocjacji. "Property" 018/443-73-80, N. Sącz, Kościuski 7.</p> <p>PRZYŚCIECICA: nowy dom rekreacyjny całoroczny, 120.000zł, atrakcyjne położenie. "Property" N. Sącz, Kościuski 7, 018/443-73-80.</p> <p>RZUCHOWA. Dom stan surowy otwarty, działka 9 arów, uzbrojona. (0-14)23-14-99.</p> <p>SPRZEDAM dom 200 m², meblowany, wolnostojący, działka 6 ar. (012)655-95-81</p> <p>SPRZEDAM dwupiętrową kamienicę w centrum Tarnowa po internacie (wolną) o pow. 920 m² z przyległą działką o pow. 603 m². Tel. właśc. (084) 687-02-85, tel. użytk. (014) 21-44-00.</p> <p>SPRZEDAM domek kempingowy nad J. Rożnowskim z pełnym wyposażeniem idealny dla wędkarza lub żeglazka, cena 12.000 zł. (0-14)21-85-02.</p> <p>SPRZEDAM lub wynajmę dom nad Jeziorem Czorszyńskim. Tel. 0601-45-40-35</p> <p>SPRZEDAM gospodarstwo na kolonie wsi Pawłów, p-ta Nowy Kruczyn, woj. świętokrzyskie. Powierzchnia 2,10 ha, dom, stajnia i stodoła. Miejsce odpowiednie do rekreacji bądź uruchomienia biznesu. Kontakt: Olsztyn, (0-89) 523-60-86 po 21.00</p> <p>SZOSZOWICE, rezydencja. 0604 41-83-44</p> <p>SZAFLARY- sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi z ogrodem. Nowy Targ, tel. (018)26-650-50</p> <p>ŚWIĘTIONIOWA k/Przeworska dom murowany parterowy, zabudowania gospodarcze 2,40 ha. (0-17)863-26-97.</p> <p>TARNÓW. DOM - sprzedam. (0-14)795-411.</p> <p>TARNÓW Mościce - dom sprzedam. 090/25-43-42</p> <p>TENCZYŃ, niedaleko od "Zakopianki". Nowy, ładny dom, dz. 14a, 210.000zł. 0604 41-83-44</p> <p>TEREN komercyjny 1,5ha wraz z zabudową przy "Zakopiance" - k/Myślenic, 630.000zł. 0604 41-83-44</p> <p>TOKARNA. 2 domy na działce 24a, 260.000 zł. (jeden letniskowy, całoroczny) 0604 41-83-44</p> <p>TYLICZ: 287m², dz.5,7a, 170.000zł do negocjacji. "Property" 018/443-73-80, N. Sącz, Kościuski 7.</p> <p>UL. BARSKA. Secesyjna kamienica, 1/5 udziału, 100m², 3 pokoje, 36m² biuro + ogród, 290.000 zł. 0604 41-83-44</p> <p>ZABIERZÓW k/ Krakowa sprzedam dom jednorodzinny na działce 12 arów. Tel. 032/6122-869</p> <p>ZAKOPANE- Krzeptówki. Dom+ działka 9,5 ar- sprzedaż Pośrednictwo. 0603/281-300</p> <p>ZGŁOBICE k/Tarnowa dom stan surowy - sprzedam. (0-14)340-265.</p>	<p>KUPNO</p> <p>NOWY, Stary Sącz: pilnie kupi mały dom drewniany lub murowany A. "Kontrakt" 018/442-32-50, 441-22-38.</p>	<p>SPRZEDAŻ</p> <p>TROPIE: gospodarstwo rolne 1,81ha, dom do remontu. 018/444-97-41.</p> <p>ZBYLITOWSKA Góra k/Tarnowa dwie działki nieuzbrojone 7, 10 ar. (0-14)674-39-15.</p>	<p>WYNAJEM</p> <p>LOKAL powierzchnia 145m², rampa, parking przy E-4. (014)260876</p> <p>N. SĄCZ: do wynajęcia sklep 80m² ul. Lwowska (Pl. Targowy), 2.000zł/mc. 0602/683-987.</p> <p>N. SĄCZ -lokal handlowy 40m² ul. Żywiecka 20 (0-18)443-60-08</p> <p>N. SĄCZ: 45m², media, do wynajęcia na działalność. 018/443-85-75.</p> <p>N. SĄCZ, centrum: lokal handlowy 50m² wynajmie. 018/441-12-33, 0602/744-669.</p> <p>N. SĄCZ, centrum: do wynajęcia lokale na każdą działalność. 0602/784-905.</p> <p>NOWY sącz, centrum: lokale handlowo-biurowe, piwnice. Wynajmie, sprzedaż Pośrednictwo "Lenartowicz" 018/442-33-49, 442-01-23.</p> <p>POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia w Nowym Sączu o pow. do 30m² na potrzeby działalności gastronomicznej. 018/441-30-63.</p> <p>POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia w Ryнку Dębicy. Tel. 0602/500-972</p> <p>TARNÓW, ul. Krakowska. Lokal użytkowy 33 m² do wynajęcia 18 zł/m². Tel. (0-14)274-294.</p>	<p>USŁUGI</p> <p>ŻALUJE poziome-pionowe, roletki materiałowe. Żaluzje pionowe niepalne od 35zł/m². Przy większych ilościach - upusty. Tel. (0602)289-864, N. Sącz, ul. Piotra Skargi 9 (0-18)442-07-31, Limanowa (0-18)337-14-31</p> <p>ŻALUJE pionowe, poziome- produkcja, sprzedaż, montaż "ZALMAX". 012/655-74-74</p>
---	--	--	---	--	---	--	--	--	--	--

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy w Radłowie

Słownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415 z póź. zmianami) oraz Uchwały Rady Gminy w Radłowie Nr IX/59/99 z dnia 29.06.1999 r.

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Radłów zatwierdzonego Uchwałą Nr XXXIII/136/93 z dnia 23 kwietnia 1999 r. (Dz. Urz. Tar. Nr 5 poz. 40 z 1993 r.) obejmujący teren w granicach określonych poniżej:

- 1. NIWKA:**
 - całość działki nr 500 oznaczonej w planie obowiązującym symbolem „D20R”
 - część działek nr 499/1, 499/2, 499/3 oznaczonych w planie obowiązującym symbolem „D20R” z przeznaczeniem wskazanego terenu pod budownictwo mieszkalne z dopuszczeniem usług bytowych nie uciążliwych.
- 2. WOLA RADŁOWSKA:**
 - część działek nr 953/1, 954, 955, 956/3, 957, 961, 962, 969 oznaczonych w planie obowiązującym symbolem „K30R i K28RZ” z przeznaczeniem na tereny budownictwa zagrodowego z dopuszczeniem budownictwa mieszkalnego jednorodzinnego oraz dopuszczeniem usług bytowych nie uciążliwych.

Zainteresowani mogą zgłosić wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Radłowie w terminie 21 dni od daty zamieszczenia komunikatu.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości (działki), której dotyczy.

T/U/2225

Polonez Caro 1.6
rocznik 1996
przedam

TELEFON
(0-12) 430-44-25
LUB
(0-12) 430-43-40 w. 101

HANDEL - USŁUGI - PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z trzech ostatnich numerów „Gazety Krakowskiej”
poznasz dzwoniąc:

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

BOCHNIA- do wynajęcia stolisko w domu handlowym. (014)61-248-11

BOCHNIA- wynajmę lokal handlowy pod masarnię producentowi. (014)61-248-11

BOCHNIA- lokal do wynajęcia w Domu Handlowym "Sutoris", 100m² (parter) . Tel. 0602/829-655

DOMOFONY. Wideofony. Systemy alarmowe. Systemy bezpieczeństwa gazowego. Montaż. 0604-41-41-34

MEBLE na wymiar, nietypowe zabudowy, aranżacje; solidnie; raty. (012)634-50-76, 0602-330-020

TAPICERKI, zabezpieczenie drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012)421-83-06

TAPICER usługi. Transport Nowy Sącz gratis. (0-18) 44-13-525.

WIERCENIE studni głębinowych. (0-14)66-53-952, 66-53-267.

ZAMKI- montaż. (012)421-83-06

BETONIARKE 400L z koszem, cena do uzgodnienia. 0604/404-494.

BETONITON 50x25x12 sprzedam (0-18)443-28-36

DESKI 32, 5, 7 sprzedam. 018/445-71-22.

DESKI suche kl. I świerk jodła 3,2-5,7, jesion 7. 018/440-43-48.

DESKI na parkan, plot 500 szt -pilnie sprzedam. Tel. (0-14)67-95-331, po 20.

DESKI bukowe 5 cm i 7 cm suche- sprzedam. (018)331-63-01 po 20.

EUROOKNA z drewna sosnowego i merantii, ceny konkurencyjne. Wymiarowanie+ transport gratis. "WSB" Wojnicz, Długa 22. Tel. (014)79-00-94, fax: (014)79-00-04

FIRMA "Bujak" Łopon 130. Tel. (014)79-07-43 oferuje: pustaki wibroprasowane, cement, inne materiały budowlane, węgiel wysokokaloryczny.

FUH JARECKI Mordarka k. Limanowej. Blacha gorąco walcowana 3-12mm. Tel. (0-18)337-50-53 -hurt; 337-33-33 -detal.

KOMINKI norweskie Jutul. Promocja! Scandinavia, Zamajskiego 41. 012/423-56-31 wew. 60

KONTENERY biurowe, magazynowe, pakamery, altanki- sprzedaj, wynajmę, kupno. 012/644-62-97, 0501-458-332

OKAZJAI Okna 150x150, sosna impregnowana z szybą zespoloną pod lakier w cenie 600/szt. F. VAT. 018/443-83-81 w.242 do 15, 442-85-97 po 15.

OKNA PCV-VEKA, drewno, letnia promocja. N. Sącz, Naściżowska 23, 018/441-89-90.

PLYTY drogowe. 012/644-62-97, 0501-458-332

PRODUCENT mebli ogrodowych, więźb dachowych, farficy, gonfów. Tel. (018)262-15-46, 0602-138-217

SAUNY fińskie, Scandinavia. Kraków, Zamajskiego 41. (012)423-56-31 wew. 60

SIATKA OGRODZENIOWA, ocynkowana, powlekana-BEKAERT, bramy, słupki; producent. (012)27-11-526

SPRZEDAM betoniarkę 150, stan bardzo dobry; wyciąg i rusztowanie warszawskie. 0501-972-320

SPRZEDAM: żwir, pospółta, piasek z transportem. Tel. (018)26-676-83

STEMPLE sprzedam. 090/361-808 po 22.

STEMPLE budowlane sosnowe 1x używane. Sprzedam. Tel. (018)471-58-72

TRAK 80 do drewna, koparkę Białoruś- sprzedam. Tel. (012)656-54-18, (032)64-42-486

WAPNO karbidowe 40 ton. 018/445-71-22.

SPRZEDAŻ

WYROBY z betonu: pustaki betonowe, kragi, kregi. 018/337-62-27.

KUPNO

KUPIĘ betoniarkę 150L lub 250L, ruszowanie warszawskie i pakamerę budowlaną. 0603/679-273, 018/446-07-54.

KUPIĘ dachówkę ceramiczną tarnowską z rozbiórki, ok. 500 szt. 018/442-00-62.

USŁUGI

I SUCHY tynki, profesjonalny montaż, gwarancja, faktury. (0-18) 443-42-93, (0602) 695-174.

ADAPTACJE, suche tynki. (012) 262-17-29

ADAPTACJE poddaszy, suche tynki, ocieplenia budynków, szybko i solidnie (0-18) 441-50-89

ADAPTACJE pomieszczeń, poddaszy, montaż sufitów, regipsy, panele podłogowych, ściennych, malowanie, tapetowanie (0-18) 443-05-28

ADAPTACJE poddaszy (sucho tynki), malowanie, gładź, tapetowanie, panele, tanio. 018/442-64-77.

ALARMOWE systemy, powiadomienie telefoniczne, wideodomofony, mieszkanie, obiekty; profesjonalnie. (012) 634-50-76, 0602-330-020

ALARMY do sklepów, domów, mieszkań, projektowanie wykonywanie, VAT. (0-14) 260-281.

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki brukowej. Tel. (0-14) 23-26-23.

BRUKOWA kostka, sprzedaż, układanie, transport, raty. (012) 415-76-24, 0602-885-316

USŁUGI

DACHY malowanie, konserwacja pokryć z papy. (0-14) 21-42-46.

DAVI: docieplenie budynków, siding, panele. Usługi na raty. 018/441-02-82, 0601/52-31-65.

DEBICA: docieplenie budynków licencjonowany wykonawca systemu "Bolik". 0602/ 501 207, 0604- 169-932, (014) 681-754

DEBICA: ocieplenie budynków styropianem, tynki szlachetne. Tel. (014) 6700-506

DEBICA: Firma Budowlana prowadzi wynajem minikoparek (z wiertnicą), samochodów dostawczych, żurawi, koparek łańcuchowych. Faktury VAT. Tel. (014) 677-85-40, 677-82-98

DEBICA: układanie płytek, terakoty, panele podłogowe i ścienne. Tel. (014) 68-16-381

DEBICA: układanie płytek, panele podłogowych, szpachlowanie, malowanie i inne. (014) 6722-210

DOCIEPLANIE budynków, gładź gipsowa, malowanie, brukowanie, flizowanie, VAT. 018/445-61-55 po 18.

DOCIEPLANIE factowo, systemami polskimi, zachodnimi. Szybko, rusztowania, referencje, gwarancja. 018/445-84-32.

ELEWACJE: czyszczenie, malowanie, renowacje, ceny konkurencyjne. 0604-091-375

FLIZOWANIE, regipsy, panele, malowanie. 0604/582-448.

HYDRAULIK: naprawy, montaż, piecyków gazowych, urządzeń sanitarnych. Rachunki. Mazur (012) 633-81-82

INSTALACJE sanitarne wykonawstwo, przeróbki, chowanie rur, niedrogo. (012) 414-18-30

USŁUG

INSTALACJE sanitarne, remonty, chowanie rur, przeróbki, niskie ceny. Tel. 0604-99-66-95

INSTALACJE: wodne, gazowe, grzewcze. Sieci, przyłącza. Krzysztof Kozioł (014) 674-36-36, (0602) 680-258.

KOMINY wolnostojące, wkłady kominowe kwaso-żaro odporne, nierdzewne. Maontaż, rabaty. Tel. (0602) 519-986 lub (014) 45-67-07.

KOSTKA brukowa. Sprzedaż, układanie. "PLAKO" Tarnów, Kochanowskiego 41, tel. (014) 21-27-62, (8.00-16.00).

MALOWANIE, tynkowanie, elewacje. Tel. (0-14) 26-73-04.

MALOWANIE dachów i elewacji, usługi alpinistyczne. Tel. (012) 415-50-58, 0601-42-63-99

OCIEPLANIE budynków styropianem, tynki szlachetne. 018/441-79-47.

OCIEPLANIE domów wtryskowe, (0-41) 311-70-34, (0-14) 23-27-66

OKNA: dopasowywanie, uszczelnianie, montaż (014) 61-282-38

OKNA: naprawa, profesjonalne uszczelnianie, zaczepy, zamki, dopasowania, mechanizmy uchylne. 0602-24-61-93

PARKIET (maszyny bezpyłowe). Flizy, panele podłogowe (0604) 907-752, (0-18) 446-13-41, 262-42-74.

PARKIETY, cyklinowanie, flizy, remonty. Szybko, tanio, solidnie. 018/443-14-65.

PRODUKCJA gontów do pokrycia dachów. Cena i wymiary do uzgodnienia. (0-18) 27-71-919

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej, dogodne terminy. 0601/46-70-54, 018/443-00-32.

USŁUG

PROFESJONALNE usługi budowlane praktyka w Niemczech, roboty murarsko-tylnarskie, wywleki, suche tynki, płytki ceramiczne panele, docieplenie budynków styropianem, nadzory budowlane (Kierownik budowy) Tel. (014) 52-62-83, (014) 52-62-85.

PUSTAKI betonowe, gruzowe, żuźlowe, stemple budowlane, kregi 400, 800, 1000 f oferuje "Tadex" Wola Rzędzińska 252. (0-14) 792-191.

REMBUD. Flizowanie, malowanie, gładź gipsowa. Układanie parkietu, cyklinowanie. Szybko, tanio, solidnie. Tel. (012) 649-52-29

RENTY wykończenia wnętrz, regipsy -flizy -panele -gładź, malowanie (0-18) 441-88-85, (0602) 408-112

RENTY wewnętrzne, kompletne wykończenie łazienek, regipsy, transport. Tel. (018) 26-86-711, 26-88-328

RENTY mieszkań, domów. Rachunki VAT, uproszczone. Tanio. (012) 654-61-22, 643-76-47, 0604-327-807

SOLIDNE wykończenie wnętrz regipsy, (sufity podwieszane) tapetowanie (rafuza, gładź) malowanie, panele podłogowe, ściennie prace filizarsko-kamieniarskie, montaż, oświetlenia halogenowego, luksfer. Praktyka 10 lat w Niemczech. Tel. (014) 61-244-34, 0604-355-182

STOLARSTWO, szlachety, wyroby z drewna, stolarka otworowa, raty, 0501-429-908 (012) 266-19-81

STUDNIE: wiercenie, pogłębianie, dokumentacja (0-18) 353-70-29

SUCHE tynki, flizowanie, prace budowlane, malarskie, hydrauliczne. (012) 415-76-73

TAPICER meblowo-samochodowy, pełny zakres usług. (012) 411-96-41

UKŁADANIE parkietów. Schody, balustrady. Produkcja, montaż. 018/44-39-578, 0602/467-125.

UKŁADANIE kostki brukowej, szybko, solidnie, gwarancja. (0-14) 78-43-84, wieczorem.

USŁUGI stolarskie, schody, podbicia dachowe, ogrodzenia, inne; produkcja, montaż. (012) 27-13-510

USŁUGI budowlane - więźby dachowe, klinkiery, suche tynki, tynki tradycyjne. (018) 27-526-58

WYKAŃCZANIE wnętrz, podłogi, boazerie, schody panelowe, suche tynki. Raty. 018/441-02-82.

WYKONYWANIE tynków maszynowych - gipsowo-wapiennych, cementowo-wapiennych oraz docieplenie budynków. Tel. (018) 26-343-10

WYLEWKI (0-18) 445-85-91

WYROBY wibro-prasowe - produkcja, sprzedaż i układanie kostki brukowej. Tel. (018) 26-86-711

ŻALUZJE, rolety - tania (0-18) 446-04-95 od 8.00 -17.00 (0-18) 442-39-36 punkt przyjmowania zleceń.

NARZĘDZIA

MASZYNY

SPRZEDAŻ

DO metalu 2 tokarki, 2 frezarki, strugarkę, 2 m strugania. (0604) 350-646.

KOMIS maszyn budowlanych, rolniczych. SEK-BUD N. Sącz, ul. Węgierska 93, 0603/679-273.

KOPACZKĘ konną przerobioną do ciągnika, stan bardzo dobry, cena 350 zł - sprzedam. (0-14) 784-715.

MAGIEL przemysłowy tania sprzedam. 018/443-03-65.

MASZYNY stolarskie fabryczne. (012) 27-47-915, 0601-51-29-70

SPRZEDAŻ

MASZYNY stolarskie z odlewów żeliwnych: grubościówki, wyrówniarki, frezarki, wiertarki poziome, piły regulowane, formatówki stabilne niedrogo. Zborówek 7 koło Pacanowa.

MŁOCARNIE z prasą nową oraz snopowiązałką - sprzedam. Wiadomość, tel. (062) 78-122-72.

PRASA Z-224/1 po solidnym remoncie wszystkich podzespołów m. in. nowe: aparaty, rolki, łańcuchy, prowadnice, lakier oryginalny, w ciągłej eksploatacji, stan idealny, 9.000 zł. C-360 po remoncie na oryginalnych podzespołach, 9.300 zł. (0-18) 577-32-38

PRASĘ wysokiego stopnia zgniotu Z-224 z przeciwwagą, w bardzo dobrym stanie. Tel. (014) 613-60-76

TOKARKI: Poreba oraz TUD-45. (0-14) 340-673.

WÓZEK widłowy, tokarkę, trak do papierówki, żurawik słupowy, pilną formatową. Tel/fax 018/333-40-01 (7-15) Ujanowice 77.

WYRÓWNIARKO- grubościówkę. Okazyjnie sprzedam. Debica, tel. (014) 6816-455

RTV, AGD, FOTO

USŁUGI

NAPRAWA RTV Sanyo, Sony, Samsung, Funai. Dojazd gratis, gwarancja. (012) 285-92-75

RTV-VIDEO- serwisy; systemy alarmowe; Kraków, Krowoderskich Zuchów 24 (012) 634-50-76

VIDEOFILMOWANIE. Antoni Burnat, Tarnów (014) 332-311.

ZAKŁAD Elektroniczny "Remont" 30-681 Kraków, ul. Łąbędzia 19. 012/655-49-38, 0603/673-523. Elektryka domowa, montaż domofonów, nietypowe układy sterownicze, instalacje elektryczne.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

BERNARDYNY szczenięta 3 miesięczne. 018/445-71-22.

BERNARDYNY szczenięta 7-tygodniowe, po dobrych rodzicach. 0603/347-598.

BOKSERKI, dalmatyńczyki, collie, rottweilery, jamniki, owczarki podhalańskie inne szczeniaki, niskie ceny. Hodowla Psów "Borys". (0-14) 642-43-29, do 16, (0-14) 642-42-59, po 22.

DALMATYŃCZYKI- psy w czarne kropeczki, gładkowłose, szczenięta. (dowóz) . (032) 225-04-50

DEUGOWŁOSY owczarek niemiecki, pies grubej kości. Kraków 0501-164-975

DOG 3-miesięczne, książeczka zdrowia. (0-14) 41-41-93.

DOG Niemieckie szczenięta sprzedam. (0-14) 526-211 lub 525-309.

DOG rodowodowe czarne i arlekińskie - sprzedam. (014) 22-45-29, wieczorem, (0601) 557-956.

JAMNIKI, kocięta syjamskie. Kraków 0501-164-975

KOCIĘTA perskie różnokolorowe, czyste, szczepione, tania sprzedam. 0602-801-988

KONIE rekreacyjne, hodowlane żrebięta, kuca - sprzedam. Tel. 090-358 447 wieczorem.

ODDAM w dobre ręce 2-miesięczną suczkę, mieszańca. (0-14) 27-51-18, (0-604) 581-783.

OWCZARKI niemieckie, rodowodowe. (012) 625-43-78

OWCZARKI podhalańskie rodowodowe sprzedam. 018/443-14-11.

PEKIŃCZYKI szczenięta, sprzedam. Tel. (014) 6778-063 po 21.

ROTTWEILERA, boksera, szczeniaki. 0501-85-22-21

ROTTWEILERY rodowodowe - szczenięta (możliwość dowozu) Grabiny k/Debicy. Tel. (014) 67-62-841

SZCZENIĘTA rodowodowe polskie owczarki nizinne. (012) 656-11-27

SPRZEDAŻ

SZCZENIAKI Syberian Husky sprzedam. Tel. (0-14) 45-14-26, 45-19-90.

KUPNO

PRZYJMĘ psa lub sukę dobrego struża, owczarek niemiecki, inne. 018/443-06-08.

USŁUGI

POGOTOWIE weterynaryjne. 018/44-31-252, 090/361-400.

SZKOLENIE psów, strzyżenie. (014) 611-21-82, 0602/178-712

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 GINEKOLOGIA-tanio.

0602-885-392 GINEKOLOG-wszystko (centrum Krakowatania, dyskretnie).

0604-339-310 GINEKOLOG-wszystko (centrum Krakowatania, sprawdź).

GINEKOLOG zabiegów, najtaniej. Kraków. 0601-45-47-47

GINEKOLOGIA. 0601-867-539-centrum Krakowa.

GINEKOLOG, wszystko (tanio, centrum Krakowa- sprawdź). 0602-885-392

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź. 0602 335 083

K-1669 nr zlec. 54/9/33 Fra częściowa

ODCHUDZANIE - Dieta Cambridge. Nowy Sącz 0601/ 26-99-14.

POTENCJA U. S. A. 012/644-22-20

RADJETA- odpromianie mieszkań, biur, itp. Tel. (012) 2-711-502

TURYSTYKA,

SPORT

AUTOKARY 30, 45, 53 miejsc, zachodnie, wyposażone, wynajem. (012) 451-42-33

AUTOKAR- wynajem. 012/644-20-54

KOŁOBRZEG, tania pokoje, używalność kuchni, blisko morza. (0-94) 352-97-38.

KOŁOBRZEG. Tanie wczasy, kwatery prywatne, wrzesień-taniej. Zapraszamy. (094) 35-175-76.

KRYNICA: wczasy, bezpieczny parking, grill. 018/471-27-74.

KRYNICA - centrum komfortowy pensjonat (0-18) 471-23-45

KRYNICA: wczasy, dostęp: kuchnia, łódzka, można zabrać pieska. 018/471-34-80, 471-39-34.

KRYNICA: pokoje, wyżywienie, parking. 018/471-50-63 po 16, 471-45-39 (8-14).

KWATERY prywatne do wynajęcia pod Trzema Koronami 14 zł/doba. Tel. (0-18) 26-299-71

MORZE Ostrowo k/Karwi- tania wczasy, kwatery prywatne- 20 zł. Tel. 0602-590-650

MORZE - Dźwizyno k/Kotobrzegu- pokoje z łazienkami. Tel. (094) 35-85-133

MUSZYNA. Pokoje 2, 3 osobowe, wyżywienie. Niskie ceny. (0-18) 471-47-67

OCHOTNICA, góry, cisza, wakacje, 29 zł nocleg, całodzienne wyżywienie. (018) 262-43-47

OCHOTNICA - pokoje do wynajęcia - 10 zł osoba-doba. Tel. (018) 26-247-34

OCHOTNICA Górna- pokoje do wynajęcia 2,3,4, osobowe. Biadły domowe. (018) 26-24-235

OSRODEK Wypoczynkowy- Kalwaria Zebrzydowska- Brody. Domki. Basen. Pole namiotowo- campingowe. Stołówka. Tel. (033) 876-54-29

PENSJONAT "Emilia" zaprasza na wypoczynek do Zakopanego- Dolina Kościeliska. Pokoje 1,2,3,4,5 osobowe. Zgłoszenia: 0601-473-240; (032) 456-48-96 po godz. 18:00

TURYSTYKA

POKOJE do wynajęcia- Ochotnica Górna, (0-18) 26-241-74

POREBA Wielka. Tanie wczasy, weekendy; pełne wyżywienie, atrakcyjna cena. (018) 33-17-157

SKUTER wodny sprzedam. 0602/ 702-431.

SZCZAWNICA: wolne pokoje, bezpieczny parking, grill, TV. (018) 262-25-50.

TANI, komfortowy pensjonat "Leśny" w Soli k/Zwardonia zaprasza. (0-33) 864-53-53

TANIE wczasy okolice Łącka. 018/444-61-41.

TANIE kwatery z parkingiem, wyżywieniem i placem zabaw- Dąrlówko, (0-94) 314-21-72

USTRONIE Morskie. Pokoje do wynajęcia. Sierpień 15 zł. (094) 35-15-576.

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ
„BOLESŁAW” SPÓŁKA Z O.O.
W BOLESŁAWIU, UL. OSADOWA 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na: **foliowanie skarp bocznych wysypiska odpadów komunalnych** (część południowo-zachodnia) folią PEHD gr 2 mm w ilości 3810,97 m².

Termin realizacji 10.09.1999 r.

Wadium 1.500,00 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10,00 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 10.

Termin składania ofert **do dnia 26.07.1999 r. do godz. 8.30 w pok. nr 14**. Otwarcie ofert dnia **26.07.1999 r. o godz. 11** w siedzibie zamawiającego.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dębowcu

ogłasza

przetarg nieograniczony ofertowy

na sprzedaż działki gruntowej położonej w Dębowcu nr 1461/2 o powierzchni 1800 m² zabudowanej budynkiem restauracji wraz z wyposażeniem tej restauracji.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **130.000 zł**, w tym za działkę 25.000 zł i za budynek restauracyjny z wyposażeniem 105.000 zł + 22% podatku VAT.

Warunki przetargu:

- 1) oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „przetarg” należy składać lub przesłać pod adresem Spółdzielni do dnia przetargu do godz. 10,
- 2) otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1999 r. o godz. 11 w siedzibie Spółdzielni,
- 3) warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 13.000 zł na konto Spółdzielni nr 2033-2700-11 w Banku Spółdzielczym w Dębowcu,
- 4) autorzy najkorzystniejszych ofert zaproszeni zostaną do końcowych negocjacji, które odbędą się w dniu przetargu o godz. 12,
- 5) wadium oferenta, którego oferta została wybrana w wyniku rozstrzygnięcia przetargu, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się od zawarcia aktu notarialnego, wadium przepada na rzecz sprzedającego,
- 6) kupujący ponosi wszelkie koszty i opłaty związane ze sporządzeniem notarialnej umowy kupna-sprzedaży,
- 7) sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Działkę, budynek restauracji z wyposażeniem można oglądać w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 13. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie sprzedającego w Dębowcu, tel. (0-13) 446-16-60.

STAROSTA OLSKUSKI
ul. Mickiewicza 2, 32-300 OLSKUSZ,
tel. (0-32) 641-16-16

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA TEMAT:

Wykonanie projektu technicznego założenia poziomej szczegółowej osnowy geodezyjnej III klasy metodami poligonową oraz GPS dla terenu gminy KLUCZE.

Termin wykonania zamówienia **30 listopada 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją ofert. Wadium wynosi 5000 zł. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z pozostałymi dokumentami (cena 50 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego przy ul. Mickiewicza 2, 32-300 Olkusz, pokój nr 5, w godz. 8-14 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamawiający dysponuje dokumentacją koncepcji projektu technicznego sieci. Dokumentacja ta jest do wglądu w siedzibie Zamawiającego w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Olskuszu, pok. 51, w godz. 8-14, w terminie do dnia 23 lipca 1999 r.

Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest pan mgr inż. Leszek Zygmunt, pok. 4, w godz. 8-14, tel. (0-32) 641-16-16.

Zamkniętą kopertę oznaczoną: „PRZETARG – PROJEKT OSNOWY POZIOMEJ III KLASY NA TERENIE GMINY KLUCZE”, zawierającą ofertę, należy złożyć do dnia 27 lipca 1999 r. do godz. 14 w siedzibie Zamawiającego – Sekretariat Starostwa Powiatowego w Olskuszu, pok. 34.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 lipca 1999 r. o godz. 9 w siedzibie Zamawiającego – Sala Konferencyjna, pok. 36.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1994 roku „w sprawie stosowania preferencji krajowych przy udzielaniu zamówień publicznych”.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy:

- spełniający wymogi określone w art. 19 i 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- spełniający warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

STAROSTA OLSKUSKI
ul. Mickiewicza 2, 32-300 OLSKUSZ
tel. (0-32) 641-16-16

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA TEMAT:

Wykonanie projektu technicznego założenia poziomej szczegółowej osnowy geodezyjnej III klasy metodami poligonową oraz GPS dla terenu gminy WOLBROM.

Termin wykonania zamówienia **30 listopada 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją ofert. Wadium wynosi 5000 zł. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z pozostałymi dokumentami (cena 50 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego przy ul. Mickiewicza 2, 32-300 Olkusz, pokój nr 5, w godz. 8-14 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamawiający dysponuje dokumentacją koncepcji projektu technicznego sieci. Dokumentacja ta jest do wglądu w siedzibie Zamawiającego w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Olskuszu, pok. 51, w godz. 8-14, w terminie do dnia 23 lipca 1999 r.

Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest pan mgr inż. Leszek Zygmunt, pok. 4, w godz. 8-14, tel. (0-32) 641-16-16.

Zamkniętą kopertę oznaczoną: „PRZETARG – PROJEKT OSNOWY POZIOMEJ III KLASY NA TERENIE GMINY WOLBROM”, zawierającą ofertę, należy złożyć do dnia 27 lipca 1999 r. do godz. 14 w siedzibie Zamawiającego – Sekretariat Starostwa Powiatowego w Olskuszu, pok. 34.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 lipca 1999 r. o godz. 9 w siedzibie Zamawiającego – Sala Konferencyjna, pok. 36.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1994 roku „w sprawie stosowania preferencji krajowych przy udzielaniu zamówień publicznych”.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy:

- spełniający wymogi określone w art. 19 i 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- spełniający warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Małopolska Dyrekcja Inwestycji
w Nowym Sączu

działając w imieniu i na rachunek Inwestora Bezpośredniego, tj.: Dom Pomocy Społecznej w Nowym Sączu, ul. Nawojowska 159

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót malarskich i posadzkowych w ramach zadania pn.:

Remont Domu Pomocy Społecznej w Nowym Sączu ul. Nawojowska 159.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Małopolskiej Dyrekcji Inwestycji w Nowym Sączu ul. Kilińskiego 70 w dniu 20.07.1999 r. o godz. 10.00.

Szczegółowe informacje dot. warunków przetargu można uzyskać w MDI Nowy Sącz, ul. Kilińskiego 70, pok. 28, codziennie w godz. 10-12 z wyjątkiem soboty.

Wadium w wysokości 3.000 zł.

Potwierdzenie zapoznania się ze szczegółowymi warunkami przetargu jest jednym z warunków uznania ważności oferty.

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ
„BOLESŁAW” SPÓŁKA Z O.O.
W BOLESŁAWIU, UL. OSADOWA 1

Ogłasza

przetarg nieograniczony

na: **uszczelnienie podłoża pod sortownię i kompostownię oraz zbiornik ocieków** folią PEHD gr 2 mm w ilości 5096 m².

Termin realizacji 31.08.1999 r.

Wadium 2.000,00 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10,00 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 10.

Termin składania ofert **do dnia 26.07.1999 r. do godz. 8.30.**

Otwarcie ofert **dnia 26.07.1999 r. o godz. 9 w siedzibie zamawiającego.**

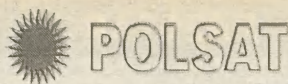
MIESZKANIA

w Świnoujściu,
ul. Monte Cassino 13-17
ul. Boh. Września 81, 82

realizują **Ciroko Sp. z o.o.,**
ARKADA Sp. z o.o.

- Mieszkania 1, 2, 3, 4-pokojowe w budynku trzypiętrowym
- Sprzedaż notarialna z udziałem w gruncie
- Zasiedlenie sukcesywne czerwiec-lipiec 1999
- Sklepy w powierzchni parteru

Informacje i sprzedaż prowadzi przedstawiciel Spółki
Biuro: 72-600 Świnoujście, ul. Monte Cassino 17,
tel. (091) 32 79 970, 321 27 03



6.55 Kapitan Sowa na tropie: Gipsowa figurka — serial krym.
7.25 Stawka większa niż życie: Genialny plan pułkownika Krafta — serial wojenny
8.20 Giełda
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 Biblioteka rodzinna — serial anim.
9.30 Wow: Komputerowy gang — serial dla dzieci, Polska, Niemcy 1992, reż. Jerzy Łukasiewicz, wyk. Mateusz Damięcki, Agnieszka Jaworska, Anna Seniuk, Marek Barbasiewicz
10.00 Studio sport: Copa America — mecze Argentyna — Urugwaj, Kolumbia — Ekwador

12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Klan — telenowela
13.15 Kino letnie: Pistolet dla Ringa — western, Włochy 1965, reż. Duccio Tessari, wyk. Giuliano Gemma, Fernando Sancho
14.50 Co cię znów ugryzło — serial obyczaj.
15.05 Polskie lato
15.30 Teleexpress Junior

15.40 Polskie lato
16.15 Moda na sukces — serial
16.40 Polskie lato
17.00 Teleexpress
17.20 Sekrety Weroniki — serial kom.
17.45 Polskie lato
18.00 Jaka to melodia? — quiz muz.
18.25 Polskie lato
18.30 Credo — magazyn
19.00 Wieczorynka: Przygody kota Filemona, Bajki Misia i Margolci — seriale anim.
19.15 Jutro weekend — magazyn
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

20.10 Viper — serial krym.
20.55 Jaka emerytura
21.05 W centrum uwagi
21.20 Sprawa dla reportera
21.55 Hity Czasu na dokument: Nie sąd cię skaże pedofilu — film dok.
22.20 Tygodnik polityczny Jedyński
23.00 Wiadomości i Sport
23.20 Gorąco polecam: Tess — dramat obyczajowy, Francja, W. Bryt. 1979, reż. Roman Polański, wyk. Nastasja Kinski, Leigh Lawson
2.05 ABC brydża
2.15 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Pistolet dla Ringa** — Grupa bandytów pod wodzą okrutnego Sancho napada na bank w małym miasteczku Quemado. Przystępcy rabują dużą sumę pieniędzy, zabijając wszystkich, którzy stają im na drodze. Seryf Dan organizuje za nimi pościg. W czasie ucieczki Sancho zostaje ranny i nie może dalej jechać. Zatrzymują się na samotnym rancho, gdzie mieszka major Clyde ze swą córką Ruby... **13.15**
● **Tess** — Szesnastoletniej Tess, córce woźnicy z Wesssex, od najmłodszych lat przypomina się o bardzo bliskim pokrewieństwie z bogatą i szanowaną rodziną D'Urberville. Obdarzona niezwykłą urodą Tess wysłana zostaje do pałacu bogatych krewnych. Tam zwraca na nią uwagę kuzyn Alec, który pewnego dnia uwodzi tajemniczą dziewczynę. Zrozpaczona Tess wraca do domu, gdzie wydaje na świat martwe dziecko. Po pewnym czasie na farmę jej ojca trafia młody idealista, Angel Clare... **23.20**

7.25 Sport telegram
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Co ludzie powiedzą? — serial kom.
9.00 Transmisja z obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 13.00 Panorama)



14.55 Recepta na sukces: Wystarczy cztery klasy
15.05 McGregorowie — serial przyg.
16.00 Panorama
16.10 Piraci — teleturniej
16.40 Złotopolscy: Sekrety — telenowela, reż. Ireneusz Engler, wyk. Ewa Kasprzyk, Henryk Machalica, Anna Nehrebecka
17.10 Biblioteka Tschammera — reportaż
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.35 Jeden z dziesięciu — teleturniej (audiotele 0-70075860)
19.05 Złotopolscy: Porachunki — telenowela
19.35 Szarcio i Teodorsz — serial

20.05 Wyznania dziewczyn — film obyczajowy, USA 1994, reż. Aaron Spelling, wyk. Jamie Luner, Brian Bloom
21.30 Auto — magazyn
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.30 Prognoza pogody
22.35 Sport telegram
22.40 997 — magazyn
23.15 Kancelaria adwokacka — pilot serialu, USA 1997
0.05 Wieczór artystyczny: Okna — W poszukiwaniu siebie
0.45 Studio sport: Światowa piłka — magazyn
1.10 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Wyznania dziewczyn** — Piękna Sabrina Masterson przyjeżdża do ekskluzywnego szkoły z internatem, gdzie jest uroczyście witana przez nowe koleżanki oraz kierowniczkę internatu. Jej starsza siostra, która niedawno ukończyła szkołę z wyróżnieniem, była ulubienicą studentów i wykładowców. Nikt początkowo nie zdaje sobie sprawy, że Sabrina jest zupełnie inną niż jej siostra. Tuż po przyjeździe dziewczyna poznaje sympatycznego młodzieńca, Morta, który bardzo jej się podoba i choć dowiaduje się, że jest on chłopakiem jej współlokatorki z pokoju Rity, nie waha się przed próbą odbicia go koleżance. Sabrina zaprzyjaźnia się z innymi dziewczynami i bezwzględnie wykorzystuje ich naiwność. Mając poparcie koleżanek chce kandydować w wyborach na przewodniczącą żeńskiego klubu szkolnego. W arsenale środków ambitnej kandydatki nie brak prób szantażu, gróźb, uwodzenia... **20.05**

7.00 Układanka — amerykański serial kukielkowy, odc. 18/20
7.30 Opowieści spod podłogi — Pożyczalscy — angielski serial fabularny, odc. 6/12
8.00 Kronika
8.10 Legendy krakowskiej piłki nożnej (powt.)
8.30 Marimar — serial fabularny
9.00 Serce Klaryty — serial
9.30 Oczywiście, nieoczywiście — film dokumentalny
9.45 To jest temat — reportaż
10.00 Swego nie znacie — katalog zabytków
10.10 Wakacyjne rytmy — program rozrywkowy
11.05 Cuda pogody — amerykański serial popularnonaukowy — Zagadka mgły

11.30 Celtowie — angielski serial dokumentalny, odc. 5/6
12.30 Rodzina Adamsów — amerykański serial komediowy, odc. 7/32
12.55 Kobieta w bieli — serial
13.45 Wszczęświat wg Stephena Hawkinga — angielski serial popularnonaukowy
14.10 Warzywnik — serial dokumentalno-poradnikowy
14.35 Coronation street — serial
15.30 Powitanie

15.45 Koncert rockowy
16.40 Letni Goście TV Kraków
17.00 Impreza na 5+ program dla dzieci i młodzieży
17.15 Letni Goście TV Kraków: Karol Kuberski
17.30 U siebie — program mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce
17.50 Ludzie i wydarzenia: Krzysztof Miklaszewski
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Zapraszam — talk-show Iwony Meus-Jargusz
19.00 Marimar — serial fab.
19.30 Serce Klaryty — serial

20.00 Browar Jacobsenów — duński serial obyczajowy, odc. 8/12
21.00 To jest temat — reportaż
21.15 Ryby — reportaż
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena
22.00 Koncert gwiazd — Ryszard Rynkowski — koncert



22.50 Szepty — kanadyjski thriller, reż. Douglas Jackson, wyst. Victoria Tennant, Jean Leclerc
0.20 Sto niemieckich lat — niemiecki serial dokumentalny, odc. 28/52
0.50 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Rodzina Adamsów** — Gomez napisał sztukę teatralną. Do Adamsów przyjeżdża zainteresowany nią reżyser. Główną rolę ma u niego zagrać kuzyn It. Głośny producent proponuje jednak Itowi udział w innym filmie. Kuzyn postanawia więc wyruszyć na podbój Hollywood. **12.30**
● **Szepty** — Pisarka pracująca nad nową książką zostaje napadnięta w domu przez człowieka, z którym kiedyś przeprowadzała wywiad. Śledztwo, które ma zmierzać do wyjaśnienia zagadki, jak to było naprawdę, doprowadza do zaskakującego finału... **22.50**

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry
7.35 Lato z nami
7.45 Polityczne graffiti
8.00 Czarodziejka z Księżyca — serial anim.
8.30 Dziedziczna nienawiść Geremias odwiedza Luane w domu Mezengów. Namiętnie ją, żeby z nim wróciła obiecując, że zapisze jej cały majątek. Marietta-Rafaela i Octaviano zastanawiają się, jak obronić swoje prawa do majątku Geremiasa. Leia czyta w gazecie notatkę o znalezieniu topielca...
9.30 Żar młodości — telenowela
10.30 Przyjaciele — serial kom.
11.00 Renegat — serial sensac.

12.00 Młody Indiana Jones — serial przygodowy produkcji amerykańskiej
13.00 Idź na całość — show z nagrodami
14.00 Po prostu miłość — telenowela, Brazylia 1997, reż. Paulo Ubiratan, Ricardo Waddington
15.00 Życie jak poker — telenowela, Polska, reż. Waldemar Krzystek
15.30 ReBoot — serial anim.
16.00 Informacje
16.15 Karolina w mieście — serial kom.
16.45 Webster — serial kom.
17.15 Allo, Allo — serial kom.



17.50 Renegat — serial sensac.
18.45 Informacje
18.55 Prognoza pogody
19.00 Po prostu miłość — telenowela, Brazylia 1997

20.00 Pan i pani Smith — serial
20.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Taffin — film sensac., USA, W. Bryt. 1988, reż. Francis Megahy, wyk. Pierce Brosnan, Ray McAnally, Alison Doody, Jeremy Child



22.45 Wyniki losowania LOTTO
22.50 Informacje i biznes informacje
23.05 Prognoza pogody
23.10 Polityczne graffiti
23.25 13 Posterunek — serial kom.
24.00 Koncert Vladimira Cosmy — relacja z Festiwalu Muzyki Filmowej Poznań '99
1.40 Muzyka na BIS
3.40 Pożegnanie

Polecamy...
● **Taffin** — Prywatny detektyw zarabiający na życie bezwzględnym egzekwowaniem długów, zostaje wynajęty przez władze małego miasteczka do walki z przedsiębiorcami, usiłującymi wybudować fabrykę niebezpiecznych chemikaliów. Mimo obietnicy ochrony ze strony władz, detektyw musi prowadzić tę batalię sam... **21.00**

6.45 Ibisekcja — talk-show
7.15 „Latarnia Solusia” — serial animowany dla dzieci
7.45 „Pinokio” (16) — serial animowany dla dzieci
8.10 „Kucyki i przyjaciele” (62) — serial animowany dla dzieci
8.35 „Kleszcz” (8) — serial animowany dla dzieci
9.00 „Szkoła złamanych serc” (144) — serial dla młodzieży, Australia
9.30 „W naszym kręgu” (34) — serial dla młodzieży, Australia
10.00 „Paulina” (83) — serial obyczajowy produkcji meksykańskiej
10.50 „Maria de Nadie” (57) — telenowela produkcji argentyńskiej

11.40 „Cristina” (8) — serial obyczajowy, Meksyk
12.30 „Mike Hammer” (9) — serial kryminalny, USA
13.20 Telesklep
13.45 „Latarnia Solusia” — serial animowany dla dzieci
14.10 „Pinokio” (16) — serial animowany dla dzieci
14.35 Kucyki i przyjaciele” (62) — serial animowany dla dzieci
15.00 „Kleszcz” (8) — serial animowany dla dzieci

15.25 „Big Star Party” — program muzyczny
16.25 „Rozwinąć skrzydła” (117) — telenowela, Meksyk
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Maraton uśmiechu — liga dowcipów, prowadzi Mariusz Czajka
18.00 „Paulina” (84) — serial obyczajowy produkcji meksykańskiej
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Cristina” (9) — serial obyczajowy, produkcji meksykańskiej

20.25 Pogoda
20.30 „Dziewczyny w bikini” — film obyczajowy, USA 1989, reż. Chris Thomson, wyk. Catherine Oxenberg, Nia Peeples, Cheryl A. Pollak, Ally Walker, Cyd Charisse, Jack P. Wagner
22.25 Telewizjer — magazyn sensacji i rozrywki
22.55 TVN Fakty
23.02 Pogoda
23.05 „Jedwabne pończoszki” (6) — serial obyczajowy produkcji USA
24.00 Studio tramwaj
0.30 „Pani Komisarz” (8) — serial sensacyjny produkcji niemieckiej
1.25 Granie na zwołanie — program rozrywkowy
3.25 Granie na ekranie — program rozrywkowy

Polecamy...
● **Dziewczyny w bikini** — Podupadająca agencja reklamowa potrzebuje natychmiastowego i spektakularnego sukcesu, jeśli w ogóle chce utrzymać się w biznesie. Konkurs na najlepszy strój kąpielowy to ostatnia szansa agencji. Dwa agencji zaczynają desperacką kampanię. Najpierw dobór jak najatrakcyjniejszych modelek. Następnie sześciodniowy kurs na Hawajach. Tu dziewczyny czeka naprawdę ciężka praca: muszą nie tylko szafować prezentować się w kostiumach, ale także świetnie pływać, jeździć konno, śmigać na nartach wodnych... Jednym słowem uosabiać wakacyjny hawajski styl! Oj, dla agencji ekipy te hawajskie wakacje okażą się morderczą harówką! Czy wysiłek się opłaci... **20.30**

8.00 Przygody Tomka Sawyera (8) — serial animowany
8.30 TeleJazda — program muzyczny
8.45 Nasze lato
9.00 Życie na krawędzi — magazyn sportów ekstremalnych
9.30 Wielcy kreatorzy mody — magazyn mody, Kanada
10.00 Oblicza prawdy (23) — serial
10.45 Błogosławione kłamstwo (16) — serial
11.30 Yancy Derringer (18) — serial przygodowy, USA 1958
Przygody byłego konfederata, szukającego mocnych wrażeń, nie rozstającego się ze swoim pistoletem i towarzyszącym — wielkim Indianinem.

12.00 Nasz sklep
13.00 Rozmowy o życiu — talk-show
13.30 Muzyczna farma
13.55 Szczęśliwa ósemka — propozycje do listy
14.00 Yancy Derringer (19) — serial przygodowy
14.30 Nasze auto — magazyn motoryzacyjny
15.00 Przygody Tomka Sawyera
15.30 Życie na krawędzi — sport ekstremalny

16.00 TeleJazda — program muzyczny
16.15 Wielcy kreatorzy mody — magazyn mody, Kanada
Dokonałe zrealizowany program przedstawiający najnowsze trendy w modzie światowej. Od Calvina Kleina po Jeana-Paula Gautier.
16.45 Oblicza prawdy (24) — serial
17.30 Nasze lato
17.45 Błogosławione kłamstwo (17) — serial
18.35 Nasze Wiadomości
19.00 ZOOM — magazyn sensacji
19.30 Świat pana trenera — serial

20.00 Cobra — oddział specjalny (22) — serial policyjny, Niemcy 1996, reż. Leo Zahn, wyk. Erdogan Atalay, Johannes Brandrup, Uwe Buschken, Almut Eggert
Serial o policjantach z drogówki, którzy patrolują autostradę wiodącą ze wschodu na zachód Europy. W swojej pracy spotykają przemytników, handlarzy narkotyków, uciekinierów i wiele innych podejrzanych osób. Często muszą dokonywać szaleńczych pościgów i pagoni. Poza wartką akcją zobaczymy więc najnowocześniejsze samochody i iście kaskaderskie wyczyny.
20.55 Komando Małolat (29) — serial policyjny, Niemcy 1997, wyk. Fabian Harloff, Turkin Talay, Michael Deffert, Süssann Uplegger
21.45 Idziemy na ryby — magazyn wędkarski
22.15 Nasze wiadomości
22.35 TC 2000 — film sensacyjny, USA 1993, reż. T.J. Scott, wyk. Billy Blanks, Bolo Yeung, Mattias Hues
0.15 Adax Techno Party
1.00 Zakończenie programu

Polecamy...
● **TC 2000** — W dalekiej przyszłości ludzkość zmuszona dużym zanieczyszczeniem środowiska zamieszkała pod powierzchnią ziemi. Na powierzchni pozostali jedynie przestępcy. Ich eliminacją zajmują się specjalnie wyszkolone jednostki tropiciele Jason i Zoi. Gdy Zoi ginie w strzelaniu, dowództwo wykorzystuje jej ciało do stworzenia cybernetycznego wojownika TC 2000. Jason jako niewygodny świadek musi być usunięty... **22.35**

Lekka atletyka Rekord po weryfikacji

Komisja sędziowska zawodów Golden League w Rzymie zweryfikowała czas Hichama El Guerrouja w biegu na milę, w którym pobił on rekord świata.

Marokańczyk osiągnął rezultat 3.43,13, a nie – jak wcześniej podano – 3.43,12. Dotychczasowy rekord należał od 1993 roku do Algierczyka Noureddine'a Morcelega, który we włoskim Rieti uzyskał 3.44,39 min. Kenijski Noah Ngeny, który zajął drugie miejsce, uzyskał również doskonały czas 3.43,40.

Wre praca w PZPN Sędziowie już wiedzą...

Nowe władze Polskiego Związku Piłki Nożnej zabrały się do pracy. Wczoraj ukonstytuował się zarząd wydziału sędziowskiego. Na czele stanął Tadeusz Diakonowicz.

Jego zastępcą do spraw organizacyjnych został krakowianin Janusz Hańderek, a do spraw szkolenia sędziów Wiesław Karolak. Sekretarzem wydziału wybrano Tadeusza Gajewskiego, referentem obsady arbitrowi Krzysztofa Perka, a referentem obsady obserwatorów Jerzego Gosia. W zarządzie wydziału są jeszcze Marian Dusza, Janusz Krzyżyński, Dobrosław Stec, Alojzy Jarguz i Andrzej Libich.

W każdy poniedziałek sędziowie będą się dowiadywać o wyznaczeniu ich do obsady meczów weekendowych. Z kolei w każdy piątek (w godzinach popołudniowych) dany arbiter musi już być w pogotowiu, gdyż dopiero wtedy zostanie powiadomiony dokąd będzie delegowany. O ostatecznej obsadzie decydują zaś będzie specjalni trzyosobowy zespół; konieczne w obecności prezesa PZPN Michała Listkiewicza albo wiceprezesa Eugeniusza Kolatora.

Obserwatorzy meczów nie będą mieli prawa odmówić dziennikarzom przekazywania opinii o danym spotkaniu. Jednakże słowna cena może być wyrażona tylko słowami – słabo, dobrze lub bardzo dobrze. Na ostateczną ocenę obserwatorów będą mieć 48 godzin czasu.

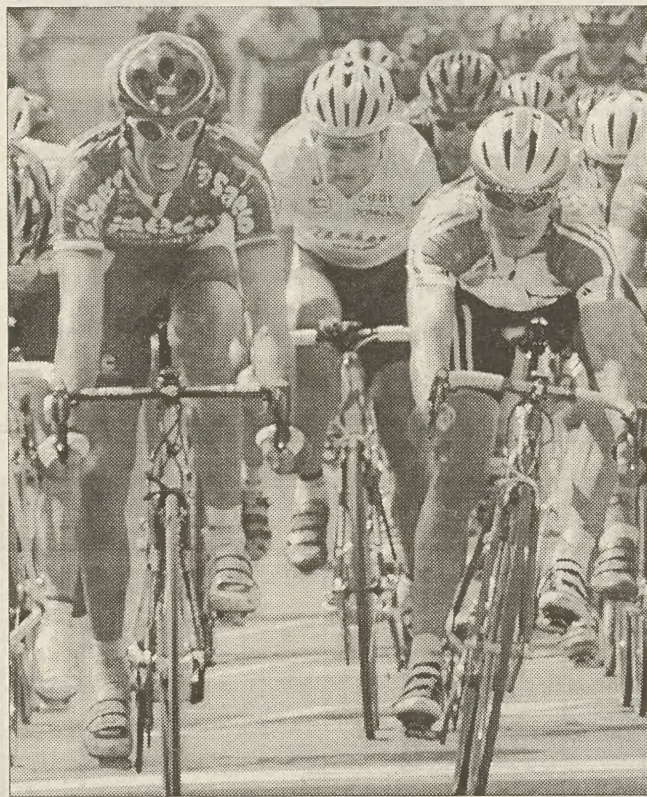
A ewentualne sprawy sporne (na podstawie zapisu wideo przekazywanego przez zainteresowane kluby) rozstrzygać będzie duet: Andrzej Libich – Alojzy Jarguz.

Docelowo arbitrzy chcą uzyskać autonomię w ramach PZPN. (oprac. wb)

Tour de France: kolejny popis sprinterów

Super Mario

Dystans śródownego etapu Tour de France był identyczny jak dzień wcześniej. Także jego zakończenie było podobne – znów doszło do pojedynku sprinterów. Był to najszybszy etap w historii Tourow.



Meta IV etapu: Mario Cipollini (z lewej), z tyłu lider Jaan Kirsipuu, a obok Erik Zabel

Bohaterami ścigania był jednak duet francusko-włoski. Gianpaolo Mondini z grupy Cantina Tollo oraz Anthony Morini z La Franceoise des Jeux postanowili pożegnać się z peletonem i kontynuować jazdę w znacznie mniejszym tłoku. Nikt nie brał ich ataku poważnie, bowiem nie zagrażali zawodnikom znajdującym się w czołowie. Między sobą rozstrzygnęli więc drugi

lotny finisz na 118 kilometrów. Ich przewaga w kulminacyjnym punkcie wynosiła 7.07 min. Wtedy to do pracy zabrali się cyklisi grupy lidera – Jaana Kirsipuu czyli Casino. Smiałkowie wjechali oczywiście znacznie wcześniej przed grupą na premię górską IV kategorii (129, 5 km). Gdy do celu zostawało jeszcze 60 km zysk uciekających wynosił 5.21 min. Trzeci lotny fi-

nisz też przypadł im w udziale, a lider zgarnął 2 sekundy (wcześniej na pierwszej premii zyskał tyle samo za trzecie miejsce). 40 km przed metą duet był o 4.30 min w przodzie, po kolejnych 20 kilometrach nadal 2.55 min. Tempo grupy forsowali jednak usilnie kolarze Telekomu – dystans zaczął maleć w oczach. Wiadomo jaką siłą stanowi zwrta grupa na ostatnim odcinku, a jak ciężko idzie śmiałkom. To potwierdziło się. Na 10 000 metrów przed finiszową linią przewaga była już minutowa. Dwójka przeżyła dramatyczne chwile, wchłonięta przez pościg na 6 km przed metą. Mario Cipollini, na którym niektórzy już postawili krzyżyk – nie szło mu wszak w tegorocznym TdF, postanowił zadać kłam opinii, że jest już za stary by wygrywać. Potwierdził swoje kwalifikacje walcząc przede wszystkim z Erikiem Zabelem. Inny ze sprinterów Stuart O'Grady dzięki bonifikatom przesunął się już na pozycję wicelidera.

III etap Laval – Blois (194,5 km): 1. Mario Cipollini (Włochy, Saeco, średnia prędkość: 50,355 km/godz.) – 3:51.45, 2. Erik Zabel (Niemcy, Telekom), 3. Stuart O'Grady (Australia, Credit Agricole), 4. Tom Steels (Belgia, Mapei), 5. Jaan Kirsipuu (Estonia, Casino), 6. Nicola Minali (Włochy, Cantina Tollo)... 24. Zbigniew Spruch (Polska, Lampre) – wszyscy ten sam czas.

Klasyfikacja generalna: 1. Kirsipuu – 17:10.40, 2. O'Grady – strata 16 sekund, 3. Steels – 21, 4. Lance Armstrong (USA, US Postal) – 24, 5. Zabel – 32, 6. Abraham Olano (Hiszpania, ONCE) – 35, ... 68. Spruch – 1.34 min. (Żuk)

Sopot Prokom Open '99

Znakomita obsada

W tym roku obsada turnieju sopockiego będzie naprawdę znakomita. Do Sopotu przyjadą dwie tenisowe znakomitości – Hiszpanki Arantxa Sanchez Vicario i Conchita Martinez. Od 10 do 12 lipca odbędą się na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego gry kwalifikacyjne, a od 12 do 18 lipca zasadnicza część turnieju z udziałem 32 uczestniczek.

W Sopocie panie grają po raz ósmy pod patronatem Prokomu. Na nagrody w Prokom Open '99 przeznaczono w sumie 180 tys. USD. Triumfatorka singla zgarnie 27 tys. USD (otrzyma też 140 punktów w rankingu WTA).

Oprócz obu Hiszpanek w Sopocie wystąpią: Francuzka Sandrine Testud, aktualnie 11 na liście światowej, Białorusinka Natalia Zwieriewa, nr 15 na liście WTA, jedna

z najlepszych deblistek na świecie. Zagrają znowu: utalentowana Słowaczka Henrieta Nagyova, a także Karina Habsudova i Denisa Chladkova, Białorusinka Olga Barabanschikowa oraz Austriaczka Barbara Schwartz, która mimo niespełna dwudziestu lat ma na koncie pięć triumfów w turniejach z cyklu ITF Circuit. Zgłoszona jest także najlepsza juniorka na świecie w roku ubiegłym, Australijka

z jugosłowiańskim rodowodem Jelena Dokic.

Krajowi kibice liczą na dobry występ Magdaleny Grzybowskiej, Aleksandry Olszy, Karoliny Jagieniak i Katarzyny Strączy.

W czasie turnieju odbędą się szereg imprez towarzyszących. Przyjadą na przebudowane pobliskie korty gdyńskiej Arki legendy światowego tenisa: Rumun Ilie Nastase, Holender Tom Okker, Wojciech Fibak, a w imprezie amatorskiej zagrają m.in. Ryszard Szurkowski, Zbigniew Boniek, Andrzej Bachleda, Mariusz Czerkowski, Andrzej Grubba, Jan Bachleda i inni. (pg)

Hokeiści Cracovii czekają

Poszukiwany trener

Choć dzisiaj hokeiści Cracovii nie znają jeszcze swoich rywali w walce o ósme miejsce w ekstraklasie, to jednak nie można wykluczyć, że do baraży dojdzie. Tymczasem nadal w Krakowie nie ma pierwszego szkoleniowca. Termin jego przyjazdu jest co chwila przesuwany, i wygląda to nieco na kiepski żart.

Borys Synicyn miał znaleźć się w Krakowie na początku czerwca, następnie w połowie miesiąca, potem dwudziestego, a kolejnych pięć dni i ostatecznie w poniedziałek 5

lipca. Nie dojechał. Podobno ma się zmaterializować w piątek.

Nie wygląda to jednak poważnie. Wczoraj, jak w poprzednich dniach hokeiści

Cracovii trenowali na boisku asfaltowym przy Szkole Podstawowej nr 10. Pod kierunkiem menedżera sekcji, Jerzego Rożdżyńskiego ćwiczyło 11 zawodników.

Do tej pory nie pojawił się na treningach m.in. Krzysztof Śliwa. Piotr Baryła natomiast zrezygnował z występów w Cracovii i podjął treningi w nowotarskim Podhalu. (pg)

Dwie niewiadome

W Paragwaju zakończyły się zmagania w eliminacyjnej grupie B piłkarskich mistrzostw Ameryki Południowej, turnieju Copa America.

Brazylia – Chile 1:0 (1:0). Bramka: Ronaldo 30 karny. Mecz został przerwany w 85 minucie z powodu mgły, wynik został zaliczony. Nikt nie protestował, gdyż obie drużyny zakwalifikowały się do dalszych gier; ekipa chilijska z trzeciego miejsca.

Meksyk – Wenezuela 3:1 (3:0). Bramki: Blanco 21 i 39, Osorno 29 – Urdaneta 72. Czerwona kartka: Blanco (83, Meksyk).

1. Brazylia	3	9	10:1
2. Meksyk	3	6	5:3
3. Chile	3	3	3:2
4. Wenezuela	3	0	1:13

Do dalszej fazy zmagania o Copa America zakwalifikowały się ekipy: Paragwaju i Peru z grupy A, Brazylia, Meksyku i Chile z grupy B oraz Kolumbii z grupy C. O dwa ostatnie wolne miejsca walczą jeszcze reprezentacje Urugwaju, Argentyny i Ekwadoru. (b)

Eliminacje koszykarzy – Sydney 2000

Kolejny „Dream Team”

Wydaje się to niemożliwe, ale amerykańscy zawodowcy z NBA muszą walczyć o prawo udziału w Igrzyskach Olimpijskich Sydney 2000. Od czasu pierwszego, najspanialszego Dream Teamu z Barcelony w 1992 roku, zawodowcy z NBA spokojnie zdobywali złote medale na IO i MŚ. Aż do zeszłego roku w Atenach, kiedy to byli dopiero trzeci. I dlatego teraz muszą walczyć o przepustki do Sydney.

Tym razem termin turnieju nie koliduje z rozgrywkami NBA. A władze ligi poważnie podeszły do sprawy awansu. Drużynę poprowadzi coach Philadelphii 76ers Larry Brown, a jego asystentami będą trenerzy czołowych zespołów uniwersyteckich: Purdeu – Gene Kelly i Kentucky – Tubby Smith. Komitet USA Basketball National Team wybrał do zespołu reprezentacyjnego 9 koszykarzy z drużyny NBA oraz uzupełnił go trzema zawodnikami z tegorocznego draftu.

Są to: Vin Baker (jeszcze Seattle), Tim Duncan (San Antonio), Kevin Garnett (Minnesota), Tom Gugliotta (Phoenix), Tim Hardaway (Miami), Allan Houston (New York Knicks), Jason Kidd (Phoenix), Gary Payton (Seattle) i Steve Smith (Atlanta). Trójka rookies to numer 1 draftu Elton Brand (Duke – Chicago), Richard Hamilton (University of Connecticut – Washington) i Wally Szczerbiak (University of Miami – Minnesota).

Z tego towarzystwa Gary Payton ma na swoim koncie złoty medal zdobyty na Olim-

piadzie w Atlancie w 1996 roku. Pozostali debiutują w Dream Teamie. Wszyscy zawodnicy są przekonani, że USA Team wygra eliminacje.

– Zrobimy wszystko, by pokazać, że najlepsza koszykarka jest w NBA – powiedział Tom Gugliotta – A nasi koszykarze są również najlepszy.

– Być może nie rzucam sporo punktów – dodał Jason Kidd – Ale na pewno zrobią wszystko, by USA wygrało ten turniej.

Zawody rozpoczynają się w Puerto Rico 14 lipca i potrwają jedenaście dni. Weźmie w nich udział dziesięć reprezentacji, podzielonych na dwie grupy. Dwa zespoły walczyć kwalifikację olimpijskie. Grupę A tworzą: Kuba, Argentyna, Kanada, Urugwaj i USA. Grupę B: Wenezuela, Dominikana, Panama, Brazylia i Puerto Rico.

Amerykany rozpoczną turniej meczem 15 lipca w hali Clemente Coliseum, w San Juan z reprezentacją Urugwaju. Grupa A jest zdecydowanie silniejsza, ale dla zawodowców z NBA nie powinno mieć to większego znaczenia.

Paweł GUGA

Liga WNBA

Świetna „Margo”

Drużyna Utah Starzz pokonała po dwóch dogrywkach Detroit Shock 104:94. Suma zdobytych przez obydwa zespoły punktów to rekord w historii rozgrywek WNBA. Znakomity mecz rozegrała Małgorzata Dydek – „Margo”. Krystyna Szymańska-Lara w debiucie świetnej gry Adrienne Goodson, tym razem nie pojawiła się na parkiecie.

Utah – Detroit 104:94 (43:37, 37:43, 13:13, 11:1). Punkty dla Utah: Williams 31, Goodson 25, Dydek 15 (16 zbiórek, 7 asyst, 2 bloki), Baranowa 14, Johnson 8, Palmer 7, Black 3.

Małgorzata Dydek, która oczywiście rozpoczęła grę w pierwszej piątce, była o krok od uzyskania triple-double (większej niż 10 liczby zdobytych punktów, zbiórek i asyst). Polskiej koszykarki zabrakło do tego wyczynu jedynie trzech asyst. W regulaminowym czasie gry, na 3.7 s. przed końcem, po dobitce Natalie Williams, po niecelnym rzucie Dydek – i rzucie wolnym Adrienne Goodson Utah prowadziło 80:77. Ale popiso-

wa akcją zakończona rzutem z linii 6,25 wykonała Sandy Brondello. W pierwszej dogrywce Utah wygrało już 7:1, ale na 3.6 s. przed końcem koszykarki Shock zdobyły zmniejszyć przewagę Utah ponownie do trzech punktów 93:90. Podobnie jak w drugiej połowie meczu Brondello oddała celny rzut za trzy punkty równo z końcową syreną.

W drugiej dogrywce przewaga Utah była miazdżąca. Starzz wygrało tę partię 11:1. Wszystkie punkty w tym okresie gry zdobywał dla zespołu Utah duet Williams – Goodson. Mimo wygranej Utah zajmuje przedostatnie miejsce w Konferencji Zachodniej. (pg)

Duży lotek

5 – 8 – 20 – 25 – 33 – 47

Multilotek

5 – 10 – 11 – 20 – 21
22 – 24 – 25 – 26 – 30
32 – 36 – 47 – 48 – 52
57 – 62 – 72 – 73 – 77

Reorganizacja rozgrywek koszykarzy

Profesjonalna liga?

Wszystko wskazuje na to, że już w sezonie 2000/2001 w istotny sposób ulegnie zmianie kształt naszych koszykarskich lig.

Jak twierdzi prezes Polskiej Ligi Koszykówki, Wiesław Zych, jest już niemal pewne, że ekstraklasa koszykarzy stanie się profesjonalna, a jej członkami będą – na mocy ustawy o kulturze fizycznej – wyłącznie sportowe spółki akcyjne. Według tej koncepcji do rozgrywek w sezonie 2000/2001 przystąpiłoby w ekstraklasie 12 zawodowych zespołów, kolejne 12 grałoby w I lidze, a następne 24 w dwóch grupach drugiej ligi.

Dlatego rozpoczynający się we wrześniu ligowy sezon 1999/2000 będzie niezmiernie ważny.

W chwili obecnej w I lidze występuje szesnaście zespołów. Istotnym będzie więc sposób wyłonienia „dwunastki”, która otrzyma prawo gry w ekstraklasie. Podstawowym warunkiem będzie posiadanie przez klub statusu sportowej spółki akcyjnej. Aktualnie ten warunek spełniają cztery kluby: Pekaes Hoop Pruszków, Trefl Sopot, Pogoń Ruda Śląska i Ericsson Bobry Bytom. Finalizują już sprawy kolejne dwa – Śląsk Zepter Wrocław i Stal Ostrów. Wg. wstępnych planów o miejscu w lidze zdecydować kolejność zespołów po zakończeniu cyklu rozgrywkowego 1999/2000, ale tylko spółek, bo takie będą miały prawo gry w zawodowej lidze. Oznacza to, że drużyna, która – teoretycznie – zdobędzie nawet tytuł mistrzowski, a nie będzie spół-

ka, nie znajdzie się w zawodowej ekstraklasie. Zakłada się, że w tej klasie rozgrywkowej znajdzie miejsce 11 zespołów z obecnej I ligi oraz jedna drużyna wyłoniona

z mistrzów dwóch grup II ligi. Gdyby jednak była taka sytuacja, że w obecnej lidze, znajdzie się więcej spółek niż jedenaście, oczywiście zdecydować będzie lokata w ligowej tabeli. Gdyby okazało się jednak, że zespołów było mniej, wtedy w zawodowej lidze mogłyby wystąpić dzi-

sielsi II-ligowcy, spełniający jednak te podstawowe kryteria.

O tym, czy dojdzie do reorganizacji zdecydują ustalenia podjęte na spotkaniu w Urzędzie Kultury Fizycznej i Turystyki z udziałem przedstawicieli PLK i Polskiego Związku Koszykówki. Właśnie UKFiT wydaje koncesje na prowadzenie lig zawodowych.

Według posiadanych przez nas informacji zarząd PZKosz jest skłonny zatwierdzić przygotowane przez PLK propozycje. Później, do końca września br., prezes UKFiT ma otrzymać pierwsze dokumenty, a sprawa ma zostać sfinalizowana w ciągu dwóch miesięcy. 30 listopada bowiem musi być na sto procent wiadomo, które kluby staną się spółkami akcyjnymi. To właśnie one utworzą ligę, także będącą spółką. Zespoły objęłyby około 65 procent akcji, część przypadnie samym koszykarzom, a część zarządom przyszłych spółek.

Także system rozgrywek zawodowej ligi byłby nieco inny, niż dotychczas. Najpierw rozgrywano by zasadniczą rundę systemem mecz i rewanż, później nastąpiłyby podział na dwie grupy, silniejszą i słabszą. Dwie drużyny z grupy słabszej weszłyby do czołowej „ósemki” grającej w play-off.

Z ligi zdegradowane byłyby dwa najsłabsze zespoły ekstraklasy, wyłonione w czterech turniejach z udziałem drużyn, które zajęły miejsca od 9-12.

Roman KIEROŃSKI



Czy w profesjonalnej lidze zagrają koszykarze „Jaskółek”? W białych strojach od lewej: Małecki, Kwiatkowski i Hinton.

Niech żyje sport

(Korespondencja własna z Francji)

Paryż żyje sportem – tego jeszcze nie było! Pierwszy weekend lipca, stolica Francji w pełni słońca, upał ponad 30-stopniowy. Pomyśleć by można – kanikuła. Mieszkańcy miasta nad Sekwaną przygotowują się do zasłużonych wakacji, na które tutaj wyjeżdża się głównie w sierpniu. Lipiec natomiast stoi tradycyjnie pod znakiem muzyki i... tym razem sportu.

Do trudnego wyboru zmusili w ubiegłą sobotę sportowi organizatorzy kibiców. Trzy konkurencyjne stacje telewizyjne przekazywały jednocześnie: ostatnie, finałowe mecze mistrzostw Europy w koszykówce, lekkoatletyczny miting na Stade de France i prolog kolarskiego wyścigu dookoła Francji. Trzeba było dużej rutyny w manipulowaniu pilotem telewizora, by maksymalnie skorzystać z dobrodziejstw przekazu.

Stwierdzenie, że współczesny sport wykroczył daleko poza własne ramy i wszedł do świata biznesu i polityki jest banałem w ostatnim roku dwudziestego wieku. Francja jednak stonkowo długo opierała się tej modzie i do niedawna jeszcze bieganie za piłką czy jazda na rowerze nie zajmowała zbyt wielu absolwentów ekskluzywnych szkół l'ENA, z której wywodzą się wszyscy niemal ministrowie. Tak było do niedawna... Ubiegłoroczne, piłkarskie mistrzostwa świata zmieniły tutaj obyczaje. Rywalizujący na politycznej arenie prezydent Jacques Chirac i premier Lionel Jospin (były gracz ekipy akademickiej) uznali za dobrą okazję pokazanie się na koszykarskich finałach w hali Bercy tym bardziej, że jak się wydawało, rozpędzona ekipa trójkolorowych zakończyła mistrzostwa na medalowym miejscu. Wręczanie pucharów stało się polityczną domeną od

momentu zauważenia prostej zależności sportowych sukcesów ekipy narodowej i rankingowych osiągnięć przedstawicieli najwyższej władzy. Koszykarze Francji nie wykazali jednak politycznego instynktu. Konflikt w drużynie, o którym głośno, między zwoleńnikami efektywnego basketu amerykańskiego reprezentowanymi w ekipie głównie przez czarnoskórych: Tariq Abdul-Wahad (pierwszy Francuz w NBA) i Moustapha Sonko, chłopców z podparyskich przedmieść, dla których koszykówka i muzyka rap stanowi filozofię życia oraz tradycjonalistów pod wodzą naturalnego lidera ekipy, najlepszego bodaj organizatora gry w Europie, Antoine'a Rigau, przeszkodził podopiecznym trenera de Vincenzi zająć w ME-99 godniejsze miejsce. Kohabitacja dwóch różnych mentalności koszykarskich, połączenie opozycyjnych stylów gry może zaowocować w Sydney medalem. Czy jednak da się stworzyć syntezę tak różnych kultur?

W to samo sobotnie popołudnie otwierano Stade de France w wersji lekkoatletycznej. Wprowadzenie królowej sportu na najpiękniejszy stadion świata wiązać się musiało z obawami o frekwencję. Panuje bowiem powszechna opinia, że 30-tysięczna widownia na zawodach Grand Prix najwyższej rangi to rezultat wspaniały.

W Saint-Denis blisko 58 tysięcy ludzi kupiło bilety, by na własne oczy śledzić zmagania na bieżniach, skoczniach i rzutniach, co mile zaskoczyło sportowców najwyższej rangi. Z uznaniem wypowiedziano się także o klasie obiektu i jego lekkoatletycznych walorach. Gospodarze nie ukrywali, że stają w szranki o przyznanie im prawa organizacji

lekkoatletycznych MS-2003. Stadion w Saint-Denis będzie także ważnym atutem Paryża w walce o Igrzyska Olimpijskie roku 2008.

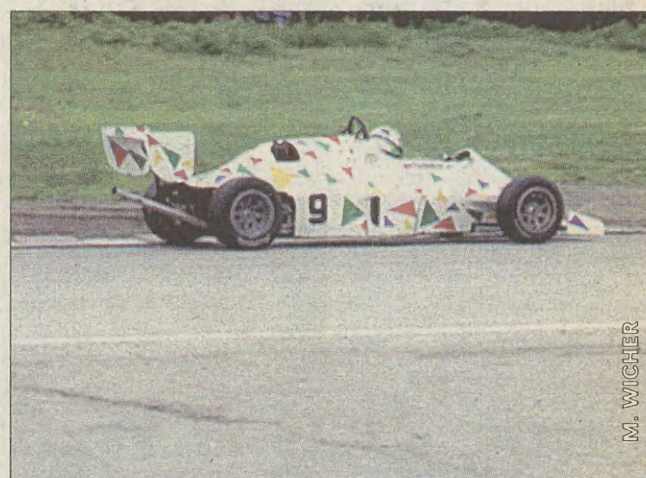
W momencie, gdy koszykarze, uczestnicy ME-99, przeżywali ostatnie momenty na parkiecie Bercy, kończąc kilkunastodniowy maraton na atlantyckim wybrzeżu kraju, w Le Puy-du-Fou, czołowi kolarze świata rozpoczęli wielką pętlę. Aby zaliczyć Tour de France trzeba przejechać blisko 3.5 tys kilometrów, pokonać, często ośnieżone przełęcze Pirenejów i Alp oraz wzniesienia Masywu Centralnego. Tur to 21 etapów w ciągu 23 dni, gigantyczna impreza medialna transmitowana w całości do wielu krajów Europy i Ameryki. Tak naprawdę kolarskie nazwisko wyrobić sobie można jedynie tutaj. Tu także czekają największe nagrody. Zwycięzca Tour de France w żółtej koszulce kosztuje 2000. Za pierwsze miejsce na każdym etapie wypłaca się 50 tys., wygranie klasyfikacji punktowej i górskiej premiowane jest sumą po 150 tys. franków. Zarobi zatem każdy za jazdę w śniegu i upale blisko 40-stopniowym. Za trzytygodniowe żywienie się wyłącznie makaronem, za nadludzki wysiłek nieznaną w innych dyscyplinach sportu. Tym razem będzie ciężko również i dlatego, że kolarze obiecali czystą walkę bez wspomaganie dopingiem. Oznacza to ciekawy wyścig pełen niespodzianek. Pierwszą już mamy. Estończyk Jaan Kirsipuu z ekipy Casino został liderem po trzech etapach. Być może, że jedyny Polak w wyścigu, Zbigniew Spruch z ekipy Lampre-Daikin przypomni światu, że i nad Wisłą jeździ się na rowerze.

Jerzy NAGAWIECKI

Wyścigi samochodowe

Rewanż za Kielce

Ostatniej niedzieli, na podpozańskim torze w Przeźmierowie rozegrano trzecią rundę Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski. W klasie E-1300, a więc w popularnych formułach, na pierwszym miejscu dojechał do mety Piotr Kaźmierczak. Zawodnik Automobilklubu Krakowskiego wyprzedził innego krakowianina, Andrzeja Godulę, o 3 sekundy.



Piotr Kaźmierczak (formuła estonia) w Poznaniu powetował sobie straty z poprzedniej eliminacji.

W trakcie poprzedniej eliminacji lepszym okazał się Godula. Wyrównana walka trwała w Kielcach przez osiem okrążeń, do momentu kiedy to w aucie Kaźmierczaka zastrajkowała skrzynia biegów. Wyścig w Poznaniu miał być rewanżem i przyznać trzeba, że okazał się bardzo udanym.

Na trzecim miejscu w klasie F3-R24 sklasyfikowany został Rafał Podolski. Tym razem musiał uznać wyższość zarówno Macieja Marcinkiewicza, jak i Tadeusza Kłosowskiego. Tuż za podium, na czwartym miejscu, znalazł się jego brat, Rafał.

Startujący na estoni Wacław Podolski wywalczył trzecie miejsce wśród zawodników klasy E-2000. Poznańska eliminacja nie była zbyt szczęśliwa dla kolejnego przedstawiciela wyścigowej rodziny Podolskich, Juliusza. Awaria samochodu już na pierwszym okrążeniu nie pozwoliła mu na podjęcie jakiegokolwiek walki.

Wyniki 3 rundy WSMP

Klasa A-1000: 1. Tomasz Płaczek, 2. Krzysztof Gawroński, 3. Paweł Kałuża.

Puchar Renault: 1. Zbigniew Szwagierczak, 2. Jakub Golec, 3. Marcin Bartkowiak.

Klasa F3-R24: 1. Maciej Marcinkiewicz, 2. Tadeusz Kłosowski, 3. Rafał Podolski.

Klasa E-2000: 1. Maurycy Kochański, 2. Michał Gil, 3. Wacław Podolski.

Klasa E-1300: 1. Piotr Kaźmierczak, 2. Andrzej Godula, 3. Przemysław Walkowski.

Klasa CS-1100: 1. Artur Czyż, 2. Arkadiusz Nowicki, 3. Dariusz Chudobiński.

Klasa ST: 1. Andrzej Dziurka.

Klasa H+2000: 1. Piotr Bednarek, 2. Andrzej Kleina, 3. Wojciech Myszkier.

Klasa H-2000: 1. Henryk Mandera, 2. Stanisław Fiedor, 3. Grzegorz Baran.

Klasa N-2000: 1. Krzysztof Fedorowicz, 2. Grzegorz Kozłowski, 3. Tomasz Wywiół.

Marek WICHER

Nie ma piłkarskich wakacji

Mediolańskie dolary

Wprawdzie do pełni jesiennych rozgrywek piłkarskich pozostało jeszcze sporo czasu, ale w futbolowym światku nie ma takiego pojęcia, jak wakacje.

Koźmiński z gwiazdami?

Amsterdamski Ajax gruntnie zmienia skład. Wczoraj sfinalizował rekordowy transfer w swojej historii – za blisko 9 mln dolarów nabył (na trzy lata) z Vitesse Arnhem greckiego napastnika, Nikosa Machlasy, który w ciągu trzech sezonów gry w barwach ekipy z Arnhem zdobył – tylko w lidze – 64 gole! Jak już informowaliśmy, Holendrzy testują teraz Marka Koźmińskiego – ewentualne podpisanie kontraktu ma nastąpić najpóźniej do przyszłego wtorku. Gdyby Polak został kupiony przez Ajax, to wychowanek Hutnika mógłby grać razem z takimi tuzami, jak m.in: Menzo, Verlaat, Winter czy B. Laudrup. Cała czwórka została kupiona w czerwcu.

Bilety się kończą

9 października, na stadionie Rasunda w Solnej koło Sztokholmu, rozegrany zostanie eliminacyjny mecz EURO'2000 Szwecja – Polska. Przedstawiciele komitetu organizacyjnego poinformowali, że bilety

wstępu na to spotkanie w zasadzie już zostały sprzedane. Ponoć pozostało jedynie kilkaset wejściówek, na zasadzie tzw. niezbędnej rezerwy.

Inter płaci na potęgę

Jeżeli klub dysponuje – w zasadzie – nieograniczonymi możliwościami finansowymi, a przy tym coraz bardziej cierpi na brak spektakularnego sukcesu, to kupuje piłkarzy na potęgę. Inter Mediolan ustanowił już rekord świata w wysokości transferu, nabywając ze stołecznego Lazio napastnika Christiana Vieriego za jedyne 50 mln dolarów. Teraz z kolei wypłacił Juventusowi tylko 15 mln zielonych banknotów za reprezentacyjnego bramkarza, Angelo Peruzziego. Ulubieńca nowego trenera mediolańczyków, Marcello Lippiego, który do Interu trafił właśnie z Turynu. Biorąc pod uwagę tylko posiadanych zawodników, Inter widać – od przynajmniej dwóch sezonów – królować nie tylko w Italii, ale i w Europie. Jednakże chcieć nie zawsze znaczy potrafić... (BAT)

W Ajaxie: trzech na trzech na całe boisko

Dobrze znać włoski

Pozyskaniem Marka Koźmińskiego zainteresowany jest Ajax Amsterdam. Piłkarz przebywa w Holandii i trenuje z czerwono-białymi.

Trener Jan Wouters aplikuje zawodnikom bardzo różnicowane ćwiczenia. M.in. gra się trzech na trzech, ale na... całe boisko. Przerabiane są także najwymyślniejsze zagrywki taktyczne. Poza tym codziennie przybywa piłkarzy na treningach, gdyż amsterdamczycy bez przerwy kogoś albo dokupują, albo też testują. Klub podrażniony został bowiem w ambicjach,

gdyż wylądował poza elitarną pierwszą trójką tabeli ekstraklasy.

— Marek trenuje i... ma kłopoty z dogadaniem się z innymi piłkarzami — mówi ojciec zawodnika, Zbigniew Koźmiński. — Bez problemu porozumiewa się tylko z Aronem Winterem i Brianem Laudrupem, którzy grali przecież we Włoszech i bardzo dobrze opanowali tamtejszy język. Aktualnie

Ajax trenuje na własnych śmieciach, ale w planie ma m.in. wyprawę do Stanów Zjednoczonych na silnie obsadzony turniej. Ponoć mają w nim zagrać m.in. Fiorentina, Lazio Rzym, Atletico Madryt i Barcelona. (BAT)

PS. Ewentualne podpisanie kontraktu z Markiem Koźmińskim może nastąpić nie wcześniej, niż na początku przyszłego tygodnia. Chyba, żeby Holendrzy powiedzieli „tak” już po trzech-czterech dniach treningowych testów.

Łukasz Sosin po rozstaniu z Górnikiem

Będę grał w Widzewie

Kiedy przed niespełna dwoma tygodniami rozmawialiśmy z Łukaszem Sosinem, piłkarz Hutnika był zadowolony z zakończenia negocjacji z Górnikiem Zabrze. Właśnie wyjeżdżał z nową drużyną na obóz, a zaraz po powrocie zainteresowane strony (kluby oraz zawodnik) miały podpisać stosowne dokumenty.

W zabrzańskim gospodarstwie nagle jednak zaczęło być wyjątkowo źle, więc krakowianin zdecydował się opuścić górnicze szeregi. Z Ustronia Śląskiego (tam Górnik był na obozie) do biskupskiej Wisły miał ledwie kilkanaście kilometrów, ale od razu trafił w objęcia trenera wicemistrzów Polski, czyli prowadzącego Widzew Łódź Marka Dziuby. I już wydawało się, że Sosin trafi do Widzewa, gdy zainteresowane piłkarzem na powrót wykazała Wisła, ale już ta krakowska i nie rzeka, a sekcja piłkarska.



— Rozdział pod tytułem Górnik Zabrze jest już zamknięty — mówi Łukasz So-

sin. — Teraz otwartą pozostaje natomiast kwestia, czy trafię do Widzewa czy też do Wisły. Z łodzianami jestem właściwie dogadany, z kolei ze strony Wisły rozmawiałem z panem Zdzisławem Kapką, ale nie poruszaliśmy kwestii finansowych. Oczywiście, muszę brać pod uwagę to, czy dojdą do porozumienia klubowi działacze. Jest to jednak jakby poza mną, choć ostateczny wybór nowego klubu winien należeć do mnie.

— A więc Widzew czy też Wisła?

— Dużo więcej przemawia za tym, że będę grał w Widzewie. (BAT)

PS. Gdzie dwóch się bije... Piłkarzem zainteresował się ŁKS.

Dziś łodzianie muszą zapłacić

Z Wawelem od trzynastej...

Prezesa Hutnika, Janusza Popiołka czekają gorące dni. Choćby dziś będzie właściwie bez przerwy... konferował.

— Na godziny przedpołudniowe jesteśmy umówieni z przedstawicielami Okocimskiego Brzesko — mówi prezes Popiołek — Będziemy rozmawiać na temat wytransferowania do nas Tomasza Trestki. Potem czekają nas rozmowy dotyczące przyszłości Pawła Kloca. Wreszcie o godzinie trzynastej mamy się spotkać z działaczami Wawelu. Wypada już chyba zakończyć te wszystkie przepychanki. Przecież już w przyszłym tygodniu czeka nas początek sezonu.

— Co z Andrzejem Białkiem?

— Chcielibyśmy go zatrzymać. W najbliższy poniedziałek

jestemy umówieni z kierownictwem Siarki Tarnobrzeg i sądzę, że dojdziemy do porozumienia.

— Kiedy sfinalizujecie sprzedaż Michała Stolarza i Łukasza Sosina? Przecież nie ma szans na zatrzymanie ich na Suchych Stawach, a pieniądze z tych transakcji są wręcz niezbędne, aby przeżyć...

— Stolarz raczej trafi do ŁKS. Do końca tygodnia sprawa winna zostać sfinalizowana. Jeżeli zaś chodzi o Sosina, to kwestia wydaje się być prosta. Ustaliliśmy przecież z kierownictwem łódzkiego klubu, że jeżeli do dziś na naszym koncie nie

pojawia się pieniądze z tytułu transferu — jednorazowa wpłata całej wynegocjonowanej sumy — to wszelkie ustalenia przestają obowiązywać. Wówczas Łukasz przejdzie do Wisły. Poczekaemy więc jeszcze te kilka czy kilkanaście godzin.

— Pojawili się już w zespole piłkarze z ulicy Reymonta...

— Zaczęli trenować Paweł Nowak, Dariusz Łatka i Wojciech Ankowski. Będzie też Paweł Strąk, ale aktualnie pozostaje on do dyspozycji trenera reprezentacji Polski juniorów. Innych piłkarzy z Wisły na razie nie przewidujemy. Chyba, że inne zdanie na ten temat będzie miał trener Jerzy Kowalik. (WB)

Holocher wróci na ojcowiznę?

Kusto za Kowalika

Trener Jerzy Kowalik prowadził wiosną drużynę juniorów starszych Białej Gwiazdy. Teraz, po „oddelegowaniu” do Hutnika, szkoleniowiec musiał przekazać drużynę swojemu następcy.

— Obowiązki trenerskie z juniorami starszymi przejmie Marek Kusto — powiedział wiceprezes SSA, Zbigniew Koźmiński — Nie podjęto natomiast jeszcze decyzji odnośnie obsady stanowiska trenera juniorów młodszych, których do tej pory prowadził właśnie Marek Kusto.

— Może zdecydujecie się na Antoniego lub Henryka Szymanowskich? Na tzw. mieście mówi się właśnie o nich...

— Nie wykluczam takiej ewentualności. Z drugiej strony sytuacja jest taka, że nie możemy narzekać na brak dobrych kandydatów. Pragniemy też zatrudnić szkoleniow-

ca do bramkarzy, który pracowałby z gólkiperami tak od góry do dołu, czyli z seniorami i juniorami.

— Pewnie będzie nim Marek Holocher?

— Prowadziliśmy także z nim negocjacje i na dziś jego kandydatura jest najpoważniejsza. Marek wyszedł przecież z Wisły i teraz byłby to taki powrót na ojcowiznę. (WB)

CZWARTEK

8 lipca

- Wschód słońca — 4.24
- Zachód słońca — 20.57
- Wschód księżycy — 1.09
- Zachód księżycy — 15.17

Dzień krótszy od najdłuższego o 14 min., a dłuższy od najkrótszego 8 godz.47 min.

Imieniny:

Adrianny, Edgara, Elżbiety, Eugeniusza

Osoby urodzone 8 lipca cechuje nadmierna wrażliwość, uprzejmość, ustepliwość. Otaczają się licznym gronem przyjaciół, chętnie służąc im pomocą w razie potrzeby. Sprawiają wrażenie istot, którym można ufać zawsze i w każdej sytuacji. Potrafią być oparciem w trudnych chwilach, umieją mądrze sprawować władzę w rodzinie.

Dzienny Horoskop KSIĘŻYCOWY

Księżyc przebywa w znaku Byka. Uważaj na gardło.

- **BARAN** — Warto kontynuować dotychczasowe działania w sposób metodyczny.
- **BYK** — Nauczysz się języka Twojej podświadomości. Warto analizować sny.
- **BLIŹNIĘTA** — Zwiększy się Twoja emocjonalna wrażliwość oraz świadomość nastrojów i uczuć innych.
- **RAK** — W zetknięciu z ludźmi chwila koncentracji

umożliwi Ci poznanie ich nastrojów.

- **LEW** — Czas rozwoju wewnętrznego. Zauważ, że inni mają równie duże problemy jak Ty.
- **PANNA** — Działaj aktywnie, gdyż czas kosmiczny sprzyja Twojemu samorozwojowi.
- **WAGA** — Nie daj się zwodzić. Rozmowa o konkretach rozwiąże nabrzmiałe problemy.
- **SKORPION** — Czas rozwoju wewnętrznego. Zrozumiesz, że Twoje ciało wpływa na Twoje emocje.

• **STRZELEC** — Twój racjonalny umysł może zostać zmałowany przez emocje. Przyznaj się do tego.

• **KOZIOROŻEC** — Będziesz zdolny do komunikowania się z ludźmi na najwyższych stanowiskach.

• **WODNIK** — Czas rozwoju wewnętrznego. Ważne decyzje warto podjąć po namyśle.

• **RYBY** — Masz szansę nawiązać kontakt z ludźmi z zagranicy, którzy rozumieją Twoją duszę.

Andrzej JAMRÓZ

Broźniak przekazał następcy

Zespół przygotowany

Po zgrupowaniu w Brennej, w drodze powrotnej do Krakowa, piłkarze Hutnika zagraли w stolicy Górnośląskiego sparing z Katowicami. Meczu zakończył się wynikiem 0:0. Hutnicy grali w składzie: Kwedyczenko — Ozimek, Bednarz, Stach — Makuch, Moskal, Prokop, Łatka, Szewczyk — Chmiest, Kobylński. Na zmiany wchodził: Matysiak, Wasilewski, Nowak, Ankowski, Ciesielski i Kostera.

Był to pożegnalny występ hutników pod wodzą trenera Aleksandra Broźniaka: — Następcy przekazałem zespół przygotowany do rozgrywek ligowych. W ostatnich tygodniach pracowaliśmy solidnie.

Nowy trener, Jerzy Kowalik, uważnie obserwuje podopiecznych, z którymi dziś przeprowadzi pierwsze zajęcia: — Poznają chłopaków, wzajemnie się teraz będziemy do-cierać. Wczoraj zagrał już

trzej wiślacy. Dla nich możliwość występów w drugiej lidze będzie dużą szansą pokazania się na szerszym futbolowym forum. Przed innymi młodymi zawodnikami też otwiera się, być może, niepowtarzalna szansa...

Nie można wykluczyć, że na Suche Stawy trafią także inni wiślacy (nie licząc juniora Strąka). Będzie to jednak zależało od ewentualnych transferów przy Reymonta. (WB)

Oczekiwanie na Smudę

Grzegorz Niciński jest gdyńianinem. Tym razem jednak do rodzinnego miasta nie przyjechał w celach towarzyskich.

— Mam tu normalny obóz przygotowawczy, nie ma mowy o żadnej taryfie ulgowej — twierdzi piłkarz — Z najbliższymi widuję się więc tylko w przerwach między treningami. Ale to nic nadzwyczajnego, krótkie urlopy mieliśmy przecież w czerwcu. Jest to nasz trzeci obóz, ciągle zmieniamy też klimat. Najpierw był Straszęcina, potem wyjazd do Niemiec, a teraz jesteśmy nad mo-

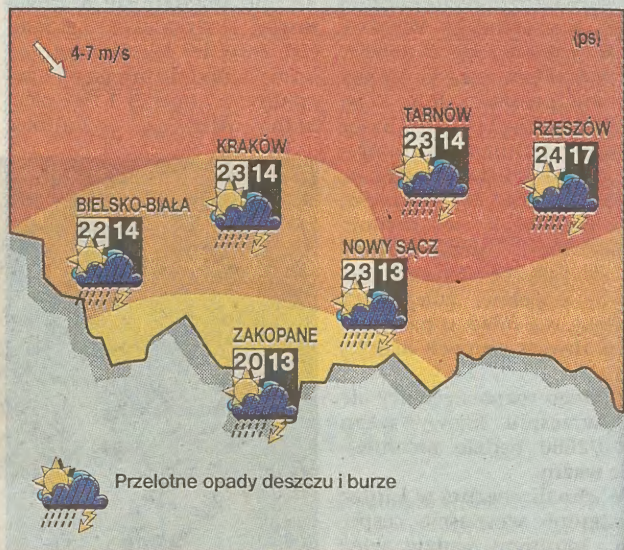
rzem. Powinno to procentować.

W Gdyńi krakowianie — przynajmniej do wczoraj, do późnych godzin nocnych — oczekiwali na powrót trenera Smudy. Z pewnością z odnowioną licencją futbolowego szkoleniowca, a może też z nowymi zawodnikami... Dziś wiślacy zagrają, na stadionie Arki, z Kaszubią Kościerzyna. Początek meczu o godz. 17. Jutro zmierzają się w Gdańsku z tamtejszą Lechią, a potem wsiądą do pociągu, by udać się w drogę powrotną do Krakowa. (wb)

POGODA

Polska południowa jest w strefie obniżonego ciśnienia. Z zachodu napływa chłodniejsze powietrze polarnomorskie. Temperatura minimalna od 13 do 17 st., w Tatrach 10 st. W ciągu dnia przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna od 20 do 24 st., w Tatrach 13 st. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni, w czasie burz porywisty. Ciśnienie wzrośnie (wczoraj wynosiło 993 hPa). Jutro poprawa pogody.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



BLIŻEJ

PRZYRODY

Hajstra ma się dobrze

Jest takie cudowne miejsce w Lasach Wierchosławickich gdzie przed laty, na dębie nad strumieniem bocian czarny wybudował gniazdo. Klasyczna sytuacja! W samym centrum lasów, w niedostępnym, w każdym razie mało znanym miejscu. Lubię tu zaglądać w środku lata od kilkunastu już lat żeby popatrzeć z daleka, nie plosząc ich, jak żyją hajstry czyli czarne bociany.

Teraz widzę że wszystko u nich w porządku. Dochowały się dwójki młodych, puchaczy, białych na razie stworzeń. Wkrótce będą wstawiały w gnieździe o własnych nogach, co jest niechybną oznaką że za jakiś tydzień — dwa, rodzice będą uczyli je trudnej sztuki szybowania w powietrznych kominach. Pod warunkiem że najpierw sfru-ną z gniazda i polecą niedaleko o własnych siłach. To właśnie najbardziej emocjonujący moment dla maluchów, ale dla rodziców też trochę stresu. Kiedy jednak młode wzniosą się wreszcie w powietrze, stare hajstry przeżywają pewnie swoją bocianią satysfakcję.

Miejsce na gniazdo, które czasami bywa puste (tak było m.in. przed czterema i dwoma laty) wybrały idealnie. Niedaleko stąd są słynne stawy, a i rozmaitych małych, leśnych strumyków obfitujących w drobne rybki tu nie brakuje. Nie ma więc żadnych problemów z wyżywieniem pociech.

Zygmunt SZYCH

W KRYNICY



Foto: Jacek WARUŚ



Nie ma chyba nikogo w Polsce, kto nie słyszałby o Krynicy. To najbardziej znana gmina Sądecczyzny. Gdy zapytać o Krynicy, w odpowiedzi usłyszymy wiele o uzdrowisku i wodach mineralnych. Niektórzy pamiętają tor saneczkowy, inni opowiadają o gondoli. Polacy wiedzą mniej lub więcej o Krynicy, ale każdy słyszał i potrafi powiedzieć gdzie ona leży. Jest symbolem i perełką polskich uzdrowisk.

Każdy, kto choć raz postawił stopę na Deptaku, chce

tu wrócić. Latami opowiada dzieciom, a później wnukom o niezapomnianym pobycie w mieście leżącym u stóp Góry Parkowej. Przypomina sobie znajomych z sanatorium.

Dzisiejsza Krynica jest trochę inna niż ta sprzed lat. Może nieco mniej tu kuracjuszy, więcej za to ludzi chcących wypocząć w doskonałych warunkach. Właśnie dla nich przygotowano wiele atrakcji. Zimą kuszą wyciągi narciarskie i znakomicie przygotowane trasy

Latem górskie szlaki czekają na wędrowców. Trudno też pominąć jedną z największych atrakcji – kolejkę gondolową. Gmina żyje z przyjeźdźnych i dba o nich.

Krynica musi się kojarzyć – i tak chyba będzie już zawsze – z wodami mineralnymi. Mimo napływu ogromnej ilości byle jakich wód stołowych do naszych sklepów, wciąż do dobrego tonu należy picie tych z Krynicy.

Gmina to nie tylko Deptak, kuracjusze, turyści, gondola

czy Góra Parkowa. Ludzie mają swoje mniejsze i większe problemy. Pasjonują się różnymi sprawami. Jednak hokej jest najważniejszy. Cała Krynica chodzi na spotkania swej drużyny. Tym bardziej że zespół odnosi ogromne sukcesy.

A Deptak? Jest jak dawniej nieco leniwy, czasami senny i pełen dostojeństwa. Parami, niekiedy samotnie, spacerują tam kuracjusze. Przyjeżdżają oddychać świeżym powietrzem, podleczyć schorowane ciało i – być

może – spotkać kogoś interesującego.

Gmina to nie tylko sama Krynica. Są jeszcze inne miejscowości: Tylicz, Berest, Czarna, dwie Mochnaczki i Muszynka, która może stanie się kiedyś ważnym drogowym przejściem granicznym ze Słowacją.

Warto tam pojechać, choćby tylko po to, żeby zobaczyć. Z pewnością Krynica na stałe zapadnie w serce i przypomni się, każde powróci.

O to właśnie chodzi.
Andrzej ZARYCH

Było świetnie, potem gorzej, jest dość dobrze, będzie super

Krynica wypoczynkiem stoi

Krynica przeżywała już lepsze i gorsze czasy. Do II wojny światowej był okres prosperity. Władza ludowa wprowadziła rozbudowę uzdrowiska, ale miasto straciło dawny charakter. Powstało wielkie zbiorowisko szpitali. Dopiero od niedawna wraca dawna Krynica sprzed lat.



W międzywojniu miasto było nie tylko nowoczesnym kurortem, do którego zaglądała elita, ale również znany ośrodek sportów zimowych. Wybudowano lodowisko, tor saneczkowy i skocznię narciarską, powstała kolej linowa na Górę Parkową. Stawiano przede

Po II wojnie było gorzej. Bez ładu i składu budowano szpitale uzdrowiskowe. Są potrzebne, ale zupełnie zmieniły charakter kurortu. Miejsce niegdyś elitarne stało się dostępne dla wszystkich. Każda branża chciała tu mieć sanatorium, w dodatku z własną bazą zabie-

rza jedno z największych zagrożeń.

— Wiele rzeczy stało na głowie — mówią w krynickim samorządzie. — Podupadały obiekty sportowe, wręcz zakazywano rozwoju bazy wczasowej. Mogły być tylko sanatoria. Dawne hotele zdrojowe stały się kombinatami leczniczymi, pacjenci byli tylko niewielkimi i mało znaczącymi elementami tej machiny.

Dziesięć lat temu dokładnie przeanalizowano sytuację Krynicy. Okazało się, że jest źle. Trudno było uzdrowić skoro gleba, woda i powietrze były zanieczyszczone. Nie było oczyszczalni ścieków i wysypiska. Piękne fontanny, ozdobne murki i gzymsy rozpadały się. Bra-

pały zakłady pracy, nie było kuracjuszy. Bezrobocie sięgnęło rekordowego poziomu 32 procent.

Ten sam 1991 rok był początkiem nowego — rozpoczęto gazyfikację Krynicy i okolic. Likwidowano kopalnie węglowe. Poprawiło się też w zieleni miejskiej. W mieście pojawiły się stylowe lampy. Deptak zyskał nową nawierzchnię z kostki.

Po tych „wizualnych” inwestycjach przyszedł czas na komunalne. Cztery lata temu powstała oczyszczalnia ścieków i jedyne legalne w ówczesnym województwie nowosądeckim wysypisko śmieci. Budowano nowe obiekty sportowe. Zaczęła się też promocja miasta na dużą skalę.



kowało obiektów sportowych, zanosilo się na wielki krach Krynicy. Od tego odbiegała jedynie baza lecznicza i urzędnia zabiegowe — były mniej więcej na poziomie europejskim.

Demokratycznie wybrany samorząd wziął się do pracy. Z Krynicy trzeba było stworzyć nowoczesne uzdrowisko o bogatej ofercie nie tylko leczniczej, ale również sportowej, turystycznej i rekreacyjnej. Plany były wielkie i piękne. Życie jednak splatało psikus. Początek lat 90. był dla gminy najgorszym okresem w historii. Likwidowano domy wczasowe,

— Trzeba było też dać ludziom pracę, bo wygląd miasta to nie wszystko — dodają w samorządzie. — Wtedy powstały nowoczesne rozlewnie wód. Inwestycje ekologiczne też przyczyniły się do boomu gospodarczego gminy. Bezrobocie spadło do dwunastu procent. Dochód na mieszkańca był najwyższy w województwie. Dziś w zakresie ekologii mamy wszystko. Spełniamy wszelkie wymogi stawiane uzdrowiskom. Jest czysto. Dlatego wrócili do nas kuracjusze i wczasowicze. Oferujemy im przepiękną letnią i zimową scenię. Zimą natura

wszystko robi sama, a latem pomagamy jej sadząc dywany kwiatowe.

Coraz bogatsza staje się też oferta pensjonatów i hoteli. W zmodernizowanych obiektach powstają miejsca do wypoczynku o coraz wyższym standardzie. Krynica znów staje się modna i przyciąga elitę. Gminne władze chcą niebawem oddać do użytku

już gdzie budować nowych obiektów bez szkody dla komfortu wypoczynku. Trzeba więc podnosić jakość usług i wzbogacać ofertę. Nasz gość musi mieć możliwość wyboru i skorzystania z szerokiej gamy rozrywek czy form wypoczynku. Dla jednych będą łyżwy, dla innych kino czy teatr, a dla kolejnych kasyno gry. Chcemy



hałę sportowo-widowiskową. W planach jest zalew sportowo-rekreacyjny w Czarnym Potoku, za dwa lata my być kryta pływalnia. Kino też zyska nowe oblicze. Przewidywane jest stworzenie kompleksu rekreacyjnego dla dzieci i młodzieży z ogród-

też utrzymać naszą rolę ośrodka kongresowego, miejsca targów i różnych sympozjów. Budowa drogi szybkiego ruchu do Brzeska, a w konsekwencji do Krakowa, lądowisko dla awionetek w Mochnaczce Wyżnej, dostęp do międzynarodowego



wszystkim na profilaktykę i rehabilitację. To był czas idealnego połączenia wszelkich możliwych funkcji, które Krynica mogła spełniać: leczniczej, sportowej, turystycznej i rekreacyjnej.

gową. W sanatoria przekształcano nawet domy prywatne. Praca w służbie zdrowia stała się głównym zajęciem kryniczan. Dziś, gdy państwo już nie finansuje sanatoriów, ta sytuacja stwa-



kiem jordanowskim oraz torrem dla wrotkarzy i kartingu. W przyszłym roku rozpocznie się budowa toru saneczkowego na Górze Parkowej, rozwinię się też przejście graniczne w Muszynie.

— Chcemy poprawiać Krynice jakościowo — stwierdza ją władze miasta. — Nie ma

ładowiska w Świdniku na Słowacji oraz perspektywa uruchomienia szybkich pociągów — to uczyni Krynice jeszcze piękniejszą i niezapomnianą.

Opr. zar.
 fot.: Jacek WARUŚ,
 Stanisław ŚMIERCIAK
 tekst sponsorowany

Tuieco historii

Dzieje miasta sięgają XVI wieku. Wtedy Krynica istniała pod nazwą Krzenyca. Świadczy o tym przywilej nadania sołectwa dla Danki z Miastka (dzisiejszego Tylicza). Jednak prawdziwy wielki rozwój miejscowości wiąże się dopiero z półtora wieku późniejszym odkryciem właściwości leczniczych tutejszych źródeł mineralnych.

Początkiem uzdrowiska był powstały dwieście lat temu Mały Domek, który od początku ubiegłego stulecia mieścił pierwsze zakłady kąpielowe. W 1807 r. Krynica została urzędowo nazwana uzdrowiskiem.

Pół wieku później zaczął się złoty czas dla miasta. Stało się tak za sprawą słynnego krakowskiego profesora — Józefa Dietla. Wtedy powstały słynne dziś obiekty: Stare Łazienki Mineralne, Borowinowe, Dom Zdrojowy, drewniana Pijalnia Główna z deptakiem, wiele pensjonatów i teatr modrzewiowy. Uzdrowisko stało się tak znane, że tuż przed I wojną światową specjalnie przedłużono doń linię kolejową z Muszyny.

W końcu ubiegłego stulecia Krynica była modnym miejscem. Bywali tu wielcy ówczesnego świata, podobnie z resztą jest i dziś. Sto lat temu do uzdrowiska przyjeżdżali: Jan Matejko, Henryk Sienkiewicz i Józef Ignacy Kraszewski. W międzywojniu zaś: Ludwik Solski, Helena Modrzejewska, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Konstanty Ildefons Gabczyński i Jan Kiepura.

Po II wojnie światowej miasto zastąpiło jeszcze jednym twórcą — Nikiforem. Jego obrazy stały się ogromną rewelacją malarstwa. Ten prymitywista był trwałym elementem krajobrazu Krynicy z lat 50. i 60. Cztery lata temu uruchomiono muzeum jego imienia.

Po wojnie rozbudowano kurort. Krynica z roku na rok stała się największym w Zespole Uzdrowisk Krynicko-Popradzkich.

Opr. zar.



tekst sponsorowany

Raj dla turystów

Nawet średnio zorientowanemu turyście wystarczy jedno słowo – Krynica. Wie gdzie to jest i jakie atrakcje na niego czekają. Na takie postrzeganie gmina pracowała wiele lat. Teraz może zbierać owoce.

Krynica jest Mekką nie tylko dla miłośników traperskiej wędrowki po szczytach Beskidu Sądeckiego czy Niskiego. Tu coś dla siebie znajdą też zakochani w kolarstwie górskim, no i oczywiście narciarze. Ci ostatni jednak muszą poczekać na zimę.

Letnia propozycja miasta w dużej mierze wiąże się z aktywnym wypoczynkiem. Już w ubiegłych latach w okolicach oddano do użytku kilka dobrze oznakowanych tras rowerowych. Ciągają się one od Góry Parkowej, przez Huzary, Jakubik, Kopciową, później stokami Jaworzynki przez Słotwiny do Krynicy. W samym mieście jest też trasa wycieczkowa: Góra Parkowa – Huzary – Góra Parkowa – Deptak. Następne będą powstawać w najbliższym czasie.

Dla miłośników mniej forsownych atrakcji Krynica ma ogromne tereny do spacerów i pieszych wycieczek. Jedne z najciekawszych wiodą na stoki Góry Parkowej z dobrze urządzonego 60-hektarowego Parku Zdrojowego. Goście często przychodzą tu nad „źródłko miłości” (Bocianówkę). Nic dziwnego, że na Deptaku można spotkać tyle zakochanych par w średnim wieku i starszych. Nie ma chyba drugiego takiego miasta na świecie, gdzie normalnym i codziennym widokiem jest idąca ulicą przytulona para 50-latków. To też tworzy niepowtarzalny klimat miejsca.

Jak przystało na turystyczne centrum, Krynica dysponuje ogromną ilością miejsc noclegowych. Można wybierać według gustu, położenia i zasobności kieszeni. Dla każdego



znajdzie się coś odpowiedniego. Nawet na szczycie Jaworzyny, gdzie można dotrzeć pieszo albo wagonikami kolejki gondolowej. Piechurzy idący na Jaworzynę wylewają strugi potu, niektórzy już w połowie drogi mają dość i chcą zawrócić. Trzeba jednak iść dalej. Wysiłki z nawiązką wynagradza dumą i radością dotarcia na szczyt. Stamtąd prosta, nie-

mal równa, droga wiedzie na Runek, a z niego choćby na Halę Łabowską i dalej.

Niewątpliwą atrakcją miasta jest kolej gondolowa. W ubiegłym roku 6-osobowe wagoniki wywoziły na szczyt Jaworzyny około pół miliona osób. Większość z nich tu wróci, bo nie można inaczej.

Opr. zar

Dla każdego coś dobrego

Deptakowy fenomen



i operetki. Tutaj także odbywa się Festiwal Gitarowy i Mistrzowski Kurs Pianistyczny, prowadzony przez laureata konkursu chopinowskiego, Amerykanina Kevina Kennera. Miłośnicy wysokiej sztuki nie mogą się nudzić w Krynicy.

Nie znaczy to jednak, że miasto zapomniało o młodzieży. Są dyskoteki, kino, które ma w swojej ofercie nie tylko wyświetlanie filmów. Do tak znanego kurortu wprost dobijają się znani artyści, dlatego częste są koncerty



nad fenomenem słonecznej pogody. Większość się uśmiecha i ma pogodę ducha wypisaną na twarzy. Deptak urósł do roli kulturalnego centrum miasta. To tutaj dzieją się najważniejsze rzeczy. Właśnie w tym miejscu umawiają się kuracjusze, jak turyści na krakowskim Rynku pod słynnym Adasiem. Deptak zbiera to, co najlepsze w mieście. Nikt nie potrafi tego wytłumaczyć, ale to jakby inny świat, który wdarł się do ruchliwej i ludnej Kryni-

Jak na kurort dobrej klasy przystało, Krynica nie może obejść się bez rozrywek i to nie byle jakich. Poziom musi być zachowany.

Poza szlakami turystycznymi, ścieżkami rowerowymi, kortami tenisowymi, basenami i wyciągami narciarskimi, miasto ma też w swojej ofercie rozrywkę innego typu. Tutaj kultura „zeszła na ulicę” – łatwo się o tym przekonać, wystarczy przyjść na Deptak. Miło w ciepłe, słoneczne dni posłuchać grającej tam orkiestry.

Tu nie ma martwego sezonu, chociaż latem najłatwiej



o imprezy plenerowe. Kulminacją kulturalnego roku miasta jest oczywiście Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury. Impreza co rok przyciąga tysiące wielbicieli opery

znanych piosenkarzy czy kabaretów. Sławni występują w Sali Koncertowej Pijalni Główniej. To nie byle jakie wyróżnienie.

Opr. zar

Najważniejszym zajęciem w Krynicy jest deptanie. No bo jak inaczej wytłumaczyć to, że najszerzą i najlepiej utrzymaną ulicą jest właśnie Deptak. Co w takim miejscu można robić – jedynie deptać. Deptają wszyscy, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, kuracjusze i wczasowicze, miejscowi i przyjezdni. Jedni szybciej, drudzy wolniej. Zazwyczaj jest tak, że ci, którzy chodzą szybko, żyją z tych, którzy chodzą wolniej – miejscowi wprost biegają przez Deptak.

Tak dokładnie nie wiadomo na czym polega fenomen tego miejsca. Tu się po prostu bywa. Jedni dostojnie krocą, siadają na ławeczkach i przeciągają się leni-



wie. Inni spacerując rozglądają się dookoła i podziwiają budynki. Jeszcze inni patrzą w niebo i zastanawiają

cy. Być tu i nie deptać Deptaku to tak, jakby nad morzem nie pójść na plażę.

Opr. zar

Krynica

Powierzchnia gminy – 146 km kw., w tym miasto Krynica 40 km kw.

Gminę tworzą – miasto Krynica, Tylicz, Berest, Mochnaczka Wyżna, Mochnaczka Niżna, Muszynka, Czarna, Piorunka i Polany.

Stali mieszkańcy – 18,4 tys. osób, w tym w mieście 13,2 tys.

Gęstość zaludnienia – 126 osób na km kw.

Położenie

Krynica leży w południowo-wschodniej części Beskidu Sądeckiego, na granicy z Beskidem Niskim. Miasto jest położone 600 m nad poziomem morza w dolinach rzek i potoków – Krynicy, Palenicy, Czarnego Potoku i Słotwińskiego.

Krynica leży 35 kilometrów od Nowego Sącza i 140 od Krakowa. Ze światem łączy ją droga krajowa i linia kolejowa.

Niemal ze wszystkich stron miasto jest otoczone górami. Najwyższa jest Jaworzyna Krynicka (1114 m n.p.m.). Prawie w środku miasta leży Góra Parkowa. Na jej zboczach stworzono idealne warunki do spacerów. Początki tego zabytkowego parku sięgają 1810 roku. Żeby uatrakcyjnić okolicę nasadzono tam wiele ga-

tunków drzew i krzewów obcego pochodzenia.

Położenie Krynicy pozwoliło na powstanie tam specyficznego mikroklimatu. Zima trwa co najmniej od połowy listopada do końca marca. Są wówczas doskonałe warunki do uprawiania narciarstwa. Rejon charakteryzuje się większą niż w pozostałej części Beskidu Sądeckiego liczbą dni pogodnych w ciągu roku.

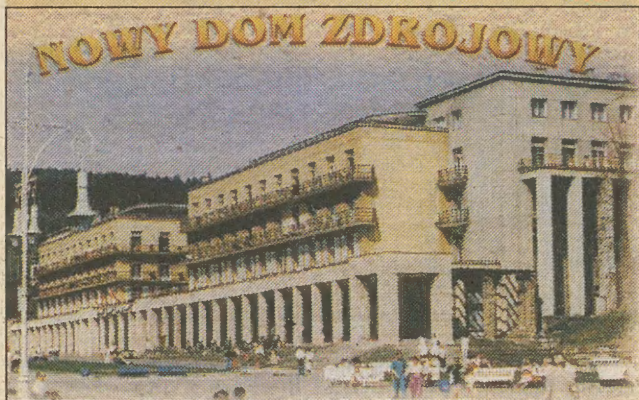
W krynickim powietrzu można wyczuć specyficzne olejki eteryczne wytwarzane głównie przed drzewa iglaste. Mają one działanie uodparniające i bakteriobójcze. Skład wolnego od zanieczyszczeń powietrza wskazuje na zmniejszoną zawartość jodu, a zwiększoną ozonu. Jest to bardzo przydatne w leczeniu niektórych chorób.

Opr. zar
fot.: Jacek WARUŚ
kolumna sponsorowana

SANATORIUM

NOWY DOM ZDROJOWY

33-380 Krynica, ul. Nowotarskiego 7
tel. (018) 471-28-15, 471-28-16,
fax (018) 471-50-81



Nowy Dom Zdrojowy wybudowany został w 1939 roku wg projektu architekta Witolda Minkiewicza. O wielkiej atrakcyjności obiektu decydują: usytuowanie w samym centrum Krynicy, na Deptaku, z dala od ruchu ulicznego, bliskie sąsiedztwo Pijalni Głównej, Starego Domu Zdrojowego oraz malowniczego parku Zdrojowego, położonego na zboczach Góry Parkowej.

Do Państwa dyspozycji: jadalnia-restauracja (możliwość żywienia dietetycznego), biblioteka, czytelnia, sala TV, sala gimnastyczna, zabiegi lecznicze oraz sklepy (m. in. księgarnia, apteka), a także zakład kosmetyczny i fryzjerski.

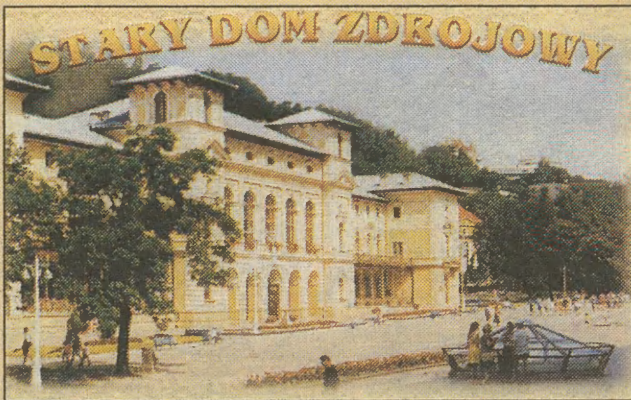


Obecnie Nowy Dom Zdrojowy dysponuje 262 miejscami w apartamentach oraz w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych.

SANATORIUM

STARY DOM ZDROJOWY

33-380 Krynica, ul. Nowotarskiego 2
tel. (018) 471-28-18, 471-28-19
fax (018) 471-50-81



Stary Dom Zdrojowy wybudowany został w roku 1889, z inicjatywy Alfreda Potockiego, wg projektu J. Niedzielskiego i J. Zawiejskiego. Pierwotnie zwany był Dworcem Zdrojowym. Wspaniały neorenesansowy budynek w pierwszej połowie XX wieku był ulubionym miejscem wypoczynku wybitnych Polaków – przedstawicieli świata kultury, nauki i polityki. Gośćmi Starego Domu Zdrojowego byli m. in. marszałek Józef Piłsudski, Władysław Reymont, Leon Wyczółkowski, Jadwiga Smosarska i wielu innych.

Piękne wnętrza, jak również usytuowanie budynku w samym sercu Krynicy, decydują o jego nie słabnącej popularności wśród Gości uzdrowiska.



Dużą atrakcją obiektu jest niepowtarzalna sala balowa, w której odbywają się koncerty, recitale, bale i bankiety.

Aktualnie Stary Dom Zdrojowy dysponuje 200 miejscami w apartamentach oraz w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych.

W pięknej jadalni oferujemy Państwu doskonale wyżywienie (z możliwością żywienia dietetycznego). Ponadto na terenie budynku do Państwa dyspozycji: sala TV, biblioteka, czytelnia, kawiarnia (codzienne wieczorki taneczne), pijalnia mineralnej wody leczniczej „Mieczysław” oraz sklepy i stoiska handlowe. W niewielkiej odległości znajdują się Stare Łazienki Mineralne i Łazienki Borowinowe, gdzie możecie Państwo skorzystać z ponad 30 zabiegów leczniczych, a także Pijalnia Główna ze wspaniałym ogrodem zimowym.

SANATORIUM

PATRIA

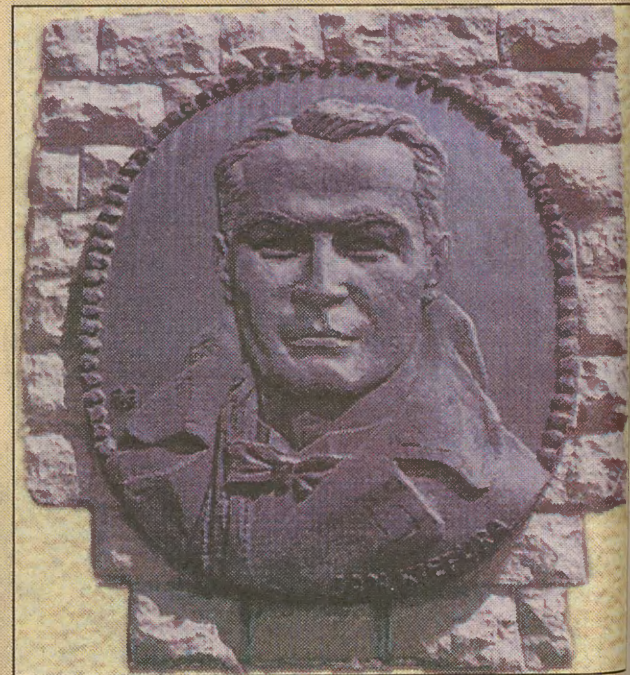
33-380 Krynica, ul. Pułaskiego 35
tel. (018) 471-28-11, 471-28-12
fax (018) 471-50-81



Sanatorium „Patria” wybudowane w 1933 roku, z inicjatywy Jana Kiepurę, wg projektu arch. Bohdana Pniewskiego.

Umieszczenie obiektu w niewielkiej odległości od centrum uzdrowiska, nieco na uboczu, piękny widok na Górę Parkową, stwarzają idealne warunki do wypoczynku. „Patria” jest obiektem Przedsiębiorstwa Państwowego Zespół Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich.

Do Państwa dyspozycji 76 miejsc w apartamentach oraz w pokojach 1- i 2-osobowych.



Uroczą kawiarnia „Piekielko” zlokalizowana w dolnej części budynku zaprasza Państwa na wieczorki taneczne.



tel./fax (0-18) 71-54-36, fax 71-50-81

Wielka szansa

Rozmowa z Andrzejem Ziembą, prezesem zarządu Spółki Akcyjnej Uzdrawisko Krynica – Żegiestów



– Jeszcze niedawno firma miała zupełnie inną nazwę i usytuowanie ekonomiczne. Po co przekształcaliście się w spółkę, co to dało?

– Samodzielność. Kiedyś nie mogłem się doprosić w centrali o różne rzeczy, jak choćby o pozwolenie na sprzedaż nieruchomości, która tylko obciążała budżet firmy. Teraz mam większą decyzyjność, jest uproszczone zarządzanie, są uregulowane sprawy majątkowe.

– Co to da pracownikom?

– Przede wszystkim w momencie prywatyzacji ludzie otrzymują piętnaście procent akcji.

– Każda spółka musi zarabiać i rozwijać się, jak to zrobić?

– Do ubiegłego roku w siedemdziesięciu procentach bazowaliśmy na kuracjach przyjeżdżających do nas za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia. Teraz mamy umowy z piętnastoma kasami chorych. Nie podpisaliśmy tylko porozumień z kasą mundurową i lubuską. Jest więc normalny rynek. Trzeba uwzględnić jego warunki, kształtować ceny usług. Musimy iść w kierunku kuracjuszy, którzy sami będą w stanie zapłacić za swój pobyt. Ostatnio przyjeżdża coraz więcej takich osób.

– Ile?

– Do 25 procent, a w końcu roku zapewne dojdzie do 30 procent. To wymaga pewnego przestawienia personelu i zmiany podejścia do zadań. Wysyłamy oferty do kas chorych i normalnych turystycznych biur podróży. Poza chorymi zaczynają przyjeżdżać ludzie pragnący wypoczynku. Zjawiają się na krótko, często tylko na tydzień. Sami płacą, aktywnie wypoczywają i nie stonią od zabiegów odnowy biologicznej. Nawet tego oczekują. Pragną krótkiego intensywnego wypoczynku.

– Musicie mieć więc dobrze przygotowaną bazę.

– Dobre miejsca są na przykład w wyremontowanej części Nowego Domu Zdrojowego. Chcemy dalej iść w tym kierunku, skończyć ciągnący się remont „Lwigrodu” i poprawić inne obiekty. Gorzej jest jednak ze środkami. Potrzebny nam strategiczny inwestor dla spółki. Mógłby to być na przykład jakiś fundusz emerytalny. W Krynicy skutecznie łączymy kurację z wypoczynkiem, ludzie będą więc przyjeżdżać. Fundusze zbierają pieniądze, ale muszą je zainwestować.

– Dlaczego akurat w waszej firmie?

– Dlatego, że to świetny interes. Trzeba iść w stronę równowagi między turystyką, sportem i lecznictwem. Niech wróci stary przedwojenny model wypoczynku. Na tym da się zarabiać, i to duże pieniądze.

– Pańska firma to nie tylko sanatorium, ale również wody mineralne znane w całym kraju.

– Zasoby „Jana” i „Zubera” są wykorzystane w stu procentach. Wody rozprowadzamy w kartonach i butelkach, cieszą się wielkim powodzeniem, ale nie da się ich już

więcej produkować. Rezerwy są jeszcze w Krynicy. Próbowujemy dalszej ekspansji. Patrzymy na Śląsk, Łódź, Kielce, Rzeszów i wielkie sieci handlowe.

– Macie jednak gigantyczną konkurencję.

– Tak, że białe w butelce to woda mineralna. Tak nie jest. Trzeba czytać etykiety, na nich napisano z jakiego źródła woda pochodzi i jaki ma skład. To kwestia świadomości, a wody są różne. My zachowujemy pełny reżim gór-

– Co u siebie gwarantujecie najlepszemu?

– Jakość usług. Chwalimy się zabiegami, odpowiednio dobranymi dietami i tradycją, co nie jest bez znaczenia. Doświadczenie bywa gwarancją jakości. Krynica z pewnością się rozwinie, przed nami stanie szansa szerokiego zaistnienia na rynku usług leczniczo-wypoczynkowych. Trzeba poczynić jeszcze duże inwestycje, ale uda się nam. Po przekształceniu w spółkę będzie to znacznie łatwiejsze.

– Spółka się rozwinie...

– I może kiedyś trafi na warszawską giełdę. Jest taka możliwość. Jeśli znajdzie się



– Jest ministerialne rozporządzenie o klasyfikacji wód mineralnych. Wszystko musi być napisane na butelce. W Polsce utarło się coś takie-

– nicy przy wydobyciu. Rygory prawa górniczego są surowe i kosztują. Jednak za jakość trzeba zapłacić, w zamian jest gwarancja.

– duży inwestor, wszystko przed nami.

– Dziękuję za rozmowę.

tekst i fot.: Andrzej ZARYCH

KRYNICZANKA

NATURALNA WODA MINERALNA

Producent:
Uzdrawisko Krynica-Żegiestów S.A.
DZIAŁ SPRZEDAŻY
33-380 Krynica
ul. Nowotarskiego 9
tel./fax (018) 471-22-23





Fundusz Wczasów Pracowniczych

Sp. z o. o. w Warszawie Oddział w Krynicy
 Biuro Sprzedaży Skierowań tel. (0-18) 471-28-42
 33-380 Krynica, ul. Pułaskiego 7 tel. /fax (0-18) 471-22-70

50 LAT FACHOWOŚCI
 WYPRÓBOWANYCH METOD
 PROFESJONALIZMU

w prowadzeniu wczasów wypoczynkowych, profilaktycznych i sanatoryjnych.

TEL. (0-18) 471-22-70

PROPONUJE:

POSIADA:

- 10 Domów Wczasowych w Krynicy
- 1 Dom Wczasowy w Muszynie
- 1 Dom Wczasowy w Żegiestowie
- 1 Sanatorium w Żegiestowie
- 1 Dom Wczasowy w Piwnicznej
- 1 Dom Wczasowy w Szczawnicy

ORGANIZUJE:

- wczasy wypoczynkowe
- wczasy połączone z leczeniem
- kursokonferencje
- kolonie
- zielone szkoły
- zimowiska
- wczasy dla emerytów i rencistów

- imprezy turystyczne
- wieczorki w kawiarni Zacisze
- ogniska z pieczeniem barana
- konkursy dla dzieci
- przejazdy dorożkami
- transport autokarowy
- wycieczki piesze i autokarem

Ubezpieczenie w cenie skierowania

JUŻ OD 44,- ZŁ

DZIENNIE

!!! OKAZJA !!!

TANIO SPĘDZISZ
 URLOP, WEEKEND
 W NASZYCH DOMACH FWP W KRYNICY



ZAPRASZAMY



Nasze Biura Sprzedaży:

KRAKÓW, pl. Szczepański 5, tel. (012) 422-00-14
KATOWICE, ul. Warszawska 4, tel. (032) 203-75-55



jestem pierwszy raz, tak przedtem nie mogłem się jakoś wybrać, nie wiedziałem co to jest i jak tam będzie. Wszystko mi dawano gotowe, dużo zobaczyłem, bo jak w domu siedziałem nie bardzo znać, że mam urlop. Mimo tego, że musiałem sobie kupić walizkę i piżamę jestem bardzo zadowolony, że tu przyjechałem, inaczej jak u nas i rozmaitości mam”.

Rozwój akcji wczasowej polegał między innymi na

zróżnicowaniu form wczasów. U podstaw tego zróżnicowania tkwiła tendencja dostosowania rozwoju wypoczynku do indywidualnych potrzeb, możliwości i stanu zdrowia człowieka pracy. Zaczęto rozbudowę wczasów profilaktycznych i leczniczych. Były to też czasy decyzji władz administracyjnych i związkowych, kiedy władze administracyjne i związkowe podjęły decyzję, że każda rodzina powinna raz w roku

wypocząć za symboliczną opłatą – dzisiaj to zostało już zlikwidowane.

W ostatnich latach, a zwłaszcza w latach 90. była tendencja do likwidacji FWP, a przecież FWP działa w miejscowościach uzdrowsko-wypoczynkowych oraz spełnia funkcję społeczną. Najgorszym okresem w naszej działalności był rok 1992, kiedy decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej zaprzestano finansowania lecznictwa FWP z budżetu państwa, co w konsekwencji spowodowało, iż rozpoczął się okres powolnego umiarnienia uzdrowisk. Pogorszyła się stopa życiowa mieszkańców, a walka o byt powoduje, że jeden grzebie drugiego.

Fundusz Wczasów Pracowniczych w ostatnim czasie dokonał przeobrażeń organizacyjnych, utworzono spółkę tworząc Regiony. Dzisiaj FWP nie stoi na progu bankructwa, posiadamy środki na modernizację i rozwój bazy.

Reforma gospodarcza, która oparta jest na prawach rynku, opóźnia dalsze usprawnienia modelu prawidłowego wypoczynku. Teraz występują tendencje wypoczynku agresywnego i krótkiego. To młode pokolenie zapomina o swoim zdrowiu, bo w pogoni za środkami finansowymi zatracza sens wypoczynku.

Wczasy stają się teraz elitarne, charakteryzują się dużymi rozpiętościami cenowymi osobodni, które niejednokrotnie wynoszą 400 zł dziennie.

My jesteśmy w dalszym ciągu tą instytucją, a teraz spółką, która oferuje wypoczynek już od 35 zł dziennie – dla



emerytów, rencistów i ludzi mniej zamożnych. W naszej specjalnej ofercie wypoczynku dla polskich rodzin, w tym także rodzin o mniej zasobnym portfelu, proponujemy usługi w systemie całonocnym. Organizujemy kolonie, obozy dla młodzieży i sportowców, zielone klasy, profilaktykę zdrowotną oraz wiele form pobytu zgodnie z życzeniem klientów.

I stale na nowo staje się aktualne nasze hasło reklamowe: „Wczasy na każdą kieszeń”.

Serdecznie zapraszamy wszystkich klientów – i tych, którzy wyczykali, i tych, którzy jeszcze nie znają naszej instytucji – do wypoczynku.

Dyrektor Regionu
mgr Andrzej Piasek
 tekst sponsorowany



foto.: Jacek WARUS

Fundusz Wczasów Pracowniczych w 1999 roku obchodzi 50. rocznicę swojego powstania. Instytucja ta jest związana z wczasami.

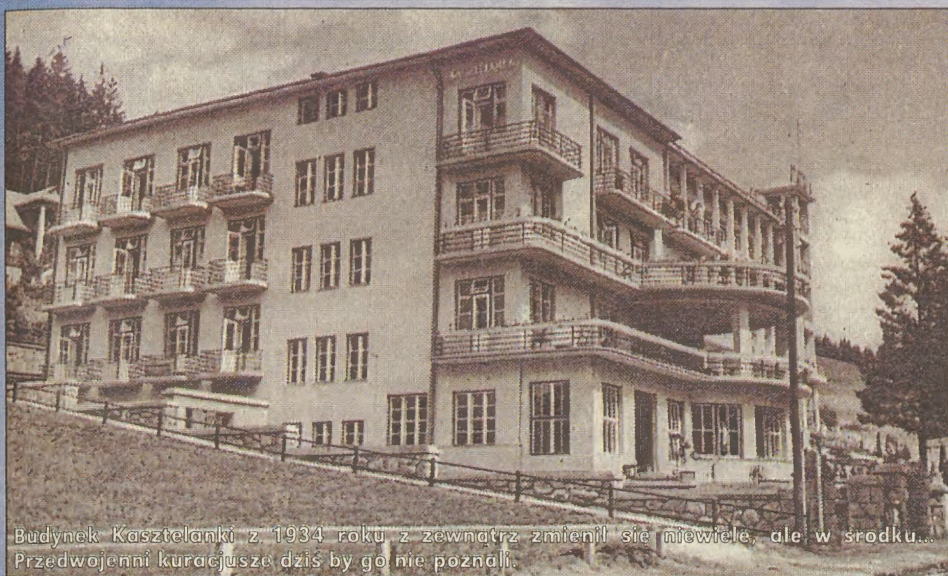
Wczasami w potocznym znaczeniu tego słowa nazywamy urlop spędzony w odmiennym otoczeniu, w bliskim kontakcie z przyrodą.

W okresie mijającego półwiecza nastąpiły istotne zmiany społeczne i gospodarcze kraju. Tak też i w Funduszu Wczasów Pracowniczych następowaly różne przeobrażenia w formie wypoczynku.

Zawsze staramy się utrzymywać dwa podstawowe elementy wczasów, tj. zapewnienie regeneracji sił i odnowy biologicznej do dalszej wydajnej pracy oraz zupełne oderwanie się od trosk, obowiązków, zagadnień życia codziennego.

Data 4 lutego 1949 r. to początek powstania Funduszu Wczasów Pracowniczych. Był on o tyle trudny, że w kraju budzącym się do życia ze zgliszczy powojennych, ciężko było nakłonić ludzi do wypoczynku. Najlepiej obrazuje to wypowiedź jednego z uczestników, który wpisał się do księgi pamiątkowej FWP: „... na wczasach

Tradycja i współczesność „Kasztelanki”



Budynek Kasztelanki z 1934 roku z zewnątrz zmienił się niewiele, ale w środku... Przedwojenni kuracjusze dziś by go nie poznali.



Na starych widokówkach Krynicy Zdroju, zwłaszcza w jej międzywojennych czasach świetności, najczęściej fotografowano Stary i Nowy Dom Zdrojowy, „Patrię” i leżącą nieopodal „Kasztelankę”. To ona obok „Patrii” Jana Kiepurę wpisała się najdobitniej w krajobraz Krynicy. To rejon uzdrowiska, gdzie projektowali sanatoria, domy wczasowe najwybitniejsi polscy architekci okresu międzywojennego. Do nich niewątpliwie należał Adolf Szyszko-Bohusz, zmarły w 1948 roku. Twórca projektów znanych budowli we Lwowie, Krakowie również i w Krynicy odcisnął on swoje piętno. „Kasztelankę” Adolf Szyszko-Bohusz zaprojektował dla prywatnych właścicieli w 1930 roku, zaś oddano ją do użytku w 1932 roku, w okresie największej prosperity zdroju. Krynica tych czasów to nieustanne rauty, bankiety, kuligi z udziałem największych gwiazd estrady, ludzi polityki i biznesu. Dodajmy: biznesu na skalę światową. To wszystko było udziałem też „Kasztelanki”. Do tego klimatu pragnie

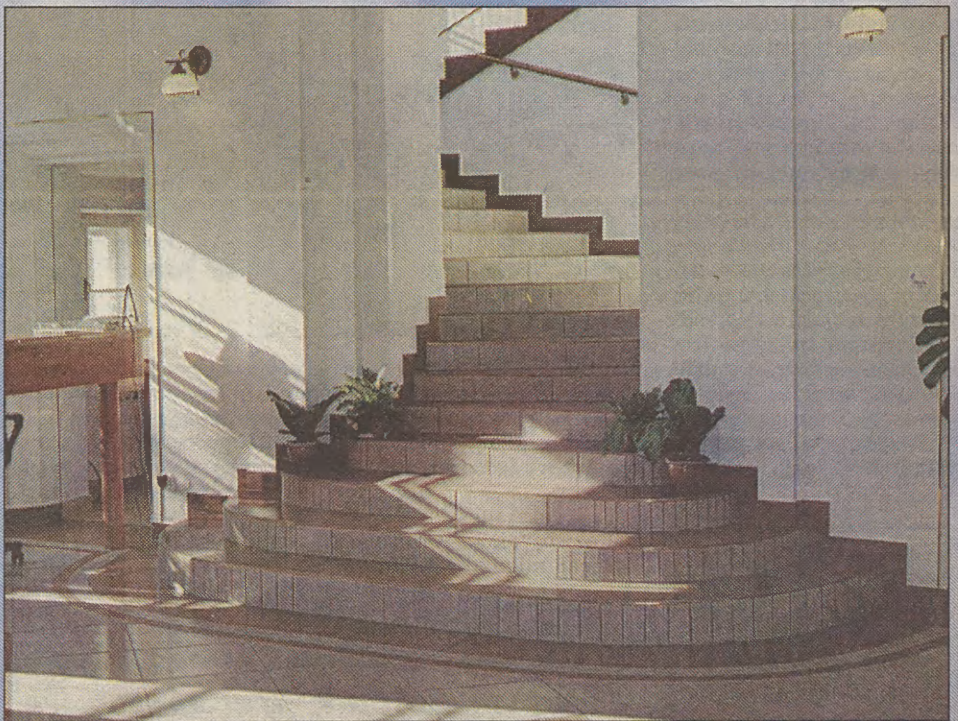
powrócić nowy właściciel hotelu i restauracji, firma „GRANIT”.

Hotel otworzył swoje podwoje przed paroma tygodniami. Nowy właściciel z pietyzmem odtworzył po długoletnim remoncie, standard przedwojennego hotelu. Dodajmy, z pietyzmem, ale i smakiem przywrócono „Kasztelance” czasy jej świetności. Każdy apartament, każdy pokój dwuosobowy ma swój klimat i... dobre wyposażenie. Jakość przeprowadzonego remontu przez firmę „GRANIT” może zadziwiać. Dość powiedzieć, że gdy zabrakło bądź zaginęły mosiężne klamki, balustrady, natychmiast je odtworzono na wzór oryginalnych. W pokojach stoją stylizowane meble, zaś krzesła nie mogą pochodzić z innej firmy niż z przedwojennej FABRYKI MEBLI GIĘTYCH w Jasienicy. Ba, nawet pościel trąci przeszłością, gdyż jest wykonana z materiału zwanego przez nasze babcie dymką. Dymka pochodzi wprost z przedwojennej fabryki w Andrychowie. To samo dotyczy lamp, kinkietów i innych detali wystroju.

W hotelu przy ulicy Pułaskiego 33 jest również obszerna, pełna słonecznych promieni i blasku restauracja pod nazwą „Kasztelan-

katami pochodzącymi z lat międzywojennych.

Właściciel „Kasztelanki” firma „GRANIT” postawiła przed sobą



ka”. Przybyszu drogi! Zasiądź w wygodnym fotelu restauracyjnym, przymknij na chwilę oczy i przenieś się siłą wyobraźni w lata 30. Do czasów, w których paradowały u wód w słomkowych kapeluszach damy, zaś dżentelmeni z galanterią podtrzymywali je swoim ramieniem. Punktualnie o godz. 5 po południu zaś rozpoczynały się słynne angielskie „fajfy” (five o'clock).

To samo dzieło się i dzieć się będzie w „Kasztelance”.

Ściany restauracji już zdobią oryginalne grafiki przedwojennego karykaturzysty Gustawa Rogalskiego. Ich bohaterem jest marszałek Józef Piłsudski. Już niebawem również pokoje, korytarze wypełnią się obrazami, zdjęciami, pla-

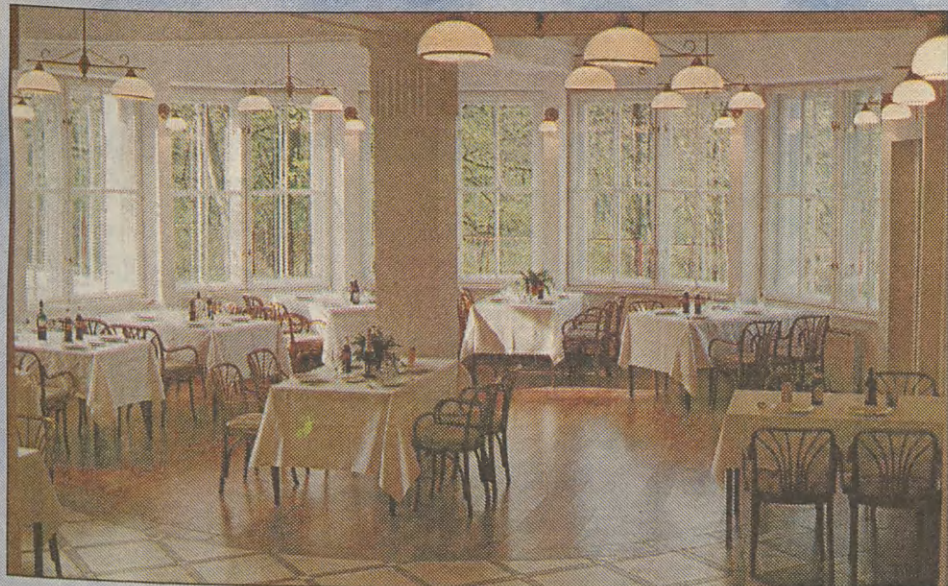
jeden cel: bywalec bądź jednorazowy klient muszą się w hotelu i restauracji czuć znakomicie i swojsko.

Jednakże przy tej okazji powinni pamiętać, że „Kasztelanka” to nie kolejny hotelowo-gastronomiczny kołchoz jakich nie brakuje w Krynicy. Powinien pamiętać, że za właścicielem stoi tradycja w obsłudze kuracjuszy i wczasowiczów a także nowoczesność w wyposażeniu ku ich wygodzie. Za właścicielem przemawia też obok tradycji współczesność.

Zatem witaj, drogi Gościu, w naszych podwojach! „Kasztelanka” już otwarta.

GRANIT

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe



Ruszanie głowami

Jeszcze nie tak dawno niektórym turystom, zwłaszcza młodszymi, Krynica kojarzyła się z dostojną nudą. Po deptaku snuli się emeryci z kubeczkami, uczestnicy wczasów pracowniczych wykładali na Górze Parkowej swe blade ciała, a w niepogodę nie bardzo wiedzieli, co z sobą zrobić. Amatorzy wypoczynku bardziej aktywnego jak najszybciej uciekali w góry, bo miasto nie stwarzało im zbyt wielu możliwości.



Fot.: Stanisław SMIERCIAK

Zimą zdenerwowani narciarze w tasiemcowych kolejkach do wyciągów w Słotwinach okładali się kijkami, a czasem i pięściami. Krynica nie musiała się szczególnie wysilać, bo i tak chętnych do przyjazdu było więcej niż miejsc. Ale czasy się zmieniają.

Kilka lat temu ojcowie miasta zrozumieli, że łatwe czasy skończyły się. W porę wymyślili „gondole”, która okazała się magnesem przyciągającym turystów. Na tyle silnym, że Krynica nie została tak mocno dotknięta przez odpływ gości jak inne ośrodki. Nie znaczy to, że można spocząć na laurach – i ludzie odpowiedzialni za miasto dobrze o tym wiedzą.

– W tym roku na pewno wystąpi tendencja spadko-



Fot.: Stanisław SMIERCIAK

wa, jeśli chodzi o liczbę gości – przyznaje wiceburmistrz Moskala. – Ma to związek ze zmianą systemu finansowania służby zdrowia. Do tej po-

ry rytm życia uzdrowiska wyznaczały turnusy. Teraz liczba kuracjuszy będzie zależała od możliwości kas chorych, a te nie są wielkie. Nasze wysiłki idą w kierunku uczynienia z Krynicy miejsca przyjazdów weekendowych, co już się zaczyna udawać.

Potrzebne są nowe pomysły, które będą przyciągać turystów.

– Powstała koncepcja zagospodarowania doliny Czarnego Potoku, gdzie powstanie centrum sportowo-rekreacyjne.

W planie jest między innymi miasteczko wodne z krytym basenem, który ma zostać zlokalizowany na miejscu dawnego basenu odkrytego z lat 70., który popadł w ruinę. Zagospodarowanie rekreacyjne potoku ma być połączone z urządzeniami przeciwpowodziowymi, by przyjemnie połączyć z pożytecznym. Całość wygląda w planach dość imponująco, niektórzy mówią nawet, że bardziej jak marzenie niż realny projekt.

– Kiedy marzyliśmy o „gondoli”, też się pukali w głowę – mówi Moskala. – „Gondola” jest i miasteczko wodne też będzie. Na budowę krytego

basenu mamy już przyznane środki i jego powstanie w ciągu dwóch lat jest realne.

W Krynicy robi się coraz ciekawiej. (mak)

Na wczasy do Krynicy

Z dyrektorem Krynickiego Oddziału Funduszu Wczasów Pracowniczych Wandą Hutnik rozmawia Paweł SZELIGA.



– Właśnie rozpoczął się sezon letni. Czy nie obawia się Pani, że ostatnia powódź, która przetoczyła się przez Krynice, zniechęci gości przed wyborem tego uzdrowiska na wypoczynek?

– Przede wszystkim powódź nie dotknęła naszych domów wczasowych. Wszystkie obiekty są przygotowane do sezonu letniego, Krynica jest równie piękna jak przed powodzią. Uważam, że wydarzenie to zbyt mocno nagłośniono, odstraszaając tym wczasowiczów. Wszystkie domy wczasowe FWP w Krynicy, I i II kategorii, posiadają jeszcze wolne miejsca. Wszystkich chętnych zapraszamy do

naszego biura sprzedaży, które mieści się w Krynicy przy ulicy Pułaskiego 7 (tel. 0-18 471-22-70 i 471-28-42). Na gości czeka także kawiarnia Zaczysze w Krynicy, w której od lat świetnie bawią się wczasowicze. Poza tym w każdym z naszych ośrodków organizujemy dla gości liczne imprezy turystyczne i autokarowe.

– Ogólnie wiadomo, że sytuacja uzdrowisk znacznie się pogorszyła po wprowadzeniu w życie reformy służby zdrowia. Jak poradziście sobie w nowych warunkach?

– Utrzymaliśmy Sanatorium Uzdrowiskowe Wiktor w Żegiestowie. Podpisaliśmy umowę z kasami chorych na

czterdzieści procent obłożenia sanatorium, w związku z czym byliśmy zmuszeni do zredukowania części załogi. Najważniejsze jednak jest to, że sanatorium funkcjonuje, posiada własną bazę leczniczą i zabiegową. Jest ona wyjątkowo bogata, wystarczą wymienić choćby kąpiele mineralne, bicze szkockie, natryski płaszczowe, masaż wirrowy kończyny oraz szereg zabiegów fizykoterapeutycznych w tym diadynamik, jonosfera, terapsul, ultradźwięki i inhalacje. Sanatorium posiada też własną siłownię.

– A jak wygląda oferta pozostałych placówek?

– Jest bardzo bogata. Nasz Dom Wczasowy „Henryka” w Muszynie przystosowany jest dla rodzin. Są tam pokoje 2,3,4-osobowe z pełnym węzłem sanitarnym. Jest to ośrodek sezonowy. Latem są tam niższe ceny niż w Krynicy, a warunki bardzo dobre. Wczasowiczów przyjmują także domy wczasowe Sylwia I i Sylwia II w Szczawnicy, choć są one nastawione na kolonie letnie, obozy i zielone szkoły. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

– Dziękuję za rozmowę.

Ośrodek Wypoczynkowy
DAMIS

UL. PUŁASKIEGO 71/1
33-380 KRYNICA GÓRSKA
TEL. (018) 471-28-37
471-28-38
TEL./FAX (018) 471-23-14



Fot.: Józef WARS

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY „DAMIS” JEST POŁOŻONY NIEDALEKO CENTRUM KRYNICY. DO DYSPOZYCJI GOŚCI POKOJE Z ŁAZIENKAMI, TELEFONAMI I TV-SAT, KAWIARNIA, SALE KONFERENCYJNE, BILARD, TENIS STOŁOWY.

DO DYSPOZYCJI GOŚCI POKOJE 2-, 3-OSOBOWE. POSILKI SERWUJEMY WEDŁUG ŻYCZEŃ GOŚCI NA TERENIE OŚRODKA.

DZIECI W WIEKU DO 2 LAT KORZYSTAJĄ Z NASZYCH USŁUG BEZPŁATNIE.

DOBRY STANDARD — DOBRA CENA

LEŚNIK

33-380 Krynica, ul. Podgórna 1, tel. centrala: 0-18 471 28-61+63

Sanatorium „Leśnik Drzewiarz”

POSIADAMY:

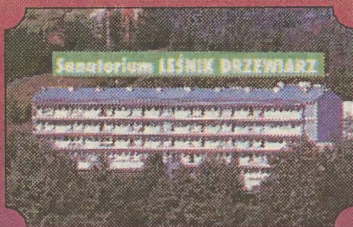
- 170 miejsc w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych, 4 apartamenty
- 170 miejsc w stołówce,
- 50 miejsc w kawiarni,
- 80 miejsc w sali konferencyjnej
- własny parking

UDOSTĘPNIAMY:

- komputer,
- połączenie z Internetem,
- sprzęt nagłaśniający,
- urządzenia audio-video

OFERUJEMY:

- masaże,
- relaks w saunie,
- solarium,
- siłownię,
- zajęcia w sali gimnastycznej.



Ośrodek nasz znajduje się w centrum Krynicy na zboczu góry, dzięki czemu z okien można podziwiać wspaniałe górskie panoramy. Centralne położenie ośrodka zapewnia szybki i łatwy dostęp do źródeł mineralnych. Umiarkowane ceny za fachową obsługę przyciągają wielu gości. Pobyt w naszym sanatorium zalecany jest szczególnie dla osób cierpiących na schorzenia układu pokarmowego, układu krążenia i dróg moczowych.

Oprócz turnusów typowo leczniczych czy wypoczynkowych, organizujemy również sympozja, szkolenia, narady i konferencje.

ZAPRASZAMY DO KRYNICY!

Krynicky pejzaże

Śladami Nikifora

Na cmentarzu nieopodal cerkwi prawosławnej św. Włodzimierza, bodaj najczęściej odwiedzany jest grób z wrytym w granicie napisem Nikifor Krynicky. Autorem projektu grobowca z symbolicznymi figurami jest polski rzeźbiarz Bronisław Chromy.



Fot.: Jerzy WIDEL

Celowo piszemy polski rzeźbiarz, gdyż jest to wspa- niałego ukłon w stronę najszlachetniejszego łemkow-

skiego artysty XX wieku – światowej sławy malarza prymitywisty. Krynica z pewnością byłaby słynnym uzdrowiskiem i bez Nikifora, ale dzięki niemu przybyło jej po II wojnie światowej splendoru.

Drugim miejscem pielgrzymki wyznawców sztuki tego malarza jest willa „Romanówka”. W niej mieści się muzeum w całości mu poświęcone. Tam poznajemy jego twórczość, dowiadujemy się dokąd jeździł ze swoimi wystawami. Z ekspozycji nie dowiemy się tego, że Wielki Łemko od kilku lat nie może zaznać spokoju.

łacze Zjednoczenia Łemków zapragnęli uczcić rocznicę jego urodzin wmurowaniem tablicy na „Romanówce” – o treści „100-lecie urodzin NIKIFORA vel EPIFANIUSZA DROWNIAKA”.

– Nie pogodzimy się z tym nigdy, aby nasz łemkowski brat nie mógł się tak nazywać jak na chrzcie świętym – twierdzi Aleksander Masley, przewodniczący Zjednoczenia Łemków w Gorlicach.

– Chcemy, by sąd prawnie przyznał mu jego nazwisko. Owszem, zgadzamy się też, aby pozostał przy pseudonimie artystycznym Nikifor Krynicky.



Fot.: Jerzy WIDEL

gnięcie. Czekają na nie także – w roli kibica – sejmowa komisja ds. mniejszości narodowych, na czele z posłem Jackiem Kuronem, który zobowiązał się sprawę doprowadzić do końca.

Na temat pochodzenia i rodziny Nikifora Krynickyego są zgola fantastyczne teorie. Łemkowie twierdzą, że urodził się 21 maja 1895 roku a zmarł 10 października 1968 roku. Wiadome jest z całą pewnością, że jego matka, wyznania greckokatolickiego, pracowała jako posługaczka w willi „Trzy Róże”, ojciec jest nieznan. Jedną z wersji mówi, że Nikifor mógłby być nawet owocem miłości między biedną posługaczką a Aleksandrem Gierymskim, wybitnym malarzem.

Stefan Pólchłopek, znawca niemal wszystkich przedwojennych i powojennych tajemnic krynicky, twierdzi, że malarza bliżej poznał po wojnie, kiedy był przewodniczącym Rady Miejskiej Krynicy.

W latach 50., po powrocie Nikifora do uzdrowiska – malarz został wywieziony w 1947 roku w ramach „Akcji W” – załatwił mu miesz-

kanie w willi „Tatrzańskiej”, a później „Szwarcówce”.

Pólchłopek uważa, że w związku z brakiem jakichkolwiek dokumentów urzędowych dotyczących daty urodzenia i nazwiska Sąd Powiatowy w Muszynie w 1962 roku wpisał mu do paszportu: – Nikifor Krynicky. Tak trwa do dzisiaj, ku niezadowolaniu działaczy Zjednoczenia Łemków.

Sądowe nazwisko wpisano także do paszportu, gdy przyszedł czas oszalałej kariery tego malarza. Wcześniej za grosze sprzedawał swoje malowane kredką obrazki. Natomiast brał nie tylko z bogatej architektury krynicky, ale i zalesionych stoków. Czerpał je, o czym zaświadcza starsi mieszkańcy Krynicy Dolnej, z fresków tamtejszego kościoła greckokatolickiego, co było pierwszą akademią sztuk pięknych małego Nikifora Krynickyego.

Chociaż sławę zdobył już w latach 30., to bez wątpienia apogeum jego popularności przypadło na lata 60. – głównie za sprawą Andrzeja Banacha – recenzenta sztuki.

YES



Od co najmniej 4 lat wokół jego postaci toczy się spór, którego finał będzie musiał rozegrać się w Sądzie Rejonowym w Gorlicach. Sprawa nie jest błaha. Można powiedzieć, że nabrała przyspieszenia w 1995 r., kiedy dzia-

ła takie rozwiązanie nie godzi się na razie kierownictwo Muzeum Okręgowego, posiadacz największych na świecie zbiorów krynickygo prymitywisty. By sprawy nie zaogniać, strony cierpliwie czekają na sądowe rozstrzy-



czynny: pn - pt 7.00 - 17.00
soboty 7.00 - 12.00

BANK SPÓŁDZIELCZY
ul. Kraszewskiego 37
33-380 Krynica

tel./fax (0-18)471-55-73, 471-52-99

- ➔ korzystne lokaty
- ➔ dogodne kredyty
- ➔ sprawna obsługa rozliczeń finansowych

Pensjonat Czerwony Dwór

Krynica, ul. Jana Kiepury 3
tel./fax (018) 471-53-04,
tel. (018) 471-23-04

Pensjonat rodzinny, wybudowany w 1924 r., jest położony w centrum Krynicy. Posiada 68 miejsc noclegowych w starannie wyposażonych pokojach 1-, 2-, 3-osobowych oraz apartamentach. Każdy pokój posiada własny węzeł sanitarny. Smaczne posiłki podawane są na miejscu w sali jadalnej. Śniadania na życzenie Klientów podawane są do pokoju.

Do dyspozycji gości:
Cafe-bar,
telefon montowany na życzenie w pokojach,
usługi dla zmotoryzowanych.
Polecamy masaż leczniczy na terenie Pensjonatu oraz pełną gamę zabiegów balneologicznych w odległym o 50 m sanatorium.

Organizujemy wycieczki piesze z profesjonalnym przewodnikiem (1-10 osób).
Straże narciarskie dla początkujących i zaawansowanych (narty biegowe, zjazdowe) – pod opieką instruktora narciarstwa.
Możliwość kursów indywidualnych.

Serdecznie zapraszamy

Echo

Ośrodek Wypoczynkowy Kancelarii Prezydenta RP

ul. Zieleniewskiego 16, 33-380 Krynica

tel. 018/471-55-45, 471-22-16, 471-20-16

fax 018/471-21-83.

oferuje

POKOJE – 1-, 2-, 3-, 4-osobowe w pełni komfortowe: TV, tel., itp.

CENA NOCLEGU 60 zł od osoby

APARTAMENT – 170 zł

APARTAMENT KONFERENCYJNY – 400 zł – 3 pokoje, 2 łazienki

SALA KONFERENCYJNA do 50 osób

z wyposażeniem pomocy audiowizualnych

CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE – 35 zł

Do dyspozycji naszych gości:

SAUNA, SIŁOWNIA, MASAŻ WODNY, BILARD, BAREK, PARKING.

Nasi goście chwalą sobie u nas spokój, ciszę,
a w szczególności wymienioną kuchnię.

Woda tysiąclecia

— Kiedy w Krynicy miało miejsce oberwanie chmury, byłem na Węgrzech. Wróciłem, przejechałem przez całe miasto i nic nie zauważyłem — opowiada wiceburmistrz Adam Moskała.



Podobne wrażenie odnieśli turyści, którzy przyjechali do Krynicy ze strachem, zaniepokojeni alarmistycznym tonem mediów. Nieliczni odwołali nawet rezerwacje. Widzeli przecież w telewizji płynące samochody, w gazetach czytali o klęsce żywiołowej. Ci, którzy mimo wszystko nie zmienili planów, wjeżdżając do miasta rozglądali się ze zdumieniem: Gdzie ta katastrofa? Ot, jakieś małe nierówności na niektórych ulicach, trochę wyrwanych kostek na deptaku, kwiatki zmyte z kłombów.

— A jednak była katastrofa — zapewnia wiceburmistrz. — Jej skutki będziemy uszuwać jeszcze w przyszłym roku. To, że już następnego dnia były one niemal niewidoczne, zawdzięczamy błyskawicznym działaniom wszystkich służb miejskich. Chodziło m. in. o to, żeby czasowicie wypożyczając w naszym mieście odczuli jak najmniej niedogodności.

Nikt nie spodziewał się aż takiego ataku żywiołów, kiedy po południu 8 czerwca na Krynicę runęła ściana deszczu. Największą intensywność ulewa miała w okolicach Krzyżówki. Dostownie w oczach ruszyła z góry na miasto wielka woda. Przypominająca zazwyczaj rachityczny strumyczek Kryniczanka płynęła całym deptakiem. Po drugiej stronie miasta rozszalał się Czarny Potok.

— Mieszkam tu już 42 lata, ale czegoś podobnego nie przeżyłem — mówi Moskała. — Pamiętam dużą powódź w Krynicy w roku 1962, ale wtedy lało intensywnie przez tydzień, a szkody okazały się

przewodów gazowych i energetycznych oraz sieci sanitarnej. Uporano się z tym w dwa dni. Sprzątanie trwało cztery dni i noc bez przerwy.

— Wszyscy zachowali się bardzo ładnie. Wykonawcy

dla Krynicy sporym obciążeniem. Ich wielkość, początkowo oceniana na 10 milionów złotych, wzrosła do 19 milionów. Roczny budżet Gminy Uzdrawiskowej Krynica wynosi 23 miliony.



znacznie mniejsze. Teraz zaskoczenie było tym większe, że według panującej opinii, Krynica nie jest terenem powodziowym. Dyrektor Łągosz z Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Krakowie stwierdził, że była to woda nie stulecia, ale tysiąclecia.

Na szczęście spłynęła szybko i można było od razu przystąpić do najpilniejszych prac ratunkowych. Najważniejszą sprawą było połatanie uszkodzonych

pracują na pełnych obrotach, nie pytając o pieniądze. Szczególne podziękowania należą się firmom, które spontanicznie zaoferowały bezinteresowną pomoc. Pierwsza to „Glimar” z Gorlic, który bezpłatnie pracował 3 dni ciężkim sprzętem. Druga to Aqua-Techpol z Krakowa, której pomoc przy oczyszczaniu sieci kanalizacyjnej i burzowej trudno przecenić.

Szkody, choć na pierwszy rzut oka mało widoczne, bę-

— Musi być szybka reakcja rządu, bo nie ma mowy, żebyśmy sobie poradzili o własnych siłach. Na szczęście minister Widzyk złożył deklarację, że Krynicę wspomóż — kończy optymistycznie wiceburmistrz Moskała.

W każdym razie turyści nie muszą się obawiać skutków kataklizmu. Krynica czeka na gości jak zawsze, z otwartymi ramionami. (mak)

Fot.: Jacek WARUS

W zacisznym i nasłonecznionym uzdrowisku o wdzięcznej nazwie Złockie stoi potężny budynek. Sanatorium-szpital uzdrowiskowy „METALOWIEC”.

Potężny gmach jak na tamtejsze warunki, ale z drugiej strony „kuźnia zdrowia”. Można powiedzieć bez zbytej przesady, że do zdrowia w „METALOWCU” można powrócić właściwie nie opuszczając jego murów.

Bo przecież „METALOWIEC” to małe osiedle, w którym mieszka jednorazowo 200 osób. Mają one do dyspozycji hotel, basen, jadalnię, część szpitalną z pokojami zabiegowymi. Mają też wewnątrz budynku pijalnię wód mineralnych z dwóch źródeł. Życie w tym osiedlu można podzielić na dwie zasadnicze części, w zależności od tego z czego pragnie się skorzystać.

Część pierwsza to dom wczasowy (hotel). Dla turystów, wczasowiczów przebywających tutaj na turnusach przygotowano jest wszystko co niezbędne. Mogą oni brać udział w wycieczkach krajoznawczych, kuligach, wycieczkach narciarskich, codziennie

spiewać i tańczyć na parkiecie a nawet przy ognisku. Do ich dyspozycji są niezbędne urządzenia, sprzęt turystyczny, jaki posiada „METALOWIEC”. Również i oni mogą korzystać bez ograniczeń z leczniczych wód mineralnych. Oferta dla tej grupy wypoczy-

cyjną. Za dodatkową opłatą klienci hotelu mogą również się kurować.

Z „METALOWCA” i usług jego personelu lekarskiego i pielęgniarskiego może korzystać każdy mający problemy ze zdrowiem. Sanatorium „METALOWIEC” przyjmuje w swoje gościnne pro-

gospłupa — mówi Emilia Stelmach z Warszawy — dlatego przyjeżdżam tutaj już co dwa lata. Teraz jestem już ósmy raz, tym razem z mężem. Po dwóch tygodniach leczenia w sanatorium „METALOWIEC” czuję się jak nowo narodzona. A lekarze w Warszawie już

„JAS” jest dobry na chorobę wątroby, drogi żółciowe, kamice nerkowa, otyłość, schorzenia układu moczowego. „MAŁGOSIA” leczy cukrzyce, nadkwasotę, zaburzenia przemiany materii. „JAS” i „MAŁGOSIA” to nazwy źródeł wód mineralnych w „METALOWCU”. Niczym bohaterowie bajki braci Grimm, zwalczają złą czarownicę ukrytą w chorobach.

W zakładzie przyrodolecznictwa „METALOWCA” z sali rehabilitacyjnej, z kąpielii w wodach mineralnych korzystają co roku tysiące dzieci. Leczenie ich schorzeń przynosi długotrwałą ulgę. Mają lzy radości i szczęścia, że chociaż przez chwilę mogą opuścić wózki inwalidzkie, odrzucić kule, do których są wręcz przywiązane. To właśnie w „METALOWCU” w otoczeniu pięknej przyrody, spokoju, ciszy mają te swoje wspólnie chwile szczęścia. Służą im pomocą i radą zawsze uśmiechnięte i życzliwe panie pielęgniarki. Dla nich, dla innych wczasowiczów, turystów pobyt w Muzeum Złockim, powrót do zdrowia, do dobrej kondycji do końca życia kojarzyć się będzie z „METALOWCEM”.

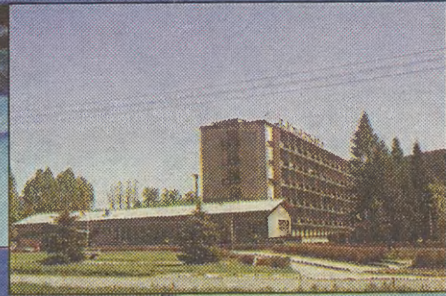
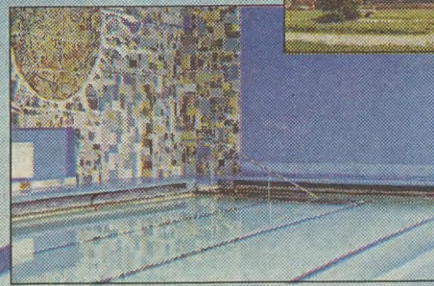
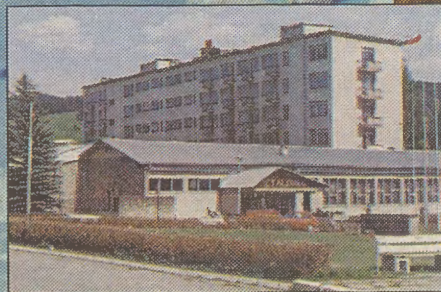
wających jest bardzo bogata i wedle potrzeb i gustów. Do „METALOWCA” mogą przyjeżdżać każdego dnia, o każdej porze roku indywidualni turyści i wczasowicze, a także zorganizowane grupy. Dla tych ostatnich właściciel „METALOWCA” — firma „GRANIT” przygotowała specjalną ofertę waka-

cji zapewniając solidne leczenie pacjentów cierpiących na schorzenia przewodu pokarmowego, układu oddechowego, układu moczowego, choroby przemiany materii, układu mięśniowo-kostnego i choroby reumatyczne.

— Ja mam poważne schorzenie kre-

wnie przed laty skazali na inwalidzki wózek. Jak widać, chodzę dziarsko i czuję się znakomicie, tutaj w Złockim odpoczywam też psychicznie. Przez te minione lata żyłam się z tą miejscowością i jak Bóg da, może tutaj zamieszkać. Będę wtedy miała bliżej do „METALOWCA”.

DO „METALOWCA” po zdrowie

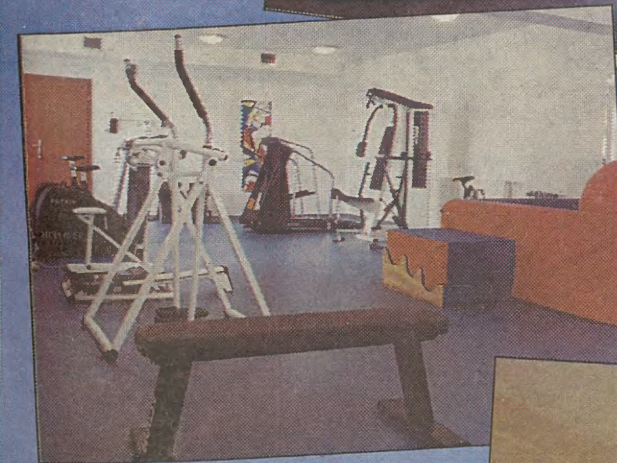


GRANIT

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe

tekst sponsorowany

WIELKI ŚWIAT W „FAMILIJNYM”



Radosna, przyjemna chwila. Stan ducha, który pragnęlibyśmy mieć w swoim życiu jak najczęściej. Niezapomniana chwila... Ten trudny do opisania cudowny, miły stan Niemcy określają jako gemütlich. Rosjanie zaś słowem уютны. Ktokolwiek przebywał w pensjonacie „FAMILIJNY” ten wie o co chodzi.

Najtrafniej opisali swoje wrażenia z pobytu w „FAMILIJNYM” wybitna śpiewaczka operetkowa Grażyna Brodzińska i jej partner, tenor Bogusław Morka. Dodajmy, że Bogusław Morka ma w swojej karierze także wspólny koncert z „gigantem scen operowych” PLACIDEM DÓMINGO. Otóż, nasi wspaniali śpiewacy z pobytu w „FAMILIJNYM” odnieśli wrażenia i wspomnienia, które tak opisali:

„JAK DOBRZE OPUŚCIĆ ŚWIAT PEŁEN SZAROŚCI I TRUDÓW, I WPAŚĆ W RAMIONA RAJU. TAK, BO JEST TU RAJSKO, SIELSKO, ANIELSKO!!!”

Czy coś należałoby dodać do tego opisu? Raczej nie... Chyba że słowa wpisane do „KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ” przez Andrzeja Seweryna, jednego z najwybitniejszych polskich aktorów o międzynarodowej renomie, na stałe pracującego w Paryżu w Comédie Française. Po świątecznym i noworocznym pobycie wraz z całą rodziną zanotował szczerze: —„Serdecznie dziękujemy za ten wspaniały pobyt w Waszym pensjonacie «FAMILIJNY». Było nam bardzo dobrze w nasze wakacje w Krynicy. Będziemy pamiętali długo. Bardzo chcielibyśmy wrócić do Was. Może więc do zobaczenia w Święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok”.

Bo „FAMILIJNY” ma magnes, który na stałe przyciąga. Zwyczajem też jest, że jego bywalcy przekazują swoim najbliższym znajomym niejako „pocztą pantoflową” wrażenia. Tym sposobem krąg osób znających klimat „FAMILIJNEGO” poszerza się z miesiąca na miesiąc.

Co sprawia, że do „FAMILIJNEGO” tak się przyzwyczajają ci, którym było dane zamieszkać chociażby jedną dobę? Sprawia to kilka rzeczy tworzących ogólną atmosferę i wrażenie. Genialną nazwę opisującą ten stan wymyśliła dla pensjonatu WALERIA GRAY, właścicielka krynickiej posiadłości.

Najtrafniej ujął to jeden ze znamienitszych gości, światowej sławy

amerykański pianista KEVIN KENNER — laureat Konkursu im. Fryderyka Chopina w 1975 r.

— Był tutaj przed rokiem z całą rodziną i wpisał do księgi: „Mieliliśmy cudowne dwa tygodnie w pięknym nowym domu. Dziękujemy za wszystkie rodzaje leczenia. Jesteśmy szczęśliwi i dobrze przygotowani do przyszłości”.

„FAMILIJNY” może być dumą krynickiego źródła. Jego wnętrze zaprojektowali najwyższej klasy specjaliści. Gust, smak, elegancja. Oryginalne obrazy olejne i grafiki dopełniają nastroju w apartamentach, zwykłych pokojach, na korytarzach. Każde piętro charakteryzuje się swoim odrębnym kolorytem. To sprawia, że „FAMILIJNY” będąc wytwornym pensjonatem jest przy tym bardzo kameralny. Ciepły, taki właśnie rodzinny. Jednorazowo może wypoczywać w nim 28 osób. Wypoczywać, ale przede wszystkim także się leczyć. Nawet ci, których dotknęło stwardnienie rozsiane. „FAMILIJNY” ma najnowocześniejsze urządzenia zabiegowe. Sprowadzone ze światowej sławy niemieckiego uzdrowiska BADEN-BADEN. Goście hotelowi, jeśli tylko wyrażą taką wolę, za dopłatą mogą korzystać z różnego rodzaju zabiegów przygotowanych dla nich przez specjalistów. Jednym słowem każdy, kto korzysta z usług „FAMILIJNEGO” może przejść całkowitą odnowę biologiczną. Może poprzez treningi, masaże, wycieczki rowerowe zrzucić zbędne kilogramy. W „FAMILIJNYM” specjaliści skutecznie też zwalczają kobiecą przypadłość — cellulitis.

Kiedy już będzie mijał czas państwa pobytu w „FAMILIJNYM”, jego kelnerzy zaproszą do stołów w przyjemnej jadalni. Tam przy pianinie zasiądzie muzyk i zagra utwory klasyczne, standardy jazzowe czy ballady i romanse.

W sylwestra tego roku, w ten magiczny wieczór, w „FAMILIJNYM” gościom przygrywać będzie orkiestra kameralna. Wskazane będą suknie balowe i smokingi. Ci sami goście już następnego dnia w 2000 roku ubrani będą w dresy, swetry i zasiądą w saniach. Kulig noworoczny w nowe tysiąclecie również zorganizuje swoim miłym gościom „FAMILIJNY”.

Lepiej niż w Wiedniu

Rozmowa z Janem Golbą, burmistrzem Krynicy

— Która to już Pańska kadencja na krynickim urzędzie?

— W sumie od 1988 roku, kiedy zostałem zastępcą naczelnika gminy. Po czym ówczesny mój szef odszedł i zostałem sam. Dwa lata później jedyny raz w karierze jednogłośnie wybrano mnie burmistrzem. W następnych wyborach były już głosy przeciw.

dziwego zdarzenia. Może za dwa lata uda się taką zrobić w Krynicy. W obsłudze turystów ważne jest jedno — wycieczki nie mogą odczuwać żadnego dyskomfortu. Nie może być kolejek na stołkach, czy długiego dojazdu do wyciągu. Na dole powinno być pusto, tak, by każdy swobodnie i bez czekania mógł pojechać w górę. Kończą się czasy turysty plecakowego,

nie ma problemów. Gorzej, gdy zaczyna padać deszcz. Turysta powinien mieć wszystko. Już teraz regułą są gabinety odnowy w pensjonatach. Klient tego oczekuje. Jest jednak wiele do zrobienia. Uzupełnienia wymaga zwłaszcza oferta letnia. Zaczynamy tworzyć bazę, ale to potrwa. Latem nie ma atrakcji poza górami, a może być choćby czynne lodowisko. Jest jeszcze dużo pieniędzy do wydania.

— To chyba nie będzie problemem dla burmistrza, za którym Rada Gminy stoi murem.

— Nie za bardzo murem. Rada jest zbiorem reprezentantów różnych środowisk z terenu gminy. Każdy ma swoje zdanie, koncepcję rozwoju. Muszę się liczyć ze zdaniem ludzi i potrzebami lokalnej społeczności. Czasem trzeba z czegoś zrezygnować, bo radni się nie zgodzą. Niekiedy coś idzie wolniej. Ja lubię szybko działać, a to nie zawsze się da. Przed podjęciem decyzji obliczam co ona przyniesie kilka lat później. Czasem mam problemy, by przekonać rajców do wydania pieniędzy i czekania przez lata na efekty. Mam też niepowodzenia na koncie, jak choćby nieudana reforma oświaty. Rada zdecydowała, że kilku proponowanych przeze mnie zmian nie będzie i muszę się z tym pogodzić. To drogie dla gminy.



ziemi w Krynicy staje się lokatą kapitału.

— Czy dla firm również?

— Owszem. PZU i PKO chcą się dołączyć nie tylko do gondoli, ale myślą też o innych inwestycjach w infrastrukturze. Potrzebny jest na przykład basen. Nie sportowy, lecz rekreacyjny. Taki z gejzerami, masażami, zjeżdżalnią. Byłby świetnym uzupełnieniem oferty letniej. Myślmy też o czymś, co już funkcjonuje na świecie — letnim zjeżdżaniu na rowerach po trasach narciarskich. Stoki się nie niszczą, a ludzie zarabiają. Te-

zgak. Byłaby też zjeżdżalnia rynnowa z Góry Krzyżowej. Już prowadzimy rozmowy w tej sprawie. Chcemy również zrobić stok igelitowy dla letnich narciarzy, ścianę wspinaczkową i tor dla łyżworolkowców. Byłby kompleks jak w Wiedniu. Wtedy oferta letnia byłaby rewelacyjna. Do tego w Czarnym Potoku planujemy trzy baseny. Byłoby miejsce na uprawianie kajakerstwa, pływanie rowerkami wodnymi. Jest już gotowa koncepcja.

— To letnie atrakcje. Nie ma chyba jednak tak dobrze, by zimą nie było nic do roboty.

— Słusznie. Dla narciarzy trzeba poszerzyć trasy. Ma być też nowa w Jaworzynie aż nad Azoty. Trzeba uruchomić sztuczne śnieżenie.

— Plany ogromne, ale rzeczywistość czasami skrzeczy.

— Dotyka nas polska zmo-
ra: brak folderów z cenami

festiwal kiepurowski, wiele imprez międzynarodowych. Są doskonałą okazją do promocji i pokazania miasta. Na tegorocznym Forum będą obserwatorzy z Zachodu, trzeba im pokazać jakość naszych usług. Chcemy, żeby tu odbywały się różne spotkania, jak choćby w rocznicę okrągłego stołu. W Krynicy mogą rozmawiać prezydenci czy premierzy i pracować w innym otoczeniu niż zazwyczaj. Tak się robi na świecie. Dlaczego nie u nas? Promujemy się w Europie, jeździmy na targi, sympozja. Niech wiedzą, że Krynica jest na wysokim poziomie. Niedawno byli u nas burmistrzowie szesnastu niemieckich miast. Byli zdziwieni, że mamy rozwiązania ekologiczne tak zaawansowane. Oni nie mieli wszystkiego, co u nas funkcjonowało. Jeśli chodzi o standard lecznictwa, też nie mamy się czego wstydzić w Europie.

— Gmina uzdrowiskowa to jednak nie tylko Krynica.



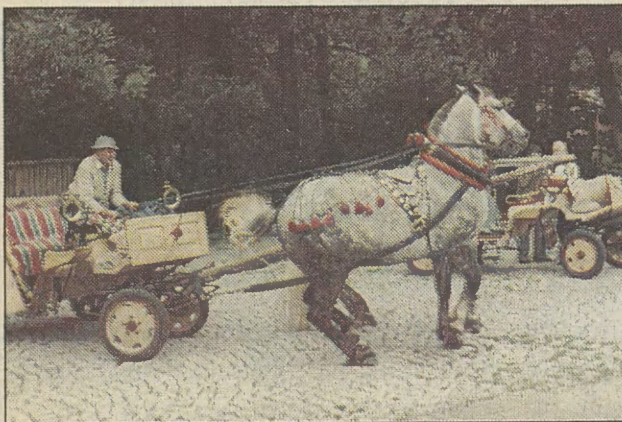
Fot.: Andrzej ZARYCH

— Tyle lat przy władzy, w jednym miejscu. To chyba nudne.

— Nie można się znudzić. Co chwilę pojawia się coś nowego. Dużo podróżuję za granicę, zbieram doświadczenia. Później to procentuje. Wielu ludziom dziwne się wydaje, że za granicę służbowo jedzie jakiś urzędnik, a przed wojną z Krynicy na nauki do Szwajcarii wysłano ogrodnika.

— Krynica jest jednak nieco inna niż zachodnie kurorty.

— My nie małopujemy bezmyślnie tamtejszych rozwiązań, bierzemy to, co najlepsze, sprawdzone rzeczy. To bardzo pomaga w pracy. Na początku tej dekady wiele zmian wprowadzaliśmy na siłę. Potem okazało się, że wyszły Krynicy na zdrowie. Od dwóch lat widać, że powoli zmienia się mentalność mieszkańców. Chodzi o ich zrozumienie dla działań, które przyniosą skutek perspektywiczny, a nie od razu. Idziemy dobrą drogą, bo inni biorą nas za wzór. Choćby



Polanica idzie naszym torem.

— I rośnie Wam konkurencja.

— W Polsce nawet dziesięć kolejek gondolowych nie robi nam konkurencji. U nas po prostu tego brakuje. Nie ma też stacji narciarskich z praw-

uzupełniać naturę — góry, wody mineralne i czyste powietrze. Tu ma być specyficzny klimat, ludzie mają chcieć wracać do nas.

— I wracają?

— Musimy uzupełnić swoją ofertę. Póki jest słonecznie,

Na dwa lata budżet z inwestycyjnego stał się konsumpcyjny. Sytuacja niestety odbija się później na naszej kasie. Uważam, że funkcjonowanie małych szkół jest nieporozumieniem, no, ale stało się, i na razie tego nie zmienimy. Zagrały ludzkie ambicje, a inni dali się podburzyć i poszło. Jak widać nie wszystko idzie tak, jak bym chciał. Takie są jednak zasady demokracji.

— Gmina nie została przecież sama. Są chyba jeszcze tacy, którzy chcieliby zainwestować w Krynicy.

— Oczywiście. Widać to choćby po cenach nieruchomości i gruntów. Ceny działek dochodzą do warszawskich. Tam buduje się na wysokość, a tu można dojść jedynie do czwartego piętra. Jesteśmy więc droższym miastem. Dla wielu kupno

raz chcemy w centrum Krynicy wybudować miasteczko wodne, przy ulicy Świdzińskiego. Plany są takie, by w miejscu nie funkcjonującego żłobka powstał basen kryty. Z odkrytą pływalnią łączyłaby go kładka nad ulicą. Obok byłyby korty i wiele innych rzeczy. Mielibyśmy niesamowitą atrakcję w centrum miasta. To nie są duże koszty.

— Pomysł dobry...

— To nie wszystko. Koło lodowiska, na dzisiejszym boisku piłkarskim, chcemy urządzić park rodzinny. W Krynicy stawiamy na hokej, piłkarzom jakoś nie wiedzie się tak dobrze. Boisko oczywiście wybudowalibyśmy w innym miejscu. W planach jest też kryta hala lodowa, a obok... druga. Tyle mamy tutaj hokeistów, że cały czas są treningi na lodzie. Nie ma kiedy urządzić śli-



usług. Nie ma tego przed sezonem, a być powinno. Na szczęście mamy dobrą informację turystyczną w kinie „Jaworzyna”.

— O walorach Krynicy można długo mówić. Trzeba je jeszcze wypromować, wtedy inwestycje przyniosą zyski.

— Musimy wykorzystywać okazje, jakie nam stwarza życie. Jest Forum Polska-Wschód, przeróżne kongresy,

— Pozostałe miejscowości też mają swoją szansę. W Tyliczu jest tyle samo wyciągów narciarskich co w Krynicy i są tańsze. Miejscowość się rozwija. Podobnie ma być i w innych wioskach. Chodzi o to, by wykorzystać całą gminę. Krynica jednak zostanie jej sercem i centralnym miejscem.

— Dziękuję za rozmowę.

Andrzej ZARYCH
Fot.: Jacek WARU

GeoVita

CENTRUM PROFILAKTYKI ZDROWOTNEJ

KRYNICA
ZNIEZ

Centrum Profilaktyki Zdrowotnej Geovita
33-380 Krynica ul. Leśna 15
tel. (0 18) 471 28 66
fax (0-18) 471-56-65



W Krynicy, perle polskich uzdrowisk, znajduje się Centrum Profilaktyki Zdrowotnej GEOVITA (d. „ZNICZ”). Zamieszkując tu zapewnicie sobie Państwo ciszę, spokój, pełen komfortu wypoczynek oraz profesjonalną opiekę w zakresie profilaktyki zdrowotnej.

Tu mogą się spełnić marzenia o przygodzie na górskich szlakach Beskidu Sądeckiego. Narciarze znajdą liczne wyciągi i trasy zjazdowe. Gondolowa kolejka linowa – jedno z najnowocześniejszych urządzeń tego typu w Europie – zawiezie Państwa na Jaworzynę Krynicką. Inną atrakcją turystyczną jest przejażdżka na Górę Parkową, podczas której podziwiać można

rozległą panoramę gór.

Centrum, które czynne jest przez cały rok, organizuje również konferencje i szkolenia połączone z odnową biologiczną.

POLECAMY:

* szeroki wachlarz zabiegów fizykoterapeutycznych:



bicze szkockie, kąpiele perełkowe, kąpiele wirowe rąk i nóg, parafinę, inhalacje, jonoforezę, laser biostymulujący, masaż stóp, japoński fotel prezydencki, magnetronik, soluxy, agwawibron, lampę biopron, EKG, USG, basen leczniczy, gabinet masażu klasycznego i wodnego.

Posiadamy najnowszej generacji mammograf.

Dla amazoнок badania bezpłatnie.

OPIEKĘ NAD NASZYM GOŚCIEM SPRAWUJE ZESPÓŁ TERAPEUTÓW I LEKARZY SPECJALISTÓW

ZAPEWNIAMY:

- 100 miejsc noclegowych w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych oraz w apartamentach w standardzie ****,
- całodienne wyżywienie (posiłki dietetyczne na życzenie),
- kawiarnię, bibliotekę,
- salę dyskotekową i kominową (klimatyzacja),
- dwie sale konferencyjne na 80 i 40 miejsc,
- salę gimnastyczną, bilard, ping-pong,
- parking.



tekst sponsorowany

• rekreacja • odnowa • odchudzanie •

• eden •

Mieczysław Hulewicz

zaprasza

na wczasy rekreacyjne i z odnową biologiczną

POLECAMY

atrakcyjne zajęcia i zabiegi:

aerobic, callanetics, step reebok, atlas,

masaże, lecznicze błoto AHAWA, solarium, GUAM

• popraw kondycję • złap oddech • odreaguj stres •

Informacja, rezerwacja:

Pensjonat Rekreacyjny
EDEN – MAŁOPOLANKA
ul. Bulwary Dietla 13
33-380 Krynica
tel. (0-18) 471-58-96



„WĘGIEŃSKA KORONA”
PIZZERIA

POLECAMY WYŚMIENITĄ PIZZĘ

oraz

INNE DANIA KUCHNI WŁOSKIEJ
przyrządzane według oryginalnej receptury.

KRYNICA, Bulwary Dietla 18

tel. (0-18) 471-22-46

Zadzwoń, zamów - dowóz gratis!



Nad cichymi wodami Smereczka

Królowa Dubnego

Wybierając się na górskie szlaki piesze i rowerowe wokół Krynicy warto jadać przez Wojkową, bądź Leluchów zajrzeć Dubnego. Naszej wędrowce w sposób znakomity mogą towarzyszyć frazy poezji wieszczka Adama Mickiewicza. Można by zacząć naszą wędrowkę romantycznie - turystyczną parafrazą wieszczowej twórczości: Ktokolwiek będziesz w Nowogrodzkiej stronie (Dubnego rejonie) pomnij zatrzymać swe konie. Wjeżdżasz bowiem drogi turysto, wczasowiczu, nie nad Świtezę ale nad ciche wody Smereczka.

Ta osobliwa kraina zaczyna się, kiedy tylko drogi gościu miniesz Leluchów. Wzgórza gęsto zalesione, pełne zwierzyny, runa leśnego i grzybów. Po trzech kilometrach od Leluchowa pojawia się wieś z prawdziwego końca świata. Nad jej domami dominuje obszerne, drewniany jasny dom królowej Dubnego, jak tutaj mówią na Panią Marię Krynica.



Obszerny, otoczony zabudowaniami gospodarskimi świadczy o majętności gospodarzy. Są w nim „świetliste” pokoje, które wyczerpany drogą gość, bądź biedny student może zająć.

— Ho, ho, kiedyś to były czasy — wspomina sędziwa Maria Krynica. Całą Krynica zaopatrywała w mięso, nabiał. Mieliśmy gospodarstwo jak się patrzy. Właściciele pensjo-

natów kupowali u mnie potrzebne dla letników wyroby. Teraz to już nie ma na to zdrowia, mąż od lat nie żyje.

Królowa Dubnego pani Krynica zachowuje nadal pogodę ducha, mimo że na karku nosi dziewięć krzyżyk. Kiedy będziecie przejeżdżać koło jej domu zawsze z wami porozmawia, zawsze się uśmiechnie.

ES

Nie ma śladu po wielkiej wodzie

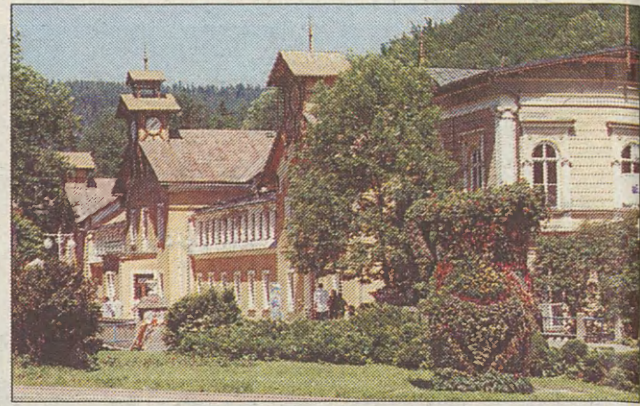
Powódź to odległa przeszłość

Mimo że od tragicznego oberwania chmury minęło niewiele ponad miesiąc, starzy mieszkańcy Krynicy jakby o tym zapomnieli. Życie wartko płynie naprzód.

Jednak straty materialne, jakich doznało uzdrowisko, są na tyle ogromne, że zwrócono się o pomoc do władz centralnych.

— To był prawdziwy kataklizm — wspomina uzdrowski fotografik Janusz Kłapyta. — Nagle z nieba spadły miliony litrów wody i z dnia zrobiła się nagle noc. Ja czegoś takiego w Krynicy jeszcze nie przeżyłem, jak długo tutaj mieszkam.

Piotr Kamiński, współwłaściciel drewnianego pensjonatu „Wisła”, w którym zatrzymują się z reguły stali bywalcy, pokazał nam linię pozostałego na ścianach drobnego błota. — Do tej wysoko-



ści sięgała woda — mówi kiwając głową — ale to już przeszłość.

Właściciele pensjonatów, domów wypoczynkowych na początku byli najgorszej myśli. Prasowe i telewizyjne przekazy sprawiły, że wczasowicze wstrzymali się z przyjazdem na wypocznik. A szkoda.

Krynica już wylizła rany po czerwcowej powodzi. Ekipy remontowe zrobiły generalne porządki. Jak nas za-



pewniono w Urzędzie Miasta i Gminy, podwoje uzdrowska są szeroko otwarte. W Krynicy już nie ma już śladów zniszczeń. YES

Krynica jak Davos

Platforma współpracy

Krynica służy nie tylko przywracaniu nadwątlonych sił osobom zmęczonym pracą, ale także poprawie kondycji międzynarodowych kontaktów gospodarczych.



Zainicjowane przez Polski Instytut Wschodni — „Forum Polska — Wschód” — spotkania szefów gospodarki, dyrektorów banków, polityków, dy-

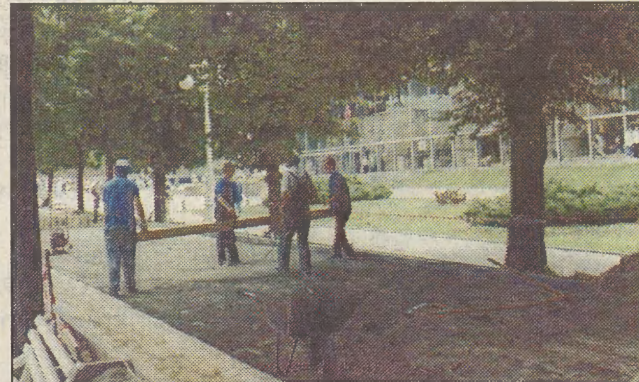
plomatów Polski i państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego z roku na rok przyciągają coraz bardziej wpływowo osobistości.

Obecnie nie dziwi już nikogo obecność na sali obrad w Głównej Pijalni Zdrojowej, prezydentów państw, premierów, szefów parlamentów, prezesów banków narodowych, ambasadorów. Tutaj zapadają ustalenia, które później ułatwiają podpisywanie porozumień, dokonywanie zmian w ustawodawstwie współpracujących państw czy podejmowanie wspólnych przedsięwzięć na forum międzynarodowych organizacji.

Dziś już nikt nie traktuje jako żartu określenia Krynicy mianem „polskiego Davos”.

(ss)

Fot. Stanisław ŚMIERCIAK



Co? Gdzie? Kiedy?

8 lipca (czwartek)

— godz. 16, sala białowa Starego Domu Zdrojowego — koncert w ramach „Letnich Kursów Pianistycznych”.

11 lipca (niedziela)

— godz. 19, kino Jaworzyna — występ ludowego zespołu lemковского „Kiczera”.

15 lipca (czwartek)

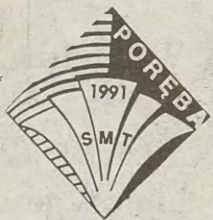
— godz. 16, Deptak — koncert zespołów młodzieżowych.

30 lipca (piątek)

— godz. 19, sala białowa Starego Domu Zdrojowego — recital skrzypcowy.

Codziennie w Muszli koncertowej na Deptaku odbywają się koncerty Orkiestry Zdrojowej (piątki, soboty i niedziele w godz. 10 do 12, w środy i czwartki od 16 do 18).

(bz)



STUDIUM MANAGERÓW TURYSTYKI W KRYNICY ORAZ FILIA W NOWYM SĄCZU

(z uprawnieniami szkoły państwowej)

Studium pod oficjalnym patronatem AWF w Krakowie dysponuje dla najlepszych miejscami na 3-letnie studia magisterskie bez egzaminu wstępnego.

Kształci w systemie:

- stacjonarnym (Krynica)
- zaocznym (Krynica, Nowy Sącz)

Kierunki:

- obsługa ruchu turystycznego
- hotelarstwo

Możliwość uzyskania dodatkowych uprawnień:

- pilot wycieczek zagranicznych
- wychowawca kolonii letnich

W systemie stacjonarnym możliwość nauki pływania i nauki jazdy na nartach.

- Bogato zaopatrzona biblioteka.
- Wykładowcy z uczelni krakowskich (AWF, WSP, UJ, AE)
- Wycieczki krajowe i zagraniczne, szkolne turnieje sportowe

Obniżenie czesnego za dobre wyniki w nauce oraz w przypadkach losowych.

Wszelkie informacje udzielane są pod poniższymi adresami:

Krynica 33-380 ul. Piłsudskiego 41

tel. (0-18) 471-24-16

tel. po godz. 16.00 (0-18) 471-50-03

Nowy Sącz 33-300 ul. Grodzka 34

GAZETA
KRAKOWSKA

KRAKÓW
(012) 430-43-40

NOWY SĄCZ
(018) 443-55-32

GROMADA
NOWY SĄCZ



- × KRYNICA — MALOWNICZY OŚRODEK WCZASOWY, IDEALNE MIEJSCE WYPOCZYNKU RODZINNEGO, WCZASY, KOLONIE, ZIELONE SZKOŁY, WYCIECZKI, SZKOLENIA, INNE.
- × ATRAKCYJNA OFERTA ZAGRANICZNA — GROMADA, ORBIS, NECKERMANN...
- × BILETY LOT-nicze, PROMOWE, AUTOKAROWE, LEGIT. STUDENCKIE ISIC

NASZE BIURA:

NOWY SĄCZ, Rynek 3, tel./fax (018) 443-55-15

ZAKOPANE, Zaruskiego 2, tel./fax (018) 201-58-42

NOWY TARG, Rynek 15, tel./fax (018) 26-639-11

LIMANOWA, Wąska 2, tel. (018) 337-15-07

**ZAPRASZAMY
DO KRYNICY**



BIURO TURYSTYCZNE

JASKOŁKA

Informacja turystyczna

33-380 Krynica, ul. Piłsudskiego 19

Tel. (018) 4712190, tel./fax 4712186

MULTI KONKURS MULTI VITY!



NAGRODY ZA 100 000 zł

- **KUP MULTI VITĘ**
- **WYBIERZ DWIE NAGRODY**
- **WYŚLIJ KUPONY I WYGRAJ**



JVC



JVC



JVC



JVC

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE

Kupon wytnij z etykiety. Konkurs trwa tylko do 15 sierpnia 1999.

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS



Przedsiębiorstwo Turystyczne "Czarny Potok" S.A.

tel./fax (018) 471 57 71, 471 56 49, 471 33 60 do 63 w Krynicy

CENTRUM KONFERENCYJNE

POSIADA: 3 sale wykładowe z pełnym wyposażeniem dla 60, 80, 150 osób

- 1 salę konferencyjną na 400 miejsc
- 270 miejsc w pokojach 1, 2, 3, 4 osobowych (iv/sat. tel.)
- 12 apartamentów
- ROŻEN KRYTY
- PARKING
- SALE BANKIETOWA dla 300 osób
- KAWIARNIA I DRINK BAR
- ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE



ORGANIZUJE w sezonie letnim i zimowym:

- wczasy rodzinne - zimowiska - obozy językowe
- koktajle - bankiety
- pikniki - ogniska - kuligi - wycieczki

KOLEJ GONDOŁOWA

Jaworzyna Krynicka S. A.

ul. Czarny Potok 75,

33-380 Krynica,

tel. /fax (0-18) 471-52-71, tel. (0-18) 471-38-68



Krynica liczy, że dzięki kolejce w niedalekiej przyszłości stanie się nowoczesnym ośrodkiem sportów zimowych. Na Jaworzynie panują bowiem doskonałe warunki do uprawiania: narciarstwa zjazdowego, biegowego, snowboardu oraz zjazdów rowerami górskimi. Nowoczesne, sześciuosobowe wagony pokonują w 7 minut dystans ponad 2 kilometrów przenosząc pasażerów na wysokość 1113 m n. p. m. W ciągu godziny kolejka może przewieźć na szczyt 1200 osób.

Na terenie kolejki znajduje się:

- ☛ WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU SPORTOWEGO – ROWERÓW, LEŻAKÓW
- ☛ SKLEP SPORTOWY
- ☛ ORAZ INNE ATRAKCJE

Jaworzyna Krynicka i Górna Stacja Kolejki to wspaniały punkt widokowy, z którego można podziwiać piękno nie tylko Beskidu Sądeckiego, ale nawet piękno Tatr.

Bar i taras na górnej stacji kolejki stanowią dodatkową atrakcję dla wyczerpanych, ale pełnych wrażeń turystów.

Najnowocześniejsza kolej w Polsce zaprasza i przewozi pasażerów codziennie w godz. od 9.00 do 18.00.



Marcin Moskalewicz

Współpraca z KTH to dobry biznes

W ubiegłym sezonie hokeiści PZU S. A. KTH wywalczyli wicemistrzostwo kraju. Sukces ten sprawił, iż przed rozpoczęciem obecnej edycji rozgrywek panują pod Górą Parkową znakomite nastroje. Hokeiści, jak również działacze krynickiego klubu, nie ukrywają, że marzą o ponownej walce w finale. Walce tym razem zwycięskiej. Szansa po temu nadarzy się spora. Sponsor PZU S. A. KTH, zadowolony z postawy zespołu w ubiegłym roku, przedłużył umowę.

Szefowie tej firmy ubezpieczeniowej dali się poznać jako wielcy miłośnicy hokeja. Prezes PZU S. A. Władysław Jamroży został Zastępcą Obywatel Krynicy.

Poniżej przedstawiamy rozmowę z dyrektorem oddziału okręgowego PZU S. A. w Krakowie Marcinem Moskalewiczem.

— Wyróżnienie dla prezesa Jamrożego podkreśla wielkie zasługi firmy dla Krynicy.



Czy i PZU S. A. jest zadowolony z dotychczasowej współpracy z krynickim klubem?

— Tak. Współpraca z KTH jest dla PZU S. A. bardzo satysfakcjonująca i spółka liczy na dalsze duże sukcesy krynickich hokeistów.

— Po każdym meczu PZU S.A. KTH w ubiegłym sezonie do firmy przesyłana była ka-

seta z meczu, wycinki prasowe. Powodowało to, iż na bieżąco firma interesowała się poczynaniami zespołu. Jakie nastroje panowały w PZU S. A. z powodu tak nieoczekiwanych sukcesów krynickich hokeistów firmujących PZU S. A. ?

— Cieszymy się z osiągnięć klubu, które przyczyniły się do budowy dobrego wizerunku PZU S. A. jako mece-

nasa nie tylko kultury ale i sportu.

— Rozumiem, że z powodu nawału pracy, przedstawi-

ciele PZU S. A. odwiedzą klub, żeby podziękować fanom KTH, spotkać się z zawodnikami i poznać osobi-



ciele firmy nie mogli gościć często w Krynicy. Fani KTH chcieliby się jednak dowiedzieć, kiedy będą mogli przywitać ich owacyjnie.

— W najbliższym możliwym terminie przedstawi-

ście ich opinię. Precyzyjna data nie jest jeszcze ustalona.

— Po ubiegłorocznym sukcesie apetyty w PZU S. A. KTH wzrosły. Wszyscy pod Górą Parkową liczą na mistrzostwo kraju w rozpo-

czynającej się wkrótce kolejnej edycji. Liczą także na niezawodną firmę PZU.

Aby jednak możliwe było wywalczenie mistrzostwa kraju potrzebne jest przeprowadzenie transferów. Czy w pozyskiwaniu nowych zawodników pozostawiacie wolną rękę krynickim działaczom, wspierając ich finansowo?

— Polityka kadrowa klubu jest wewnętrzną sprawą działaczy sportowych. Uważamy, że powinna prowadzić do osiągnięcia jak najlepszych wyników sportowych. Sprawa transferów jest osobnym tematem i ewentualnie musiałaby być przedmiotem odrębnych negocjacji.

— Drużyna PZU S. A. KTH opiera się na dwóch bramkarskich filarach: Jaworskim i Batkiewicz. Skoro tyle się mówi o wyborze ubezpieczeniowych filarów, może warto wymyślić motto z tymi dwoma graczami?

— W zakresie promocji reformy emerytalnej możliwe są różne rozwiązania — i taka sugestia być może zostanie wzięta pod uwagę.

Rozmawiał: Dariusz GRZYB

Znowu z Unią



Pierwszy z prawej prezes PZU SA KTH Jan Łuszczewski zapewnia Stefana Csoricha, że krynczanie wywalczą mistrzostwo Polski. Csorich był trenerem i zawodnikiem drużyny, która w 1950 roku — jak dotychczas jedyny raz dla KTH — wywalczyła miano najlepszego zespołu w kraju.

W hotelu Hilton w Wiedniu dokonano losowania grup hokejowego Pucharu Kontynentalnego. Niestety los tak zrzucił, iż do wspólnej grupy zostali przydzieleni mistrz kraju Unia Oświęcim i wicemistrz PZU S. A. KTH. W ceremonii losowania brał udział ze strony krynczan wiceprezes Michał Jasnosz. Tuż po losowaniu skontaktowaliśmy się z nim, aby podzielił się wrażeniami z pobytu w Austrii.

— Nie mieliśmy żadnego wpływu na wyniki losowania — mówi wiceprezes Jasnosz. — Tak się złożyło, iż przeszliśmy do drugiej rundy. Trudno mi teraz ocenić na gorąco, czy to dobrze, czy źle. Mogliśmy przecież trafić o wiele gorzej. Naszymi rywalami będą Łotysze i zawodnicy Unii Oświęcim. Do naszej grupy trafi też jeszcze jedna drużyna z pierwszej rundy. Największe szanse mają Ru-

muni. Trzy kluby zgłosiły chęć organizacji turnieju. Przeprowadzono losowanie. Szczęście uśmiechnęło się do oświęcimian. I tam rozegrana zostanie druga runda pucharu. Zmierzymy się z Unią, a więc nadarzy się okazja do rewanżu za finał mistrzostw Polski.

Tak się złożyło, że w lidze szło nam bardzo dobrze z nimi, a w finale nie sprostaliśmy oświęcimianom. Drużyna była wyczerpana półfinałowymi bojami.

Artura Ślusarczyka, kapitana drużyny, zastaliśmy podczas urlopu w Sosnowcu. Chętnie podzielił się wrażeniami z losowania.

— Chociaż Łotysze i Rumuni nie prezentują wysokiego poziomu, nie znamy ich stylu gry. Będą dla nas sporą niewiadomą. Zmierzymy się również z Unią, którą znamy doskonale. Przecież z zawodnikami



Wiceprezes PZU S.A. KTH Michał Jasnosz

z Oświęcimia spotykamy się w lidze, na zgrupowaniach kadry. Przegraliśmy dosyć znacznie finał z nimi, ale byliśmy bardzo wyczerpani wcześniejszymi potyczkami z Podhalem Nowy Targ, czy KKH Hortex 100% Katowice. Obawiam się, aby koledzy nie spalili się

psychicznie po przegranych z Unią finałowych spotkaniach i byśmy nie podeszli zbyt bojaźliwie do pojedynku z nimi.

Przypomnijmy, iż krynczanie przystępują do rozgrywek od drugiej rundy. Mecze rozegrane zostaną od 22 do 24 października. Rywalami PZU S. A. KTH Krynica są: Metalurg Liepaja (Łotwa), Unia Oświęcim

oraz zwycięzca rywalizacji w grupie A pierwszej rundy, w której występują: Patenler Club Stambul (Turcja), Patenler Club Guemues (Turcja), SC Miercurea Ciuc (Rumunia) i Lewski Sofia (Bułgaria).

(DG)
FOTO: (DG)

Czesi - Polakami

Pięciu czeskich hokeistów Krynickiego Towarzystwa Hokejowego: Mintel, Preczek, Adamczik, Voznik i Zborzilak cieszy się sporym uznaniem nie tylko miejscowych fanów sportu. Już do legendy przeszła anegdota związana z byłym trenerem polskiej kadry Ludkiem Bukaczem, który obserwując pojedynkę hokeistów PZU S.A. KTH w stolicy wypisał na kartce numery zawodników, jakich chętnie widziałby na zgrupowaniu kadry.

Kartka z powołaniem wręczona działaczom KTH rozbawiła ich.

— Wymienieni przez pana zawodnicy nie pojawiają się na zgrupowaniu kadry — odpowiedzieli krynczanie. — Jak to? Nie dawał za wygraną Bukacz. Nie chcą grać w reprezentacji Polski? Może by i chcieli, odpowiedzieli przedstawiciele KTH, ale to są... Czesi: Adamczik, Preczek, Voznik i Mintel.

Niewykluczone jednak, iż Mintla i Preczka ujrzymy

kiedyś na zgrupowaniach naszej kadry! Wiem, że w tym momencie wielu kibiców odpowie, że to niemożliwe, że ktoś raczy sobie z nich żartować. Ale to jednak prawda. Do prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego wpłynęło właśnie pismo podpisane przez burmistrza Krynicy, Jana Golbę, proponujące nadanie polskiego obywatelstwa Martinowi Mintelowi i Martinowi Preczkowi. Obaj już spędzili trochę czasu w Pol-



Na zdjęciu — od lewej: Martin Preczek, jego żona Michaela i Martin Mintel liczą na polskie obywatelstwo.

sce, mają bardzo dobrą opinię, wyrazili chęć pobytu na dłuższy czas w naszym kra-

ju. I co najważniejsze — posiadają rodzinne więzy z Polską.

Martin Mintel nie ukrywa, że czeka na decyzję prezydenta Kwaśniewskiego z niecierpliwością.

— Bardzo liczę na to, że otrzymam polskie obywatelstwo. Wraz z Martinem Preczkiem bardzo podoba się nam w Krynicy, w Polsce. Pragniemy pozostać tutaj dłużej. Obaj bardzo dobrze opanowaliśmy polski język. Liczymy także na to, iż po otrzymaniu obywatelstwa moglibyśmy reprezentować Polskę. Występować w kadrze. A to jest przecież marzeniem każdego sportowca.

Dariusz GRZYB
FOTO: (DG)

Wakacyjne przygody

Igor Adamczik i Martin Voznik wzbudzają spore zainteresowanie wśród miejscowych fanów hokeja. Obaj sympatyczni, rozmowni, chętnie dzielą się wrażeniami po meczach i rozdają autografy. Jak planują spędzić wakacje?

Voznik wyjeżdża ze swoimi kolegami, znanymi pił-

karzami Banika Ostrawa, Janem Kulowskim i Danielem Kasprzykiem pod namiot na Słowację.

— Obaj są moimi kolegami. Przyjaźnimy się od lat — opowiada Voznik. — Odwiedzaliśmy się na meczach. Chodziłem na piłkę nożną, gdzie ich dopingowałem. Z kolei oni oglądali moje me-

cze hokejowe. Cieszę się, że Kasprzyk ma szansę zrobienia międzynarodowej kariery. Propozycję gry złożyli mu przedstawiciele jednej z niemieckich drużyn z Bundesligi. Ma także ofertę z Genewy. Będę chciał go zaprosić do Polski. Podpisałem kontrakt z KTH na przyszły sezon. Wiem, że to słuszny krok. Po-

wstała w Krynicy drużyna, która ma szansę wywalczenia mistrzostwa kraju. To nasz główny cel. Trenujemy bardzo intensywnie. Jeszcze nigdy tak ciężko nie ćwiczyłem. Z przyjemnością więc czekam na dwutygodniowe wakacje.

Adamczik powraca do Trzyńca. Rodzinnej miejscowości. Tam też spędzi 2-tygodniowe wakacje. Później wróci do Polski i pucharowe mecze.

— Pierwszy raz awansowałem z dużą dozą do pucharo-

wych gier. To dla mnie spore przeżycie — mówi Adamczik. — Chciałbym się zaprezentować z dobrej strony. Wypaść jak najlepiej. Strzelić bramki i awansować z KTH do następnej rundy. W kolejnej fazie rozgrywek zmierzylibyśmy się z czeskimi zespołami — to byłoby wspaniałe zagrać przeciwko dawnym kolegom. Marzę o tym. Jestem znakomicie przygotowany do sezonu. Czuję się doskonale. Wiem, że jesteśmy w stanie wygrać z każdym...

(DG)



POWSZECHNY
ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ S.A.
kolumna sponsorowana

**KRAKÓW
W drodze**

Według przepowiedni Nostradamusa to właśnie w środę 7 lipca lub 11 sierpnia 1999 roku miałyby nastąpić Apokalipsa, czyli koniec świata. Nostradamus napisał, że 7 lipca „z nieba zstąpi wielki Król Grozy”. Wcześniej udało mu się przewidzieć np. rewolucję angielską w XVII wieku czy egzekucję Ludwika XVI i Marii Antoniny. Pytaliśmy krakowian i turystów co myślą o przepowiedni i czy jej wierzą.



Alina Sokółowska
emerytka

— Ja w to absolutnie nie wierzę. Szczególnie nie wierzę, że to akurat dziś miałyby nastąpić koniec świata. Być może kiedyś, ale tego nikt nie jest w stanie przewidzieć. Zwłaszcza konkretnej daty. Zresztą łatwo później powiedzieć, że Nostradamus coś przewidział.



Patrycja i Natalia Klak
uczennice LO i podstawówki

— Sądzymy, że ludzie pod koniec stulecia zawsze myślą o końcu świata. Gdy kończy się tysiąclecie takie wizje są spotęgowane. My jednak nie wierzymy, że miałyby to nastąpić teraz. I na pewno nie nastąpi szybko.



Maria i Patrycja Jawor
turystki z Nowego Sącza

— Śmiechu warte. Być może kiedyś nastąpi koniec świata ale napewno nie dziś. Zresztą każdy kataklizm jest w pewnym sensie końcem czegoś. Jeśli chodzi o dzisiejszy dzień to mamy dopiero południe, a do końca dnia zostało jeszcze kilkanaście godzin. Może w tym czasie coś się jeszcze wydarzy?

Renata RYBICKA

Zakorkowany Kraków

Objazdy, zwiężenia, tiry i... horror

Do Księgi Rekordów Guinnessa powinien trafić korek jaki utworzył się we wczorajszym poranku przy ulicy Wielickiej. Początek sięgał supermarketu „Hit”, koniec — ulicy Limanowskiego. Maska w maskę tkwiły w nim autobusy MPK, samochody służbowe i prywatne. Wśród nich co rusz widać było tiry. Rzecz o tyle dziwna, że na terenie województwa małopolskiego nadal obowiązuje zakaz poruszania się samochodów o ładowności powyżej 12 ton.

Gigantyczny korek utworzył się również przy równoległej ulicy Kamieńskiego oraz przy Malborskiej. Do dantejskich scen i przepychanek dochodziło na bocznych uliczkach, którymi spryt-

trawę kosi się również na torowiskach. Tramwaj utknął na cały kwadrans. Pasażerowie niecierpliwą się coraz bardziej.

— Pojedziemy dzisiaj? — zapytuje raz po raz wyraźnie poirytowany starszy pan. Inni zerkają na zegarki. W końcu wszyscy przyjmują z ulgą koniec przymusowego postoju.

Tramwaj dojeżdżający do Bieżanowa powoli pustoszeje. Za oknami znów betonowy krajobraz, przeredzony lasem i atrakcyjne sklepy nie stanowią z pewnością atrakcji turystycznych. Uwagę przykuwa na chwilę fasada kościoła Świętej Rodziny. Zbliżyła się trzecia godzina podróży.



Dokładnie zakorkowana Wielicka

Fot. Joanna KOSTRZ

niejsi kierowcy próbowali choć trochę skrócić drogę. Przed godziną 11 na parkingu przy „Kabl” stało dwa razy więcej samochodów niż normalnie. Kierowcy przesiedli się do tramwajów. Przed południem w rejonie ulicy Wielickiej policjanci odnotowali pięć kolizji i jeden wypadek.

Totalnie rozkopany Kraków to nie tylko korki samochodowe to także, a może przede wszystkim utrudnienia dla pasażerów. Jak się jeździ po Krakowie?

Wybermy się na mały spacer

Plac Centralny robi wrażenie. Kwiaty na rabatach, dużo przestrzeni. Przyzwoite, koliste rondo i promieniście od niego odchodzące ulice. Żadnych zaułków i krętych alejek, które przeciętnemu turyście kojarzą się z Krakowem. Pośrodku placu dwie Słazaczki na nietypowej wycieczce trasą rondo Grzegórzeckie — Nowa Huta — Bieżanów.

Dotarcie do Nowej Huty nastęca wiele trudności. Pierwsze wyzwanie — odnalezienie właściwego przystanku na ruchliwym rondzie. Podobno w pożądanym kierunku jedzie autobus nr 128. Niestety rozkładu jazdy brak. Trzeba więc zdać się na intuicję i dobrą wolę krakowian. Na tym jednak nie kończą się problemy. Lato w pełni, remonty co kilka ulic, zmiany tras i objazdy. W końcu przed oczami ukazuje się swojski krajobraz: architektura wielkiej płyty i dymiące kominy.

Dodatkową atrakcją wyprawy jest plan miasta z 1969 r. Widoczne są poważne zmiany. Nie uświadczysz już pomnika Lenina, zmieniły się też nazwy ulic. Zniknęły bezpowrotnie aleje: Planu 6-letniego, Rewolucji Październikowej i Lenina. Nie czas jednak na historyczne dywagacje, Bieżanów za miedzą nie leży.

Pokonanie 28 przystanków od Ronda Kocmyrzowskiego do miejsca przeznaczenia to gorące 50 min.

Tłok i korki

Nawet po opuszczeniu ronda Mogińskiego nie wychodzimy na prostą. Jak się okazuje,

Odstraszenie turysty

Taki Kraków nie przyciąga jednak turystów utożsamiających go z Rynkiem. Szlak wiodący przez dzielnice rzadko pojawiające się na pocztówkach można uznać za przetarty. Wszystkim naśladowcom doradzić trzeba zaopatrzenie się w bilet okresowy, butelkę wody oraz aktualny plan miasta.

I masę cierpliwości.

Anna MIRONCZUK, Agnieszka PACYGA,
Joanna KOSTRZ



Koloniści z Garwolina wypoczywający w Małym Cichym koło Zakopanego przyjechali wczoraj do Krakowa na jednodniową wycieczkę. Wcześniej przez biuro turystyczne wykupili bilety na zwiedzanie Wawelu na godz. 11. Utknęli jednak w korku na ul. Zakopiańskiej i Wadowickiej i do centrum przyjechali z dwugodzinnym opóźnieniem. Pozostał im więc tylko spacer po Rynku, zwiedzanie bazyliki Mariackiej i Sukiennic. (mas)

Fot. Marian SATELA



Na krakowskim Rynku można za darmo posłuchać rytmów niemal ze wszystkich stron świata, w tym kozackich dumek znad Dniepru (na zdjęciu). Nic dziwnego, że mówi się, że jest to największy salon muzyczny Europy. Co, gdzie i kogo można posłuchać w centrum Krakowa, czytaj na str. IV

Fot. Marian SATELA

Dla dzieci z Bałuckiego

Szkoła za żłobek

Grupa radnych zwróciła się wczoraj do zarządu miasta o wyjaśnienie dlaczego ośrodek dla dzieci autystycznych, mimo pewnych wcześniejszych przemyśleń nie zostanie przeniesiony z ulicy Bałuckiego do gminnego budynku przy ul. Wysłouchów. Przypomnijmy: zarząd przekazał wspomniany lokal na szkołę Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Ośrodek dla dzieci autystycznych ma dziś siedzibę w ciasnym, zawilgoconym budynku przy ul. Bałuckiego, który nie spełnia norm Sanepidu. Opiekunowie ośrodka od lat starają się o nowy przestronny budynek m.in. z myślą o szkole. Do tej pory wynajmowali sale w Szkole Podstawowej nr 30, ale od września nie będzie to już możliwe. — Budynek przy Wysłouchów bardzo nam odpowiadał. Obiecywano nam, że będziemy mogli go zaadaptować dla własnych potrzeb — mówią rodzice dzieci autystycznych.

Tymczasem lokal przy Wysłouchów gmina przekazała siostrze zakonnej. Będą tam prowadzić szkołę. — Narosło przy tej okazji wiele nieporozu-

mień — zaznacza wiceprezydent Krakowa, Jerzy Jedliński. Zdaniem wiceprezydenta zarząd przekazując siostrze budynek musiał wziąć pod uwagę lokalny, dzielnicowy charakter prowadzonej przez nie placówki. Siostry prowadziły do tej pory swoją szkołę w salach przedszkola przy Rząckiej. Przybywało oddziałów. Zarząd obiecał znaleźć nowy przestronny lokal, by szkoła się dalej rozwijała. Warunek niezbędny: w tej samej okolicy. — Dopieśliśmy tę sprawę do końca. Ale... o dzieciach autystycznych wcale nie zapominamy. I tak z pewnością przed 1 września oddamy do dyspozycji ośrodka nowy lokal, prawdopodobnie po żłobku — podkreśla wiceprezydent. (PBAR)

Wezwań tyle samo, ile w upalne dni

Na sygnale od rana do nocy

Na kilka najbliższych dni meteorolodzy zapowiadają pożeganie z upałami. Myliłby się ktoś jednak sądząc, że we środę pracownicy Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego odpoczywali...

Od rana do wieczora zanotowano kilkadziesiąt nagłych wezwań. Wszystkie okazały się uzasadnione. Najwięcej było zaskabnięć — tyle samo, ile w upalne dni. Trudno się dziwić — ciśnienie przysporzyło wczoraj wszystkim krą-

żeniowcom wiele cierpień. Nasiliła się również ilość wyjazdów do astmatyków i osób chorych na padaczkę. Nie brakowało też zgłoszeń o urazach, zwłaszcza wśród osób starszych.

(JOK)

CZERNICHÓW. W Związku Ko- munalnym Wspólnie można więcej

Wójtowie gmin zachodniej części powiatu ziemskiego krakowskiego wystąpili z inicjatywą utworzenia Związku Komunalnego, którego celem jest poprawa jakości wód powierzchniowych, współdziałanie z Krakowem w ochronie dorzecza Sanki i Rudawy jako rezerwowych źródeł wody pitnej dla wielkiej aglomeracji.

Najważniejsza jest jednak możliwość wspólnego ubiegania się o środki z Unii Europejskiej, które mogą być przeznaczone dla wielkich inwestycji, które przerastają możliwości jednej gminy. Już teraz akces do Związku zgłosiły Czernichów, Liszki, Zabierzów, Wielka Wieś i Jerzmanowice. (mas)

ZIELONKI.

Przy pomocy
Internetu

Europa w szkole

Sokrates to nowy program Unii Europejskiej wspierający współpracę w zakresie kształcenia dzieci, młodzieży i dorosłych. Jego celem jest promowanie „uczenia się przez całe życie”, a także kreowanie poczucia jedności wśród mieszkańców zjednoczonej Europy. W programie uczestniczy przez internet szkoła w Zielonkach, która współpracuje ze szkołami podstawowymi z Niemiec, Anglii i Szwecji.

Przedstawicielka szkoły Agata Chlebowska uczestniczyła ostatnio w dwóch międzynarodowych konferencjach w Kopenhadze i Bonn podczas których ustalano plan pracy w programie Comenius na kolejny rok. Ustalono tematy artykułów. Są to „Wszystkie zwierzęta pod słońcem” oraz „Nasze życzenia i nadzieje na rok 2000”. Uwieńczeniem rocznego projektu będzie wspólna dla pięciu szkół strona domowa w Internecie. (mas)

REKLAMA

KRZESZOWICE. Wakacyjna propozycja

Do Potockich na bis

Po wieloletniej przerwie w czerwcu tego roku z okazji „Dni Krzeszowic” władze tego miasta zdecydowały udostępnić pałac zwiedzającym. Ołbrzymie zainteresowanie — około 3 tys. zwiedzających w ciągu kilku godzin — sprawiło, że gmina zdecydowała po raz drugi zorganizować „dni otwarte” w Pałacu. Zbudowany w latach 1850-1857 wg projektu Franciszka Marii Lanciego w stylu renesansu włoskiego był siedzibą rodu Potockich.

Wnętrza leżącego w zabytkowym parku krajobrazowym pałacu, ze względu na konieczny remont nie są od lat udostępniane do zwiedzania. Pałac wzniesiony w stylu włoskiego renesansu w latach 1850-57 wg projektu Franciszka Marii Lanciego ma 228 izb. W latach II wojny światowej był letnią rezydencją gubernatora Hansa Franka. Po wywołaniu zajęty został przez Państwowy Zakład Wychowawczy. Od lat 70. jest zamknięty na głucho. Obecnie pałac i ogród z parkiem są własnością gminy. Zespół pałacowy przeznaczony jest do sprzedaży. Ma być zagospodarowany na cele rekreacyjno-wypoczynkowe (np. stylowy hotel, centrum konferencyjne). Do jego odbudowy potrzebne są wielkie pieniądze.



Po raz drugi mieszkańcy i turyści będą mogli zajrzeć we wszystkie zakamarki pałacu Potockich

Fot. Marian SATALA

— Sprzedajemy tylko pałac z 3 hektarową działką i drogą dojazdową — mówi burmistrz Wiesław Jagiełło. — Park zgodnie z wolą Potockich ma służyć wszystkim mieszkańcom Krzeszowic.

Podczas tegorocznych Dni Krzeszowic po wnętrzach oprowadzali specjalnie przygotowani pracownicy miejscy. Niektóre grupy prowadziła Małgorzata Łagan, od roku opiekująca się wraz z mężem, zabytkowym pałacem. To właśnie od niej można było się dowiedzieć, że ostatnie kryształowe lustro rozbite zostało przed

rokiem, kiedy pałacem nikt się nie opiekował, a do środka każdy mógł wejść przez okno.

Pałacowe wnętrza, jak na swoje koleje losu są w całkiem przyzwoitym stanie. Co prawda nie ma pierwotnego wyposażenia, zniszczone są m.in. kominki, ale w niektórych pokojach zachowała się oryginalna stolarka i parkiety.

Zainteresowani obejrzeniem komnat Pałacu Potockich w Krzeszowicach będą mogli skorzystać z kolejnej okazji w najbliższą niedzielę w godzinach 10 do 14. Wstęp bezpłatny. (mas)

PROSZOWICE. Od 1 stycznia 2000 roku

Będzie sąd grodzki

Wszystko wskazuje na to, iż od przyszłego roku w Proszowicach będzie miał swoją siedzibę sąd grodzki.

Starania o utworzenie sądu trwały w Proszowicach kilka lat. Ostatnio, dzięki porozumieniu z prezesami sądów Rejonowego dla Nowej Huty i Wojewódzkiego w Krakowie, taka możliwość stała się faktem. W związku z tym, proszowiccy rajcy na ostatniej sesji uchwalili przekazanie pod jego siedzibę, w formie darowizny na rzecz skarbu państwa, budynku przy ul. Kosynierów 28. Gmina jest bowiem właścicielem czterech piątych tej nieruchomości, która

wcześniej zajmowana była przez lokalny komitet PZPR, a jej ostatnimi lokatorami był Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ma już swoją siedzibę) oraz Kasa Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych (nowy obiekt w budowie).

W budynku tworzonego sądu działają już wydział ksiąg wieczystych i kolegium ds. wykroczeń. — Od września mógłby tu rozpocząć pracę wydział grodzki pod nadzorem Sądu Rejonowego w Nowej Hucie, a od 1 stycznia

2000 roku samodzielny sąd grodzki — podkreśla burmistrz Klaudiusz Kawecki. — Traktujemy powstanie sądu jako kontynuację tworzenia infrastruktury powiatowej i przybliżenie jego mieszkańcom urzędu, tak by nie musieli jeździć do Krakowa.

Nowy sąd to również nowe miejsca pracy. — Mamy takie ambicje, i chcemy pokazać, że Proszowice przygotowane są do pełnienia funkcji powiatu, choć przecież nigdzie nie jest napisane, że każde miasto powiatowe musi mieć sąd — dodaje gospodarz Proszowic. (ART)

KŁAJ.

Poszerzony Punkt Konsultacyjny

Jak pokonać nałóg

W gminie Kłaj działa punkt konsultacyjny ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Jego działalność w ostatnim czasie została znacznie poszerzona.

Specjaliści, którzy przyjmują w punkcie zajmują się sprawami związanymi z przemocą i alkoholem. Działanie oscyluje wokół trzech aspektów — pomocy, profilaktyki i psychoedukacji. Pomoc skierowana jest do osób nadużywających alkoholu, rodzin w których występuje problem alkoholowy, dzieci które w nich przebywają i osób wobec których stosowana jest przemoc. Z kolei działania profilaktyczne skierowane są do szerokiego grona odbiorców — głównie młodzieży szkolnej. Profilaktyka realizowana jest głównie podczas zajęć socjoterapeutycznych. Na działa-

nia psychoedukacyjne składają się treningi, warsztaty i seminaria skierowane do rodziców oraz osób, które z racji wykonywanego zawodu mają kontakty z dorosłymi lub dziećmi potrzebującymi pomocy.

Jak twierdzą pomysłodawcy, punkt jest otwarty zarówno dla tych, którzy są w potrzebie jak i tych, którzy chcą poszerzyć swe umiejętności.

Wszyscy, którzy chcą nawiązać indywidualny kontakt ze specjalistami mogą się z nimi kontaktować we środy w godzinach od 9 do 13. Pełna dyskrecja zapewniona. (JOK)

WIELICZKA.

Inwestycje telekomunikacyjne

Podłączanie abonentów

Od wtorku podłączeni są do sieci telefonicznej firmy Netia pierwsi abonenci. Łącznie na terenie miasta ma zostać uruchomionych ponad półtora tysiąca linii — poinformował Grzegorz Pawelski, kierownik sprzedaży firmy Netia Telekom Telmedia SA.

Dotychczas abonenci tej sieci mogą dzwonić w Skawinie, gdzie działa ona od października ubiegłego roku. Tam firma zdobyła dotychczas ponad pół tysiąca abonentów.

Sieć Netii jest w pełni nowoczesna, oparta na centralach cyfrowych. Firma oferuje dwie taryfy: zieloną i niebieską. Różnią się wysokością opłaty abonamentowej oraz ceną impulsu. Firma deklaruje podłączenia do sieci niemal od ręki. (pk)



Na terenie Wieliczki uruchomimy 1700 linii — mówi Grzegorz Pawelski

Fot. Przemysław KOCUR

Netia to również możliwość korzystania z dodatkowych usług, takich jak przesyłanie danych, połączenia oczekujące, budzenie, szczegółowy wydruk rozmów, a także poczta głosowa. (pk)

echo
KRAKOWA

KIEROWNIK DZIAŁU:
Danuta Górszczyk

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginal, Katarzyna Kachel, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satala, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

krak CERAMIC

FLIZY

Podłogi i ściany
od 16.50 brutto
Gres od 29.50 brutto

OKNA - DRZWI
z PCV i aluminium

30-017 Kraków
ul. Raclawicka 60
przecznica od ul. Wrocławskiej
tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37

RATY

TAPETY
580 WZORÓW

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

LOKIETKA
WYKI
PACHOŃSKIEGO
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53

PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61

JEDŹ TANIEJ

Taxi bagażowe. Zakupy na telefon.
Nabór taksówkarzy. Promocja!
www.taxi.barbakan.krakow.pl

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż

SIDING

14,95 brutto

Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa

1. tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)

2. Modlnica (K. Nico) tel. 419-27-05

Przy wezwaniu telefonicznym
oraz dla posiadaczy abonamentu

rabat

tel. 96-23 lub 4-23-23-23

RADIO-TAXI
ROYAL

96-23

PRZYJMUJEMY TAKSÓWKARZY DO WSPÓŁPRACY

PROMOCJA

OKNA

PCV i ALU

to

DRUTEX

RATY!!!

al. Jana Pawła II 16
(0-12) 411-44-55

Bezdomna z ulicy Słomianej Ma nowy adres

W środowy poranek sprzed jednego z bloków przy ulicy Słomianej zniknął prowizoryczny namiot, w którym od kilku dni mieszkała bezdomna kobieta. Nim wyprowadziła się w nowe miejsce, skrupulatnie pozbięła po sobie nawet najmniejsze resztki worków i śmieci. Kiedy przed godziną 9 na miejscu pojawili się strażnicy miejscy, zastali wzorowo wysprzątniętą kabinę.

Przypomnijmy, że kobieta straciła mieszkanie na stacji. Choć ma w Krakowie wielu znajomych, odmówiła zamieszkania w ich domach. Zdecydowała się na życie koczownicze. Przed kilku dniami przed jednym z bloków przy ulicy Słomianej rozpięła między drzewami sznurek. Na nim rozwiesiła folię. Do powstałego w ten sposób namiotu wniosła książki, ubrania i drobiazgi. Niestety, prowizorycznym domem zainteresowali się wandalcy, którzy wynieśli z niego worki. Mimo, iż do bezdomnej przyjechali pracownicy MOPS oraz strażnicy miejscy odmówiła przyjęcia jakiegokolwiek pomocy. We wtorek z kobietą rozmawiali przyjaciele. Zaproponowali, by przeniosła się na ich działkę. W środowy poranek spakowała swój dobytek. Zostawiła po sobie idealny porządek.

Strażnicy i mieszkańcy bloku byli zdziwieni... (JOK)

Księgarze na korcie

W sobotę w Krakowie zaczyna się Pierwsze Tenisowe Mistrzostwa Polski Wydawców i Księgarzy. Potrwają do niedzieli.

Branżowa impreza sportowa zgromadzi w Krakowie przedstawicieli środowiska wydawniczego z całej Polski. Organizatorem z ramienia Polskiej Izby Książki jest Zbigniew Iwański. Imprezę współorganizują Targi w Krakowie SA, które są jednocześnie organizatorem Targów Książki w Krakowie.

Sobotnio-niedzielną impreza jest jednym z turniejów branżowych Mistrzostw Polski „Family Cup”. (JOK)

Dla niepełnosprawnych Kurs aktywizacji

Pośrednictwo Pracy AS działające przy Fundacji na Rzecz Chorych na SM im. bł. Anieli Salawy w Krakowie przyjmuje zapisy na szkolenie „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych”.

Celem kursu jest pomoc w przygotowaniu do zatrudnienia poprzez: poznanie wymogów rynku pracy, zwiększenie samodzielności, planowanie indywidualnej drogi zawodowej, współpracę z rodzinami i tworzenie grup wsparcia. Zajęcia będą prowadzone przez doradców zawodowych, psychologów, lekarzy i rehabilitantów. Kurs jest nieodpłatny. (pk)

Atrakcyjny Kazimierz Kontrastowa ulica

Ulica Kupa nie jest długa. Na brak atrakcji nie można tu jednak narzekać. Obok supernowoczesnych budynków, rudery z powybijanymi oknami; na przeciwko synagogi Izaaka Wytwórnia Filmów Animowanych. Pod drzewem rozgościli się stali bywalcy brudnych ulic, a obok rozpoczyna swą trasę grupa zagranicznych turystów. Świat pełen kontrastów.



Nie każdego stać na lokum w tej kamienicy...

Na Kupa naprawić można starą pralkę, żelazko, czy zepsuty mikser, którego żeden serwis w centrum już nie przyjmie. Pogadać z ulicznym gawędziarzem, czy sklepikarką z kiosku, którego architektura dawno przestała być modna.

— Rzadko zachodzą tu ludzie. Częściej wycieczki. Kazimierz, wieczorem niebezpieczny, w dzień kusi atrakcyjnością. Z tego miejsca wyruszają turyści — odczołguje rozmowę sprzedaw-

czyni w jednym z niewielkich sklepików. Na zdjęcie się nie zgadza. — Za długo tu pracuję. Wszyscy mnie znają.

Obok śmieci, zniszczonych schodów, okien, z których już dawno pozniknęły szyby, w szybkim tempie wyrosły nowoczesne budowle.

— Ponoć poczta tu będzie. I kawiarnia dla bogaczy. Skoro już mamy klub biznesmenów. Kazimierz teraz jest modny. Pojawiają się właściciele kamienic lub prywatni inwesto-

rzy. Zakręca się koło starej rudery i powstają takie cudęka. Żydowska dzielnica przyciąga — śmieją się mieszkańcy.

Prywatny właściciel, któremu zamarzyły się szklane domy z widokiem na synagogę, nie stracił. Już teraz, choć remonty jeszcze trwają, wszystkie pomieszczenia są wynajęte. Zagościła tu Wytwórnia Filmów Animowanych, resztę nowoczesnej konstrukcji zajęli zwykli zjadacze chleba.

3 lata oczekiwania na zatwierdzenie projektu opłaciło się. Choć nowoczesność niekoniecznie dobrze komponuje się z tradycją, przy ul. Kupa jest i apteka, i biura, i apartamenty. Przed wojną mieszkali tu Żydzi, których nie stać było na wysoki czynsz w atrakcyjniejszych rejonach Krakowa. Dziś odwrotnie. Nie każdego stać na mieszkanie przy Kupa. 1100 zł miesięcznie (48 m kw.) lub 3500 (100 m) plus media płacić trzeba za widok na Kazimierz. Wszystko ma swą wartość. Nie na darmo widać „kupa” po hebrajsku kiesa i skarbiec znaczy. (kach)



... w tej natomiast nikt już nie mieszka Zdjęcia Katarzyna KACHEL



REKLAMA

— Świetnie, pan już kiedyś malował? Kontrasty są naprawdę dobre. I nie popełnił pan żadnych podstawowych błędów — chwala pracę Michała profesorowi Politechniki Krakowskiej. Ulice i trawniki Kazimierza pozajmowali studenci I roku architektury. Kartony, farby, pędzle i pasja wakacyjnego malowania przyciąga turystów. — Chce pani kupić. Ile pani daje — ta dzisiejsza młodzież wciąż o pieniądzach... Prawdziwych artystów już nie ma. (kach)

fol. Katarzyna KACHEL

KTO JEST KIM?

Eugeniusz Roganowicz,
dyrektor Wydziału Skarbu
Urzędu Miasta Krakowa



61 lat. Pochodzi ze Lwowa z rodziny o silnych tradycjach patriotyczno niepodległościowych. Żona Lucyna — magister ekonomii, syn Jaromir — właściciel prywatnej firmy. Wnuk — Kamil. Wykształcenie wyższe, magister inżynier mechanik. Absolwent Politechniki Krakowskiej Wydziału Mechanicznego i Akademii Górniczo-Hutniczej — Wydziału Maszyn. Studia podyplomowe na Akademii Górniczo-Hutniczej na Wydziale Elektrycznym. Pracował m.in. w Biurze Studiów i Projektów „Biprostal” i przez 25 lat w Biurze Projektów „Biprocemwap” jako główny projektant. Ostatnio kierował Urzędem Rejonowym Rządowej Administracji Ogólnej w Krakowie, największą tego typu instytucją w Polsce. — Urząd w 1990 roku organizowałem od przysłowiowego zera — zaznacza. W maju został tymczasowym dyrektorem Wydziału Skarbu UMK, w nowej strukturze magistratu. Po konkursie i decyzji prezydenta Andrzeja Gołasia zachował to stanowisko. — Do Wydziału Skarbu UMK w związku z reformą ad-

ministracyjną trafiło wiele zadań przypisanych wcześniej do Urzędu Rejonowego. Myślę, że prezydent podejmując decyzję o powierzeniu mi stanowiska w Wydziale brał pod uwagę moje doświadczenie w pracy w administracji publicznej — ocenia.

Chciałby szybko doprowadzić do weryfikacji wartościowania stanowisk w Wydziale i tym samym poprawić warunki płacowe swoich pracowników. O problemie korupcji w urzędzie miasta mówi: — Nigdy nie opieram się na pogłoskach. Ani w Urzędzie Rejonowym, ani teraz w magistracie nie spotkałem się z takim zjawiskiem... (PBAR)

Po stronie konsumentów

Rzecznik Bocian

Ryszard Bocian, prawnik, pracownik krakowskiego kuratorium został miejskim rzecznikiem konsumentów. Ma m.in. świadczyć bezpłatne porady prawne, a w spornych sprawach może występować do sądu.

Ryszard Bocian był jedynym kandydatem na rzecznika. — Wydawało nam się, że kandydatów nie braknie. Nawet spodziewaliśmy się sporów i kontrowersji. Regulamin konkursu został więc starannie przygotowany. A tu... z wielkiej chmury mały deszcz — mówi Tomasz Szczypiński, wiceprezydent Krakowa.

Kandydat zyskał dobre noty u członków specjalnie powołanej komisji. Zaaprobowany został też przez zarząd. Bociana wczoraj poparła większość radnych. Od 1 sierpnia będzie więc z trzema współpracownikami urzędo-

wał w Wydziale Spraw Administracyjnych przy ulicy Powstania Warszawskiego 10.

Ryszard Bocian jest prawnikiem, ale pracował ostatnio głównie jako nauczyciel. Był radnym 2 ostatnich kadencji. Zasiadał m.in. w komisji praworządności. — Podejmowałem wiele interwencji w sprawach mieszkańców — zaznacza. Chce współpracować z organizacjami konsumenckimi, rzeczoznawcami i prawnikami. Podkreśla, że w uzasadnionych przypadkach nie cofnie się przed wejściem w spór z gminnymi firmami i monopolistami na rynku. (PBAR)

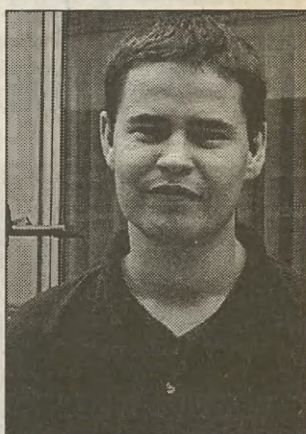
Krakowscy studenci w Warszawie

Oceniali szkołę

Dwójka studentów małopolskiego oddziału Wyższej Szkoły Zarządzania, Sławomir Krynicki i Robert Otok, uczestniczyła w spotkaniu ze specjalistami z The Polish Open University.

Spotkanie zorganizowano w siedzibie WSZ w Warszawie, miało ono na celu poznanie opinii studentów na temat ich uczelni. Rozmowa dotyczyła m.in. obowiązujących w szkole standardów, sposobów prowadzenia zajęć warsztatowych, ale także oceny podręczników oraz... wykładów. Po oficjalnych rozmowach, studentów podjęto uroczystym lanczem, podczas którego nieformalnie podsumowano rozmowy.

Spotkania tego typu będą się w Wyższej Szkole Zarządzania odbywały cyklicznie.



— Generalnie Kraków wypadł bardzo dobrze. Spotkanie potwierdziło wysokie standardy na naszej uczelni — powiedział po powrocie Sławomir Krynicki. (pk), fot. Przemysław KOCUR

wypożyczalnia samochodów

NOWE POLONEZY

Kraków
ul. Jerzmanowskiego 40,
tel. (0-12) 657-03-83,
tel. kom. (0-601) 42-95-38,
(0-601) 52-78-29

KRAKOWSKA BIURA OGŁOSZEŃ

KRAKÓW
• al. Pokoju 3, tel. 430-43-30
• ul. Starowilńska 10,
tel./fax 422-06-03

kasy fiskalne, komputery, oprogramowanie
najtaniej wagi sklepowe

PINNEX - INFO®

30-117 KRAKÓW, ul. B. Prusa 33
tel. (0-12) 427-08-08



Samotny Szkot przed kościołem św. Wojciecha

Rynek letnią porą Największy salon muzyczny Europy

Krakowski Rynek jak magnes przyciąga różnych ludzi. Podczas wakacji z miejscowymi grupami muzycznymi, kapelami Krakowiaków i Czenichowską rywalizują o słuchaczy i ich datki również obcokrajowcy. Szczególnie ci, zza wschodniej granicy prezentują prawdziwą sztukę, inni stanowią atrakcję, ze względu na niezwykłość instrumentów na jakich grają.

Od kilku dni przy ul. Grodzkiej trójka muzyków z Rosji wykonuje bardzo ambitny repertuar. Oklaski zbiera szczególnie skrzypek, którego wariacje zapierają dech w piersi turystów. Na Ryunku pojawia się Szkot w tradycyjnej spódniczce grający na kobzie. Oczywiście jest rudy.



Cyganie w CK Browar

Przed kościołem Mariackim zasiada Kozak jakby żywcem przeniesiony z planu Hoffmannowego filmu. Gra na lutni, instrumentem wywodzącym się z krajów arabskich, ale przeobrażonym przez Kozaków.

Ulicę Floriańską i rynkowe ogródki obsługuje cygańska kapela kalekiego skrzypka Mirgi, ale mają konkurencję w innych kapelach.

W pubie CK Browar w weekendy koncertują też Cyganie. Ale tak, że ręce same składają się do oklasków, a nogi unoszą w skoczne tany. Cała sala chórem zaś wyśpiewuje „Sokoły” i „Oczy czarne”. (mas)



Kapela Romano Drom na Rynku
Zdjęcia: Marian SATALA

Wakacje na największym osiedlu

Na kortach i w hipermarkecie

Na ławce przed blokiem przy ul. Wystouchów przysiadły kilkuletnie dziewczynki. Z zapalem omawiają odcinek „Dziedzicznej nienawiści”, jaki przed chwilą oglądnęły. Kilkadziesiąt metrów dalej, na kortach tenisowych gromadzą się nastolatki. Do końca wakacji, od rana do popołudnia mogą ćwiczyć za darmo pod opieką nauczyciela. Na boisku do koszykówki jeszcze pusto. Tu ruch zaczyna się dopiero po południu. Powoli na plac zabaw schodzą się matki i babie z maluchami. To nie pora na zabawy. Najpierw trzeba wybrać się na zakupy. Oczywiście do pobliskiego „Allkaufa”.



Do końca wakacji na kortach tenisowych można grać i uczyć się za darmo. Chętnych nie brakuje

Fot. Joanna KOSTRZ



Plac zabaw zwany jest parkiem na tym największym krakowskim osiedlu. Wkrótce staną tu rzeźby. Czy spodobać się najmłodszym?

Fot. Joanna KOSTRZ

Uwieszone ręk i koszyków maluchy drepczą nogą za nogą. Czasem próbują się buntować. Po chwili słychać klapsy i wrzask matki. Dzień jak co dzień...

Prawdziwe życie zaczyna się dopiero przed południem. Wówczas przed blokami ugnia się dzieciarnia. Jedni udają kapitana Klossa, inni ścigają się na rowerach. I tak do wieczora.

— Prawdziwe utrapienie — narzeka Beata Kasza, mieszkanka bloku sąsiadującego z największym placem zabaw.

— Do wieczora okien nie można otworzyć. Najpierw hałasują dzieci, potem znów młodzież

siała na ławkach i klnie na wszystkie strony.

Na osiedlu nie brak i innych miejsc zabaw. Parę huśtawek i zjeżdżalnie na razie wystarczają najmłodszym. Zwłaszcza, że wszystkie sprzęty zostały odświeżone i wymalowane.

Prawdziwa pustynia ciągnie się przy ul. Turniejowej. Między nowymi blokami nie ma ani jednego miejsca do zabaw.

Wszędzie sklepy i hały piasku. Centrum życia towarzyskiego w Kurdwanowie to korty i boisko. W pobliżu siłownia. Nieco dalej domy kultury. Akcja „Lato 99” trwa. Chętnych jak zawsze jest wielu. (JOK)

OFERTA NA DZIŚ

* Dom Kultury Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ul. Aleksandry 11, tel. 658-56-17). Do 13 sierpnia zajęcia sportowe i rekreacyjne w plenerze oraz całodobowe wyprawy w góry (możliwość zdobywania odznak turystycznych).

* Klub Aneks (os. Łuczano-wice, ul. Godebskiego 1, tel. 0602-53-66-73). Od godz. 9 do 16 wycieczki i imprezy międzyklubowe.

* Klub Dukat (os. Grębałów, ul. Styczna 1, tel. 645-17-90). Czynny w godz. 9-16. W programie m.in. gimnastyka, piosenki, zabawy, mecze koszykówki, kącik plastyczny.

* Klub Jedność (os. Wolica, ul. Drożyska). Od godz. 10 do 17 gry planszowe i telewizyjne, zawody tenisa stołowego w grupach wiekowych (godz. 12), zabawa na świeżym powietrzu (m.in. piaskownica), szkółka plastyczna, klub kulturystyczny oraz grilowanie (ew. „Kącik słodkiej kuchni”).

* Klub Jędrus (os. Centrum A 6a, tel. 644-68-10). Zaprasza od godz. 10 do 15. Zajęcia plastyczne (godz. 10), gry i zabawy świetlicowe (11), tenis stołowy (12) i spotkanie klubu gier fantastycznych Bastion (10).

* Klub Karino (os. Chałupki, ul. Truskawkowa 4). Dziś o godz. 10 wyprawa na basen.

* Klub Mirage (os. Boh. Września 26, tel. 645-72-09). Zajęcia stałe i turniej kręglarski (godz. 13).

* Klub Pod Kasztanami (os. Kościelniki, ul. Płoszczyzny). Od godz. 9-16 wycieczki, wyjścia do kina i zoo.

* Klub Wersalik (os. Ogrodowe 15, tel. 644-13-52). Czynny od godz. 10-14. Na dziś zaplanowano wycieczkę rekreacyjną.

* Liceum Ogólnokształcące nr VIII (ul. Grzegorzewska 24, tel. 421-15-71). Codziennie, w godz. 9-13.30 zajęcia w obiektach sportowych szkoły. Gry indywidualne i drużynowe, sporo konkursów z nagrodami oraz skromny poczęstunek.

* Młodzieżowy Dom Kultury im. Andrzeja Bursy (os. Tysiąclecia 15, tel. 648-49-95). Zajęcia codz. w godz. 10-16, w dni gorące i słoneczne do 18. Dziś o godz. 9 wycieczka do Kruszy-nowa lub Anikina (w zależności od pogody).

* Młodzieżowy Dom Kultury (al. 29 Listopada 102, tel. 415-15-71). Do 16 lipca w godz. 10-16 sporo zajęć na „102”. Prócz zabaw i kursów klubowych, możliwość wypraw do miasta i w plener. Szczegóły w MDK.

* Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta (os. Zgody 1, tel. 644-24-32). Zajęcia przez całe wakacje w godz. 9-15. Dziś wycieczka do Starego Krakowa, w tym zwiedzanie Muzeum Archidiecezji Krakowskiej przy ul. Kanoniczej, kościołów Franciszkanów i Dominikanów oraz Kurii Metropolitarnej.

* Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida (os. Górali 5, tel. 644-27-65). Codziennie moc atrakcji za 10 zł od osoby miesięcznie. Dziś w godz. 9-14 wycieczka w cyklu „Zobacz z nami, czyli spacerkiem po Krakowie” (zbiórka w Ośrodku Kultury).

* Polska Fundacja Rozwoju im. M. Wilka (SP nr 8, ul. Dunajewskiego 6/14, tel. 429-56-29). Zajęcia rozwojowe „Każde dziecko może być geniuszem” dla dzieci w wieku 5-8 lat. W programie nauka języków, logicznego myślenia, szybkiego uczenia i kojarzenia. Część zajęć w parku Jordana. (ART)

REKLAMA

FIAT MALUCH

FIAT

AKCJA ZŁOMOWANIA



NOWY MALUCH TANIEJ

O 1500 ZŁOTYCH

W ZAMIAN ZA TWÓJ STARY SAMOCHÓD

POLINAR® S.A. - Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14 tel. (012) 414-11-33, 414-11-22

VIAMOT Ltd. - Kraków, ul. Zakopiańska 288 tel. (012) 269-12-26

VITAL AUTO - Kraków, al. 29 Listopada 39 tel. (012) 411-54-72, 411-81-61

AUTO KRAK - Kraków, ul. Radzikowskiego 160 tel. (012) 636-37-60

POLINCAR - Nowy Sącz, ul. Tarnowska 38 tel. (018) 441-29-30, 441-59-69

POLZBYT - Zakopane, ul. Nowotarska 35 tel. (018) 201-45-35, 201-46-35

PRIMA AUTO - Miechów, ul. Raclawicka 26 tel. (041) 383-16-28

Promocja książki
o żydowskich partyzantach

Przeciw stereotypom

To już prawie zapomniany rozdział w historii — żydowscy partyzanci walczący w okupowanej Polsce z nazizmem. Trzej norymberscy autorzy: Jochen Kast, Bernd Siegler i Peter Zinke w swej nowej książce „Das Tagebuch der Partisanin Justyna” przeciwstawiają się stereotypowi Żyda idącego bez walki na śmierć. Promocję książki zorganizowało Żydowskie Centrum Kultury w Krakowie.

Poruszająca czytelnika jest zwłaszcza część pamiętnika, autorstwa Gusty Davidson-Draeger, czyli Justyny, jako jednej spośród walczących, którzy przyłączyli się w Krakowie do Żydowskiej Zrzeszonej Organizacji Oporu.

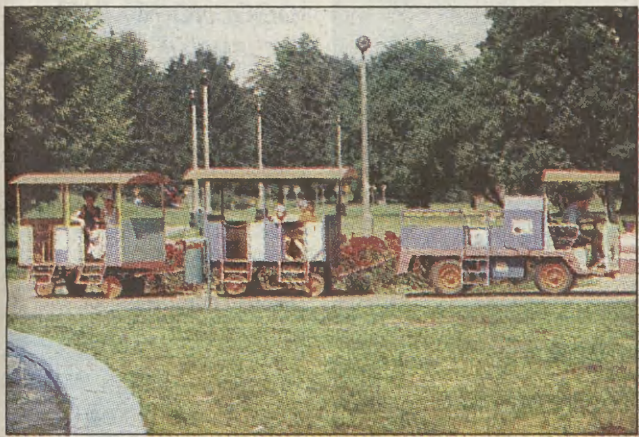
Gusta Davidson-Draeger została jak większość towarzyszy aresztowana, a następnie zamordowana. Jej wspomnienia, które stanowią trzon książki, zostały spisane przed jej śmiercią i potajemnie wyniesione z więzienia.

Treść pamiętnika wzbogacono wspomnieniami czworga osób, które przeżyły powstanie w Krakowie oraz fragmentami

żydowskiego pisma podziemnego „Hechaluz Halochem”.

Podczas promocji w ŻCK fragmenty pamiętnika Justyny czytała niemiecka aktorka Brigitte Döring, a fragmenty gazety — Markus Non-dorf. Odczytywanie fragmentów książki było przetykane występami żydowskiej grupy muzycznej Huljet. Muzycy — Martin Zels i Georg Brinkmann stworzyli niepowtarzalny klimat, doskonale współgrający z pełnymi dramatyzmu rolami aktorów.

Promocja książki była jednym z elementów obchodów 20-lecia współpracy Krakowa i Norymbergi. (pk)



Odwiedzając park Krakowski, warto skorzystać z przejażdżki ciuchcią na kółkach
Fot. Adam WOJNAR

MAŁA KRONIKA

• BAZYLIKA OO KARME-LITÓW: wakacyjne spotkanie z cyklu „Letnie koncerty organowe'99”. W koncercie inauguracyjnym wystąpi Henning Wagner (RPA) — 20.

• CHIMERA 2 (Gotębia 2): potańcówka z jazzowym zespołem „Beale Street Band” — 21.

• MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicza 9): zaprasza do obejrzenia najcenniejszych obrazów St. Wyspiańskiego, wybranych ze stałej ekspozycji. Obrazy

można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 10-15 (wstęp wolny).

• GALERIA ZPAP SUKIEN-NICE: wernisaż najlepszej grafiki miesiąca, edycja za marzec i czerwiec — 17 (wystawa będzie czynna do 15 lipca).

• PEYTA RYNKU GŁÓW-NEGO: codziennie do 29 sierpnia od godz. 14 do 21 (o pełnych godzinach) działa organizowany przez „Groteskę”, „Kieszonkowy Teatrzyk Rozrywkowy”, dający minispektakle dla dzieci.

Od piątej rano do dziewiątej

Giełda bezsilności

Tutaj wszyscy się znają. Już o piątej rano przy murze gromadzą się stali bywalcy. Wyzięte twarze, takie same koszule i spodnie. W rękach stare reklamówki, z których czas dawno stał napisy. W nich półlitrowe butelki. Do godziny 9 będą czekać na pracę. To nic, że okazją podreperowania domowego budżetu złapie kilkudziesięciu innych. Dla nich ważne jest, że przychodzą tu codziennie. A jeśli nawet nie znajdą zajęcia — dzień szybciej zleci na rozmowach z kolegami o ciężkich czasach i braku zasiłków.

Nawet najlepiej poinformowani badacze krakowskich dziejów nie potrafią powiedzieć ile też lat liczy giełda pracy przy Kleparzu. Tu ruch panuje przez cały rok. Nawet w styczniowe mrozy przy murze stoją najbardziej zdesperowani. A już trafi się fucha.

Największy ruch panuje latem. Pierwsi przychodzą już o piątej. Jeśli chcą, do siódmej mają pracę. Chyba, że wolą rozmowy towarzyskie.

Najwięcej chętnych czeka na pracę na budowie. Trudno się dziwić. Dobry murarz w ciągu dnia może zarobić i 200 zł. Tyle samo czeka na tynkarzy. Nieco mniejsze zarobki oferowane są pomocnikom — do wylewania płyty, postawienia ogrodzenia...

Najmniej — bo niewiele ponad 50 zł dziennie może zarobić malarz, tapingarz i fliziarz.

Przed murem zatrzymuje się białe audi. Momentalnie dobiega kilkunastu mężczyzn.



Tuż po dziewiątej wokół murka poniewierają się potłuczone butelki i resztki plastikowych kubków. Teraz pora spania. Jutro znów spotkają się tu wszyscy ważni...
Fot. Adam WOJNAR

— Potrzebuję do zbioru porzeczek — mówi kierowca.

Tłum topnieje. Na pracę decyduje się zaledwie dwóch mężczyzn. Za koszyk porzeczek bez szypulek właściciel niewielkiej plantacji za Nową Hutą płaci 5 zł.

Przed godziną 7 zjeżdżają się gospodarze — z Zielonek, Koniuszy, Igołomii. Potrzebni

ludzie do szklarni i pola. Dniówka — 30 zł.

Spokój zachowują jedynie mężczyźni, którzy obsiedli murki. Jakaś robota zawsze się znajdzie. Nie ma się co spieszyć. Dopiero jak skończą się pieniądze, trzeba będzie pomyśleć o hakowaniu u badylarza. Chyba, że sąsiadce znowu przywiozą węgiel. (JOK)

1200 kilometrów na rowerze

Jadąc pomaga dzieciom z Kosowa

Elżbieta Przeszlakowska, krakowianka z umiłowania, wamczka z urodzenia, od kilku lat mieszkająca w Niemczech zaplanowała na tegoroczne lato niezwykłą podróż. Rowerem z Soest (północna Nadrenia Westfalia) do Krakowa. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że po drodze zamierza zbierać pieniądze na pomoc dzieciom w Kosowie. W Krakowie na Rynku zamelduje się w najbliższą sobotę około godz. 13.

Elżbieta Przeszlakowska to znana w Krakowie osoba. Z zawodu technic hotelarz pracowała w różnych instytucjach począwszy od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego przez administrację teatrów Bagatela, Słowackiego, STU, PWST oraz klubu „Pod Jaszczurami”. W Niemczech pracuje jako barmanka

i działa w Fundacji Jurgena Wahna (utworzonej przez rodziców tragicznie zmarłego 23-letniego studenta i ich przyjaciół) pomagając dzieciom na całym świecie. Pracownicy fundacji pracują jako wolontariusze, a bank zapewnia prawie bezpłatną obsługę kont.

Pani Elżbieta przez ostatni rok podczas intensywnych tre-

ningów przejechała na rowerze wiele kilometrów zbierając pieniądze na pomoc dla biednych dzieci. Na konto Fundacji wpłaciła już ponad 6 tys. marek, a spodziewa się, że po wyprawie do Krakowa suma ta znacznie się powiększy. Podczas tegorocznego rajdu dziennie przejeżdża 80 km. We wszystkich miastach etapowych ma zapewnioną gościnę u znajomych. Wszędzie przyjmowana jest serdecznie, a powitanie we Wrocławiu i Strzelcach Opolskich przeszło najśmielsze oczekiwania. W Krakowie mają ją również powitać przyjaciele i rodzina. (mas)

Z „KRAKOWSKĄ”
ZA FRIKO

Do kina Warszawa

8 mm. Film sensacyjny. Prywatny detektyw zostaje wezwany do rezydencji zmarłego milionera. Znałazła w jego sejfie strzępek amatorskiego filmu, na którym zarejestrowano morderstwo popełnione na młodej kobiecie. Detektyw, którego gra Nicolas Cage, próbuje ustalić tożsamość dziewczyny. W czasie dochodzenia, poznaje mroczny świat branży pornograficznej, w której aż roi się od kryminalistów i sprzedawców narkotyków. Sugestywna reżyseria Joela Schumachera sprawia, że mamy do czynienia z realistycznym, kontrowersyjnym kinem nie dla wrażliwych...

Seans w kinie Warszawa o godz. 16.15 (ART)

Do kina Kijów

List w butelce. Historia zaczyna się od znalezienia butelki wyrzuconej przez morze na plażę. W niej dziennikarka Theresa znajduje list z miłosnym wyznaniem, podpisany imieniem „G”. Theresa przeszła właśnie bolesną sprawę rozwodową — obiecała sobie, że już nigdy nie uzależni się uczuciowo. Autorem znalezionego listu okazuje się być Garret, marynarz mieszkający na wyspie w Północnej Karolinie...

Seans w kinie Kijów o godz. 20.30 (AG)

Do kina Sztuka

Między piekłem a niebem. Malarka Anna (Annabella Sciorra) i pediatra Chris (Robin Williams), są szczęśliwym małżeństwem. W wypadku ginie jednak dwójka ich dzieci. Gdy cztery lata później zabija się Chris, zdesperowana Anna popełnia samobójstwo, co skazuje ją na piekło. Mąż, który trafił do nieba, nie wyobraża sobie życia po śmierci bez ukochanej. Od tej chwili będzie robił wszystko, by się z nią spotkać...

Seans w kinie Sztuka o godz. 17 (ART)

Do ŚÓK-u

Jutro w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Miłkołajskiej 2, odbędzie się koncert Marcina Sonnenberga. W wykonaniu krakowskiego wokalisty i pianisty, usłyszymy m.in. piosenki Elvisa Presleya, tematy ze znanych filmów i utwory w stylu boogie woogie. Początek o godz. 19.

Na naszych Czytelników czekają podwójne wejściówki, które są do odebrania przed koncertem na hasło „GK”. (ART)

ZAPROSZENIA
OD GODZ. 12
TEL. 430-44-28

BIGMAR CIEPLY DOM
AUTORYZOWANY WYKONAWCA DOCIEPLEŃ
(ŚWIADECTWO 5/94 W POLSCE)
HURTOWY DYSTRYBUTOR
SYSTEMY OCIEPLEŃ
JUŻ OD: KOMPLET MATERIAŁÓW
19,30zł/m²
STYROPIAN • KOŁKI • SIATKA • KLEJE
BOLIX TYNKI MINERALNE • AKRYLOWE • KRZEMIANOWE
Ceresit BAUTECHNIK **ROFAX** IMPORT AUSTRIA **Farby KABE**
STYROPIAN AUSTROTHERM ORGANIKA
KERAKOLL KLEJ DO OCIEPLEŃ **23,50zł/25kg**
KNAUF SUCHE TYNKI **Gullfiber** WEŁNA, FOLIE
KRAKÓW ul. Górna 5a (012) 637-07-96
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40
e-mail: bigmar(a)pl

MAŁOPOLSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY
DIAGNOSTYKA I LECZENIE OSTEOPOROZY
- pomiar gęstości kości
- DENSYTOMETRIA
LEKARZE SPECJALIŚCI: reumatolog, neurolog, ortopeda, ginekolog-endokrynolog, endokrynolog, internista, kardiolog, laryngolog
EKG, USG — pełny zakres
badania laboratoryjne — pełny zakres.
KRAKÓW, ul. Karmelicka 55
tel. (0-12) 633-36-07, 634-17-37
pn. — pt. 9 — 20, sob. 9 — 14

Radio Taxi GROSİK
EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
0501 44-96-29
TAXI BAGAŻOWE
TANIEJ 40%
tel. 6-333-444 lub 96-69
GENY KONKURENCYJNE
Zapraszamy

ATOPIA-ALERGIA
Centrum Diagnostyki i Leczenia
DOROSŁYCH I DZIECI
Kraków, al. Słowackiego 39,
tel. (0-12) 633-01-75, 632-00-44
Rejestracja 9.00-20.00
• Alergia KATARY - ASTMA - ODCZULANIE
• Pulmonologia - dzieci i dorośli
• Dermatologia - alergię i inne choroby skóry
• Nietolerancje pokarmowe u DZIECI
• Pediatria ogólna, choroby wewnętrzne, choroby naczyń
• Choroby immunologiczne
• Osteoporoza - diagnostyka i leczenie
Testy alergiczne, skórne i z krwi. Badania immunologiczne, hormonalne i podstawowe. Spirometria płuc, cytologia nosa, odczulanie.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
POPIELA
Diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego:
USG, gastroscopia, kolonoskopia, chirurgia, ERCP, rentgen, pediatria, manometria i pH-metria.
Rejestracja: 8.30-20.00
tel. (0-12) 415-09-05

WAKACJE Z GŁOWĄ
DynaMind - szybka nauka
techniki pamięciowe
szybkie czytanie
koncentracja
notowanie nieliniarne
zapamiętywanie słówek
Kursy tygodniowe dla klas VII i VIII oraz licealistów i studentów oraz kursy weekendowe
NOWOŚĆ !!!
Wakacyjna wersja szkoły DynaMind
PÓŁKOLONIE DLA DZIECI
klas I-III oraz IV-VI
DynaMind
Studium Technik Umysłowych
Kraków, pl. Szczepański 3
tel. 4218119, 4302219
Zadzwoń po bezpłatny informator

- Policja 997
- Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

- ▷ **INFORMACJA** służby zdr. 422-05-11
- ▷ **DYŻURY SZPITALI**
 - chir. ogól., chir. uraz., laryng., urolog., okulist. (os. Złota Jesień 1, tel. 647-66-66), chir. dziec. (os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44)
 - Polskie Tow. Walki z Kalectwem — Poradnia dla Chorych na SM i in. schorzenia neurolog. — Dunajewskiego 5, tel. 422-28-11 (rej. tel. pn.-czw. 14-16)
- ▷ **DYŻURNE POGOTOWIA**
 - **KRAKÓW** Łazarza 14 — 999, zachorowania i przew. — 422-29-99, cent. tel. — 422-36-00
 - Podstacje: • Balice — 285-68-99; 285-68-98 • Rynek Podgórski 2 — 656-59-99 • Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99 • Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44 • Wieliczka (ks. Goliara 6) — 278-12-89 • Jerzmanowice — 389-50-99 • Skoła — 389-19-99 • Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99 • Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99 • Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91
 - Falck — 636-61-10, 636-46-11
 - Pogotowie Toksykologiczne — 411-99-99

DYŻURNE APTEKI

- ▷ **KRAKÓW**
 - Mogiła 21 — 411-01-26, Długa 88 (8-23) — 633-42-90, Floriańska 6 — 422-64-88, Centrum A bl. 3 — 644-17-36, os. II Pułku Lotniczego 44 — 647-51-35, Galia 26 — 636-73-65, K. Jadwigi 238 — 425-27-38, Kalwaryjska 94 — 656-18-50, Aleksandry 1 — 658-00-55
- ▷ **SKAWINA** — Ogrody 1b
- ▷ **KRZESZOWICE** — Rynek 12
- ▷ **MYŚLENICE** — Pardyka 12
- ▷ **PROSZOWICE** — 3 Maja 51
- ▷ **WIELICZKA** — os. Kościuszki — pawilon

W DEPRESJI

- ▷ **TELEFONY ZAUFANIA**
 - ▷ **KRAKÓW** • Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej — Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-19) • ogólny — 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 22) • dla kobiet — 422-47-50 (pn., sr. 10-13, czw. 16-19, pt. 20-24) • dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, sr. i czw. 18-20) • młodzieżowy — 988 (codz. 14-19 bez niedziel i świąt) • dla narkomanów — 656-42-93 (pn.-pt. 9-18) • dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. całą dobę) • dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sob. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy) • dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12) • dla osób przeżywających kryzys osobiste — 656-51-77 (pn.-pt. 8-15 «casowo zawieszony») • dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.) • dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30) • dla uzależnionych od jedzenia — 423-20-58 (pn.-pt. 20.30-22.30) • tel. zaufania Wydz. Kryminalnego Komendy Miejskiej — 610-19-97

CHORE ZWIERZĘ

- ▷ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
 - ▷ **KRAKÓW** • Pomoc chorym zwierzętom — 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogot. Weterymarnie całodobowe — Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Pog. i lecznica całodobowa — Centralna 41, tel. 643-53-08 • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagłe wypadki — pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty

PORADY

- ▷ **STOW. POMOCY KONSUMENTOM I WIERZYTELIOM** — Kraków, Kopernika 6, tel. 422-04-66 w. 34
 - ▷ **BIURO INF. I PORAD OBYWATELSKICH** — Kraków, Szlak 73a, tel. 633-51-54, 632-38-14 (wt. 13-15, czw. 16-18)
 - ▷ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** Kraków, Basztowa 5, tel.: 429-65-69, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17).
- ## SŁUŻBY
- ▷ **KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI** ▷ **KRAKÓW** (Mogiła 109) — 610-55-10
 - ▷ **ZANDARMERIA WOJSKOWA** ▷ **KRAKÓW** — 613-40-61 (całodobowy)
 - ▷ **STRAŻ MIEJSKA** — 986
 - Śródmieście — tel. 411-00-45 • Krowodrza — tel. 636-02-99 (6-22) • N. Huta — tel. 644-17-81 (6-22) • Prokocim — tel. 658-47-86 (6-22) • Woła Duchacka — tel. 655-51-08 (całą dobę)

SKALA OCEN: koniecznie *** warto ** ewentualnie *

Kino	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
Apollo	Falszywa ofiara	USA (15)	16.00	10 zł 9 zł ulg.
	Gloria	USA (15)	18.15	12 zł 9 zł ulg.
	Grzeszna propozycja	USA (15)	20.00	10 zł 9 zł ulg.
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99	Operacja Samum	pol. (15)	15.15	10 zł 9 zł ulg.
	Między piekłem a niebem	USA (15 lat)	17.00	14 zł 9 zł ulg.
	Gloria	USA (15)	19.15	14 zł 9 zł ulg.
	Grzeszna propozycja	USA (15)	21.00	14 zł 9 zł ulg.
ARS: Aneks Szuuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99	Adwokat	USA (15)	15.00	10 zł 9 zł ulg.
	Goło i wesolo	ang. (15)	17.00	12 zł
	Zakochany Szekspir	USA (15)	18.30	14 zł 9 zł ulg.
	Cienka czerwona linia	USA (15)	20.30	14 zł 9 zł ulg.
ARS: Reduta Sztuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99	Falszywa ofiara	USA (15)	15.00	14 zł 12 zł ulg.
	Grzeszna propozycja	USA (15)	17.00	14 zł
	Między piekłem a niebem	USA (15)	19.00	12 zł ulg 16 zł
	Gloria	USA (15)	21.00	14 zł ulg 16 zł 14 zł ulg
Kijów Krasynskiego 44 tel. 422-30-93	Ogniem i mieczem	pol. (12)	17.00	20 zł
	List w butelce	USA (15)	20.30	18 zł
Mikro Lea 5 tel. 634-28-97	Big Lebowski	USA (15)	16.00	9 zł
	Crash	USA (18)	18.15	9 zł
	Bez przebaczenia	USA (18)	20.15	9 zł
Pasaz Rynek Gł. 9 tel. 422-77-13	Stan obłądzenia	USA (15)	16.15	9 zł
	Truman show	USA (15)	14.15	9 zł
	Zagubiona autostrada	USA (18)	18	9 zł
	Masz wiadomość	USA (15)	20.30	9 zł
Pod Baranami Rynek Gł. 27 tel. 423-07-68	Czarny kot biały kot	jug.niem.fr (15)	12.15, 18.15	10 zł
	Upadłe anioły	Hongkong (15)	14.30	10 zł
	Życie jest piękne	wt. (15)	16.15	10 zł
	Bagaż życia	hol-belg.(15)	20.45	10 zł
	Lolita	USA-fr.(15)	22.30	10 zł
Świt os. Teatraine 10 tel. 644-33-46	Osaczeni	USA (15)	16.30, 18.30 20.30	14 zł 12 zł ulg.
Mała sala	nieczynna			
Tęcza Praska 52 tel. 266-90-80	poranki dla obozów i kolonii			
	Mrówka Z	USA (15)	16.00	7 zł
	Masz wiadomość	USA (15)	17.30	8 zł
	Godziny szczytu	USA (15)	19.30	8 zł
Uciecha Starowiślna 16 tel. 423-00-77	Kozmar następnego lata	USA (15)	17.00	12 zł
	Zakochana złoźnica	USA (15)	19	12 zł
	Osaczeni	USA (15)	21.00	12 zł
Wanda Św. Gertrudy 5 tel. 422-14-55	Ajlawju	pol. (15)	17.15, 19.00	12 zł
	Virus	USA (15)	20.45	12 zł
Warszawa Stradom 15 tel. 422-15-44	8 mm	USA (15)	16.15	12 zł
	Szkoła uwodzenia	USA (15)	18.30, 20.30	12 zł
Wrzos Zamojskiego 50 tel. 656-10-50	Z miłości do...	USA (15)	17.00	10 zł
	Charakter	hol. (18)	19.00	10 zł
Paradox Krowoderska 8 tel. 430-00-25	Miasto zaginionych dzieci	USA (15)	18.00	8 zł
	Urodzeni mordercy	USA (18)	20.00	8 zł
Myślenice-Muza Piłsudskiego 20 tel. 272-22-89				

Szkoła uwodzenia

- dramat obycz. (15)
- USA
- reż. Roger Kum
- wyk. S. Gellar, R. Phillippe



Współczesna wersja słynnej powieści Chaderlos de Laclous „Niebezpieczne związki”. Akcja toczy się w środowisku uczniów szkoły średniej. Chłopak zostaje się z dziewczyną, znajduje sobie nową sympatię — osobę nawną i niewinną. Porzucona knuje intryge.

■ Kino Warszawa **

Gloria

- dramat sens. - psych. (15)
- USA
- reż. Sidney Lumet
- wyk. S. Stone, J. Northam



Kochanka gangstera wychodzi z więzienia na Florydzie, skąd wraca do Nowego Jorku. Tu przez przypadek zostaje opiekunką sześciolatniego chłopca, który zna informacje, mogące zdemaskować miejscową mafię. Nic więc dziwnego, że gangsterzy chcą zabić dziewczynę.

■ Kino Reduta, Apollo, Sztuka **

Kozmar następnego lata

- thriller (15)
- USA
- reż. Danny Cannon
- wyk. J. Love Hewitt, Brandy



Dziewczyna z niewielkiego miasteczka mieszka i uczy się w Bostonie. Stale wspomina wydarzenia sprzed roku, gdy ona i jej przyjaciele potracili przechoźnia, a ciało wrzucili do morza. Zbliża się pierwsza rocznica wydarzenia. W Bostonie odzywa się tajemniczy telefon...

■ Kino Uciecha **

Falszywa ofiara

- sensacyjny (15)
- USA
- reż. Robert Altman
- wyk. K. Branagh, R. Duval



Savannah w stanie Georgia. Złany adwokat wraca do rodzinnego miasta po wygraniu trudnego procesu. Jego firma urzędza na jego cześć huczny uroczystość.

Wieczorem bohater spotyka kelnerkę. Odwozi ją do domu gdzie spędzają ze sobą noc...

■ Kino Apollo, Reduta **

Virus

- thriller fantastyczny (15)
- USA
- reż. John Bruno
- wyk. W. Baldwin, J. Pacuła



Amerkański statek ratownictwa morskiego spotyka na Pacyfiku rosyjski okręt naukowo-badawczy. Jednostka wydaje się być opuszczona. W rzeczywistości na pokładzie znajdują się tajemnicze istoty z kosmosu, które chcą zniszczyć ludzkość i opanować naszą planetę.

■ Kino Wanda **

Czarny kot, biały...

- komedia obycz. (15)
- Jugosławia
- reż. Emir Kusturica
- wyk. B. Severdzan, F. Adjini



Dwaj sędziwi Cyganie, opiekun wysypisk śmieci oraz właściciel cementowni, darzą się wzajemnym szacunkiem. Syn jednego z nich, typowy obibok, odwiedza przyjaciela ojca i prosi o pożyczkę. Rozpoczyna się absurdalna opowieść i miłości, pieniądzu i... dziedzictwie

■ Kino Wanda **

Charakter

- psych. - obycz. (15)
- Holandia
- reż. Mike van Diem
- wyk. F. van Huet, J. Declair



Rotterdam, początek XX w. Wpływowy urzędnik sądowy uwodzi swą służącą, ta zachodzi w ciążę i opuszcza chlebodawcę. Gdy rodzi syna urzędnik proponuje jej małżeństwo, ta odmawia. Mężczyzna rozpoczyna okrutną grę, by zmusić ją do uległości

■ Kino Wrzos **

Osaczeni

- sensacyjny (15)
- USA
- reż. Jon Amiel
- wyk. S. Connery, C. Zeta-Jones



Zamaskowany włamywacz przedostaje się do gabinetu nowojorskiego finansisty i kradnie cenny obraz. Towarzystwo ubezpieczeniowe musi wypłacić odszkodowanie. urokliwa pracownica tej firmy próbuje dotrzeć do złodzieja...

■ Kino Świt, Uciecha **

8 mm

- sensacyjny (15)
- USA
- reż. Joel Schumacher
- wyk. N. Cage, J. Phoenix



Prywatny detektyw zostaje wezwany do rezydencji zmarłego właściciela miliona. Żona znalazła w jego sejfie strzępek amatorskiego filmu, na którym zarejestrowano morderstwo

popelnione na młodej kobiecie. Detektyw próbuje ustalić jej tożsamość

■ Kino Warszawa **

Bagaż życia

- obyczajowy (15)
- Holandia/Belgia
- reż. Jeroen Krabbe
- wyk. I. Rossellini, M. Schell



Wzruszająca historia studentki Chaji, która nie rozumie niezmiennych przez wieki zasad ortodoksyjnych wyznawców wiary mojżeszowej. Opiekując się pięcioletnim synkiem swoich pracodawców, uczy się jak akceptować kulturę Żydów i odnajduje radość życia.

■ Kino Pod Baranami **

Grzeszna propozycja

- dramat obyczajowy (15)
- USA
- reż. Lesli Linka Glatter
- wyk. M. Stowe, K. Branagh



Boston, rok 1935. Piękna i szanowana powieściopisarka pragnie urodzić dziecko. Jej mąż, zamożny adwokat, jest bezpłodny. Małżeństwo decyduje się więc na ojca zastępczego.

Propozycję otrzymuje młody student prawa, który zakochuje się w starszej od siebie kobiecie...

■ Kino Sztuka, Apollo, Reduta **

Zakochana złoźnica

- komedia obyczajowa (15)
- USA
- reż. Gil Junger
- wyk. J. Stiles, L. Oleynik



Uspółcześniona wersja komedii Szekspira „Poskromienie złoźnicy”. Akcja toczy się w prowincjonalnym mieście, wśród uczniów szkoły średniej. Uczestzczają tam dwie różniące się temperamentem siostry, o których względy zabiegają ich dwaj rówieśnicy...

■ Kino Uciecha ** (art)

TEATRY

- ▷ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44); Mayday — 19.15.
- ▷ **LUDOWY**
- ▷ **SCENA POD RATUZZEM** (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25); Perły kabaretu Mariana Hemara — 19.30. Bilety: 20 i 15 zł.
- ▷ **ZALEŻNY** (Kanonicza 1); Anons — 19. —

WAWEL

- ▷ **KOMNATY KROLEWSKIE** (pn. niecz., wt. 9.30-16.30, śr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 *ind. wstęp wolny*).
- „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w g. 10-15, wejście o pełnych godz., liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo). Bilety: 10 i 5 zł ulg.
- ▷ **WAWEL ZAGINIONY** (pn. 9.30-15.30, wt. niecz, sr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 *ind. wstęp wolny*). Bilety: 5 i 3 zł ulg.
- ▷ **SKARBIEC KORONNY** (pn. niecz., wt. 9.30-16.30, śr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 *ind. wstęp wolny*). Bilety: 10 i 5 zł ulg.
- ▷ **ZBROJOWNIA** (pn. niecz., wt. 9.30-16.30, śr. 9.30-15.30, czw. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15 *ind. wstęp wolny*). Bilety: 10 i 5 zł ulg.
- ▷ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
- ▷ **GROBY KROLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

MUZEJA

- ▷ **NARODOWE**
- ▷ **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., czw., pt., sb., nd. 10-18, śr. 10-18 *nd. wstęp wolny* — tylko na gal. stałe). Bilety: 5 i 2.50 zł ulg.
- ▷ **SUKIENICE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. *wstęp wolny*). Bilety: 5 i 2.50 zł ulg.
- ▷ **XX CZARTORYSKICH** (Św. Jana 19, Arsenal, Piłarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. *ws. wolny*). Bilety: 5 i 2.50 zł ulg.
- ▷ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. *wstęp wolny*). Bilety 4 i 2 zł ulg.
- ▷ **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. *ws. wolny*). Bilety 4 i 2 zł ulg.
- ▷ **HIST**



Sport SAMOCHODOWY

Rajdowe roszady

Jarosław Pineles, 24-letni kierowca rajdowy Automobilklubu Krakowskiego i zespołu Mobil 1-Eurostal, po serii startów ze słowackim pilotem Emilem Horniaczkiem „przemeblował” swą załogę. Jego partnerem w Rajdzie Polski był Maciej Wodniak, z którym już startował w latach 1996-1998; w roku 1996 zdobyli oplem astrą tytuł mistrzów Polski w klasie N-3 i drugich wicemistrzów w grupie N (1997).



Rajd Polski nie był dla tej załogi pomyślny. Po bardzo dynamicznym prologu (najlepszy czas w grupie N) wykonali na trzecim odcinku specjalnym groźnie wyglądającego pirueta przez dach. Mitsubishi lancer został poważnie uszkodzony, a zawodnicy doznali stłuczeń i poniechali wyjazdu na Rajd INA do

Chorwacji (runda Środkowo-europejskiego Trofeum FIA).

Emil Horniaczek musiał zrezygnować z pilotowania Pinelesa i skoncentrować się na udziale w mistrzostwach swego kraju, bo jako członek czołowego słowackiego zespołu Transpetrol Senica ma kontraktowy obowiązek startować u boku Igora Suszki.

W kalendarzu mistrzostw Polski i Słowacji pojawiło się kilka terminów kolizyjnych, które postawiły go przed dylematem „co wybrać” - i wybrał rajdy w ojczyźnie.

Pineles z Horniaczkiem (jako załoga Automobilklubu Krakowskiego, jeżdżąca Mitsubishi lancerami evo IV lub evo V) zaliczyli od początku sezonu pięć wspólnych startów. Zimowego Rajdu Dolnośląskiego nie ukończyli. W austriackim Rajdzie Forstinger (Trofeum Środkowo-europejskie) zostali zdyskwalifikowani z powodu rzekomych uchybień technicznych, potem decyzją Komisji Sportu Samochodowego w Wiedniu przywróceniu na 3. miejsce w klasyfikacji generalnej i 2. w grupie N. W Rajdzie Warszawskim zajęli 8. miejsce w generalce i 4. w grupie N. Wygrali słowacki Rajd Presszow, a tydzień później w Rajdzie Elmot zajęli 6. miejsce (2. w grupie N).

Do końca sezonu Pinelesowi pozostały jeszcze (oprócz MP) sierpniowe starty w Rajdzie Barum (Czechy) i Rajdzie Gerner (Słowacja), we wrześniu Rajd Tatr (Słowacja) i Rajd Petrol Velenje (Słowenia), a w październiku Rajd Rożniva (Słowacja). (GCh)

Fiński trening

Kulig nie rezygnuje!

Janusz Kulig po pechowym wypadku na trasie Rajdu Polski nie zamierza składać broni. W tym tygodniu przeprowadza kilkudniowy trening w Finlandii.



— Już w lutym trenowałem na zamrożonych nawierzchniach w Finlandii — i ta lekcja u boku fińskiego mistrza Sebastiana Lindhola dała mi bardzo dużo. Kolejny trening na fińskich szutrach przyda mi się bardzo właśnie teraz — przed Raj-

dem Kormoran, który odbędzie się na Warmii i Mazurach za tydzień — twierdzi krakowski automobilista. Tak jak pół roku temu, „również teraz moim instruktorem jest Lindholm — mówi Janusz Kulig.

Na Kormoranie Kulig ma korzystać z kolejnego forda escorta WRC (poprzedni sponował w Mierzeniu koło Łapanowa), także przygotowanego w Wielkiej Brytanii. Tym egzemplarzem jeździł w ubiegłym sezonie sam Juha Kankkunen, a na początku tego roku kilka startów zaliczył mistrz Estonii, Markko Martin. (G.Ch.)

Rajdy samochodowe

Szuter wybacza błędy

W połowie sezonu krakowski kierowca, Tomasz Czopik zdecydował się na zmianę samochodu. Od rajdu Kormorana w miejsce honydy civic, na zgłoszeniu wpisywane będzie mitsubishi lancer Evo 3. O tym, dlaczego doszło do takiej rewolucji w rajdowym zespole Excellent RT, mówi sam zainteresowany.

— Honda nie spełniła moich oczekiwań. Cztery starty i trzy awarie. Tym autem nic już nie mogłem osiągnąć, wobec czego zdecydowałem się na lancera evo 3. Na pewno wystartuje nim na Mazurach oraz na Rajdzie Wisły. Co dalej, zobaczymy.

— Mitsubishi lancer to własność braci Steców. Będą go nam wypożyczać, a także i serwisować. Dla mnie jest to nowe auto. Mój pilot, Darek Burkat, zaliczył już kilka startów samochodami 4x4.

Na pytanie, czy nie boi się debiutu „czteronapedówką

na nawierzchni szutrowej, powiedział: — Wbrew pozorom szuter wybacza wiele błędów. Zdamy sobie sprawę, że potrzeba trochę czasu na naukę. Będziemy jechać spokojnie, bez szaleństw. Podobno nowe odcinki Kormorana są bardzo szybkie, co na początek nie jest zbyt dobre, ale przynajmniej coś się będzie działo.

— Zasadnicza różnica w prowadzeniu lancera N-grupowego i A-grupowej honydy, to brak hamowania biegami. Seryjna skrzynia biegów mitsubishi nie wytrzymałaby takich manewrów. Co innego

w hondzie. Praktycznie można było hamować biegami. A propos hamulców. W „misiku” są one bardzo słabe.

— Satisfakcjonującym wynikiem byłoby dla nas miejsce w pierwszej trójce w grupie N, w Mikołajkach lub Wiśle. Przyszły sezon dobrze byłoby spędzić za kierownicą dobrej N-ki, lecz zależy to od stanu konta bankowego. W tej chwili po rozstaniu z Penzoilem trwają rozmowy z innym koncernem naftowym. Pewnym przyczynkiem do zmiany samochodu były też koszty utrzymania. A-grupowa honda to większy wydatek, niż mitsubishi lancer, a tym ostatnim można na pewno więcej „wyjeździć”.

Marek WICHER

Lipiec to nie tylko wakacje Emocje pod koszem

Wprawdzie wicemistrzyni Polski, koszykarki Wisły-Cristal, przebywają na zasłużonych urlopiach (za wyjątkiem Krystyny Szymańskiej-Lary, która próbuje swych sił w amerykańskiej WNBA), to jednak lipiec nie będzie, przy Reymonta, martwym miesiącem dla kobiecego basketu.

Od 19 do 21 bm w wiślackiej hali rozegrany bowiem zostanie międzynarodowy turniej junierek, w którym udział wezmą — obok reprezentacji Polski — narodowe drużyny Niemiec, Słowenii i Litwy. Czyli zawody zapowiadają się nader interesująco, ze względu na obsadę. Koszykarka pań (w tym wypadku dziewcząt) w wymienionych krajach stoi przecież na wysokim poziomie, szczególnie na Litwie.

Plan gier turniejowych jest następujący — **poniedziałek 19.07:** Litwa — Słowenia (godz. 16) i Polska — Niemcy (18); **wtorek 20.07:** Słowenia — Niemcy (16) i Polska — Litwa (18); **środa 21.07:** Niemcy — Litwa (16) i Polska — Słowenia (18); na godz. 20 zaplanowano uroczystość zamknięcia zawodów.

Krakowski turniej będzie jednym z ostatnich sprawdzianów formy, dla wszystkich uczestników, przed czekającymi ich jesienią ważnymi gramami mistrzowskimi. Poza tym winien być dobrą propagandą koszykówki. Szczególnie teraz, kiedy po mistrzostwie Europy seniorek zainteresowanie tą dyscypliną wyraźnie wzrosło. Informujemy także, że wstęp na mecze będzie wolny. (bat)

Bilety na mecze Hutnika

Rozsądna kalkulacja

Już w sobotę 17 bm, o godz. 18, na stadionie na Suchych Stawach piłkarze Hutnika zainaugurują drugoligowe zmagania w sezonie 1999/2000. Przeciwnikiem podopiecznych trenera Jerzego Kowalika będzie Hetman Zamość.

Kierownictwo klubu ustaliło ceny biletów wstępu, w rundzie jesiennej, na ligowe spotkania piłkarzy. Wejściówka normalna kosztować ma 12 zł, natomiast ulgowa (dla posiadaczy klubowych identyfikatorów oraz emerytów i rencistów) 6 zł. W kasach klubowych są już w sprzedaży karnety na rundę jesienną, w cenach 90 zł (normalny) i 50 zł (ulgowy, dla posiadaczy identyfikatorów oraz emerytów i rencistów). Karnety można nabywać codziennie w godz. od 10 do 14. Z kolei tylko w czwartki (początek 15 lipca) wydawane będą identyfikatory; także w godz. od 10 do 14.

Ceny wejściówek i karnetów skalkulowano — naszym zdaniem — na rozsądnym poziomie. Akurat adekwatnie do aktualnego poziomu prezentowanego przez zespół z Suchych Stawów. Wydaje nam się też, że warto nabyć karnet. Choćby pamiętając, że tegoroczna runda jesienna będzie wyjątkowo długa i obfitująca w interesujące zapowiadające się mecze. (wb)

Czas do końca tygodnia

Tarcia ze sponsorem

Nadal nie doszło do podpisania umowy pomiędzy sponsorem sekcji żużlowej — firmą BKF Fedorowicz ze Szczecina, a Wandą. Wszystko było na dobrej drodze, informowaliśmy o tym zresztą dość obszernie i czekano tylko na stosowne podpisy.

Przerwa w rozgrywkach zdawała się być sprzymierzeńcem obu stron — był więc czas, by bez pośpiechu załatwić wszelkie sprawy formalne. Tymczasem, jak się wydaje okres ten zamrnowano, nie dochodząc do żadnych ustaleń, które satysfakcjonowałyby obie strony. Wiadomo, że spór toczy się o pieniądze. Dziwi trochę postawa włodarzy Wandy. Wiadomo, że muszą dbać o swój klub. W dzisiejszych czasach pozyskanie sponsora nie jest sprawą łatwą — o czym przekonała się Wanda w minionych latach, gdy po odejściu z klubu strategicznego sponsora Realbudu — sekcja żużlowa właściwie wegetowała, mając tylko drobnych darczyńców i nie będąc w stanie zrobić żadnego poważnego ruchu. Teraz gdy nadarza się szansa na poprawienie bytu, ludzie z kierownictwa klubu mnożą trudności. Czyżby bali się o to, że ktoś może ich oszukać?

Wstępne porozumienie zawarto przed meczem ze Stalą Rzeszów, który miał być ostatnim w starych realiach.

— Wanda akceptowała wszystkie warunki — mówi Maciej Mogliński — odpowiedziałny z ramienia BKF-u za finanse w zarządzie sek-

cji. Sekcja żużlowa posiadająca autonomię, samofinansująca się. Tylko to bowiem stwarzało gwarancję na odbudowanie żużla w Krakowie. Chcemy przede wszystkim przejrzystych finansów i wglądu w dokumenty dla członków zarządu sekcji. Klub jednak postawił dodatkowe żądania. Przeraza nas i drażni zaistniała sytuacja. Dajemy Wandzie czas do końca tygodnia. Jeśli w tym okresie nie podpiszemy porozumienia, wycofamy się ze sponsorowania sekcji żużlowej.

Rozmowy między obiema stronami cały czas trwają. Czy prezes Wandy Henryk Kazimierski będzie nadal igrał z ogniem i straci szansę na zdjęcie ze swoich barków bardzo kosztownej sekcji, czy też wyhamuje w żądaniach i zapewni dobrą przyszłość żużlowcom?

Skład zespołu, który rozegra kolejny mecz w niedzielę w Rzeszowie z rezerwami Stali pozostaje ten sam, gdyż BKF nie ma podstaw, by wzmacniać zespół zarówno pod względem sprowadzenia nowych zawodników — są na to szanse, jak również sprzętowo.

(Żuk)

Wieczne decyzje kierownictwa klubu Amatorskie Podgórze

Do późnych godzin wieczornych, we wtorek 6 bm, trwało posiedzenie kierownictwa Klubu Sportowego Podgórze. Działacze zastanawiali się jakie podjąć kroki zaradczę w niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się podgórzanie. Przede wszystkim finansowej, która może mieć nawet wpływ na poważne ograniczenie działalności klubu z ulicy Dekerta.

Zdecydowano się podjąć kroki mające na celu utrzymanie wszystkich czterech sekcji czyli piłki nożnej mężczyzn, piłki nożnej kobiet, tenisa stołowego mężczyzn i kręglarskiej kobiet. Będą one jednak musiały funkcjonować na zasadach czysto amatorskich. Klub postara się zapewnić miejsca do treningów, podstawowy sprzęt, środki transportu na mecze i zawody, a także będzie utrzymywał niezbędną kadre szkoleniową. Z kolei inne środki, przede wszystkim pieniężne, sekcje winny sobie już same wypracować.

W ostatnim sezonie zdecydowanie najlepsze rezultaty odniosły futbolistki, które zostały wicemistrzyniami Polski, grały w finale Pucharu Polski, kilka zawodniczek było regularnie powoływanych do reprezentacji kraju. Niestety, w zaistniałej sytuacji trzeba się liczyć nie tylko z odejściem trenera Zbigniewa Krawczyka, ale również kilku czołowych piłkarek. M.in. Zagłębia Dąbrowa Górnicza stara się o trzy zawodniczki, inne kluby też chętnie widziałyby kilka podgórzanek w swoich składach. — Oczywiście, szkoda będzie ewentualnego odejścia dziewczyn, ale żyć z czegoś przecież muszą — mówi trener Krawczyk — Poza tym sekcja na powrót stanęła nad przepaścią i to

w sytuacji, kiedy w ostatnich miesiącach zaczęło się do nas zgłaszać bardzo dużo dziewcząt chcących spróbować swoich sił w futbolu. Ale bariery finansowej nie przeskoczymy bez znalezienia chętnych do niesienia wydatnej pomocy. Tylko, że na razie na „tak” odpowiedział KOZPN, ale przecież on nie weźmie zesołu na utrzymanie.

Zmiany kadrowe spodziewane są także w piłkarce trener seniorów. Trener Hubert Skupnik ma mieć do dyspozycji góra 20 zawodników. Nie będzie zespołu rezerw, pozostaną w klubie grupy juniorów i trampkarzy.

Tenisistki stołowe ostatecznie zgłoszeni zostali do rozgrywek II ligi. Jest na to zgoda PZTS. Występy w tej klasie rozgrywkowej będą się wiązały ze sporym zmniejszeniem kosztów. I na koniec jedyna, w zasadzie, optymistyczna wiadomość — nie będzie rewolucji u I-ligowych specjalistek kręglarstwa. Sekcja, ze względu na relatywnie niewielkie koszty utrzymania (tzw. dodatkowych środków pieniężnych), może spokojnie działać. Jej zawieszenie lub inne ograniczenia dotyczyć nie będą.

(WB)

PS. Kierownictwo KS Podgórze zobowiązało się, że nie będzie czynić przeszkód, gdyby ktoś chciał odejść z klubu. M.in. nie ma mowy o tzw. cenach zaporowych.